Inches 1 2 3 4 5 6 7 8

Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

Colour Chart #13

DANES-PICTA.COM

Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black



DANES-PICTA.COM

C M Y K

B 11 12 13 14 15 16 17 18 19

Grey Scale #13

R G B WH GR BL

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11

50,

PAMIĘTNIKI HISTORYCZNE.

PAMIĘTNIKI
HISTORYCZNE

WYDAŁ

LEOPOLD HUBERT.

TOM PIERWSZY.

B.25.6

WARSZAWA.
NAKŁADEM I DRUKIEM JANA JAWORSKIEGO.
Ulica Krakowskie - Przedmieście Nr. 415 (17).
1861.

Wolno drukować, pod warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury, po wydrukowaniu, prawem przepisanéj liczby egzemplarzy.

w Warszawa dnia 11 (23) Czerwca 1860 roku.

p. o. Starszego Cenzora,

Antoni Funkenstein.

9077/1

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Nr ewid.
Państw. Wydziałów Prawnych-Akademii

SPIS NAZWISK

w Tomie I.

Alexandrowicz Stan. szam. 316. — *Auria Balt.* raj. Kaf. 9 i n.

Balicki Antoni, oberszt. 316. — *Baliński*, 257. — *Bielski Jan*, 259. — *Bielski Zyg.* podstar. wie. 125. — *Bieniewski Stan.* woj. czerń. 75, 93, 96, 104, 105, 132, 187. — *Borowski Szym.* 188. — *Brzostowski Paw. Cypr.* ref. pis. lit. 75, 93, 96, 104, 105. — *Butler Marek*, star. pren. 125.— *Bystrzanowski*, 258.

Cerekwicki Jan, star. srzed. 191. — *z Chodcza Otto*, woj. rus. 268. — *z Chodcza Stan.* kasz. lwo. 265. — *Chomiński Xaw.* star piń. 323. — *Chrapowicki*, gen. 316. — *Ciołek Erazm*, prob. wil. 262. i n. — *Ciołek Stanisł.* 263. — *Czapski Ant.* podk. cheł. 316. — *Czapski Tom.* star knysz. 316. — *Czarniecki Stef.* pis. pol. kor. 171. — *Czempiński Kaz.* 316.

Z Dębna Jak. woj. san. 125. — *Dłuski Tom.* podk. lub. 316.— *Działyński Stan.* woj. malb. 199.

Z Faszczyczewa Łuk. 264, 266. — *Fredro Stan.* podst. pod. 187, 188. — *Fryze Ant.* 316.

de *Gartemberg Piotr* 316. — *Gąsiorowski And.* star. radz. 188, 190, 194.— *Giebułtowski Woj.* 191 — *z Grambowa Jan*, 264, 265.— *Grudziński Wik.* star. gol. 191. — *Grzybowski Teof.* podk. czer. 190.

Hankiewicz, metr. kor. 131.— *Haneńko*, hetm. 194.— *Hinko*, podko. łęcz. 264. — *Hlebowicz Jerzy Kar.* star. zmudz. 106.— *Hrynkowicz*, 268.— *Humienik Szatrasz* 268.

Jan bisk. kra. 126.— *Jaranowski Seb.* podsę. brze. 190.— *z Jasieńca Paweł*, podsk. k. 126.— *Jaskólski Mar.* 160.— *Iskrzycki Mik.* stol. kamie. 268.— *Karaś Kaź.* kasz. wis. 316 — *Kątski*, 173.— *Kątski Mar.* kasz. lw. 299.— *Klimontowski And.* 257. — *Kobylnicki Fr.* cześ. wysz. 301. — *Kochnowski*, 257. — *Koryciński Fran.* stol. kra. 188, 191, 194. — *Korzeniowski Jan*, star. kośc. 190. — *Kossowski Wawrz.* podcz. łęcz. 190.— *Krasiński Jan*, *Dobr.* ref. k. 131, 133.— *Krasiński Jan Kazim.* podsk. k. 131, 147.— *Kuropatnicki And.* 187. — *Kuropatnicki Hier.* 183. — *Kwasimowski*, 259.

Lanckoroński Pako. podst. kra. 191.— *Lasocki Olbr. Adr.* st. wyszo. 301.— *Lasocki Lud Ant.* podcz. wysz. 301.— *Leszczyński Bogusł.* podkan. kor. 147.— *Leszczyński Jan*, kanc. kor. 132.— *Lipski Jan*, sta. czcho. 125.— *Lomelin Ginrard*, rzą. Kaffy 9.—*Lubomirski Al. Mik.* woj. k. 126.— *Lubomirski Fran.* miec. 316.— *Lubowidzki Wład.* sęd. kra. 125.

Łaski Jan, dziek. 265.— *Łochocki Jan Jó.* star. osie. 316.

Micielski Wład. miecz. kor. 190. — *Młodziejowski And. Sta.* bisk. 316. — *Mniszech Mich.* star. jaw. 316.—*Monterubro*, *Rafał Kon.* Kaffy. 9 i n.—*Morsztyn And.* podsk. w. kor. 125, 133. 146. — *Morsztyn Wład.* bachm. wielicki 125. — *Myszkowski Piotr*, woj. łęcz. 264.

Nowomiejski Hier. stol. soch. 187.

Obelski Jan, 259. — *Oborski Mik.* bis. 133. — *Ogrodzki Jac.* pis. w. kor. 316. — *Oleśnicki Jan Zbig.* 125.— *Olizar*, 173. — *Olszowski And.* bisk. 160.— *Opaliński Jan*, woj. kal. 188, 194. — *Oraczewski Gabr.* 188, 191, 194.

Pac Mik. woj. troc. 125.— *Pękosławski Mik.* 191.—*Piaskowski Mik.* podk. krzc. 316 — *Pieniążek Jan*, star. ośw. 125. — *Pisarski Acha.* pułk. 125. — *Podoski Kazim.* podkom. roż. 188.— *Podoski Mik.* chor. podkom. roż. 125, 194.— *Poniatowski Mich.* opat czer. 316.— *X. Poniński Ad.* 316.—*Potocki Jan*, 259.— *Potocki Józef*, 316.—*Potocki Szczęs.* woj. sier. 177.— *Prażmowski Francisz.* opat siec. sekr. kor. 200. 233. — *Prażmowski Mik.* prymas 130, 157, 173, 199, 245, i nas. —*Prażmowski Mik.* sam. woj. płoc. 200, 231. — *Prażmowski Wojciech*, chor. nadw. 200, 232. — *Pstrokoński Spyt.* podk. brzc. 190.

Rabsztyński Jan, marsz. nad. 265. — *Radwanowie* 259. — *Radziejowski Hier.* 160, 161, 289. — *Rogaliński Kac.* star. naki. 316. — *Rokitnicki Jak.* chor. dobrz. 187. — *Roski Mik.* 264, 265. — *Rożalski Stani.* 191. — *Rusocki* 257. — *Russocki Hier.* kan. krak. 133.

Sarbiewski Raf. star. koryt. 191.—*Siciński Stan.* sę. przem. 191.—*Siciński Stef.* pis. gr. sano. 191. — *Siedlecki*, 257. — *Sieniński Stef.* 191. — *Silnicki Gabr.* kasz czern. 187. — *Sosnowski Józ.* 316. — *Stotz Zygm.* 264. — *z Sułowa Kaz.* 264, 266. — *Szembek*, prym. 319. — *Szmeling Wład.* podkom. kor. 75, 93, 96, 104, 105. — *de Szmith Kar.* star. brod. 316. — *Z Szydłowca Mikołaj*, kasz. sand. podsk. k. 33. — *Szydłowski Paw.* cześ pło. 125.

Tangoborski, 257. — *Tarło Jan*, woj. sand. 125. — *Tarnowski Jan*, arc. lwo. 133.— *Tetryka*, staro. 269. — *Trzebieński*, 259. — *Tyzenhauz An.* pis. li. 316, 319, 323.

Ubysz Stan. chor. gost. 188.

Warszycki Stan. Kasz. kra. 188, 194. — *Węgłowski Sam.* dworz. 94. — *Wessel*, podsk. kor. 325. — *Wielohorski Piotr Jęd.* pods. włodzi. 191. — *Wielopolski Jan*, star. kra. 125, 161. — *Wierzbowski Mik.* chor łęcz. 188. — *Wilkoski*, 257.— *Witwicki* kano. 160.— *Włossowski*, 257. — *z Wojnarowa Mar.* 264, 266. — *Z Wroginowic Mar.* 264. — *Wysocki*, 161, 289.

Xięski Stef. podstar. kr. 125.

Zabokrzycki, 173.— *Zamoyski And.* kanc. k. 316, 317. — *Zawisza*, 264, 266. — *Zywonisz*, 268.

SPIS RZECZY w TOMIE I.

		Stron.
	Wstęp	I
1.	Listy Genueńczyków do Kazimierza Jag. z Kaffy 1462 r.	1
2.	Konstytucya sejmowa 1522 r.	17
3.	„ „ 1528 r.	25
4.	Dyplom na order Złotego Runa, dla Zygmunta I, 1525 r.	36
5.	Prośby szlachty podlaskiej na sejmie 1565 r.	57
6.	Relacya poselstwa do Moskwy Kaz. Bieniewskiego, 1667 r.	75
	a) Instrukcya dla Sam. Węgłowskiego, posłannika do Moskwy.	94
	b) „ dla Kazimierza Bieniewskiego.	96
	c) Plenipotencya dla posłów,	104
	d) Poeta Andruszawskie	105
7.	Inwentarz skarbu koronnego z r. 1669	125
8.	Konfederacya generalna 1672 r.	165
9.	Wywód niewinności, czyli obrona własna prymasa Prażmowskiego 1672 r.	199
10.	Kalendarz nowy praktyk i biegów dworu polskiego, 1673 r.	239
11.	*Miscelanea.*	
	a) Szkody w Koronie, przez napad Bolesława ks. opol. 1452 r.	257
	b) Wywód szlacheckiego pochodzenia Erazma Ciołka 1502 r.	262
	c) Pacta Zygmunta I z Stefanem woje. mołdaw. 1519 r.	268
	d) Ustawa cechowa dla m. Kalisza 1657 r.	274
	e) Instrukcya na sejmiki przedsejmowe 1667 r.	287
	f) Instrukcya poboru bramnego w Krakowie 1679 r.	299
	g) Instrukcya na sejm posłom wyszogrodzkim 1682 r.	301
	h) Uniwersał Daniela Owczyna 1734 r.	309
	i) Przepis żałoby po śmierci Augusta III 1763 r.	311
	k) O akcyach w dawnéj Polsce 1765 r.	313
	l) List Tyzenhausa do króla 1769 r.	319
	m) Pokwitowanie ss-ów Tyzenhauza	323
	n) Pretensye do Austryi króla 1790 r.	325
	o) Instruktarz dla służby solnéj 1765 r.	329

WSTĘP.

Mnóstwo rozlicznych źródeł i materyałów przychodzi w pomoc do wyjaśnienia Historyj Polskiéj. Jednak te źródła, wyświecające zarówno wypadek polityczny, rozwój wewnętrzny, jak i ducha narodowego, ogłoszone dotąd — w porównaniu z przechowaną całością, są zbyt małą cząstką, jakby tylko odłamem wspaniałego, olbrzymiego pomnika dawnych wieków narodu.

Długie zapewne jeszcze ubiegną lata, nim ta piśmienna, a tak wymowna przeszłość, drzemiąca poniekąd w zachowaniu licznych zbiorów, odżyje na karcie książki,—nim niejeden akt stary lub rękopism, okryty pyłem wieków, rzuci jakie nowe światło na naukę, lub z nowym zasilkiem w pomoc jéj przyjdzie.

Przynosiemy dzisiaj cząsteczkę tych zabytków.

Do niniejszego wydania służyły nam głównie za źródło, akta metryki koronnéj i litewskiéj, kilka tek Naruszewicza i inne materyały, a szczególniéj przechowane w archiwum głównem. Bogactwu tych

skarbów historycznych, z których sposobność pozwoliła nam od sześciu lat czerpać, winni jesteśmy, że ogólny zbiór nasz, nie ogranicza się na obecnie wydanych dwóch tomach. Jaką materyały w tych miejscach złożone mają wartość, ileby wydanie ich przyniosło dla historyj i w ogóle dla nauki korzyści, wie każdy historyk; radzibyśmy je co ważniejsze ogłosić, podając coraz nowsze, różne, nieznane lub rzadkie, a zawsze ciekawe i pouczające rzeczy. Materyały zbierane tutaj nie stanowią jednéj całości; są to oderwane ustępy, opisy pojedyńczych wydarzeń z różnego czasu, dotyczące kraju lub osób, które jednak w właściwem miejscu, znajdą w historyj odpowiednie znaczeniu swemu zastosowanie. Dla tego z powodu różnorodności, nie podobna w wydaniu trzymać się stałego systematu. Kilka z umieszczonych w zbiorze niniejszym artykułów, drukowaliśmy dawniéj w niektórych pismach; dziś dopełniamy je źródłami. I tak np. przy poselstwie Radziejowskiego do Turcyj, umieszczamy listy między dworem polskim a sułtanem. Relacyą poselstwa do Moskwy Bieniewskiego w 1667 r. w małéj cząstce drukował J. U. Niemcewicz w **Zbiorze Pamiętników o dawnéj Polsce.** *Z spisów historyj literatury polskiéj i z Niesieckiego, dowiedzieliśmy się o obronie napisanéj w sprawie własnéj przez prymasa Prażmowskiego pod tyt:* **Wywód Niewin-**

ności; *szukaliśmy jéj w niektórych bogatszych księgozbiorach w mieście naszem i nie znaleźliśmy nigdzie; tę zaś którą tu podajemy, napotkaliśmy w jednéj z tek Naruszewicza. W dziale p. t.* **Miscelanea** *umieszczamy pojedyńcze krótsze akta, nie stanowiące oddzielnego ustępu, a mogące właściwe objaśnić miejsce.*

Staraliśmy się przy niektórych ustępach dać objaśnienia lub noty co do osób umieszczonych w osnowie pamiętnika; tłomaczyć wyrażenia łacińskie, przeplatające często pisma polskie, jak również przełożyć niektóre materyały, by je uczynić przystępniejszemi.

Przy dzisiejszych warunkach wydawnictwa źródeł dziejowych, wiadomo że środki ku temu, rzadko kiedy mogą spoczywać w ręku jednego, i że na to potrzebaby zbiorowéj pracy więcéj osób, by zamyśleć o zupełnem wydaniu źródeł, w powyżéj wymienionem miejscu złożonych. Ogłaszając dziś maleńką ich cząstkę, cieszemy się nadzieją że sposobność pozwoli nam może późniéj posunąć znów nieco wydanie. Brać będziemy następnie materyały koleją wieków, jak są w tece naszéj złożone, czy to dyarusz, czy mowa, relacya sejmikowa, instrukcya, list, lub t. p. — bo każda epoka zarówno w nauce obchodzi; najwięcéj wszakże zebraliśmy ich z 16-go i 17-go wieku, — z czasów które szczególniéj pragniemy

zbadać, nie odwracając uwagi od innych wieków, ani od ciągu Historyj Polskiéj.

Mamy nadzieję że posuwana daléj niniejsza praca, obejmuje nie jeden użyteczny dla historyka materyał, lepiéj i prawdziwiéj wytłomaczy nie jedno zdarzenie, lub wyjaśni przyczyny jego — a już, choćby to tylko samo, będzie dla nas dostateczną zachętą do nieustawania w niéj; wsparci czując się przytém, nie słabemi siłami naszemi a więcéj dobrą wolą i zamiłowaniem przedmiotu. Pod wpływem tego przekonania oddaję w ręce czytelnika niniejsze Pamiętniki.

Marzec 1859.

L. H.

LISTY GENUEŃCZYKÓW

DO

KAZIMIERZA JAGIELLOŃCZYKA

z r. 1462.

(Metr. Kor. 11 f. 479 i 565.)

LISTY
GENUEŃCZYKÓW Z KAFFY
DO
KAZIMIERZA JAGIELLOŃCZYKA
1462 R.

Listy, które tutaj podajemy, rzucają nowe i ważne światło na stosunki Polski w XV wieku z bogatą osadą Genueńską, którą w lat kilkanaście potem (1475) zdobyli Turcy wraz z całym półwyspem Krymskim. Genueńczycy odzyskawszy 1206 r. Kaffę na Tatarach, prowadzili obszerny handel w Europie, głównem jednak siedliskiem ich obrotów był Lewant, to jest kraje Azyi i Europy, podległe władzcom greckim, tatarskim, bulgarskim i tureckim.

W miarę szerzenia się potęgi Polski, już od końca XIII i przez XIV wiek rosły pewne jej stosunki handlowe z Kaffą. Zwycięzki miecz Witolda, ścigającego Tatarów aż do ich siedzib,— zwycięstwa nad niemi Polaków,— rozszerzenie się ku południowi granic polskich, rozwój handlu, zwłaszcza w XV wieku, wszystko to zbliżyło i rozszerzyło stosunki z nią Rzpltej. W 1409 r. we Lwowie, pierwszem handlowem mieście po Gdańsku, jedynym punkcie handlu wschodniego, osiadł był Franciszek Kantelt z Kaffy agent, który ułatwiał stosunki kupieckie z tem genueńskim miastem na Krymie.

Przez Kaffę prowadzono znaczny handel wywozowy do krajów wschodnich i morzem do Włoch. Z każdym dziesiątkiem lat, osada kupieckiej Rzeczypospolitej włoskiej, powiększając stosunki komercyalne, zawiązywała stosunki polityczne; w owym bowiem czasie, polityka przechodzić zaczęła coraz więcej pod wpływ handlu.

Z jednej strony zagrożeni przez ordy tatarskie, z drugiej przez Tur-

ków, potęgi których wzrost szybki łatwo tłomaczyć można przez stan sąsiednich narodów, genueńczycy z Kaffy udają się pod opiekę króla Polskiego, odnawiającego ciągle przymierza z carzykami tatarskiemi [1] i zawiązującego pierwsze stosunki z sułtanami tureckiemi.

Listy poniższe dostatecznie wykazują zażądania genueńczyków; nie musiał im odmówić Kr. Kazimierz, bo jako czytamy w historyj, w następnym roku (1463) przybyli posłowie z Kaffy, za zezwoleniem króla, ugodzili 500 jazdy; oddział ten jednak nie przybył na miejsce. Są to historyczne dowody, które wyświecają nieo stosunki Polski z osadami włoskiemi nad morzem czarnem. Jakkolwiek r. 1475 położył kres ich istnieniu, wówczas właśnie kiedy Rzplta zajętą była sprawami na północy granic, które jej przyniosły śliczny kraj nadbałtycki, nadto wypadkami w Czechach i Węgrzech, tak że stojąc odpornie przeciw ordom tatarskim i tłuszczy tureckiej, nie występowała zaczepnie, — z tem wszystkiem prośba genueńczyków, podnosi moralną potęgę i stanowisko ówczesne Polski.

Listy te przyszły do Kazimierza Jag. wówczas, kiedy odebrał bullę i listy papieża Piusa II, wzywającego go na krucyatę przeciw niewiernym [2]; zdawaćby się więc mogło, że Kaffa z jego natchnienia udawała się pod opiekę Polski. Pius II, ów zręczny sekretarz soboru bazylijskiego, najoświeceńsza głowa swego wieku, najbieglejszy dyplomat, zamienił się w wojownika na stolicy Ś. Piotra. Następstwem jego odezw było, że Polska nie głucha na głos Rzymu, ani obojętna na położenie zagrożonych chrześcian i własne bezpieczeństwo, wysłała (w 1463 r.) 12 tysięcy ludzi do Węgier, ale nie stanęli Mateusz węgierski, Filip X. burgundzki i Wenecya. Wyprawa nie przyszła do skutku, a zgrzybiałemu papieżowi, sił ani życia dłużej nie starczyło.

Z wypadkami powyższemi, gdzie Polska jako przedmurze, połączonemi siłami odeprzeć miała nowych nieprzyjaciół, są w związku poniższe listy genueńczyków z Kaffy; są pamiętnikiem wypełniającym, obfite w nader ważne i pomyślne sprawy, panowanie Kazimierza Jagiellończyka.

1) Metryka Litewska obejmuje wielką liczbę listów i traktatów Kazimierza Jag. ciągle zawieranych z Tatarami.

2) Metr. Kor. 11 f. 498 i 644.

Serenissimo et excellentissimo Principi et Domino, Domino Casimiro, Regi Polonie etc. Domino Gloriosissimo.

Serenissime, excellentissime et potentissime Princeps et Domine, Domine Rex.

Legati, quos Serenissima Majestas Tua ad Illustrissimum Dominum Imperatorem Tartarorum singulo anno mittit, sepe in hanc nostram civitatem Caffam veniunt causa visendi nos cristianos in medio infidelium, quod est mirabile constitutos, quos vestros oratores, nos excipientes libenti animo pro reverencia vestri nonimis, honoramus. Quorumque urbanitate quadam et veluti domestica familiaritate conjuncti ac obligati putavimus dignum fore, si scribentes Sacre Majestati vestre gracias agamu, seandem supplicando aliqua que favorem nobis et incollumitatem afferefacile possunt, et a clemencia regis aliena minime fiunt. Scimus jam diu Serenis. Celsitudinem vestram cum ipso Tartaro pacem et fedus percussisse et in ejus amicicio

Najjaśniejszemu i najmiłościwszemu Xięciu i Panu, Panu Kazimierzowi Królowi Polskiemu i t. d. Panu przesławnemu.

Najjaśniejszy, najmiłościwszy i najpotężniejszy Xiążę a Panie, Panie i Królu!

Posłowie, których Wasza Królewska Mość corocznie do Najjaśniejszego Cesarza Tatarskiego wyprawia, często przybywają do tego naszego miasta Kaffy, aby odwiedzić nas chrześcian, żyjących, co dziwną jest rzeczą, w pośrodku niewiernych; którym to posłom Waszym, przyjmując ich radośnie, oddajemy należne względy stosowne do szacunku, jaki mamy dla Waszego imienia. Będąc z niemi przez życzliwość i niejako domowe związki zbliżeni i połączeni, uznaliśmy za rzecz właściwą, za pośrednictwem pisma złożyć podziękowanie Waszéj Królewskiéj Mości i błagać Go o rzeczy, mogące nam łatwo zapewnić bezpieczeństwo i względy odpowiednie łaskawości królewskiéj. Wiemy już od dawna, że Wasza Król. Mość z pomienio-

perseverare. Audivimus preterea eandem Serenissimam Celsitudinem vestram cum rege Theucrorum tractare quedam tamquam principia amicicie; que res ad scribendum nos precipue incitavit eo que Thurcorum maximam esse potenciam, et ipse rex glorie et propagandi Imperii aviditate animum suum omnino convertit ad occupandum finitimas provincias, civitates castella et in hoc nullum tempus remittit, quim immo et Grecos cum civitatibus et populis iuvasit atque recepit sub diccione sua. Nos, hoc est Caffa, sola cristianorum urbs, cum duobus nostris oppidis in hoc toto mari Pontico remansimus quam stomaco habet, et nisi Illustris dominus Vladus Vajvoda illi bellum ultro intullisset, quo illius consilium deremit et disturbavit parare et mittere contra nos trecentorum navium classem instituerat cum maximo potentatu ac aparatu suo bellico, cum quibus majores nobis expugnavit et magnis etiam regibus terrori esse solet. Nos

nym Tatarem pokój i przymierze zawarłeś i przyjaźni téj otrzymujesz. Prócz tego słyszeliśmy, że Wasza Król. Mość traktuje o pokój z królem Tureckim, co właśnie, skłoniło nas głównie do pisania, ponieważ potęga Turków jest bardzo wielka, a król ich przez chciwość sławy i rozszerzenia swego państwa, szczególną zwrócił uwagę na na zagrożenie pogranicznych prowincyj, miast, zamków i nie traci na to czasu, lecz owszem i Greków, ich miasta i ludność napadł i pod swe panowanie zagarnął. My przeto, to jest Kaffa, jedyne chrześciańskie miasto z dwoma naszemi miasteczkami nad morzem Czarnem, na które godzi, i gdyby JW.pan Wlad wojewoda, nie był z nim zaczął wojny, która zepsuła i pomięszała jego plany, postanowił już wyprawić przeciw nam flotę z 300stu statków z wielką potęgą i uzbrojeniem, jakiemi silniejszych od nas pokonał lub przestraszył wielkich królów. Przeto my, śród takiej obawy i niebezpieczeństwa, strwożeni o na-

itaque in tanto metu ac periculo constituti anxii salutis nostre suppliciter oramus Sanctam Vestram Majestatem ut si cum rege Turcorum, vel fedus vel pactum vel alicujus generis amiciciam facitis, Caffam in eis inseratis tamquam amicam, vel subditam, vel ut cumque placet Serenitati et Majestati tue comendatam; hoc enim multum nos adjuvare potest et animum ipsius Theucrorum regis a nobis avertere, non tantum forsitam respectu facte se cum amicicie, quam Reverencie nominis Magnitudinisque et potestatis Imperii et Regni tui. Similiter in rebus inter Serenissimam Celsitudinem vestram ac Thartarorum imperatorem contingentibus et in omni denique re sive cum pecunia, sive cum opera per quam nobis, hoc est Caffe, auxilia et favores preberi posunt, valde regamus Clemenciam et Celsitudinem vestram, dignetur suffragari favore et opitulari nobis omni generis favore egentibus.

Preterea intelleximus Do-

szą całość pokornie prosiemy Waszej Kr. Mości iż gdybyś z królem Tureckim przymierze, czy też pakta, albo jakie inne stosunki przyjaźni zawierał, i Kaffę jako sprzymierzoną, czy poddaną, wreszcie, jak się Waszej Królewskiej Mości podoba, w takowe zamieścić raczył, to bowiem wiele może nam dopomódz i zamiary króla Tureckiego względem nas odwrócić, nie tyle być może przez wzgląd na zawartą z nim przyjaźń, ile przez szacunek imienia i potęgę państwa i Królestwa twego. Podobnież co do spraw między Waszą Król. Mością a cesarzem Tatarów, i w każdej okoliczności czy z pieniędzmi, czy z pomocą, które nam, to jest Kaffie posiłki wojenne i względy zyskać mogą, udajemy się do łaski Waszej Królew. Mości, abyś nas nią raczył wspierać, jak i pomocą na której nam właśnie najwięcej zbywa.

Prócz tego słyszeliśmy że

minum Stefanum Vaivodam Dominum Moldavie, Valachie minoris, bellum facere cum Domino Vlado Vaivoda, bellum Theucris feliciter infert, quorum discordia non solum favorem Theucris ipsis affert verum et quod magis pestiferum est, ipsi Thurci per hanc discordiam alioquem aditum intrandi in ipsas Valachias habere possunt, quod esset maximum periculum tam nostrum, quam vicinarum aliarum regionum. Quare Serenitatem Vestram oramus ut pacem inter illos fieri facile posse dicitur per vestram Serenitatem, maxime quia ipse Stephanus Vaivoda in confinibus sedens vestre potenti Majestati qui subditus est, quoniam in his et in nostris requisitis et miserecordia a Domino Deo nostro et ab hujus mundi principibus laudem et gloriam consequimini. Nos autem quantum possumus, prompti presto parati sumus, Majestati Vestre Sancte fideliter servire.

Data Caffe in Palacio resistencie nostre die II Aprilis,

Pan Stefan wojewoda, hospodar Mołdawii i Wołoszczyzny mniejszej, prowadzi wojnę z panem Władem wojewodą; która to wojna nie tylko że jest korzystną dla Turka, ale co większa zgubną dla nich, gdyż Turcy przez tę niezgodę zyskują sposobność wkroczenia do Wołoszczyzny, coby było nadzwyczaj niebezpiecznem tak dla nas, jako i dla innych sąsiednich krajów. Błagamy przeto Waszéj Królewskiej Mości, abyś raczył wpłynąć na pokój między niemi, który, jak mówią, za pośrednictwem Waszéj Królew. Mości łatwo stanąć może, zwłaszcza z tego powodu, że wojewoda Stefan, siedząc na pograniczu Waszej Król. Mości jest Jego poddanym; które to żądania nasze, zjednają Ci miłosierdzie u Boga naszego, u Xiążąt zaś tego świata dostąpisz chwały. My zaś, jako możemy gotowi jesteśmy Waszéj Król. Mości jak najwierniej służyć.

Dan w Kaffie w pałacu na-

millessimo quadringentesimo sexagesimo secundo.

Ejusdem Serenitatis Vestre servitores humiles

Raphaël de Monterubro consul Caffe, Ginrardus Lomelinus et Baldazarus Auria provisores et massarii et consiliarii ejusdem civitatis Caffe conhumili commendationem.

széj rezydencyi dnia 2 kwietnia 1462 r.

Waszej Królewskiej Mości pokorni słudzy

Rafał de Monterubro konsul Kaffy Ginrard Lomelin, i Baltazar Auria prowizorowie zarządcy i rajcy tegoż miasta Kaffy.

2.

Serenissimo principi et Domino, Domino Kazimiro, Dei gracia, Regi Polonie, Magno Duci Lithuanie, Russie, Prussieque Domino et heredi. [1]

Eiusdem Sacre Regie Majestatis devotissimi Raphael de Monterubro consul Caffe et capitaneus tocius maris Majoris ac Januensium in toto Imperio Gazariensi,— Ginrardus Lomelinus et Baldazar de Auria provisores et massarii Caffenses.

Serenissime Princeps et Domine, Domine!

Nil nobis gratius (sic) potuit afferi quam nostram ex-

Najjaśniejszemu Xięciu i Panu, Panu Kazimierzowi, z Bożej łaski, Królowi Polskiemu, Wielkiemu Xięciu Litewskiemu, Ruskiemu, Pruskiemu, panu i dziedzicowi.

Jego Królewskiej Mości najuniżeńsi Rafał de Monterubro Konsul Kaffy i dowódzca całego morza Większego[1] oraz Genueńczyków w całem państwie Chazarów, Ginrard Lomelin i Baltazar de Auria prowizorowie i zarządzcy Kaffy.

Najjaśniejszy Xiąże Panie a Panie!

Nie mogliśmy odebrać przy-

1) Metr. Kor. 11 f. 565.

1) Czarnego dla odróżnienia od Azowskiego jako mniejszego.

hibitam oratoribus tuis servitudinem Regie Tue Majestati gratam fuisse conspexerimus ex litteris ex Junivladislavia datis prima mensis Julii superioris; ut quorum cordibus dilectio honor et augmentum Sacri Regni Tui semper fixum inhereat, Dominum nostrum Jesum Christum continua prece supplices exorando ut barbarorum infidelium aliarumque emularum ejusdem Regni nationum seviciam feritatemque tribuat potenciam Tuam viriliter debellando conculcare; ut tandem Tu David, Deo dilectissimus, Goliam studentem ferum Draconem devincendo templa Dei optimi sevissimorum paganorum manibus protinus liberando restaures. Et quia Tue dextre potentiam contremiscunt Tuam duximus presentibus Majestatem Tuam humiliter deprecari ut cum ad Theucrorum regem, aut Imperatorem Thartarorum scribi mandas, nostri memoriam facere digneris ut intelligant nos in numerum Tuorum esse aggregatos, Regnique Tui jemniejszej wiadomości nad tę o której dowiedzieliśmy się z listu datowanego z Inowrocławia dnia 1 Lipca zeszłego, że oświadczenie posłom W.K. Mości co do naszego poddania, mile przez Waszą Królewską Mość przyjętem zostało. Mając zawsze na sercu cześć i powiększenie świętego Twego państwa, ustawicznie błagamy Pana Naszego Jezusa Chrystusa, aby dozwolił twojej potędze, niewiernych barbarzyńców oraz innych szkodliwych dla Twego państwa narodów, mężnie one zwojowawszy, dzikość i srogość zdeptać,—abyś jako Dawid, Goliata, dzikiego smoka, pokonawszy, świątynie Boga najlepszego z rąk dzikich pogan wyzwalając, odbudował. A ponieważ obawiają się potęgi Twego ramienia, postanowiliśmy niniejszym pokornie błagać Waszą Król. Mość, aby polecając pisać do króla Turków albo cesarza Tatarów, nas także umieścić raczył, iżby zrozumieli, że i my także do liczby Twoich należemy i że miasto Kaffa, najwierniejsze Twemu królestwu,

civitatem Caffe fidelissimam Tibi omnino fore comendatam, ne fides Catholica ex oriente deleatur, quam expotencia tibi a summo Deo tradita defendere teneris; — humiliter precamur.

Data Caffe die XVI septembris 1462.

mocno Cię także obchodzi, aby wiara katolicka nie upadła na wschodzie, której z mocy władzy udzielonej Ci przez Najwyższego Boga, bronić powinieneś;— uniżenie błagamy.

Dan w Kaffie d. 16 Września 1462 r.

3.

Sacre Tue Regie Majestatis Princeps Serenissime. [1]

Littere, quos accepimus datas in convencione generali Pyotrcoviensi, millesimo quadringentesimmo quinquagesimo nono, vigesima secunda mensis Januarii, non sine gravi molestia animum nostrum contulisset si eorum que tue Maiestati relata sunt nos reos comprehendemus. Sed cum obiecta fictaque verba solent in lucem prodire veritatis quicquid falso obicitur minus graviter fertur, sane ut lamentaciones providi Clementis de Cadim Leopoliensis civis instancia litere Tue serenitatis videntur processisse cerciores reddemur: rei sue ordinem ex-

Najjaśniejszy Panie!

List, któryśmy odebrali, datowany na sejmie walnym Piotrkowskim 22 go stycznia 1459 byłby nam ciężką sprawił boleść, gdybyśmy się poczuwali do winy względem tego, co Waszej Król. Mości ści doniesiono. Lecz łatwiéj znieść fałszywe zarzuty, gdy te, jak i zmyślone słowa na jaw wychodzą. Ponieważ w liście swym Wasza Królewska Mość pragnie, abyśmy się wywiedzieli o sprawie Klemensa de Cadim obywatela lwowskiego, zażądaliśmy więc wyjaśnienia jego sprawy, aby mógł otrzymać od nas sprawiedliwe zadosyć uczynienie. Opowiedział nam, że pewien

1) Metr. Kor. 11 f. 565.

poscimus enarrari ut a nobis justicie reciperet complementum. Qui retulit alias navem quandam ex Albo castro Caffam navigantem nimios ventos quassatam impulsamque littoribus civitatis Soldaie confregisse; bonaque conducta fratris sui ad consulem ejusdem loci manus devenisse; quotamen anno aut sub quo consule hec gesta sunt protinus ignorat. Affectantesque nos omnino indempnitati sue provideri provideri persvasimus ipsi Clementi hic moram aliquandiu trahere quousque Soldaiam mittendo de predictis cercionati in commodo sue satisfiat. Et quia consules harum parcium qui ab inclita civitate Janue transmittuntur uno anno tantum consulatus officio pociuntur, habito ejusdem consulis nomine in occidentem operam dabimus ne civis ejusdem Sacri Regni Tui de nobis juste possit affere querelam. Quum nostre stat menti homines Tue Regie Majestatis semper ut nos ipsos habere commendatos, ipsisque aditum,reditum,sta-

okręt, płynący z Białogrodu do Kaffy, miotany silnemi wiatrami, rozbił się uderzony o wybrzeża przy mieście Soldai, oraz że wiezione mienie jego brata, dostało się w ręce konsula tegoż miejsca, w którym zaś roku lub za którego konsula to się stało, o tem wcale nie wie. Pragnąc zapewnić zwrót straty, namówiliśmy rzeczonego Klemensa, aby tu nieco pobyt swój przedłużył, dopóki wysławszy do Soldai i upewniwniwszy się względem pomienionych rzeczy, nie stanie się zadosyć jego krzywdzie. Gdy zaś konsulowie tutejsi, wysyłani z przezacnego miasta Genui, jeden rok tylko urząd swój pełnią, my wywiedziawszy się o imieniu rzeczonego konsula, pastaramy się na zachodzie, aby ów obywatel świętego Królestwa Twego, słusznie nie mógł się na nas użalać. Ponieważ usilną pieczę mamy nad ludźmi Waszéj Królewskiej Mości, jakby nad naszemi własnemi, pragniemy ubezpieczać wolny, swobodny i spokojny wstęp, pobyt i powrót nawiedzającym

tumque facere liberum, quietum et securum ad nostra propria frequentandi omnino studentes Sacre Regie Majestati gratam exhibendo servitutem.

Data Caffe millesimo quadringentesimo sexagesimo secundo, die decima sexta mensis Septembris.

Ejusdem Sacre Majestatis devoti, Raphael de Monterubro consul Caffe et capitaneus totius maris Majoris ac Januensium in toto imperio Gazariensi. Ginrardus Lomelinus et Baldazar de Auria provisores et massarii Caffenses.

nasze strony, chąc zawsze przez to Waszej Król. Mości chętne okazywać poddaństwo.

Dan w Kaffie 1462 września.

Waszej Królewskiej Mości uniżeni: Rafał de Monterubro, konsul Kaffy i dowódzca całego morza Większego oraz Genueńczyków w całem państwie Chazarów. Ginrard Lomelin i Baltazar de Auria prowizorowie i rządcy Kaffy.

KONSTYTUCYE SEJMÓW

1522 i 1528.



KONSTYTUCYE SEJMÓW
1493 i 1505.

1522.

CONSTITUCIONES PYOTRKOVIENSES [1]

Sigismundus, etc.

Manifestum facimus tenore presencium universis. Quia in presenti conventu generali Pyotrcoviensi, quem ob imminencia summa pericula Reipublice gessimus, omnia illa que opportuna visa sunt ad tuendum debite a tantis discriminibus Regnum constituere non potuimus propter nonnullas dificultates, que injecte fuerunt per insufficientes facultates nunciorum terrestrium. Nolentes tamen Rempublicam omnino deserere et in extremo discrimine ponere, consuluimus et decernimus cum universis consiliariis nostris et terrarum nunciis nonnulla ut fieri potuit in presens ipsi Reipublice opportuna, quorum hic tenor sequitur.

In primis constitutum est per universos consiliarios nostros ac terrarum nunctios, nos habere debere potestatem

1) Metr. Kor. 37 f. 342. Pisownia podług oryginału.

anno presenti generalem belli expedicionem, seu mocionem, ubi ingens periculum Regni universi illique obviam iri non posset facere juxta decretum conventus Bidgostiensis preteritum.

Item visum est necessarium esse ad servandos milites mercenarios in finibus Regni, ne ob quamvis incursionem hostium cogeremur, Universum Regnum movere ut contribuerentur fortones de mansis, seu laneis, agrorum. Exactio civilis de civitatibus et opidis que vulgo *Schoss* appellatur, contribucio *Czopowe* et moneta cuderetur, verum cum hic concludi non poterant propter limitatam potestatem nunciis terrarum concessam, Nos ad preces consiliariorum nostrorum et nunciorum terrestrium statuimus conventus particulares, in omnibus terris et generales terrestres in *Wissnya Nova Civitate Corczin*, et *Colo* habendos, in quibus omnia supradicta approbari et concludi debent. Que quidem contribuciones concludentur et suscipientur fertones et *Schossy* exigi et solvi debebunt pro festo *Pentecosten* futuro et extradi, usque ad festum sancti Joannis Baptiste proximum secundum quitancias posteriores.

Quod vero attinet ad molendina manualia hereditaria, ventilia et similiter brasca emensurata, item officinas ferrarias seu mineras ferri et serras, popones Ruthenos, sculletos, thabernatores, Walachos etc. de his fiet secundum morem antiquum et literas universales priorum conventuum.

Item pro reformandis et in unam formulam redigendis juribus statutis es consuetudinibus Regni, domini ad hoc deputati huc in Pyotrkow pro festo sancti Michaëlis proximo convenire debent et aggredi provinciam sibi injunctam.

Quando contribuentur contribuciones predicte servari debebunt in terris Russie per tria quartalia anni, duo millia equitum, ad plures enim servandos he ipse contribuciones se non extendent, presertim stipendio et muneribus Thartarum dri solitis aliisque oneribus absolutis.

Item ad postulationem nunciorum terrestrium indicemus hoc anno generalem conventum Regni in quo de injuriis et necessitatibus domesticis reformandis ac etiam de Regni defensione in futurum melius disponenda tractari et consuli debebit.

Item Reverendi Domini Archiepiscopi et Episcopi obtulerunt sua sponte et ad preces nobilitatis Regni suspensuros se excommunicaciones et interdicta, que lata sunt contra nobiles, qui proficiscentes ad bellum anno superiori actum vota Ecclesiarum et decimas violarunt et receperunt usque ad conventum generalem predictum.

Item ad cum ipsum conventum generalem futurum, abbates qui non suscipiunt nisi almanos, et qui etiam tantum modo plebeos suscipiunt et non nobiles ad monasteria sua vocari debebunt.

Domini similiter, qui in castris suis habent literas terrestres, ut in *Thanczyn*, *Tharnów*, *Camyenyecz* et *Rzemyen* etc. vocari debebunt ad eundem conventum cum eisdem litteris terrestribus ibi producentis.

Debebunt etiam Domini spirituales ita se componere et consilium capere cum Capitulis et clero suo ut in conventu futuro omnia decerni et statui possunt de quibus sepius questa est nobilitas.

Que omnia et singula ut premissum et statuimus et decrevimus ita fieri debere, presentibus litteris nostris, qui,

bus in testimonium sigillum nostrum est subimpressum. Actum et datum in convencione Pyotrcoviensi feria VI proxima ante festum sanctorum trium Regum, anno Domini millesimo quingentesimo vigesimo secundo, Regni vero nostri XV.

DOMINIS CONSILIARIIS.

Sigismundus, etc.

Magnifice sincere nobis dilecte. Non ignorat Tua Sinceritas qua perplexitate actus est conventus modernus Pyotrcoviensis et in quibus terris tandem res constituta et in tanta necessitate et periculo Regni quantum vix unquam maius incubuit, nunquam videtur Respublica magis in ancipiti et leviori defensione constituta. Itaque cum eo ventum est ut in ipso generali Conventu id efficere non potuerimus quod effici deberet in conventibus particularibus utrumque id est, ne quid a nobis pretermitti videretur quod ad sarciendam aliquo modo defensionem opportunum esset, hortamur tuam sinceritatem ut tam ad conventum particularem in *Proszovicze*, quam etiam ad generalem terrestrem in *Colo* proficiscatur idque totum agat, quid expedire videbitur ad inducendum hominum animos in id consenciendum quod per nos cum universo consilio est hic constitutum, ne ubi impedimentum aliquod interveniret et fines presidiis opportunis destituerentur aliquod grave periculum et casus, quem Dominus Deus avertat actideret; statuimus vero conventum particularem in N. pro feria N. generalem vero in N. pro feria ect. Itaque tua sinceritas sic faciat pro officio suo et salute Reipublice ac gracia nostra et bene voleat. Datum Pyotrcovie etc.

AD CAPITANEOS.

Magnifice, sincere nobis dilecte. Et si in presenti Conventu generali Pyotrcoviensi diu multumque laboraverimus in consulendum Reipublice saluti nunc in summo periculo constitute decrevimus nonnulla que ad defensionem Regni pertinere videbantur tamen quia nuncii terrarum testabantur se ad omnia per nos decreta et constituta potestatem non habere, ideo supplicarunt nobis ut statui faceremus conventus particulares in omnibus districtibus et demum generales terrestres in *Colo*, *Novacivitate Corczin* et *Wysznya*, quod et fecimus nolentes in aliquo deesse Reipublice, statuimusque conventum generalem terrestrem in *Colo*, feria quinta proxima post festum Sancti Mathie apostoli nunc instans quem precedet particularis in *Srzoda* feria quinta proxima ante festum sancti Petri in Cathedra. Quare mandamus Tue Serenitati, ut istos conventus proclamari faciat in omnibus foris et congregationibus populi, oppidorum et aliorum locorum capitaneatus sui et litteras nostras quos ad officiales et nonnullos nobiles scripsimus mittat et proferri faciat sine omni mora, pro debito suo et gratia nostra secus non factura. Datum ut supra.

AD NOBILITATEM.

Sigismundus etc.

Generose fidelis dilecte. Licet in presenti Conventu generali Pyotrcoviensi diu multumque laboraverimus in consulendum Reipublice saluti nunc in summis discriminibus constitute decreverimusque nonnulla que ut fieri potuit opportina videbantur ad sarciendam quomodocumque defensio-

nem Regni, quia tamen Nuncii terrarum testabantur se facultatem non habere ad omnia consenciendi, supplicaruntque nobis ut statui faceremus conventus particulares in districtibus et demum generales terrestres in *Colo*, *Novacivitate Corczin* et *Wyszniya* in quibus consilia et constitucionnes nostre communi Nobilitati exponerentur et approbarentur. Nos ne in aliquo deesse videremur tantis periculis et necessitatibus Reipublice, nolentesque preces ipsorum nunciorum terrestrium obaudire, statuimus Conventum generalem terrestrem in *Colo*, feria etc. quem particularis in *Srzoda* feria etc. de more precedet, hortamurque fidelitatem tuam ut ad eundem Conventum in *Srzoda* proficiscatur et in eo existens curet ut ea que hic per nos et Consiliarios nostros ac terrarium nuncios sunt acta et decreta illic per nebilitatem suscipiantur et ad ea concludendo nunctios cum plena facultate ad conventum generalem *Colensem* eligat pro salute patrie et gratia nostra. Datum etc. ut supra.

AD NUNCTIOS TERRESTRES

Sigismundus etc.

Generosi fideles dilecti. Non ignoratis que in presenti Conventu Pyotrcoviensi communi omnium consiliariorum nostrorum et vestro consilio acta et decreta sunt, sed eo res vobis postulantibus devenit ut conventus particulares omnium terrarum statui faceremus, in quibus illa, que hic constituta sunt, communii nobilitati et fratribus vestris exponeretis, quod et fecimus. Mittimus igitur vobis litteras creditivas ad conventum Szadkoviensem, qui erit feria etc. quarum vigore exponatis illa omnibus in eo conventu exi-

stentibus cum quibus hinc a nobis discesisstis, agatisque et perficiatis ut nobilitas ab his non dissideat, que cum consiliariis nostris et vobiscum constituimus facture pro salute patrie et gratia nostra. Datum ut supra.

CREDENCIE AD CONVENTUS PARTICULARES.

Sigismundus etc.

Universis et singulis prelatis, proceribus, consiliariis et officialibus ac ceteris subditis nostris in conventu N. congregatis, sincere et fidelibus dilectis, salutem et gratiam nostram Regiam. Commissimus generosis etc. nunctiis vestris, quos ad Conventum Pyotrcoviensem generalem nuper actum ad nos miseratis, vobis nonnulla bonum statum Reipublice attinencia refferre, hortamurque vos ut fidem illis adhibeatis et vos his que retulerint ita accomodetis, ut et a nobis ac universo consilio nostro non dissideatis et Respublica in aliquam gravem calamitatem et discrimen non incidat, pro fide vestra et gratia nostra facture. Datum ut supro.

INSTRUCTIO CONVENTUUM.

Post dictam graciam Regiam referendum erit declaratum fuisse iam universis quantis et quam urgentibus ex causis ac periculis impendentibus Reipublice, Majestas Regia conventum generalem Pyotrcoviensem nuper actum indixerat.

In quo Majestatem suam et Dominos Consiliaros ejus omni cura et studio consuluisse quibus modis et racionibus Regnum esses ob impendentibus discriminibus quoquo modo conservandum.

Ac post multiplices tractatus de tuenda Republica cum in instanti necessitate quo Thatarus ipse Imperator quod alias nunquam contigit transito flumine *Boristene* in hac parte degat cum omnibus gentibus suis et finibus nostris immineat et cum assidue timenda sit etiam Thurcorum incursio nihil presentius et tolerabilius inveniri potnisse quam contribuciones nonnulas que ut in litteris universalibus continentur erunt nominande.

Sed quia nunctii terrarum prescriptam facultatem habentes postularunt a Majestate Regia uti conventus particulares et generales terrestres statuere dignaretur in quibus requiri possit ab universa nobilitate consensus ad easdem contribuciones, Majestatem suam in nullo deesse volentem postulatis subditorum suorum et providendo saluti Reipublice constituisse particulares conventus in universis terris Regni sui in locis consuetis et hunc generalem in *Colo* declararique fecisse ea omnibus dignitariis, officialibus et nobilitati que sunt per Majestatem suam et universum conventum Pyotrcoviensem modernum constituta.

Hortarique Majestatem suam ipsam nobilitatem et ejus nunctios ut fideles subditos et filios Regni hujus periclitantis ut ad id quod Majestas sua cum universo consilio suo decrevit, quodque alias leviores ob causas egerunt nunc cum res in tanto discrimine versatur non graventur consentire ut si debito et sufficienti modo fieri non poterit defensio Reipublice tam celeriter ut res exigit saltim aliquo modo sartiri quead, usque ad id felix tempus quo exactuis de ipsa defensione aliquid constitui possit alioquin fieri non posse, quin celerius opinione grave aliquod periculum et casus, quem Dominus Deus avertat, accideret.

Majestatem vero suam ubi Nobilitatem propensam ad id cognoscet ut deese nolit patrie virtutique et saluti sue simul et decretis ac sentencie Majestatis sue et consilli sui non defuturam, etiam Majestatem suam omni ope viribus et sanguino suo quo vindicet et conservet Regnum et subditos suos a clade et excidio quod undique imminet nihilque eorum pretermissuram esse que opportuna ad defensionem et bonum statum Regni fore videbuntur.

DECRETA ET CONSTITUTIONES

PYOTRKOVIENSIS CONVENTUS

anno Domini 1528. [1]

Sigismundus, Dei gratia, Rex Polonie, etc.

Universis ot singulis eclesiasticis et secularibus, Regni nostri consiliariis, ceterisque subditis nostris, quibuscunque tam terrestribus quam civitatum et opidorum honoribus et officiis insignitis, ad quorum noticiam presentes littere nostre pervenerint et presertim in Palatinatu— et districtibus ejus consistentibus. Sincere nobis et fidelibus dilectis, salutem et graciam regiam. Reverendissimi ac Reverendi in Christo Patres, necnon Magnifici, Generosi, Nobiles, famati et providi, sincere nobis et fideles dilecti. Jam nulli incognitum est aucto in inmensum perpetus et anniversario

1) Metr. Koronna 44 f. 29. Pisownia zachowana oryginału.

hoste nostro Thartaro et Turcorum imperatore, viribus et conatibus suis omnibus in nostrum et Hungarie regnum converso, quantum discrimen et periculum ipsi Regno nostro immineat cui nos opportune consulere volentes, conventum hunc generalem Pyotrcoviensem instituerámus, in quo, pro servandis presidiis in terris Russie, decrete sunt contributiones infrascripte, quas tam et si omni uti sensu volenti constare potest, sufficere non posse cum alias in minoribus necessitatibus et periculis Regni majores decernebantur, que nihilominus egre ad tutandos fines suppetebant. Tamen cum ita visum est nos ex eisdem contributionibus defensionem, uti maxime et quo ad fieri poterit sarcire curabimus, neque aliquid officii nostri quantum vires sufficient pretermittemus, quo Respublica servari et defendi possit, id quod omnibus erit testatum quo minus accedente aliquo motu et discrimine quod omen Deus avertat, jure a quopiam culpari poterimus. Sunt autem he ipse contribuciones.

Inprimis coloni seu *kmethones*, tam villarum nostrarum Regiarum, quam omnium spiritualium et secularium subditorum nostrorum, de singulo manso seu laneo possessionato sedecim grossos, de modio laneo octo grossos, de quarta parte lanei quatuor grossos, et reliquum pro quantitate laneorum, ad duas temporis ratas infrascriptas, solvere debent, secundum antiquas quitantias sive ipsi lanei in antiquis quitanciis descripti et contenti sint possessionati sive deserti, hoc est duodecim grossos pro dominica judica proximo, ita quod omnes solvant et contribuant incipiendo a dominica judica usque ad dominicam secundam post festum Pasche proximam, que misericordia Domini vo-

catur, sub pena dupli, que exigi debet, ab omnibus negligentibus aut solvere non curantibus mox post dominicam predictam misericordia Domini; quatuor vero grossos reliquos pro festo sancti Bartholomei proximo solvent.

Item Burgrabii terrestres, et exactores qui quodam abusu publicas contributiones pro Regni defensione decretas, de bonis suis non solvebant, contribuere debent de omnibus bonis suis que habent modo et ordine suprascripto quemadmodum alii solvent et contribuent.

Item advocati et sculteti, colonos seu kmethones non habentes, solvent de suis laneis per unum fertonem et similiter coloni seu kmethones ipsorum advocatorum, de quolibet manso per sedecim grossos solvent, secundum antiquas quittantias, ita ut kmethones aliorum dominorum, ad ratas ipsorum suprascriptas, sub pena dupli. Ipsi vera advocati colonos seu kmethones habentes nihil solvent, sed eorum coloni seu kmethones.

Item tabernatores heredittarii, sive sint dominorum, sive advocatorum, seu scultetorum, qui agros habent ab illis contribucionem solvent, pro temporibus superius designatis, secundum antiquas quittancias, juxta agrorum quantitatem; hoc est de singulo laneo: pro prima rata predicta unum fertonem, de medio laneo sex grosos, de una quarta tres grossos; pro secunda vero rata de singulo laneo agri quatuor grossos, de medio laneo duos grossos, de quarta parte lanei unum grossum, et reliquum de quantitate laneorum. Exactionem vero ducillorum a singulis cocturis cervisie more consueto solvere nihilominus erunt astricti.

Alli autem tabernatores, manuales, qui propinant cervisiam ex civitatibus et oppidis quibuscunque Regni nostri

advectam per sex grossos hoc anno solvent; tres videlicet grossos pro prima rata et alios tres pro secunda rata. Cum non coquunt ipsam cervisiam sed illam aliundi ad propinandum advehunt. Illi vero tabernatores manuales, qui propinant cervisiam a suis dominis sibi ad propinandum datam solvet quisque illorum hoc anno de taberna sua manuali unum fertonem sex grossos, videlicet pro primo rata temporis, et alios sex pro secunda rata supradicta sub pena dupli.

Item nobiles pauperes, de quolibet laneo culto solvent duodecim grossos, qui vero non habent laneos sed predia computatis ejusmodi (?) eorum prediis in laneos, solvent de quolibet laneo duodecim grossos, de medio laneo sex grossos, de quarta parte lanei tres grossos et reliqum de quantitate laneorum. Ubi autem, duo, tres, aut quatuor paupere nobiles unum laneum agricolunt solvent omnes simul, de ejusmodi uno laneo duodecim grossos, alias quisque illorum solvet secundum quantitatem agri et porcionis lanei. Medietatem videlicet pro prima et aliam medietatem pro secunda rata temporis predicta, sub pena dupli.

Item ville vastate et exhuste per hostes aut aliquo casu fortuito et a suis dominis libertatem habentes quorum videlicet incole dominis suis nihil solvunt. Si quidem hoc probaverint testimonio duorum hominum ex una quaque villa, medio corporali eorum juramento quod suis dominis nihil solvent, liberi esse debent a solutione contributionis in presenti conventu institute, exactione *czopowe* excepta.

Item civitates et oppida tam nostra regia, quam subditorum nostrorum spiritualium et secularium in toto Regno nostro, exactionem civilem, quam *schoss* vocant, unam integram cum tercia ejus parte, juxta antiquas quinttancias,

solvent et contribuet, quequidem exactio civilis integra solvi debet per easdem civitates et oppida, pro prima rata supradicta, tertia vero pars ejusdem exactionis civilis contribuetur pro festo sancti Bartholomei proxime futuro sub pena dupli.

Item inquilini in civitatibus et villis existentes qui neque exactionem civilem, neque de laneis solvunt pro utraque rata semel duntaxat per sex grossos solvent, exceptis viduis, pauperibus et ortulanis et familia artificum.

Item contributio cervisie, vini Medonis, Malmatici, Muscatelli, *Czopowe* dicta, in hiisdem civitatibus et oppidis, ac etiam tabernis villarum tam nostris, quam subditorum nostrorum spiritualium et secularium, incipiendo a festo Annunciacionis Beate Marie proxime venturo ad integrum annum, a singulis cervisie coctoribus more solito, solvi debent, ex quibus cunque braseis fuerit eadem cervisia cocta, sine brasea, ipsa sint civium et dominorum ex molendinis proveniencia et emensurata sive domi facta.

Item etiam de cervisia externa que de externis regionibus et ducatibus nobis et Regno nostro non subjectis, ad regnum nostrum ducitur ut Svidnicensis, Thessinensis, Bernoviensis et alia quacunque externa de terris Regno nostro non subjectis, contribucio ipsa *Czopowe* solvatur secundum antiquam consuetudinem.

Item molendina omnium villarum, tam nostrarum, quam subditorum nostrorum spiritualium et secularium, que *Posrzebne* vocantur, manuales seu anniversarios molendinatores habentia ex singulis rotis sex grossos semel duntaxat hoc anno solvent.

Hereditarii vero molendinatores dictarum villarum et

folusche ex singulis rotis molendinorum suorum, que *walne* dicuntur, duodecim grossos persolvent, ad ratas ipsorum suprascriptas, videlicet grossos sex pro proxima, et alios grossos sex pro secunda rata.

Item molendina, brasealia et hereditaria aquatica et equestria in omnibus civitatibus et opidis more veteri taxata, et secundum antiquas quittancias, contributionem unam, cum ejus tertia parte que *Schoss* dicitur, a qualibet marca taxe duos grossos persolvent, pro dominica videlicet judica proxima integram contribucionem *Schos*; tertiam vero ejus partem pro festo sancti Bartholomei proximo, sub pena dupli.

Et similiter illa molendina, quorum tercias mensuras tenutarii bonorum nostrorum regiorum exemerunt et illas a se emptas seu in summis pecuniarum obligatas tenent, solvent contribucionem que *Schoss* dicitur sicut reliqua omnia molendina in Regno, seu illorum molendinatores eam solvere solent, contraria consuetudine, que corruptela pocius dici debet, penitus non obstante.

Minerarie vero officine alias ferrum facientes et serre hereditarie ex singulis rotis duodecim grossos, annales autem officine minerarie, et similiter annales serre hoc est locate seu conducticie a qualibet rota sex grossos solvent.

Item molendina ventilia hereditaria duodecim grossos; illa vero molendina ventilia que anniversarios molendinatores habent sex grossos solvent ad ratas temporum supradictas, hoc est medietatem pro dominica judica proxima, et aliam medietatem pro festo sancti Bartholomei.

Item Protopopones alias *Namyasznyczy* per duos florenos, sacerdotes vero Rutheni qui popones vocantur, ex

singulis ecclesiis et sinagogis, per mediam sexagenam grossorum medietatem videlicet pro prima, et aliam medietatem pro secunda rata predicta persolvent.

Item Walachi ex singulis laneis, si illos habent, vel areis que *dworziszca* dicuntur, duodecim grossos solvent, et qui agros non habent, a singulo centenario ovium similiter duodecim grossos solvent, sex grossos pro prima, et reliquos sex grossos pro secunda rata superius expressa.

Ut autem supradicta ordinacio in eisdem exigentibus contributionibus facta, debite execucioni demandetur ad eas colligendas in palatinatu et districtibus ejus exactorem designavimus et constituimus presentibus literis, mandamusque ut in manus illius designato tempore, easdem contribuciones persolvere curetis. Vobis vero capitaneis, quorum intertest, mandamus, ut predictas contribuciones, in presenti generali conventu decretas, publicari et in foris civitatum et opidorum, ac aliis locis publicis proclamari, et prefato exactori nostro pro tempore et termino superius expresso, sub penis ad hoc constitutis absque cujusvis more et dilationis interventu de hiisdem contributionibus per eos ad quos pertinet respondere faciatis, et vos ipsi respondeatis. Negligentes vero in solvendo et contumaces modo infrascripto ad solvendum easdem contributiones compellatis, pro officio vestro et gracia nostra facturi. Quicunque enim infro tempus superius expressum, contribuciones ipsas non solverit, et vobis aut alicui vestrum per exactorem nostrum delatus fueris vos id domino seu tenutario ac possessori bonorum, de quibus non sunt solute ipse contribuciones declaratis, admoneatisque illum aut ejus procuratorem seu officialem per vestras literas, quas per ministe-

rialem ad eum mittere, aut in ejus absencia in bonis illius de quibus non fuerint solute publice contribuciones poni illas fecere debetis, ut easdem contribuciones alias penam dupli, infra octo dies, a die presentationis et posicionis literarum vestrarum computandos, extradat seu extradi faciat. Quod si id non fecerit, vos capitanei possessionem eorundem bonorum adeatis et accipiatis in illaque vos in illaque auctoritate nostra intromittatis et teneatis ea tamdiu, donec pena dupli, hoc est principalis summa contributionis debita et non soluta et tantum modo racione pene exolvatur.

Quod si quispiam dominus tenutarius et possessor vobis intromissionem in bona sua prehibuerit, seque vobis opposuerit, aut vos postea de possessione eorundem bonorum eiecerit, talis, citatus per vos ad jus castrense banniri et proscribi de Regno debet, tanquam rebellis et publićis decretis se opponens. Si vero exactor noster detulerit vobis aliquem tanquam negligentem in solvendis publicis contribucionibus, et ille per vos monitus ostenderit quittanciam, ejusdem exactoris a pena dupli se illa tuendo exactor ipse solvere eandem penam dupli teneatur, quam vos capitanei ab eo omnino exigatis et exigere curetis pro gratia nostra. Quod si exactor ipse in capitaneatu vestro possessionatus non fuerit, illi capitaneo illum deferatis, sub cujus capitaneatu bona et possesiones suas habuerit, qui ab illo penam dupli exigere teneatur.

Ut autem via calumniis precludatur volumus et mandamus, ut exactor noster nomina eorum, qui contribuciones ipsas, ad ratas temporum supradictas solvere neglexerint in scedula diligenter conscribat, in qua annotet diem qua

illam scripserit et ad capitaneum perferendam dederit, et illam vobis sigillo suo obsignatam et manu sua propria, vel sui notarii subscriptam mittere teneatur.

Et quoniam magna vis monete Swidnicensis contra prohibicionem nostram in Regnum et dominia nostra est invecta, presertim vero ad terras Majoris Polonie, Cujavie, Masovie et alias terras illis vicinas, adeo quod pauca admodum bona moneta illic reperiatur providere volentes nequid negligencie commiteretur in communi defensione de consilio et consensu universi senatus et nunciorum terrestrium permittimus, ut exactores earundem terrarum Majoris Polonie, Cujavie, Masovie et aliarum illis vicinarum, pro prima rata temporis predicta, publicas contributiones in hoc generali conventu Regni nostri decretas in moneta Svidnicensi ab hominibus qui bonam monetam non habuerint accipiant, computando quemlibet medium grossum Svidnicensem per octo denarios minutos Regni nostri ita ut pro singulis duodecim grossis bone monete Regni nostri, iidem ipsi exactores tredecim cum media grossos Swidnicensis monete que dudum e Regno nostro explosa et recipi prohibita est accipiantur; eandemque Swidnicensem monetam, pro prima duntaxat rata ut premissum est receptam, ad officinam nostram monetariam et Magnificum Nicolaum de Schidloviecz Castellanum Sandomiriensem et Regni nostri Thesaurarium transmittant, qui bonam monetam pro ea numerabit, dando videlicet pro singulis tredecim cum medio grossis Swidnicensibus grossos duodecim bone monete, alias pro singula marca et sex grossis monete Swidnicensis unam marcam bone monete, ut eadem bona moneta detur et distribuatur militibus mercenariis qui ad presidia terra-

rum Russie scribi et suscipi in palatinatibus Regni nostri debent.

Exactor autem predictus habebit mercedem seu salarium pro labore et expensis suis de publicis contributionibus, secundum constitutionem conventus Thorunensis.... marcas pecuniarum ea que mercede contentus esse debet, nec quicquam ultra illam, de ipsis publicis contributionibus recipere sibi audeat.

Idem exactor in conventu particulari, qui precedet generalem Regni conventum futurum, faciet, facereque tenebitur racionem de pecuniis contributionum a se perceptarum et expositarum, coram palatino, castellanis, dignitariis, et officialibus palatinatus sui, ac etiam nobilitate, facietque eandem rationem distincte demonstrando singilatim, quantum ex contribucione laneorum quantum ex civili exactione que *Schoss* dicitur, quantum ex *Czopowe* et quantum ex nobilibus pauperibus, qui colonos non habent, perceperit et distribuerit ut fieri possit, in futuro Regni conventu, ad quem racio et calculus omnium exactorum per palatinos terrarum aut aliquem ex castellanis referri et comportari debet, que summa pecuniarum ex una quaque contribucionum predictarum colligatur.

Datum in Conventu Generali Pyotrcoviensi, Sabbato proximo post festum Sancti Valentini, anno Domini Millesimo quingentesimo vigesimo octavo, Regni vero nostri anno XXII.

DYPLOM

NA ORDER

ZŁOTEGO RUNA

PRZYSŁANY ZYGMUNTOWI I^mu

OD CESARZA KAROLA V.

1525.

DYPLOM

NA ORDER

ZŁOTEGO RUNA

PRZYSŁANY ZYGMUNTOWI I.

OD CESARZA KAROLA V.

1525.

Carolus quintus, Divina favente clementia, electus Romanorum Imperator, Semper Augustus, ac Germanie, Castilie, Arragonie, regionis utriusque Sicilie, Hierusalem, Hungarie, Dalmatie, Croatie, Navarre, Grenade, Toleti, Valentie, Gallicie, Maioricarum, Hispanie, Sardinie, Cordubie, Corsice, Murcie, Gienue, Algarvie, Algesire, Gibraltaris ac insularum Balearum, insularum Canarie et Indiarum, ac terre firme maris oceani etc. rex, archidux Austrie, dux Burgundie, Lotharingie, Brabantie, Stirie, Carinthie, Carniole, Limburgie, Luxemburgie, Gieldrie, Calabrie, Athe-

Karol piąty, z Bożéj łasik, obrany Cesarz Rzymski, zawsze powiększyciel, oraz Niemiecki, Kastylii, Arragonii królestw obojga Sycylii, Jeruzalem, Węgier, Dalmacyi, Kroacyi, Nawarry, Grenady, Toledo, Walencyi, Galicyi, Majorki, Hiszpanii, Sardynii Korduby, Korsyki, Murcyi, Genui, Algarwii, Algesiras, Gibraltaru, oraz wysp Balearskich, Kanaryjskich i Indyi oraz stałego lądu, morza, oceanu i t. d. król; arcy książe Austryi, książe Burgundyi, Lotaryngii, Brabancyi, Styryi, Karyntyi, Karnioli, Limburgii, Luxemburgu, Geldryi, Kalabryi, Aten, Neopatryi, Wirtembergu i t. d;

narum, Neopatrie, Virtembergie etc.; Comes Habsburgie, Flandrie, Tirolis, Bahianone, Arthois et Burgundie; comes palatinus, Hannovie, Hollandie, Sellandie, Ferreti, Tiburgie, Namurii, Rossilionis, Danie et Landgravius Alsatie, Marchio Burgonie, Gotiani et sacri Romani Imperii Princeps, Suevie, Cathalonie, Asturie etc. Dominus Phrisie, Marchie, Sclavonie etc. Bijscaye Tripolis et Mechlinie et Caput supremus sacratissimi Ordinis Aurei Velleris, Serenissimo Principi Domino Sigismundo *Regi Polonie Mag. Du. Lit. et fratri et consanguineo nostro charissimo, salutem et fraterni amoris perpetuum incrementum.*

Serenissime princeps, frater et consanguinee charissime! Quod nos quum nuper ex laudabili maiorum nostrorum instituto et more Comicium generale dicti mei sacratissimi Ordinis Aurei Velleris celebraremus et in eo apud Nos complures Serenissimi Reges, Illustres hr. na Habsburgu, Flandryi, Tyrolu, Bahii, Arthois, i Burgundii; hrabia palatynat Hanoweru, Holandyi, Zelandyi, Ferreti, Tyburgii, Namuryi, Rossilionu, Danii i langraf Alzacyi, margrabia Burgonii; Gockiego i świętego państwa Rzymskiego, książe Swewyi, Katalonii Asturyi i t. d. pan Fryzyi, Marchii, Sklawonii, Biskai Tripolis i Mechlinii etc. najwyższy zwierzchnik przezacnego Orderu *Złotego Runa*, Najjaśniejszemu Księciu i Panu, Zygmuntowi królowi Polskiemu wielkiemu księciu Litewskiemu i t. d. najukochańszemu bratu i krewnemu naszemu, zdrowia i ciągłego pomnażania braterskiéj miłości.

Najjaśniejszy książe bracie i krewny nasz najukochańszy! Gdyśmy, stosując się do chwalebnéj ustawy i zwyczaju naszych przodków, obchodzili kapitułę przezacnego orderu *Złotego Runa*, i gdy wielu Najjaśniejszych Królów, jaśnie oświeconych książąt, szlachty, hra-

Principes, Nobiles, Comites et Barones, Strenuique plerique ejusdem Ordinis Nostri, dilectissimi Confratres et Milites tam in suis personis, quam per suos procuratores in frequenti consilio congregati essent, fuerunt ab illis non sine singularibus preconiis et laudibus proposita et predicata Vestre Serenitatis vetustissimum et clarissimum ex Regio stemmate ductum genus et amplissimarum ejusdem Serenitatis Vestre virium, opum et potentiarum laudabilis usus et moderatio, multaque item ipsius etatis consumptio in experiunda streuua disciplina et virtute militari, nimirum compluribus magnis, difficillibus et gravibus bellis feliciter gestis, confectis et cum victoriis triumphis et honoribus traductis, cum implexos quam acerrimos Serenitatis Vestre hostes privatos tum autem crudelissimos Nostre communis Christiane fidei inimicos et emulos, Moscovitas, Tartaros, Saracenos et Thurcas; que quidem bella ut Ve-

biów, baronów, rycerzy, tegoż orderu naszego najmilsi współbracia, tak osobiście jak i przez swych następców licznie zgromadzili się u nas na radę,—śród szczególniejszych uwielbień przekładano i głoszono: Waszéj Królewskiéj Mości najstarożytniejszy i świetny ród, wiodący się z królewskiego domu, umiarkowanie, wielkie siły Waszéj Królewskiéj Mości których chwalebnie używasz; a nadto że większa część życia Jego, ubiegła na ćwiczeniu się i zaprawianiu w surowéj karności i dzielności rycerskiéj, zwłaszcza że wiele trudnych, wielkich i ciężkich wojen, z pogromieniem nieprzyjaciół W. Król: Mości, oraz najokrutniéjszych naszéj wspólnéj wiary nieprzyjaciół i współzawodników, Moskwy, Tatarów, Sarocenów i Turków, szczęśliwie wiedzione, dokonane i ze zwycięstwem i tryumfem przeprowadzone zostały; które to wojny tak w przedsięwzięciu, jako w wykonaniu, najmozolniejsze, najkosztowniejsze i najniebezpieczniej-

stre Serenitati suscipienda quam laboriosissima sumptuosissima et periculosissima ita et Vestre Serenitati, non maxime non amplitudini laudi et glorie simulque summo communi Christiane Reipublice fructui nimirum dignitati, tranquillitati, salutique, conservande et amplificande, non esse, non potuisse, vise sunt. Neque vero de hoc solo bonorum nature et fortune laudabili usu et moderatione in Serenitate Vestra, hec ipsa preclarissima judicia sunt facta, quin etiam magis de singularibus et prestantibus ingenii animique dotibus, ac vere Regiis virtutibus, nempe fortitudine, justitia, gravitate, magnitudine animi et robore, largitate ac beneficentia, liberalitateque in dignis neutique laudibus sic est probata, elata, evecta, ut cum sit inde, Serenitas Vestra, sue clarissime stirpi, sibique ipse quam maxime simillima ac cunctis in primis grata fructuosaque, tum quousque adeo Serenissimum gloriosissimumque ac vere

sze były; kiedy z drugiéj strony, do zacności, chwały i sławy W. Król: Mości i do wielkiego pożytku, a zwłaszcza do zachowania i pomnożenia powagi, pokoju i całości tegoż chrześcijaństwa nie mało się przyczyniły. Ale nie tylko o owém chwalebnem zażywaniu dóbr przyrodzonych lub przez los nadanych, oraz o umiarkowaniu Waszéj Królewskiéj Mości objawiono zdanie, lecz więcéj daleko jeszcze o szczególniejszych i znakomitych przymiotach umysłu i duszy, oraz o prawdziwie królewskich cnotach, męstwie, s p r a w i e d l i w o ś c i, powadze, wspaniałości, sile chojności, szczodrobliwości i dobroczynności, które przez odpowiednie pochwały, tak wynoszono, stwierdzono i wychwalono, i gdy stąd się okazuje że Wasza Królewska Mość, swemu prześwietnemu rodowi godnie odpowiada, wszystkim zaś jest wielce miłym i pożytecznym, nadto gdy Wasza Królewska Mość zjednała sobie tak sławne i prawdziwie królewskie i-

Regium hinc sibi nomen conciliaverit, ut in dubium vocatum sit id ipsum plus ne ex Sua Seremissima Regia progenie innatum eduxerit an dictis Regiis virtutibus, officiis, aut laudabilibus facinoribus quam gloriosissimum comparatum sit. Unde charissime frater et consanguinee, factum est ut et Nos uti ejusdem nostri ordinis Monarcha supremusque caput et iidem ceteri Reges, Principes, Comites, Barones, et nobiles charissimi confratres et milites nostri, sicut ejusdem dignissima et laudabilissima membra earundem tam clarissima que Vestre Serenitatis stirpis et virtutum meritis id ita expostulantibusque adducti, eandem Serenitatem Vestram, hoc etatis inter omnes christianos antiquissimum Regem et fidei Nostre defensorem communimus suffragiis uno omnium consensu et ore nostrum confratrem et militem dignissimum iudicaverimus elegerimus et nominaverimus qua propter et in presentiarum ad eandam Se-

mię, że ulega wątpliwości, czy takowe więcéj przez Najjaśniejsze urodzenie swoje otrzymał, czy też przez rzeczone królewskie cnoty, przysługi i chwalebne przymioty pozyskał, — stanęło przeto Najukochańszy Bracie i krewny, iż my orderu naszego, monarcha i zwierzchnik i inni królowie, książęta, hrabiowie i szlachta, najmilsi nasi współbracia i rycerze, jako też orderu znakomitsi członkowie, ze względu na prześwietne pochodzenie Waszéj Królewskiéj Mości, na cnoty i zasługi, Waszą Królewską Mość w obecnym czasie, między wszystkiemi chrześciańskiemi Królami, najdawniejszego obrońcę wiary, za wspólną zgodą i żądaniem naszych współbraci, uznaliśmy za najgodniejszego współbrata i kawalera, i wybrali, jakoż niniejszym mianujemy, według dawnéj ustawy i zwyczaju naszego; oznaki zaś tegoż najdostojniejszego orderu naszego, przesyłamy Waszéj Królewskiéj Mości przez J. W. wiernego i wielce nam miłego Karola Filipa z Bur-

*renitatem Vestram juxta antiquam constitutionem et consuetudinem nostram, Insignia ejusdem nostri sacratissimi ordinis, per Illustrem, fidelem Nobis dilectum Carolum Philipum de Burgundia Baronem in Bredam et Loffirgem nostrum consiliarium et Commissarium presentium exhibitorem et una cum ipso dilectum Nostrum fidelem Joannem Tusii nostrum caduceatorem et Marschalcum ejusdem Sacratissimi ordinis nostri mittimus, rogantesqe plurimum eandem Serenitatem Vestram dictum Nostrum Sacratissimum ordinem per eosdem Nostros deputatos portandum aequi bonique consulens a nobis, amice acceptari eique Consiliario et Commissario nostro in iis que is Vestram Serenitatem tam super istis quam aliis que ipsi Vestre Serenitati exponenda mandavimus Nostro nomine declarabit eandem fidem ac nobis ipsis habere velit sibi a Nobis firmissimum policentes quiquid Nostra auctoritate amicitia et fide Serenigundyi, barona na Bredzie i Loffirgii, radzcę naszego i kommissarza, okaziciela niniejszego pisma, oraz wespół z nim wiernego nam Jana Tusiego naszego posłańca i marszałka, prosząc bardzo aby Wasza Królewska Mość, tenże order przez naszych deputatów zaniesiony, uznawszy to za dobre z naszéj strony, po przyjacielsku przyjąć i temuż radzcy i kommissarzowi naszemu, jakby nam samym, dał wiarę w tem co on względem tegoż jak i innych rzeczy, ma polecone przełożyć Waszéj Królewskiéj Mości,—przyrzekając, że jeżeli jakiekolwiek żądania, przez przyjaźń i życzliwość dla Waszej Królewskiéj Mości, Jego małżonki i Królestwa, spełnić będziemy mogli, bezwątpienia Wasza Królewska Mość zawsze gotowemi do tego nas znajdzie, czyniąc nam przez to wielką

tati Vestre ejusdem serenissimum consanguineum Regnoque ac terris illarum poterimus Nos haud dubie perpetuo promptissimos paratissimosque fore factura Nobis in hoc Serenitas Vestra remptam gratamque longe gratissimam; quam ipsam ex animo felicissime vivere cupimus.

przyjemność; życzemy Waszej Królewskiéj Mości z duszy wszelkiéj pomyślności w życiu.

Datum in oppido Nostro Madritto die XXVI mensis Februarii, Anno Domini millesimo, quingentesimo vigesimo quinto, Regnorum Nostrorum Romani sexto, Aliorum vero omnium decimo.[1]

Vester bonus frater
Carolus.

Dan w mieście naszem Madrycie, dnia XXVI miesiąca lutego; roku pańskiego, tysiącznego pięćsetnego dwudziestego piątego, panowania naszego Rzymskiego szóstego innych zaś dziesiątego.

Wasz dobry brat
Karol.

DISPENSATIO DE NON OBSERVANDIS NONNULLIS ARTICULIS ORDINIS AUREI VELLERIS.

Carolus Philippi de Burgundia Baro in Bredam et Leffergem Camerarius et Joannes Glannet Tusit heraldus seu Caduceator, commissarii et oratores Serenissimi et excelentissimi Principis et Domini, Domini Ca-

Karol Filip z Burgundyi baron na Bredzie i Leffergen komorzy i Jan Glannet Tuziego herold, kommissarze i posłowie najjaśniejszego i najdostojniejszego Księcia i Pana, Pana Karola z Bożéj łaski etc. Cesarza Rzymskie-

1) Metr. Kor. 38 f. 561.

roli, Divina favente clemencia et Romanorum Imperatoris semper Augusti, ac Hispaniarum Regis Catholici cet ac sacratissimi ordinis Aurei Velleris *supremi capitis et Monarche. Significamus tenore presentium universis et singulis, harum noticiam habituris. Quod cum ipse Serenissimus et excellentissimus Princeps et Dominus Noster, Dominus Carolus Romanorum Imperator, in comiciis ipsius ordinis* Aurei Velleris, *cum Serenissimis Regibus, et Ilustrissimis Dominis Principibus, Ducibus, Marchionibus, Baronibus et equitibus auratis ejusdem ordinis, in civitate sua Barcelionensi, non pridem celebratis, serenissimum Principem et Dominum, Dominum Sigismundum, Dei gratia Regem Polonie ob singutares et eximias ejus Majestatis regias dotes et virtutes, in suum et dicti ordinis* Aurei Velleris *confratrem elegerit ac susceperit, nosque ad notificandam illius Majestati hanc suam electionem et susceptionem et insigne* go zawsze powiększyciela, oraz Hiszpańskiego Króla katolickiego etc, także przezacnego orderu *Złotego Runa* najwyższego zwierzchnika i Monarchy. Oznajmujemy niniejszym, wszystkim w ogóle i w szczególe, komu o tem wiedzieć należy: Że gdy tenże najjaśniejszy i najdostojniejszy książę i Pan nasz, Karol, Cesarz Rzymski, na obradzie tegoż orderu *Złotego Runa* z Najjaśniejszemi Królami i przezacnemi Panami Książętami, Margrabiami, Baronami i kawalerami tegoż orderu w mieście swem Barcelonie nie dawno odprawionej, Najjaśniejszego Księcia i Pana, Pana Zygmunta z Bożéj łaski Króla Polskiego, dla niezwykłych Jego Królewsk. Mości cnót i przymiotów, za swego oraz rzeczonego orderu współbrata przyjął, i nas, w celu zawiadomienia Jego Królew. Mości i uroczystego wręczenia ozdób tegoż orderu *Złotego Runa* a zarazem przedłożenia i wytłomaczenia statutów onegoż przeznaczył i polecić nam raczył, że wrazie gdyby Najjaśniejszy Król

prefati ordinis Aurei Velleris *illi sollenniter exhibendum statutaque ipsius, illi explicanda designaverit, nobis etiam committere dignata sit ut si que ex eisdem statutis ipse serenissimus Dominus Rex Polonie non acceptaverit super illis cum ejus Majestate ita ut cum aliis Regibus confratribus prenominati ordinis in similibus freri consuevit dispensaremus et ab eisdsm statutis observandis ipsius Majestatem absolveremus. Que quidem commissio ne cuipiam in dubium verteretur illam de verbo ad verbum presentibus inseri fecimus, cujus tenor sequitur et est talis: Carolus, Divina favente clementia, electus Romanor. Imperator, semper Augustus, Rex Germanie, Hispaniarum, Arragonum, Navarre, utriusque Sicilie, Hierusalem, Hungarie, Dalmatie, Croatie etc. Archidux Austrie, Dux Burgundie, Lotharingie, Brabantie, Stirie, Carintie, Carnioles, Limburgie, Luxemburgie, et Phlandrie; Comes Habsburgensis, Flandrie, Ti-*

Polski, nie których z tychże ustaw nie przyjął, od tychże Jego Królewską Mość, jakto zwykło się postępować z innemi Królami współbraćmi rzeczonego orderu, polecił nam uwolnić. Dla lepszego stwierdzenia rzetelności powyższego zlecenia, takowe w niniejszym co do słowa wypisać poleciliśmy, którego osnowa jest następująca:

„Karol z Bożej łaski obrany Cesarz Rzymski, zawsze powiększyciel, Król Niemiec, Hiszpanii, Arragonii, Nawarry, obojga Sycylii, Jeruzalem, Węgier, Dalmacyi, Kroacyi, i t. d.; arcyksiążę Austryi; Książę Burgundyi, Lotaryngii, Brabancyi, Styryi, Karyntyi, Karnioli, Limburgii Luxembergu, i Flandryi; hrabia Habsburgski, Flandryi, Tyrolu, Arthois, Burgundyi, palatynat Hanoweru, landgraf Alzacyi, książę Swewii, margrabia Burgonii, a Państwa Rzymskiego, Hollandyi, Zelandyi, Fereni Limburgu, Namur, hrabia i Pan Fryzyi, Marchii, Slawonii, i Mechlinii oraz najświetniej-

rolis Arthois Burgundie, Palatinus Hannonie, Lantgravius Alsatie, Princeps Suevie Marchie, Burgonie et Sacri Romani Imperii Hollandie, Seelandis, Ferretis, Limburgi, Namur, comes; Dominus Frisie, Marchiarum, Sclavonie, et Mehlinie nec non clarissimi ordinis insignis Aurei Velleris *caput et supremus; dilectis fidelibus Nostris Domino Carolo de Burgundia incliti consanguineo et Camerario nostro et privati Consili Nostri consiliario charissimo, et Joannis Glannet dicto Tusi heraldo nostro armorum, salutem et dilectionem. Cum nos una cum Regibus, Ducibus, Principibus, Marchionibus, Baronibus et aliis nobilibus militibus prefati ordinis Nostri confratribus, in ejusdem Nostri ordinis solennitate, in civitate nostra Barcelonensi novissime celebrata, illustrissimum, excellentissimum et potentissimum Principem, Regem Polonie fratrem et consanguineum Nostrum charissimum, optime clarissimas virtutes in*

szego orderu Złotego Runa najwyższy zwierzchnik;miłym i wiernym naszym Panu Karolowi z Burgundyi, zacnemu krewnemu naszemu i komorzemu tajnéj rady naszej radzcy, i Janowi Plannet zwanemu Tuzin heroldowi naszemu uprzejme pozdrowienie. Gdyśmy wespół z Królami, Książętami, Margrabiami, Baronami i innem szlachetnem rycerstwem,współbraćmi rzeczonego Orderu naszego, w czasie uroczystości obchodzonéj w mieście naszem Barcelonie, najjaśniejszego, najdostojniejszego i najpotężniejszego Księcia Króla Polskiego, najukochańszego brata i krewnego naszego, dla jego wielce znakomitych cnót, na współbrata Orderu naszego wybrali, i onego o wyborze tym zawiadomili, co w liście swym uprzejmie przyjął, przeto my, ufając zupełnie waszéj rostropności, uczciwości i wierności, polecamy wam i wyraźnie rozkazujemy, ażebyście rzeczonego krewnego i Króla Polskiego w imieniu naszem i współbraci naszego Orderu nawiedzili, pozdro-

nostrum confratrem prefati ordinis elegerimus sibique suam electionem significaverimus, quam gratam habere ipse suis literis nobis declaravit, ea propter Nos de vestris, prudentia probitate fidelitate et integritate plenissime confidentes, vobis committimus et expresse mandamus, quatenus prefatum fratrem et consanguineum Nostrum Regem Polonie adeatis eumque nostro nomine et nostri ordinis confratrum visitetis et salutetis sibique suam electionem de novo recitetis, statuta ejusdem nostri ordinis communicetis et de supra, secum sicuti cum ceteris Regibus nostri ordinis confratribus dispensare solitum est dispensetis et collare ipsius nostri ordinis in signum confraternitatis presentetis, adhibitis solennitatibus in similibus adhiberi solitis et consuetis, quibus de supra vobis plenariam facultatem damus et concedimus et per vos agenda et que his acta fuere grata habebimus et illa ratificare et confirmare presentibus pollicemur. Dat: in op-

wili, i na nowo wybór Jego odczytali; doręczyli mu statuta tegoż orderu i od takowych, jak to się zwykło czynić z innemi Królami, onego uwolnili; łańcuch rzeczonego orderu ofiarowali Mu na znak braterstwa; zachowując wszelkie obrzędy w podobnym razie przyjęte, do czego niniejszym zupełną moc wam dajemy, przyrzekając niniejszym za dobre przyjąć i potwierdzić wszystko co uczynicie."

„Dan w mieście naszem Madrycie dnia ostatniego miesiąca lutego roku pańskiego tysiącznego pięćsetnego dwódziestego piątego, panowania naszego Rzymskiego i Węgierskiego szóstego, w Hiszpanii i innych dziewiątego." (pod pieczęcią rzeczonego orderu.)

My przeto posłowie i kommissarze, spełniając powyższe poselstwo nam do Najjaśniejszego Pana Zygmunta Króla Polskiego, i zlecenie dane nam przez Jego Cesarską Mość, Pana naszego Najmiłościwszego,—w roku bieżącym tysiącznym pięćsetnym dwudziestym piątym, dnia

pido nostro de Madrit ultima die mensis Februarii, anno Domini millesimo quingentesimo vigesimo quinto, Regnorum Nostrorum Romanorum videlicet et Hungarie sexto. Hispaniarum vero et ceterorum nono.“
(*Sub sigillo predicti ordinis*) *Nos itaque oratores et commissarii prefati fungentes legatione Nostra apud ipsum serenissimum dominum Sigismundum Regem Polonie et exequentes preinsertam commissionem Sacre Cesaree Majestatis Domini Nostri clementissimi, anno presenti millesimo quingentesimo vigesimo quinto, die vigesima secunda Octobris, in arce Sue Mtis Regie Cracoviensi et ecclesia Cathedrali, post missam solenniter decantatam ac Torquem cum insigni ipsius* Aurei Velleris *illius Majestati tradito, recepto prius ab ipso solito juramento de observando ejusdem* Aurei Velleris *ordine et etiam de observandis illius quatuor articulis infrascriptis, his videlicet: quod Majestas Sua observabit bonam amicitiam,* dwódziestego drugiego października, na zamku Jego Królewskiéj Mości w Krakowie i kościele katedralnym, po odśpiewaniu mszy uroczystéj, oddawszy Jego Królew. Mości łancuch ze znakami tegoż *Złotego Runa* po odebraniu wprzód od niego zwykłéj przysięgi, względem zachowania czterech artykułów następujących: że Jego Królewska Mość dochowa przyjaźni współbraciom i zwierzchnikowi tegoż orderu Złotego runa że nie dopuści ukrzywdzenia lub jego godności, lecz owszem usiłować będzie ją powiększyć. Także że Jego Królews. Mość prześle upoważnienie pewnym osobom i współbraciom orderu, dla wytłomaczenia i zastąpienia Jego Królewskiéj Mości na kapitule orderu. Takoż, iż gdyby Jego Królewska Mość, lub Jego Królewskiéj Mości żołnierze, na wojnie wzięli w niewolę którego ze współbraci, byle takowy jeniec nie był sprawcą wojny lub wodzem wojska, winna Jego Królewska Mość wypuścić go na wolność. Tak-

cum Supremo ac fratribus dicti ordinis Aurei Velleris *quodque non permittet deficere vel diminuere ipsum ordinem in statu et honore, sed ipsum augere curabit. Item quod Majestas Sua mittet procuratorium in aliquas personas ex fratribus ordinis predicti, ad excusandam Majestatem Suam in capitulo et congregatione ad tenendum locum Majes. Sue. Item quod ubi sua Majestas, aut Majestatis Sue milites, caperent in bello aliquem ex fratribus dicti ordinis, dummodo taliter captus non sit caput belli vel dux exercitus, debet ipsum fratem captum libere dimittere, et captivitate absolvere. Item quod Torques cum* Vellere aureo *post mortem Sue Majestatis ordini remittetur. Super aliis omnibus et singulis articulis et statutis ejusdem ordini sub quibuscumque modis et verborum formis ac conditionibus emanatis et inter alios articulos prenominati ordinis de scriptis et describendis, constitutis et constituendis commemorato Serenissimo Do-*

że iż łańcuch Złotego Runa po śmierci Jego Królewskiéj Mości odesłanym będzie zakonowi. Co do wszystkich innych ogólnych i szczególnych ustaw i artykułów dotyczących tegoż orderu, w jakikolwiek sposób i w jakiéj bądź osnowie wydanych, postanowionych, lub postanowić się mających, tego Najjaśniejszego Pana Zygmunta Króla Polskiego od zachowania ich uwalniamy, i aby nie był obowiązany pod jakimbądź pozorem wprost lub pośrednio do zachowania wszelkich tu nie wyrażonych ustaw i artykułów, uwolniliśmy i ogłosiliśmy, jakoż uwalniamy i ogłaszamy, mocą niniejszego pisma, które dla lepszéj wiary co do wszystkiego w ogóle i w szczególe w nim zawartego, podpisaliśmy i pieczęcią naszą opatrzyliśmy. Kraków dnia dwudziestego czwarte-

mino Sigismundo Rege Polonie et ad illorum observantiam et executionem non astringeretur neque unquam astringi quovis modo vel pretextu seu colore directe vel indirecte possit, dispensavimus et ab eisdem articulis et statutis, hic non expressis Ejus Majestatem absolvimus, et absolutam esse declaravimus et denuntiavimus ac denuntiamus et declaramus, harum serie literarum, quibus in testimonium et fidem omnium et singulorum premissorum presentes literas subscripsimus et Sigillis Nostris obsignavimus. Cracovie die vigesima quarta mensis Octobris, anno Domini millesimo quingentesimo vigesimo quinto.

go miesiąca października, roku Pańskiego tysiącznego pięćsetnego dwudziestego piątego.

PROCURATORIUM AD COMICIA ARUEI VELLERIS.[1]

ZASTĘPSTWO NA KAPITUŁĘ ZŁOTEGO RUNA.

Sigismundus, etc. Manifestum facimus tenore presentium universis. Quia cum propter longam locorum distanciam et ob alias legitimas causas, commitiis cele-

Zygmunt i t. d. Wiadomo czyniemy niniejszym wszystkim, że gdy dla zbytniéj od ległości miejsca, i dla innych słusznych powodów, na obchodzeniu kapituły towarzy-

1) Metr. Kor. 39 f. 515.

brandis societatis seu ordinis Aurei Velleris *per nos suscepti commode ipsi interesse nequeamus Illustribus Dominis Henrico de Nassen Camerario Majori, Joanni Manuel ordinario Consiliario Cesaree Majestatis, Laurencio de Giertovd Comiti Pontis Vellis, majoris aule Magistro et Adriano de Croy Domino de Reus et cuilibet eorum insolidum vicem Nostram in eisdem comitiis* Aurei Velleris *quiotienscunque et quandocunque illa agi contigerit commitendam duximus et harum serie literarum committimus, quibus plenam potestatem et facultatem damus, locum Nostrum in prefatis commiciis et congregaciones tenendi, nosque seu absentiam nostram illic excusandi et alia agendi et tractandii que loco et vice aliorum Regum et confratrum dicti ordinis absentiam agi et tractari consueverunt, promittentes in verbo Nostro Regio totum id quicquid per predictos Nostros locumtenentes seu corum alterum in ipsa congregatione commu-*

stwa czyli zakonu (orderu) *Złotego Runa*, przez nas przyjętego, sami znajdować się nie możemy, przeto postanowiliśmy Jaśnie Wielmożnym Panom: Henrykowi de Nassen, komorzemu, Janowi Manuel zwyczajnemu Radzcy Jego Cesarskiej Mości, Wawrzeńcowi Giertovd hrabiemu Pontis Vellis, wielkiemu mistrzowi dworu i Adryanowi de Croy panu na Reus i każdemu z nich, udzielić prawo zastępowania nas na téjże kapitule *Złotego Runa*, ilekolwiek razy i kiedykolwiek takowa obchodzoną będzie, jakoż niniejszym polecamy, dając im zupełną moc i upoważnienie do zastępowania miejsca naszego na rzeczonéj Kapitule i zgromadzeniach, tłomaczenia naszéj nieobecności, i załatwiania spraw, które w miejsce innych królów, współbraci rzeczonego orderu, w ich nieobecności odprawować się zwykły, przyrzekając słowem naszém Królewskiém, że wszystko cokolwiek przez pomienionych zastępców naszych, lub któregokolwiek

ni Ordinis ipsius Aurei Velleris *quacumque actum et tractatum fuerit ratum, gratum et firmum pro possibilitate Nostra habituros non secus quam si Nos ipsi coram adessemus seu ageremus. In cujus rei testimonium presentes literas, sigillo nostro obsignari fecimus. Datum Cracovie die vigesima quarta octobris, anno Domini millesimo, quingentesimo vigesimo quinto. Regni nostri anno decimo nono.*

z nich na wspólnem zebraniu rzeczonego orderu *Złotego Runa*, uczynionem i dokonanem zostanie, my za ważne, dobre i trwałe według możności naszéj uznajemy, tak jakbyśmy sami temu byli przytomni i działali. Na świadectwo czego list niniejszy pieczęcią naszą opatrzyć kazaliśmy. Dan w Krakowie dnia dwudziestego czwartego października, roku pańskiego tysiącznego pięćsetnego dwudziestego piątego, panowania naszego roku dziewiętnastego.

LITERE DE REMITTENDO TORQUE ORDINIS AUREI VELLERIS [1].

Sigismundus etc. Manifestum facimus per presentes, quibus expedit, universis. Quia die XXII Octobris in aree Nostra Regia Cracoviense et ecclesia Cathedrale post missam solenniter decantatam, suscepimus ordinem et Torquem ex viginti duabus particulis contextum, cum Insignis Aurei Velleris, *de*

LIST WZGLĘDEM ODESŁANIA ŁAŃCUCHA ZŁOTEGO RUNA.

Zygmunt etc. Wiadomo czyniemy niniejszym wszystkim, komu na tem zależy. Iż dnia 22 października na zamku naszym królewskim w Krakowie i w kościele katedralnym, po mszy uroczyście odśpiewanéj, przyjęliśmy order i łańcuch z dwudziestu dwóch części złożony z oznakami *Złotego Runa* z rąk

1) Metr. Kor. 39 f. 516. Acta Tomiciana t. VII f.

manibus Illustris Caroli Philippi de Burgundia, Baronis in Bredam et Loffergen consiliarii, commissarii et oratoris Serenissimi et Excellentissimi Principis et Domini, Domini Caroli quinti, Romanorum Imperatoris Augusti, ac Hispaniarum Regis Catholici et ipsius sacratissimi Ordinis Aurei Vellerei *supremi capitis assistente Magnifico Joannis Tusii caduceatore Ejus Majestatis Cesaree et ipsius Ordinis Marschalco, inibique de observando ordine, juxta articulos per nos susceptos et remittendo Torquem ipsam post nostrum obitum eidem ordini juramentum prestitimus. In cujus rei testimonium Sigillum Nostrum presentibus est appensum. Datum Cracovie die vigesima quarta Octobris Anno Domini Millesimo quingentesimo vigesimo quinto, Regni Nostri anno decimo nono.*

Wielmożnego Karola Filipa z Burgundyi, barona na Bredzie i Loffergen, radzcy kommissarza i posła Najjaśniejszego Xięcia i Pana Karola piątego, Cesarza Rzymskiego i Hiszpańskiego króla katolickiego, oraz zwierzchnika tegoż przezacnego orderu *Złotego Runa*, w assystencyi Wielmożnego Jana Tuziego posłańca Jego Cesarskiéj Mości i tegoż orderu marszałka, — i tamże względem zachowania przepisów artykułów przez nas przyjętych i zwrócenia tegoż łańcucha, po naszym zgonie, temuż zakonowi przysięgę złożyliśmy. Na dowód czego pieczęć naszą do niniejszego zawieszono. Dan w Krakowie dnia dwudziestego czwartego października roku pańskiego tysiącznego pięćsetnego dwudziestego piątego, panowania naszego roku dziewiętnastego.

PROŹBY SZLACHTY PODLASKIEJ

WNIESIONE DO KRÓLA NA SEJMIE

1565 R. W WILNIE

I ODPOWIEDŹ ZYGMUNTA - AUGUSTA.

(Metryka Litewska 214 f.)

Respons Króla JMci Zygmunta Augusta, z Bożéj łaski, Króla Polskiego, Wielkiego Xięcia Litewskiego, Ruskiego, Pruskiego, Żmudzkiego Mazowieckiego, Liflandzkiego, na prośby rycerstwa, szlachty ziemi Podlaskiéj, powiatu Drohickiego, Bielskiego i Mielnickiego, na sejmie teraźniejszym wielkim walnym w Wilnie złożonym 1565 r. które oni zwykłym obyczajem przez chorąże i posłańce swe, za kredencyą z każdego pomienionego powiatu, do Króla JMci na piśmie są podane. Na co im Król JMci namówiwszy z JPP. Radami swemi W. X. Litew., tak jako jest niżéj opisano, odkaz rozkazać uczynić jest raczył.

Najprzód prosiliście aby wedle obdarowania i przez przodki JKr. Mci sławnéj pamięci i z łaski saméj Króla JMci prawem korony polskiéj i według przywilejów naszych byliście we wszem wcale zachowani i iżby do powiatów tych trzech dzieckie, widze i dworzani na ciąże i wwiązania w imiona wasze nie byli posłani, ale aby każdy występca a nieposłuszny zwierzchności Króla JMci i Rzeczypospolitéj, był prawem przekonany przed osobą Króla JMci i przed prawem ziemskiem albo grodzkiem, a tam aby był karan wedle występków swoich.

Respons.

Na to Król JM. raczył rozkazać wam powiedzieć: iż JKr. M. jako pan chrześciański, nie tylko ziemian ale i *privatim*, jednéj osobie swobód i wolności ubliżać nie zwykł. Przeto we wszystkich waszych wolnościach i postępków sądowych, JKr. M. wedle praw i przywilejów waszych zacho-

wywać was raczy. Dzieckie też, wiże i dworzani na ciąże i wwiązania w domy wasze szlacheckie z dworu JKr.M. nie będą posyłani w rzeczach sądowi tamesznemu, tak ziemskiemu jako i grodzkiemu, należących. Także tego osobliwie dokładając ktoby podatków ziemskich i sierepczyny kopskowy, które z uchwał przeszłych sejmowych jeszcze są z niektórych domów szlacheckich nie wydane, i ktoby podatku pogłównego z teraźniejszego sejmu z głowy, od wszystkich stanów postanowionego, nie wydał, — na takiego nieposłusznego, za rozkazaniem JKr. M., panowie starostowie tych powiatów, mocą, zwierzchnością JKr. Mci, z urzędu grodzkiego mają exekucyę ściągnąć, iżby każdy podatek ziemski spełna wyciągnion był z przymuszeniem na niedbałych, jako się na tym to teraźniejszym sejmie z Pany JM. Radami i ze wszemi stany, rycerstwem, szlachtą tego państwa W. X. Lit. z pozwoleniem posłów naszych, na nieposłuszne w wydaniu przeszłych i przyszłych podatków uchwaliło.

§. 2. *Prożba.*

Przekładacie wielkie uciski, gwałty, najazdy, morderstwa, posiadanie gruntów waszych przez granice W. X. Litewskiego z strony korony polskiéj i księstwa mazowieckiego, gdzie ku dawnym zajściom między kapitułą Warszawską a Lipcany i innemi sobie przyległemi, jako ich jest wiele, w tych niedawnych czasach zamordowano z strony ziemi Podlaskiéj, wypisaliście prosząc o wysłanie na te różnice kommissarzów.

Respons.

JKr. Mość wedle pierwszéj obietnicy swéj Królewskiéj, na przeszłych sejmach wam uczynionéj, chce bez omieszka-

nia z obojga państw, tak korony Polskiéj jako i W. X. Litewskiego kommissarze wysłać, którym będzie od JKr. M. poruczono, aby te gwałty i morderstwa przez słuszne ich zastanowienie mogli się pohamować i granice pewne postanowią się.

§. 3. *P r o ż b a.*

Prosiliście aby JKr. Mć z JPP. Radami o pokoju waszym z obywatelami koronnemi obmyśliwać a do Unii was z nim sposobić raczył; co jeśliby nie było, tedy ziemię Podlaską Ukrainą rychło być rozumieją.

R e s p o n s.

Na to JKr. Mć raczył wam powiedzieć, że to czasu swego wedle potrzeby, jako się będzie godziło opatrzyć, JKr. M. będzie raczył, iżby ta ziemia Podlaska z innemi państwy JKr. Mci, w równem pokoju zachowana była.

§ 4. *P r o ż b a.*

Exempty z prawa waszego podlaskiego prosicie aby JPP. Rady i inne stany, którzy imiona swe mają w tych powieciech podlaskich, aby byli skassowani, a nowych także aby już JKr. M. wedle bielskiego przywileju dawać nie raczył; w czym ucisk uboga szlachta musiałaby miéć, gdyż w powiecie blisko może sobie ten kto exempt ma z sąsiadem, rychlejszą sobie sprawiedliwość zwieść a z niem żaden prawa w powiecie niedoścignie.

R e s p o n s.

JKr. Mość wedle przywileju w Bielsku wydanego, wszem obywatelom, rycerstwu, szlachcie W. X. Litewskie-

go około tych exemptów i teraz także znowu zastanawiać raczy, gdzż JKr. M. i JPP. Rady sądy swe puścili szlachcie, że wszelki stan w powiecie swym sądzić się ma przed sądem ziemskim i tedy już nie może żaden tego exemptu używać jeśli go kto ma, albo o nowy starania czynić. Wszakoż to opatrując JKr. M. nowych exemptów z prawa naszego, ktożkolwiek osiadłość między wami prawem szlacheckiem ma, nie raczy i nie chce JKr. M. dawać. A te exempty ktoby je do téj doby miał i onemi się szczycił, w prawie Podlaskiem niż chcąc się sądzić, nie mianowaliście ich mianowicie; ale gdy je oznajmicie, JKr. M. rozkazać raczy te osoby spozywać przed Majestać JKr. Mci, a dowiedziawszy się *ex quibus rationibus* wydan był komu taki exempt, uczynić z tem raczy, jako się JKr. Mci wedle prawa będzie działać godziło.

§ 5. *P r o ż b a.*

Toż napisaliście w prożbie swéj, aby sejmiki w powieciech wedle zwyczaju koronnego były zachowane i obchodzone u was, a listy z kancellaryi JKr. Mci iżby po łacinie albo po polsku do powiatów tych były przysłane, gdyż ruskiego pisma u was czytać nie umieją.

R e s p o n s.

JKr. Mość raczył wam na to rozkazać powiedzieć: ponieważ na tym teraźniejszym sejmie, za prośbą wszystkich ziem i powiatów W. X. Litewskiego, za naradzeniem wspólnem JKr. Mci z JPany Radami swemi, bacząc tego być potrzebą dla sądów i inszych przypadków ziemskich, powiaty pewne w swych granicach i sejmiki w nich miewać, po-

stanowić jest raczył; co już i przywilejem JKr. Mci jest utwierdzono po gotowiu i w ziemi Podlaskiéj, gdzie od niemałego czasu prawa koronnego używacie, na takie sejmiki powiatowe, zwyczajem koronnym miewać, JKr. Mość zezwalać raczy na wieczne czasy. Wszakoż te sejmiki mają bywać za pozwoleniem i rozkazaniem JKr. Mci listownem pod tym czasem, gdy po wszystkich ziemiach i powiatach państwa JKr. Mci W. X. Litewskiego, na takowe sejmiki rokaz JKr. Mci dla potrzeb Rzeczypospolitéj wynijdzie. Co się tycze o ruskie listy, tedy JKr. M. w kancellaryj swéj królewskiéj, dawnym zwyczajem, jako i przed tem do was pisywano, zachowywać się rozkazować raczy, gdyż prawu naszemu sądom, dekretom nic się nie ubliżało, które się po łacinie piszą. A kiedy o co ziemskiego po rusku do wszystkich powiatów W. X. Litewskiego z rozkazania JKr. Mci rozsyłają listy, tedy i do tych powiatów podlaskich posyłają listy ruskie; wszakoż rozkazuje JKr. M. aby téż i polskim pismem rzeczy czasem z kancellaryj do was odprawowano.

§ 6. *P r o ż b a.*

Podaliście potrzebny w prośbie swéj artykuł ten do JKr. Mci, że się mężobójstwa tak bardzo w téj ziemi podlaskiéj wzmogły, iż w tym czasie niedawno pomordowano kilkadziesiąt dobrych ludzi, szlachty, nadto ojciec syna, syn ojca, także żona męża, brat brata, spólnie mordowali się, żadnéj winy albo pomsty za ten występek, godnéj na sobie mężobójce nie odnieśli, z przyczyny téj iż sprawiedliwość w ziemskim sądzie nierychła, bo choć sądy ziemskie idą pod czasem pokoju, tedy tylko raz ledwie do roku skończą się i to zaledwie. Przeto prosicie JKr. Mci aby o takowe mężobój-

stwo stronie będącéj wolno było i wedle prawa należało do sądu grodzkiego na roki grodzkie, które w sześci niedzielach bywają, jako o jeden artykuł grodzki mężobójce spozwać, [a on żeby tam powinien był odpowiadać i usprawiedliwić się według statutu polskiego; a ten artykuł aby trwał do sześci lat dla zachamowania takiego mężobójstwa. A iż w statucie polskim właśnie nie jest obwarowano, do którego *tempus recentis criminis*, w którym każdy mężobójca ma być iman, expiruje, tedy prosicie JKr. M. imieniem braci swéj, aby był wyrokiem JKr. Mci approbowan i skazan *in vim statuti*, rok i sześć niedziel, tak jako prawo pospolite zamierzyło w inszych artykułach, około gwałtownych spraw; przez który wszystek czas mężobójba może być pojman przez stronę bolącą, a wiedzion do urzędu, gdzieby był przy licu przekonan prawem, aby gardło za gardło dał.

Respons.

JKr. Mość, jako pan chrześciański, czyniąc powinności swéj i prawu Bożemu dosyć, aby się takie morderstwa, o których tu przed Majestat JKr. Mci przynieśliście, naradziwszy się ze wszystkiemi Pany Radami, ten wszystek artykuł approbować i konfirmować go *in toto* jest raczył, że na mężobójcę każdego *recens crimen* do roku i sześć niedziel ma trwać, o który wolno będzie bolącéj stronie czynić i onego mordercę z urzędem grodzkim łapać i do grodu wieść, instygując nań dowody prawnemi wedle statutu polskiego. Wszakoż to łapanie mężobójcy z grodu, ma być obyczajne i nieskwapliwie działane za doświadczeniem pewnem, jeśli taki uczynek zły, jawnie ten na kogo żałować

będą, uczynił. A gdzieby do roku i sześć niedziel mężobojca nie był pojman, tedy po wyjściu tego zamierzonego czasu, onego mężobójcę do grodu o głowę już pozywać, jakoście w prożbie swej napisali; a gdy będzie z prawa przekonan, takowy bolącéj powodowéj stronie za głowę ma zapłacić wedle statutu. A za winę JKr. Mci, wedle koronnego prawa, ma w wieży zamkowéj siedzieć na dole rok i sześć niedziel. Ktemu jeszcze osobliwie, nad prośby wasze, JKr. Mość postrzegając pokoju pospolitego, aby się te zuchwalstwa między poddanemi JKr, Mci mogły się takową grozą zachamować, przypominając, że też to i na sejmie koronnym już jest za wolą JKr. Mci ze wszystkiemi stany onego państwa postanowiono. Także też i to *vigore conventus* tego państwa namówiwszy, około tego ze wszystkiemi pany Radami JMM. W. X. Litewskiego uchwalać i zezwalać raczy na ten to przypadek, iż gdzieby kto kogo z rusznicy zabił a umknął się *ex recenti crimine* iżby do roku i sześciu niedziel, już za pozwem, gdy będzie prawem przekonany o głowę, na zapłatę ma *duplicem paenam* na siebie ponosić. A siedzenie to jest za głowę, wedle statutu koronnego, dwojako jako za dwie głowy szlacheckie płacić, a za winę JKr. Mci powinien będzie w wieży zamkowéj siedzieć na dole dwie lecie i dwanaście niedziel.

§ 7. *P r o ż b a.*

Prosicie też aby mężobójce, których jest w ziemiach waszych bardzo wiele, a żadnéj winy za występek swój naprzeciwko zwierzchności Majestatu JKr. Mci niecierpią, byli *ad instantiam instigatoris mandati* JKr. Mci spozwani *ad sessionem turris*; bo za ich karaniem insi się powścią-

gać będą. A iż wież w zamku Drohickim, w Brańsku, w Mielniku nie masz, prosicie JKr. Mci aby były zbudowane dla srogości na złe, a ku pociesze dobrym ludziom, a w tém aby omieszkanie żadne nie było.

Respons.

JKr. Mość raczył rozkazać na to wam powiedzieć, abyście o takowych mężobójcach, jako ich wiele oznajmić nie zaniechali panom starostom tych zamków JKr. Mci, o których i sami się JMPP. mają dowiadywać z protestacyj urzędowych. A potem pp. starostowie mają je zwyczajem prawa koronnego *ad instantiam instigatoris* przed się spozywać, a nie kładąc juryzdykcyj wszystkiéj na się *de paenis*, mają JKr. Mci o takowych mężobójcach oznajmować, na które już samego JKr. Mci dekret ferowan będzie *ad sessionem turris*. A co się tycze wież ku sadzaniu takich mężobójców, rozkaże JKr. Mość pp. starostom aby były zbudowane, co pp. starostowie *ex oficio suo* mają i mieliby już dawno opatrzyć.

§ 8. *Prożba.*

Posłów ziemi Drohickiéj i powiatu Mielnickiego.

Prosicie JKr. Mci abyście wedle starożytnego zwyczaju około ksiąg ziemskich Drohickich byli zachowani, gdyż w téj ziemi wojewoda około ksiąg nic nie władnie, a w mieście ratusza nie ma. Przeto prosicie JKr. Mci aby były księgi ziemskie za kluczem sędziego, podsędkowym i pisarzowym chowane, a czasu wojny aby nikt inny strażą przy księgach ziemskich zostawował, jedno szlachta z urzędnikami ziemskiemi, gdyż ich wszystkich Rzplta, abyście ją wszyscy władnęli.

Respons.

JKr. Mość około ksiąg tych ziemskich, za czyją wiadomością i kluczami je chować, we wszem zachowywać was raczy, tak jako jest zwyczaj w Polsce na miejscach pewnych, gdzie księgi leżą. A gdy ruszanie tych powiatów przyjdzie na wojnę, tedy JKr. Mość z JPP. Radami, wedle pierwszych konstytucyj sejmowych przeszłych, tak miéć i uchwalać raczy, że zjechawszy się chorąży z urzędnikami ziemskiemi i szlachtą onego powiatu na miejsce sądowe w powiecie swym, mają wspólnie a zgodnie obrać 4 szlachciców wiary godnych, w takim poczcie tylko, którzyby jedno po dwa konia z imienia swego, a nie więcéj, stawić na wojnie powinni. A ci czteréj na wojnę już nie jadąc, przy księgach ziemskich zostawszy, niech praw swych strzegą. Wszakoż urzędnicy sądowi ziemscy sami siebie, za zmową niejaką, na takiéj straży ksiąg nie mają zostawować.

§ 9. *Proźba.*

Skarżycie się przed JKr. Mością od szlachty wszystkiéj, że panowie starostowie i insi urzędnicy JKr. Mci wyciągają na was grobelne, młynowe i insze nieznośne myta na wodach, od sztuk i od inszych statków, płynących do Gdańska z zbożami, własnéj roboty waszéj,—a tak prosicie JK. Mci, aby JKr. M. zakazać raczył takowych podatków na was wyciągać, ażebyście byli w tem zachowani, wedle praw i wolności waszych.

Respons.

JKr. Mość zachowywać raczy was około tego i grobelnego wedle pierwszych konstytucyj sejmowych i jako się wszystkim obywatelom W. X. Litewskiego na teraźniejszym sejmie opowiedziało.

§ 10. *P r o ż b a.*

Prosicie JKr. Mci aby urzędnicy ziemscy byli powinni księgi ziemskie otwarzać, kiedy roki główne sądzone bywają, a to dla wyjmowania postępku prawnego na exekucyą do zamku odpuszczonego, dla czego wielkie zamieszkanie rzeczy osądzonéj i przewłoka sprawiedliwości jest nie mała.

§ 11. *P r o ż b a.*

Prosicie JKr. Mci aby urzędnicy ziemscy i zamkowi nie brali od pieczętowania jednéj sprawy sądowéj na jednym liście, od każdego aktu osobliwego dochodu, ale aby każdemu było wolno wszystką rzecz i sprawę któréj będzie komu potrzeba, za jedną pieczęcią sędziego i podsędkową i za jednym dochodem wybierać, dla którego częstego niepotrzebnego płacenia dochodu szlachta bardzo jest uciążona.

§ 12. *P r o ż b a.*

Prosicie JKr. Mci aby szlachcie ziemi podlaskiéj wolno było po umarłéj rzeczy w appellacyą stojącą przypozywać potomki do sądu zamkowego prawem ozywającem ku postępowaniu na appellacyą, a to dla słusznych przyczyn, iż się trafią na jednym pozwie powodów person dziesięć, dwadzieścia i więcéj, a pozwanych téż bywa tak wiele. A kiedy z nich umrze jeden albo dziesięć, a nie w jeden czas, tedy każdego mandatem ku postępowaniu w appellacyj przypozwać musi; a iż u was nie często limitacya bywa, tedy nim takowe mandaty z kancellaryi otrzyma, wezmą większą utratę niźliby miał co zyskać.

Respons na te artykuły.

Te wszystkie rzeczy iż się tyczą statutu koronnego, tedy JKr. Mość żadnych nowych, (okrom na zadzie w responsie

JKr. Mci na mężobojców) artykułów statutu tworzyć nie chce; ale wejrzyjcie w statut polski, tam powinność urzędników ziemskich jako się zachowywa, a otworzanie ksiąg i wybieranie z nich minut i dochody za minuty i o pozywaniu dziedziców po umarłéj ręce ku appellacyj jest dostatecznie opisana, wedle którego statutu koronnego w tych waszych prożbach JKr. Mość zachowywać was raczy.

§ 13. *P r o ż b a.*

Posłów ziemi Drohickiéj i Mielnickiéj.

Prosicie JKr. Mości iż poborcy i dworzanie ziemi, Drohickiéj i Mielnickiéj wielkie krzywdy, nieznośne obciążenie uczynili szlachcie, to jest w poborach, które dawali z uchwały sejmowéj od koni na trzy lata po kopie, a za czwarty rok po siedmdziesiąt groszy, to sowito i z wielkiem uciążeniem brali i na ostatek tych sierebszczyzn, które dawano za rok 1563 od soch brali sowito, a do skarbu JKr. Mości to nie doszło i aby JKr. Mość kommissarzy do powiatów dla nieznośnych krzywd zesłać raczył, to jest sędziów Drohickiego i Mielnickiego a Stanisława Piaskowskiego i Stanisława Krupickiego i kommissyą z mandatem, żeby JKr. Mość z kancellaryj dać rozkazać raczył.

R e s p o n s.

JKr. Mość raczy bez omieszkania kommissarzy z dworu swego królewskiego do tych powiatów wysłać, kogo JKr.M. wolą będzie, gdyż idzie o skarb JKr. Mości. Którzy wziąwszy sprawę dostateczną, z regestrów skarbowych mają wywiadowanie działać i uciążonym sprawiedliwość z takiemi dworzany, którzy tam te kopy sowitością wybrali a do skarbu nie oddali, czynić będą. Wszakoż dla stateczniej-

szego wywiedzenia, i tym osobom którycheście tu na piśmie do JKr. Mci podali i na onże czas rozkaże JKr. Mość przez listy swe z kommissarzami od JKr. Mości wysłanemi, téj tam rzeczy społecznie dojrzéć.

§ 14. *P r o ź b a.*

Prosicie JKr. Mci, aby JKr. Mość szlachcie ziemi Bielskiéj dozwolić raczył placu wolnego pustego przeciwko rynku w Brańsku, ku rzece gdzie dziś na ogród dworski, i tę pustynię obrócono na zbudowanie lamusu, albo sklepu, dla chowania ksiąg ziemskich i dla domu sądzenia roków i dla pewniejszego pokoju i bezpieczności.

R e s p o n s.

JKr. Mość chce pierwéj wiadomość wziąść, co to jest za plac, a potém rozkazać raczy i wymierzyć miejsce ku temu dogodne, na którymbyście mogli sobie na chowanie ksiąg tylko lamus zbudować. A co się tycze placu na dom sądowy, tedy niech się te sądy tam odprawią, gdzie się do tego czasu odprawowały.

§ 15. *P r o ź b a.*

Prosicie JKr. Mości aby było wolno jechać po zboże, pod tym czasem głodnym, na Wołyń szlachcie i ich poddanym, na swoje potrzeby okrom myt i poborów na przykomórkach. Także téż aby było wolno szlachcie i ich poddanym drzewo na budowanie i drwa do palenia wozić z puszcz pańskich, a iżby od nich mostowego, grobelnego i inszych myt nie brano w miastach Jego Król. Mości, według praw naszych.

R e s p o n s.

Około myta i poborów od takowego zboża i od drzewa i drew zachowywać JKr. Mość was raczy, jako w konsty-

tucyach sejmowych pierwszych o myto, pobór na komorach JKr. Mci i o grobelne gdy płyną swych gumien i puszcz własnych jest zastanowiono.

§ 16. *Prożba.*

Prosicie też JKr. Mci aby na targach od wszelkich zbóż tak też od wszelakich żywności i od bydła i od koni targowego nie było brano, według uchwały przeszłego sejmu wileńskiego, kto swym własnym do targu jedzie, albo też kto na swą własną potrzebę kupuje.

Respons.

JKr. Mość na to wam raczył rozkazać powiedzieć, że w mieściech targowego, krom słusznéj przyczyny miastom odbierać nie godzi się, ale jeśli się komu z was w braniu targowego krzywda widzi, więc do miasta zboża, koni i bydła sprzedawać nieposyłajcie; albo tych, kto bez daniny i pozwolenia JKr. Mci targowe wybiera, do JKr. Mci zapozywać możecie, gdzie z rozeznania sądowego JKr. Mci, przy wolności ich każdego zachować będzie mógł.

§ 17. *Prożba.*

Prosicie JKr. Mci ziemia Drohicka i Mielnicka miejsca na kancellaryą na lamus. Drohicka ziemia prosi o ten plac gdzie Moskwa mieszkiwała, który plac ku zamkowi należy, a Mielnicka ziemia prosi JKr. Mci o plac w rynku nad rowem przeciwko zamkowi.

Respons.

JKr. Mość raczy chciéć pierwéj się wywiedzieć, jakie to są place; a jeśliby się prawu czyjemu nie ubliżyło, tedy roz-

każe z tych placów miejsce na lamus tylko wymierzyć, a kancellarya niech się tam odprawuje gdzie i pierwéj.

§ 18. *P r o ż b a.*

Prosicie też JKr. Mci mielniccy posłowie od wszystkiéj braci swéj, żeby JKr. Mość nieraczył dawać starostwa, któryby osiadłości nie miał w tym powiecie, ponieważ macie to na przywilejach od przodków śp. JKr. Mci i od JKr. Mci samego przywilejami potwierdzone; prosicie też aby urzędy grodzkie, podstarostwo, sądztwo, pisarstwo, ludziom osiadłym w powieciech dawane było.

R e s p o n s.

JKr. Mość chce ten przywiléj pierwéj widzieć około tego, jeśli tylko osiadli w powiecie Mielnickim starostowie mają u was bywać, a potém z tym uczynić raczy Jego Kr. Mość, jako się JKr. Mci będzie widziało. A co się tycze o podstarościego, sędziego i pisarza urzędników grodzkich, tak to JKr. Mość przyznawać i konfirmować wedle prawa koronnego raczy, że te urzędy grodzkie mają być osiadłym ludziom w powiecie dawane, którzy też i przysięgli bywać mają.

§ 19. *P r o ż b a.*

Prosicie JKr. Mci, aby gdy kto kogo pozwie do sądu zamkowego o rzecz nienależącą sądowi zamkowemu, tedy aby na tym powodzie była wina trzy grzywny przez tenże sąd pozwanemu skazana, którą zarazem aby zapłacił; a jeśliby upornie odszedł od sądu, aby była skazana na nim wina czternaście grzywien, wedle uchwały sejmu przeszłego Piotrkowskiego, na prożbę posłów mazowieckich ustanowionéj.

Respons.

Jako na inne artykuły, tak i na ten, nic JKr. Mość tu wam nowego stanowić nie chce, ale dosięgając sobie w prawnych sądowych rzeczach we wszem statutu i konstytucyj Korony Polskiéj, tak się macie zachowywać.

Przytém to wam JKr. Mć raczył rozkazać powiedzieć: Mając tę wiadomość iż szlachta uboga tych trzech powiatów, po trzydzieści i po czterdzieści w jednem imieniu, składając się na jeden koń między sobą, wyprawują jednego z dziesięciu włók, na co mu wyprawę dawają pieniężną, tedy on szlachcic, na którego kolej przyjdzie, będąc niedostatecznym za oną wyprawę, musi sobie kupić klaczę, siodło, suknię etc. dla czego złożyć dobrze wojny nie może.

Przeto JKr. Mość wam rozkazować raczy, przestrogę czyniąc, aby wedle taxy pierwszéj, z dziesięciu włók dobrego konia i pachałka z narodu szlacheckiego a dziedzica onego imienia na wojnę wyprawowali. A który sam od siebie będąc dostatecznym w osiadłości swéj, takowy niech swą osobą wojnę zastępuje. A najemnikami wojny aby nie odprawowali. Co jeśliby potém doświadczono było, tedy za oznajmieniem JP. hetmanowi przez chorążego, do popisu wojsk JKr. Mci takowy nie będzie przyjęty i wedle statutu karania nie ujdzie. A gdy chorąży ma wyciągnąć z powiatu, by oznajmił czas i miejsce wam na granicy onego powiatu i na którem miejscu czekać ma cztery dni dla ściągnienia was wszech; a któryby omieszkał społecznego ciągnienia z chorążym, takowego niedbałego ma chorąży p. hetmanowi opowiedzieć, do wojska przyjechawszy.

A z tym co z nim przyjadą społem, mają się podpisać wszyscy przed JP. hetmanem; a dla wiadomości bez chorą-

żego żaden szlachcic nie ma się pisać przed hetmanem kto wiele, a z którego imienia służy i kogo nie będzie, albo kto pośledni przyjedzie. A póki do pana hetmana, do wojsk Króla JMci przyciągnie który powiat, nie mają ustawą w drodze żywność sobie i koniom brać, aż od JP. hetmans ustawę, do wojska przyjechawszy, weźmie. K temu i to JKr. Mość rozkazał wam powiedzieć o te szlachcice, którzy panom służą, aby tymże pocztem który im stawią z imienia swego, służby wojennéj nie zastępowali, ale aby osobny poczet powinny z imion powiatowych przy chorążym mieli i pisali się dla potrzeby wszelakiéj. Na wojnie też aby przy chorążym w obozie i w sprawie wszystek powiat stawał na każdem miejscu, tam gdzie JP. hetman rozkaże.

Jakoście też z osobna po tych responsach podawali znowu na cedule waszéj prożbę ku Jego Kr. Mości, że wojscy niektórzy w ziemi podlaskiéj są nie osiedli w powieciech, czyniąc nad prawa Nasze na tém urzędzie niejakie uciążenia wam samym i poddanym waszym, a nie macie go z czego pozywać; prosząc aby ten urząd osiadłym był od nas zasadzon, wedle statutu koronnego, — i tak JKr. M. jako w innych wszystkich rzeczach, tak i w tem jako jest w statucie polskim około urzędów wojskich opisano, zachowywać was raczy, przyznawając to, że wojski każdy w powiecie tym, gdzie tym urzędnikiem jest, miałby być i miał bywać osiadłym.

Datt. Vilnae 20 Januarii An. Dom. 1566.

RELACYA POSELSTWA
DO
W. X. MOSKIEWSKIEGO

odprawionego przez Kazimierza Stanisława Bieniewskiego wojewodę czerniechowskiego, Cypryana Pawła Brzostowskiego referendarza i pisarza W. X. Lit. i Władysława Szmelinga podkoniuszego koronnego, sekretarza poselstwa, — w roku 1667 po ułożeniu paktów Andruszowskich.

(Metryka Kor. 206 f. 722).

RELACYA POSELSTWA
KAZIMIERZA BIENIEWSKIEGO
DO
W. X. MOSKIEWSKIEGO.
1667.

Dnia 25 października [1]), stanęli pp. posłowie o dwie mile od stolice po wioskach bojarskich, gdzie wojewodzie czerniechowskiemu dostało się mieszkanie we wsi i dworze Szeremeta więźnia naszego.

Dzień 26 t. m. dany ku wytchnięciu podróżnym na temże miejscu.

Dnia 27 w wigilię ŚŚ. Apostołów Szymona i Judy ruszyli się rano z stanowiska ku stolicy; o milę od miasta spotkało ich wojska moskiewskiego w polu bardzo równem i przestronnem jak się zdawało, więcéj niż dwadzieścia tysięcy ludzi, jazdy trzy części większe a czwarta piechoty trybem cudzoziemskim, któréj było regimentów pięć, każdy regiment w barwie innego koloru dobrze odziany, w obówiu żółtem świeżem. Przed każdym regimentem dział polowych dziesięć, przy każdéj sztuce dwóch puszkarzów, a wszystkie końmi białemi wiezione.

Bojarowie, żołnierze i wszystka jazda w różne rynsztun-

1) Octobris.

ki wojenne porządnie i dosyć strojno przybrana, bo wszystkich prawie bojarów i kupców z stolicy i przyległych miast do téj stryczy ruszono. Dwór wszystek carski, stolnikowie, strapczy, dworzanie, diakowie, pułkownicy, officerowie niemieccy, nawet i pokojowi carscy, według ich nazwiska *spalnicy*, powyjeżdżali. Wszystkie wojsko i potykającą jazdę sprawował pierwszy diak dumny, nazwiskiem Dymitry Minicz Baszmakow, o którym powiadano, że jest w największem zaufaniu u Cara.

Ostentacya i przeprowadzenie tegoż wojska, przechodzącego przed posłami, zajęło dzień cały aż do wieczora, i w nocy do stolicy wjeżdżali przy ogniach i konkursie wielkim obojéj płci. Zbliżających się ku przedmieściu, od Cara spotykali stolnikowie Puszkin i Tołoczan także diak; za któremi i kareta Cara a przy niéj carskich dworzan osób blisko trzydzieści, między temi znacznych bojarów dumnych i wojewodzych synów wielu było w świetne suknie tak osoby, jako i konie przybrane. Kareta francuzka wewnątrz axamitem karmazynowym wybita; woźnice w barwie axamitnéj karmazynowéj. Do powitania kto miał wprzód wysiąść żadnéj controversci o pierwszeństwo nie było; spólnie opuścili ten niepotrzebny obyczaj i ochotnie do siebie pomknąwszy się powitali i wsiedli do carskiéj karety z temiż stryczami. Zasadzili się byli dworzanie carscy, nie chcąc kredensować dworzanom królewskim przed karetą, ale przyszło do pomiarkowania takiego, że i przed dworzanami naszemi jechali i przy karecie z przedniejszemi się mięszali.

Prowadzeni posłowie przez Ziemlianskij Horod Bielohorod do Kitajhoroda; przy bramie po lewéj ręce zatoczonéj armaty z pięćdziesiąt sztuk stanęło. Od tejże bramy

jazda dwoma szeregami stała aż do saméj stancyi posłów, niedaleko od rezydencyi Cara, i owszem blisko naznaczonéj. W tymże Kitajhorodzie przy saméj drodze, wystawione było theatrum, suknem czerwonem obite, na którem wielka liczba trębaczów, surmaczów, doboszów, przygrywali, w kotły, w bębny bili, póki na miejscu posłowie nie stanęli. Wprowadzeni *z wielkim applausem* [1] do stancyi naznaczonéj dworu, wprawdzie mieszkania w sobie wiele zawierającego, jednak liczbie osób przy posłach będących nie zupełnie wystarczającego. Tamże zastali zastawione stoły postnemi potrawami w rybach ciastach i piwnicę różnemi napojami napełnioną.

Nazajutrz, w dzień ŚŚ. Szymona i Judy ciż stolnicy przybyli do posłów z oznajmieniem że Carskie Wieliczestwo audyencyę w dzień woskresenia (tak nazwano niedzielę) naznaczył.

Tego dnia determinowanego, przygotowali się posłowie konno jechać do Cara, ale stolnicy przyjechali z karętą francuzką axamitem czarnym wewnątrz obitą i końmi karemi, prosząc imieniem carskiem posłów. Jechali tedy posłowie w karecie, a przed niemi dworzanie królewscy. Po drodze, aż do samych pałaców carskich, okryła piechota wszystkie próżne miejsca; przed bramą krymhorodową armaty stało sztuk czterdzieści i dwie niezwyczajnéj wielkości, na osobném miejscu.

Jechali posłowie aż do saméj cerkwi Błahowieszczenia, bo téż daléj ani jazda, ani kareta postąpić nie mogła. Tam wysiadłszy, szli gankami dolnemi cerkiewnemi aż do wscho-

1) Cum magno applausu.

dów pałacu carskiego, a potym przez salę, w któréj halabardników z pięćdziesiąt osób, w jedwabném różnego koloru odzieniu aż do izby pierwszéj stało. W téj izbie do koła stali bojarowie i tamże spotykali strycze carscy z dziesiątek osób z oracyami, imieniem carskiem. Przystępujących do drugiéj izby, gdzie Car Jego Mość w majestacie siedział, poczęli napominać aby wchodząc we drzwi, czapki zdejmowali. Tego posłowie nie chcieli uczynić. O co gdy ostrzéj upominali się stolnikowie, przyszło się umawiać posłom w samych drzwiach, i wzięła ta kontrowersya kilka pacierzy, aż zdanim samego Cara JMości uspokojona. Niezdjęli tedy czapki posłowie, aż przychodząc przed oblicze Cara, siedzącego na tronie w majestatycznym ubiorze i w ręku berło trzymającego. Siedział przy nim po lewéj stronie Carewicz, imieniem Alexiej Alexiejewicz, pierwszy raz dopiero, jako się o to pytali posłowie, przy ojcu zasiadający. Siedziało przytem po prawéj stronie na ławach, przy samych ścianach tejże izby bojarów dumnych ze czterdzieści, a po lewéj stronie niedaleko carskiego majestatu, trzech caryków Grudziedzkich.

Skoro tedy diak poselski, Arasim Doktorow, imieniem carskiem deklarował posłom wolny przystęp i mówienie, zaraz IMP. wojewoda czerniechowski witał JM. Cara imieniem króla JMci, życząc zdrowia i fortunnego panowania oraz i Carewicza słowami ułożonemi. Po przem owie JP wojewody, Car Jego Mość powstawszy i sprawiedliwie stojąc, wyraźnemi słowy pytał o zdrowie Jego Królewskiéj Mości, na co dał odpowiedź pan wojewoda. Zarazem i Carewicz powstawszy, i czapkę zdjąwszy, pytał się także o zdrowie królewskie i temuż dał wojewoda podobną odpowiedź.

Oddał potym p. wojewoda kredens od Króla JMci Carowi JMści i na miejscu swojem stanąwszy, rzecz o legacyi w treściwych słowach intimował, przyłączywszy zawiadomienie o śmierci ś. p. królowéj Jéj Mości.

Po panu wojewodzie, JMP. referendarz W. X. Lit. a po nim JMP. podkoniuszy koronny mowę czynili według przepisanego sensu w instrukcyi.

Po przełożeniu legacyi wezwano posłów przez diaka do całowania ręki Cara Jego Mości także i Carewicza. Za niemi wszyscy dworzanie królewscy, słudzy, młódź, nawet i czeladź do ręki Carskiéj i Carewicza przypuszczeni byli. Która ceremonia niżeli się odprawiła, kazał diak imieniem carskiem zydel dla siedzenia posłom przynieść. Gdy posłowie usiedli oraz i czapki na głowę włożyli, zaraz dyak expostulować począł, że miasto cześci bezcześć czynicie Carowi. Odpowiedzieli posłowie wedle zwyczaju ukazu, godność Pana swego i Rzeczypospolitéj zatrzymują. Wsparł diaka Naszczekin do długiéj mowy przydawszy i to że jemu będącemu posłem do Króla JMci niepozwolono czapki wdziewać. Gdy się posłowie przekonać tem nie dali, udał się diak do mianowania podarunków i one reprezentować Car kazał. Oddawano tedy upominki właściwie, naprzód od Króla JM. potem od posłów, nareszcie i od dworzan królewskich, wedle regestru od samego diaka czytanego.

Po oddaniu upominków, pytał posłów diak imieniem carskiem o zdrowie ich własne. Po odpowiedzi JMPana wojewody, opowiedział pożałowanie carskie obiadem z kuchni Cara JMi, przydawszy oraz wolne posłom do gospody odejście, nieczytając Carowi listu od Krola JMi ani odpowiadając posłom na ich legacyę. Przyczyny tego nazajutrz do-

szli, że ten diak nie był takim ażeby był odpowiedział posłom, aż nazajutrz Naszczekin otwiet czynił. Do traktowania posłów chlebem carskim przydany Szeremet do dwóch stolników; na którym obiedzie było wsioho mnoho, wedle tutejszego zwyczaju i ochoty.— Nazajutrz, to jest w poniedziałek ztąż samą ceremonią, przy tejże assystencyi picchot, bojarów i wszelkiego stanu pospólstwa zgromadzonego, zaprowadzeni posłowie w karecie carskiéj na pałac. Przyjmowani w izbie weselszéj i świetniéj ozdobionéj. Za przystąpieniem do Cara JMci, pytani naprzód przez tegoż diaka od Cara o zdrowie,—odpowiedział JM. pan wojewoda że zdrowi dobrze, dziękując oraz za traktament wczorajszy.

Deklarował zatym imieniem carskiem rozgowor z panami posłami i djaków poselskich do niego Naszczekina, Holosa i Łukiana Juriego. Po tej deklaracyi wystąpił od boku carskiego po lewéj stronie, Naszczekina i imieniem carskiem miał przemowę do posłów, dający respons na wczorajsze ich perory, słowy do wyrozumienia łatwiejszemi, obszernie, z którego posłowie byli kontenci.

Promulgował na ostatek odeście panów posłów do izby, na rozgowor naznaczonéj, którą złotą nazywają i najczęściéj w niéj posłom audjencyę Car daje. Zaczęli tę sessyę od komplementów zobopólnie imieniem obódwóch monarchów czynionych, czytania i examinowania plenipotencyi, w żadne materye poważniejsze nie wkroczyli i jako na pierwszéj nie długo siedzieli sessyi. [1]

1) W tém miejscu, kończy Niemcewicz relacyę powyższego poselstwa, którą umieścił w swym zbiorze Pamiętników historycznych w t. V f. 456. Dodał nadto spis podarunków złożonych przez polskich posłów, którego nie ma w Metryce Koronnéj.

Druga sessya była w dzień zaduszny; zdało się posłom i wedle instrukcyi Króla uczynić experiment na artykułach traktatów Andruszowskich o ukontentowaniu wygnańców z konjunkcyi wojsk, z téj racyi iż to są dwa ciężkie wrzody i razy w Andruszowie nieuleczone; jeden wnętrzny o uspokojeniu wygnańców niepomyślnych jakich nie wzięli przed się ratowania sposobów. A naostatek idzie samemu Carowi o błogosławieństwo Boże, aby krzywdy tak wielu wygnańców nie brał na duszę swoją. Na to pan Naszczekin jako jest biegły w stylu swoim, pomięszawszy niemal wszystkie Andruszowskie stacye, tak żeśmy się ździwić musieli, co ma znaczyć tak rozwlekła i pomieszana mowa. Konkludował tandem, abyśmy dawszy pokój traktatom Andruszowskim, o wieczny pokój traktowali z tych racyi: Pierwsza, że straktowawszy pokój wieczny snadniéj będziemy mogli przełożyć Turkom i Tatarom aby zaniechawszy kroków nieprzyjacielskich do naszéj przystąpili przyjaźni. Druga, iż jako zwyczajnie czas i wola ludzka wszystkie rzeczy odmienia, tak i dzieło to, aby która strona nie mając zapewnienia z tego pokoju doczesnego, nie przekantowała się z przyjaźnią swoją do Turczyna i zwabiła ciężar wojny na jednego. Trzecia, iż Car JMć nie będąc pewien Ukrainy, bo sam Król JM. przestrzegać raczy, że Zadnieprze jedno trzyma z Ukrainą i zdać się chce Turczynowi. Jakoż ma wdawać się w tak wielkie koszty nadaremnie?

Na to odpowiedzieć, słuchając rzeczy niespodzianych, stało się nam na duszy okropno. Ostawiwszy traktat Andruszowski zaprzysiężony, nowe dzieło czynić mi każecie, do czego my żadnéj mocy i ukazu od Króla JMci i Rzeczypospolitéj nie mamy; aleśmy po to przysłani abyśmy rzeczy

Andruszowskie zaprzysiężone skończyli i ukrzepili. Namby tedy, albo te pisma Andruszowskie stwierdzić i krzepić, albo nowych dzieł poniechać, nie dla tego aby pokoju wiecznego jako najprędzéj nieżyczyliśmy sobie, tylko że tego ukazu nie mamy, a tu szabla nieprzyjacielska wisi nad nami, odsieczy prędkiéj potrzebujemy.

Namieniło się i to że dzieło pokoju wiecznego nie mogłoby bydź ani w stolicy, ani w Warszawie, ale przez kommissarzów na miejscu osobnem. Namieniło się i to żeście już wdali się w medyacye, wezwaliście Kurfirsta którego *bezczescno* znagła nie możecie. Namieniło się i to że przez takie propozycye, gdy traktaty Andruszowskie odstawione i przysięgę rwiecie, wdajecie nas w desperacyę i zdacie się odstępować nas, zwalając na nas tak wielką wojnę. Namieniło się i to, że wolno Carowi traktować o tym z Jego Królew. Mością i Rzecząpospolitą na sejmie, ale wprzód trzeba dosyć uczynić rtaktatom Andruszowskim, których my odstąpić nie możemy.

Naostatek nie możemy tego rozumiéć, aby z woli Cara JMci miały takowe wychodzić propozycye przeciwko przysiędze, boć to samych monarchów w osobach kommissarskich jest przysięga, którą łamać jest na siebie ściągnąć gniew Boży; z Bogiem sprawa temu kto przysięgi nie trzyma. Będzie rozumiał świat, że się wojny tureckiéj obawiacie i dla niéj odstępujecie rzeczy zaprzysiężonych, która wojna turecka nie miałaby być tak wielkim monarchom straszna. Przypomnieliśmy chocimską, abasiburską, mustarską, jako nigdy pociechy nie odniosły choć trafiał na nas, inszemi wojnami rozerwanych, y siedmkroć stotysięcy wojska wyprowadziwszy, niepewna jeżeli sto baranów

w granicach Króla JMci skorzyścił. Przypomniało się rozerwanie sił jego i o sukcessach weneckich. Wiemy że potęga turecka jest nie mała, ale i z tych jedne jako azyatyckie dosiąć nas nie mogą, bo i długo im do nas i powietrza naszego ani oni, ani konie nie zniosą, i od tamtéj strony rzadko bez zabawy z szachem.

Drugie siły jego europejskie, nie są jego, ale własne nasze chrześciańskie, jako wołoskie, multańskie, węgierskie, bulgarskie, greckie i t. p. W samym Konstantynopolu więcéj chrześcian niż turków. Jedna tylko potęga jego w chorągwi, to jest tatarowie, te są skrzydła któremi on lata, te snadno sam Car JMość na siebie wziąść i obarczyć może. Przypomniało się ochotę wszystkiego chrześciaństwa do wojny tureckiéj, jako sami do Króla Jego Mci przysyłają, ofiarując posiłki przeciw turczynowi. Nic pewniejszego, że gdy tylko weszłoby się w tę wojnę, panowie chrześciańscy porzuciwszy między sobą dyfferencye, rzuciliby się na wspólnego wiary chrześciańskiéj nieprzyjaciela. Powiedziało się że bardzo prędko monarchowie nasi sami przez się uskromią hardość pogańską, niech tylko Car JM. zaraz nieodwłocznie da ukaz i pośle wojsko swoje, aby potężnie dopomogli prowadzić wojsko nasze w Ukrainę, aby ją osiadły, tym samym swawola kozacka uskromi się, zasłona będzie od inkursyi tatarskiéj. A gdy kozacy pod należyte poddaństwo podbici będą, dopiero otworzą się wielkim hospodarom naszym oba oczy i umysły, jeżeli bronić się tylko temu nieprzyjacielowi, czyli na niego nastąpić będą mogli.

Te zaś racye pana Naszczekinowa snadnie się solwowały, bo co do pierwszéj, jeżeli pokój doczesny tak skanda-

lizował poganina, jako nie ma bardziéj skandalizować wieczny? Więc on ze zgodą chrześcian jest upadkiem pogan. O niezgodę między chrześciany najbardziéj modlą się.

Co do drugiego; powiedziało się że nie może być większa pewność rzeczy postanowionych, jako przysięga monarchów. O tym pomyśléć niesłuszna, aby monarcha dla wygody doczesnéj duszę swoją na wieczne potępienie zagubiał. Co do trzeciego; potęga Cara JMci Zadnieprze utrzyma, swéjwoli nieda, i o tym téż co się przysięgami w Andruszowie skrzepiło, nie trzeba mówić wątpiąc, ale tylko dosyć czynić.

Długo jeszcze prowadzono ten rozgowor, odpowiedzieli i oni, ale nie uczynili zadosyć słusznym propozycyom, osobliwie o medyacyi Kurfirsta pod przysięgą powiedzieli, że go ani pismem, ani przy kredensie jeszcze do niéj niewzywali, ale tylko z obwieszczeniem pokoju, jako do drugich monarchów chrześciańskich, tak i do niego posyłano. Namienili i to, że od hana starego, który jest między kałmukami, są posłowie od Cara JMci, który perswaduje Carowi JMci zgodę z Królem JMcią, i żeby spólnie stawali przeciw turczynowi. Od hana także nowego powiedzieli że obecnie jest poseł, który z tym przyszedł, inwitując do przyjaźni Cara JMci i obwieszczając że taki ma emir od porty, aby żadnych horodow Cara w Ukrainie nie infestowali, ale śmiechem i żartem samiż powiedzieli, że kredytu u nas pogaństwo nie ma i miéć nie będzie, bo wiemy jako się ci psi łaszczą i skradają do nogi, tak ich myśl aby nas pojedynkiem pożarli. Skończona *tandem* sessya i rozeszliśmy się wesoło, w tym trzymając tamtą stronę, aby na przyszłéj ses-

syi otwiet nam dali na ukontentowanie wygnańców i związek wojenny.

Dnia 6 listopada sessya, bo te wszystkie między tem ubiegłe dnie trawił na dumie, i lubo bliższe naznaczone były sessye, jednak dla dumy na ten dzień protulowane. Gdyśmy tedy zasiedli i w pomienionych dwóch punktach o otwiet nalegali, odstąpiwszy oni wszystkich pierwszych propozycyi, snadź potrzebowali tego po nas, abyśmy powiedzieli, czego potrzebujemy na ukontentowanie. Gdyśmy powiedzieli, tenby był najzręczniejszy sposób, aby każdemu wolny był przystęp do dóbr swoich, choć przez urzędników, co się lustrowało podług zasad, jako w Węgrzech w Szląsku, w Xięstwie Pruskiem, ale to oni odpierali różnemi racyami, i całą rzecz nie możebną deklarowali, powiadając, żeśmy tego w Andruszowie nie obiecywali, ale tylko pieniężne ukontentowanie od Cara JMci wzięte. W ten sens *tandem* i jakoby pierwszego sposobu nie odstępując, wdaliśmy się w ukontetowanie pieniężne. A tu zaraz wypadł na ocean słów i racyi Naszczekin, ukazując szczupłość prowentów z oddanych Carowi JMci prowincyi, osobliwie że Białaruś tak spustoszona, że załodze smoleńskiéj z swojéj kaźni Carskiéj płaci. Ukraina też nie ta, która przedtym była, bo tam niemal wszystko kozacy, od których nietylko nic nie wziąść, ale i owszem głaskać ich trzeba, i nie tylko w pieniądzach podejmuje Car JM. tamże nakłady, ale i horody do czasu oddał; prawie jakoby nic ztamtąd do kaźni Cara JMci nie idzie, ujmując tych ludzi swawolę, którzy są dzicy, i o swywoli ich wypowiedzieć nie mogli, jako i Carskich posłów świeżo idących do Porty pozabijali, zabijają i tureckich, toż czynią i królewskim. Powiedział

i tę racyę, że Car JMć wielkie skarby wydaje i wydawać będzie na kałmuków, których przeciwko ordzie *de facto* zaciągnął. *In summo* ten był koniec obszernych mów jego, abyśmy nie spodziewali się znacznéj summy. My przeciwnie, usiłowaliśmy pokazać im w tych prowincyach wielkie dochody. Bo jeżeli jeden xiążę Wiszniowiecki, którego tam tak wielka część dziedzictwa znajduje się, od siedmiukroćstotysięcy intraty, *exulat* intraty, cóż tak wielkie inne obszerne państwa i włości czynić mogą i położyliśmy intraty dwadzieścia milionów, które że Cara JMci nie dochodzą, niedziwujemy się. Przyczyna tego, wolność przeciw narodom tym, których to bardzo gorszy, gdy samemu Konstantemu Grekowi, tak wielka włość Łubińska, rezydencya zacnego xięcia oddana. I tu mieliśmy szerokie pole przedstawić, że Car JMść nic nie zyskuje tą swoją łaskawością i szczodrobliwością, dając przykład z samego Króla JMci niewymownéj a daremnéj szczodroty. Raczéj ich krepką ręką Car JM. za chohły utrzyma, a nie zawodzić się donatywami. Jakoż z uwagą i jakoby przekonani słuchali tego, mówiąc: prawo howoryt że nic nam do tego. Skąpo bardzo i nie ochotnie do deklaracyi kwoty przystępowali, którą skąpie postępując, aż nazbyt szczupło pozwalając; przyszło *tandem* ostatnie słowo Carskie deklarować summę sto tysięcy rublów, a naszych polskich pięćkroćstotysięcy złotych. Wywodziliśmy zatym, że to przeciwne dostojeństwu samego Cara, tak wielkiego monarchy, w którego państwach słońce wschodzi i zapada. W jednym miesiącu więcéj Car JMci wyda na szpitale i więźnie; że to jest przeciwko dostojeństwu samego Króla JMci, i przeciwko sławie narodu naszego, w oczach świata wszystkiego, tak lada jaką

summą, za tak znaczne intraty kontentować się. Nastempowaliśmy aby nam była dana summa dostojna, podług obódwóch wielkich hospodarów, podług sławy narodu naszego i wedle propozycyi odebranych, a słusznego ukontentowania wygnańców, a zatym potrzebowaliśmy aby Car JM. corocznie, dokąd wieczny pokój nie stanie, po trzy miliony dawał.

Przyjęli to niedobrze i expostulowali, że snadź co inszego dumacie, ze wszystko skazić chcecie, gdy rzeczy niepodobnych zagadujecie. Po długich i wielu certacyach, potrzebowaliśmy aby oni do Cara JMci z tym szli, ale żadnym sposobem nie chcieli.

Tandem widząc zdecydowanych, że się pociągnąć nie dali, naradziliśmy się między sobą, deklarowaliśmy aby z tym do Cara JMci poszli. My ufamy monarsze bogobojnemu, z którym się targować narodowi naszemu nie zwyczaj; spuszczamy się całkiem na dyskrecyę Cara JMości. Niech jako pan, między sobą a wygnańcami będzie medyatorem, a w tym tu akcie i okazyi próbę wezmiemy, jako Car JM. brata swego Króla JMci szanuje i jakie ma serce do narodu naszego. Zbraniali się po staremu iść z tą legacyą, a gdyśmy rzekli w ostatku, „doniesiemy to sami Carowi JMci i prosiemy o audyencyę“— dali sobie zatym perswadować że do Cara JM. poszli, gdzie blisko godzinę strawiwszy, przyszli do nas wystawiając rozum i domysł nasz, żeście prawie serce Cara JM. schołdowali. Macie tedy dwakroć sto tysięcy rubli, a polskich milion jeden, ale tak żebyście już Cara nie turbowali i do innych artykułów przystępowali. Na to odpowiedzieliśmy: uweselone dusze nasze, i nie tak nam o summę idzie, jako to sobie za naj-

większą szczęśliwość poczytamy, gdy uznamy szczerą miłość przeciw bratu swemu Cara JM.; zaczym całe się zdajemy na szczodrobliwość jego, ufając że przejrzawszy się w słuszności, poprawi i t. d. Zostawiwszy to tedy jeszcze w deliberacyi Cara, przystąpiliśmy do związku wojennego, ale nas w tym punkcie i pacierza nie zabawiono, powiadając: formujcie sami i podajcie na piśmie jaką chcecie konjunkcyą, Car JM. na wszystko pozwala. I tak zamknięta sessya do poniedziałku, bo też sama noc onę zamknęła.

Ztąd snadno konkludować, jako ówdzie rzeczy dobrze idą i jako obejście się nasze wszystkim najlepiéj podobało się, potrzeba tylko, aby posłowie ich byli od nas szanowani. Druga aby z turczynem w żadne traktaty nie wdawano się, bo tu wiedzą o wszystkiem, ale do sejmu wszystko odłożyć.

Tejże nocy Car JM. od boku swego przysłał nam pożałowanie, grona winne i arbuzy tureckie świeże, srodze wielkie, po naszemu melony, powiadając że z ogrodów swoich astrachańskich żałuje Car JMość.

Dnia 21 listopada, po dwuniedzielnéj od poniedziałku różnemi exkuzacyami, nie bez przyczyny czynionéj, przewłoce czwartego rozgoworu, do którego namówienie realnéj konjuncyi wojsk zobopólnych, wykonanie przysięgi i innych artykułów Andruszowskich traktatów exekucya odłożona była. *Tandem* mianowanego dnia, za oddaniem poprzednio listu od Króla JM. świeżo z poczty odebranego przez Naszczekina, Carowi JM., przez stolnika i przystawa swego, dał wiedzenie Car JM. że posyła dumnych diaków wzwyż mianowanych, na dokończenie dzieła, do stancyi posłów, oraz upraszając do siebie na obiad, na dzień jutrzej-

szy. Wkrótce posłowie mieli z niemi sessyę na godzin trzy przed południem począwszy aż godzin cztery z południa, na któréj ukończono narady co do niektórych punktów.

Dnia 22 listopada, jechali posłowie na pałac w carskiéj karecie, przyjęci odpowiednio do swéj godności, przy assystencyach gromadnych. Wprzód do złotéj izby, a potym prowadzeni do téj w któréj pierwszą audyencyę Car JM. dawał, z spotykaniem dwojakiem przez strycze. Za przystąpieniem posłów przed Cara, pan wojewoda miał rzecz, oddając imieniem Króla i stanów Rzeczypospolitéj hramotę potwierdzalną, którą wziąwszy z ręku JP. podkoniuszego koronnego oddał w ręce Cara JMci. Odpowiedział imieniem carskiem diak, że jako we wszystkiem Andruszowskim traktatom dosyć czynić chce Car, tak i przysięgę zaraz wykonać gotów. Kazano potem przynieść zydel i siedzieć JMPanom posłom; skoro usiedli pytano o zdrowie Króla także i dworzan królewskich. Potym brał się Car JMci do przysięgi. Naprzód berło jednemu z bojarów dumnych, potem koronę z głowy zdjąwszy drugiemu oddał. Postawiony przed niego pulpit z księgą, w któréj zawierają się Ewangelie święte. Temu duchownemu assystował duchowny ubrany.—Powstawszy Car JMci a JMPP. posłów bliżéj siebie wezwawszy, hramotę potwierdzalną pod Ewangelię włożywszy, czynił przysięgę wedle ułożonéj roty na pamięć głośno. Gdy przyszło do słów tych: wzywaju na świadectwo Boha w Trojcy Jedynaho, Jezusa Chrystusa i Preczistoju Bohorodicu, zapłaknąwszy przy ostatnich słowach, wykonał przysięgę nabożnie i doskonale. Po wykonaniu jéj, i powróceniu na miejsce swoje JMPP. posłów, p. wojewoda do Cara JMci czynił przemowę, wysta-

wiając boskie dawno widziane dzieło w łączeniu tak ścisłym obowiązkiem animuszów i sił dwóch wielkich chrześciańskich monarchów; winszując mu jego szczęścia za cnoty i dzieła jego, bogobojnie w niebie przeznaczonego, za zrządzenie chrześciaństwu pożądane z dawna z téj jedności monarchów i narodów potężnych pożytki, nieomylną bisurmanów konfuzyę i ruinę, najpewniejszą nadzieję jęczącym za wiarę u pogan i gdzieszkolwiek więźniom przysługę wolności przyszłéj,— przyrównywając naostatek ten akt i stałość jego z Apokalipsą, do księgi siedmiu pieczęciami zapieczętowanéj. To co napisano jest w téj hramocie, przysięgami obódwóch monarchów stwierdzono; nie zepsuje żadna piekielna złość, nieprzełamie zawziętość bisurmańska i t. d.

Słuchał Car JMość ze wszystką assystencyą dosyć gromadną téj apostrofy, z twarzy jego snadno wyczytać było można postanowienie duszy i uwierzenie; jakoż i wszyscy bojasowie poklasnęli téj mowie i onę na piśmie dla Cara miéć życzyli. Po któréj, nowym przykładem, Car swemi usty rzekł: „pełnomocni posły, proszę was na swój obiad“ a dworzan i sług wszystkich przez djaka proszono. A że umyślnie wedle zwyczaju przeciągniono ten bankiet do nocy, proszono JMościów przerywając, z przystawami godzinę i drugą strawili. W połowie jednak czasu tego przychodził od Cara JMci diak dumny Hołosów Łukian w nauce biegły, porozumiane.... JMPanów posłów przerywające i dyskurujące z pół godziny z JMPanami po łacinie namienił, że przemowa JP. wojewody ostatnia, bardzo się Carowi JM. podobała. Po odejściu tegoż diaka, w pół godziny przyszli bojarowie dumni, prosząc do stołu carskiego,

do tejże izby wielkiéj, gdzie sam Car JMość siedział na majestacie swoim, już w prywatnym ubiorze swoim, a przed nim stół długi postawiony, przykryty obrósem siatkowym. Od ziemi majestat i stół, gradussów siedm, a od stołu JMP. posłów trzema gradusami wyższy. Na stołach wszystkich prócz chleba, żadnych potraw jeszcze niestawiono.

A gdy zasiedli JMPanowie posłowie, dworzanie królewscy, słudzy i młódź wszystka poselska, zarazem stolnicy, których było z pięćdziesiąt, w dalmatyki różnych kolorów bogatych materyi przybrani, głowy sztukami marmurkowemi okryte mając, prezentowali się Carowi JMości i szli właśnie procesyonalnie parami około słupa, alias służby, bogato i gęsto srebrem osadzonéj i znowu ku izbie pierwszéj powrócili. Tam we drzwiach brali naprzód napoje w rostruchanach złocistych, które tym porządkiem rozdawali gościom, że stolnik jeden w dalmatykę złocistą i kuczmę marmurkową, któréj niezdejmował przybrany, z regestru wołał temi słowy: „Wielki, pełnomocny poseł Stanisław Kazimierz Bieniewski wojewoda i generał," a za temi jego słowy drugi stolnik odbierał rostruchan wielki napełniony i oddawał mówiąc te słowa: „Car Wielki i Kniaź podaje," i tak wprzód JMPP. posłom, potem dworzanom Króla JMci porządkiem rostruchany pełne podawano. Dawano potem i stawiano potrawy, naprzód jako zowią studzień, nogę świnią czosnem nabitą, okorek świni limoniami pokryty. Dawano potém ciepłe potrawy a te najwięcéj pieczyste. Gdy JPanu wojewodzie w czarce aspisowéj podano winca, *alias* gorzałki, powiedział JMPan wojewoda, że niezwyczaj u nas takiego trunku dawać, zatem go zdjęto

i niedawano więcéj. Przez ten obiad wszystek, Car siedział bez czapki, któremu się téż JMPanowie posłowie akkommodowali, bo rzecz była umyślna. Było i to zauważano, że strupczowie pięknie ubrani w liczbie dwunastu stali przed Carem pod gradusami tuwalnie i kubki trzymając, których od nich nie odbierano. Przy majestacie carskim, w rogu stołu po obódwóch stronach, stało po trzech w białych szatach z gołemi mieczami. Dawano gęsto trunków, rozmaitych win, miodów w rostruchanach i innych naczyniach odmiennych, a zawsze z przywoływaniem osób i zażywaniem słów; jak wyżéj, których nasi dla saméj różności mało zażywali. W pół obiadu Car JMść z własnego, począwszy od JMP. posłów, wszystkich dworzan Króla, sług i młódź poselską, obsełał potrawą, któréj nie zwyczaj jeść aui stawiać na stole, tylko się półmiska dotykać, a nazajutrz onę przy wetach cukrowych do stancyi poselskiéj odnosić.

Do stołu carskiego stał bojarzyn Urussów, porządek zaś wszystek był przy Bohdanie Chytrym, marszałku, który przystąpiwszy do JMPP. posłów opowiedział: że Car chce pić do was za zdrowie Królewskie, i prosi abyście przystąpili do Cara JMci. Gdy posłowie przystąpili, powstawszy Car, wielą słów winszował sobie téj, z Królem i Rzecząpospolitą przyjaźni, po których pełną czarę kryształową wypiwszy, oddawał drugą z rąk swoich, jako posłom, tak i dworzanom królewskim i kapelanom poselskim. Po potrawach dawano wety, cukry bogate, z których jedne stawiano przed wszystkich a drugie ofiarowano do stancyi JMPanom posłom:

Tandem o godzinie w noc jedenastéj, po zebraniu we-

tów i niektórych poczesnych oddaniu, przystąpił Naszczekin do posłów deklarując wolne odejście. Odprowadzeni posłowie do pierwszych drzwi przez diaków, a do karety carskiéj i saméj stancyi przez najwyższego stolnika carskiego Szeremeta z Tołoczanem, za któremi trunków różnych przyniesiono.

Nazajutrz wpół od wieczerz niesiono przy widowisku pospólstwa z Krymhorodu aż do stancyi poselskiéj cukrów i rożnych potraw, więcéj niżeli dwieście osób; przed któremi djak dumny Hołosów, kredensował i z oracyą JMPanom posłom w kupie będącym, także dworzanom J. Król. Mci z regestru oddawał; przyniesiono za nim i trunków różnych sowito. Tego wieczora przetrzymali JMPanowie posłowie tego diaka z bojarami, spełniając za zdrowie Cara JMci. Następnego dnia dla sług i młodzi poselskich, takież wety przyniesiono, które PP. marszałkowie poselscy odbierali i komu należy oddawali.

I.

Instrukcya od Króla dana Samuelowi Węgłowskiemu, dworzaninowi i pisarzowi pokojowemu J. Kr. Mci, jako posłannikowi do Cara Jmci wyprawionemu, dana w Warszawie dnia 26 *maja, Roku Pańskiego* 1667. [1]

Ma pan posłannik jako najprędzéj, ekspedycyę z kancellaryi i w skarbie W. X. Lit. wziąwszy, pośpieszyć się w drogę i śpiesznie do stolicy jechać.

Przybywszy do stolicy, ma się starać o prędką u Cara JMości publiczną audjencyę, na któréj powinszuje zdrowia fortunnego Carowi JMci. Opowie przytem, że podług postanowienia poselskiego, na przeszłych traktatach w Andruszowie poprzysiężonych, wyprawować raczy J. Kr. Mć wielkich posłów swoich do Cara JMci, na dokończenie dzieła Bogu miłego, z potwierdzającą zawartego pokoju hramotą i z zupełną mocą do traktowania o wielkich dziełach, obudwom wielkim hospodarom monarchom i państwom ich pożytecznych. A że panowie posłowie wielcy, dla spóźnionego sejmu, a bardziéj dla śmierci Królowéj JMci przed dokończeniem tegoż sejmu zaszłéj, o którym żalu swoim Król przez tychże posłów swoich Carowi JMci doniesie, kilka niedziel nad termin naznaczony z poselstwem spóźnią się. Upraszać, aby Car JMć przed się tego nie brał, gdyż to małe omieszkanie na przeszkodzie nie ma być.

Naostatek upraszać będzie pan posłannik Cara JMci, aby na rozgowor deputować raczył dumnych bojarów dla konferencyi z sobą w potrzebnych dla zatrzymania i pomnożenia pokoju św. sprawach.

A gdy rozgowor naznaczony będzie, opowie pan posłannik panom bojarom wysadzonym naprzód, że Król i Rzeczpospolita odebrawszy od pp. kommissarzów po traktatach przeszłych z tym pokojem w Andruszowie skończonych relacyach, do tego się i sam skłonić raczył i wszystką Rzeczpospolitę przywiódł, że się do woli Bożéj stosując, posłów wielkich do konkludowania tego wielkiego dzieła z zupełną mocą naznaczył, zsyłać raczy, mając nadzieję, że to poselstwo niepróżne będzie i z ukontentowaniem Króla i Rzeczypospolitéj, a zwłaszcza w tych, które są do poselstwa zatrzymane i w inszych punktach odprawi się. A że nad zwyczaj sejm więcéj czasu wziął, nad zamierzony termin dla ważnych Rzeczypospolitéj spraw, a bardziéj dla śmierci

1) Oblatowana w Metr. Kor. 206 f. 734.

Królowéj Jmci, którą Pan Bóg przed konkluzyą sejmu zabrać z tego świata raczył, dla tego jeżeliby się wyjazd ztąd panów posłów Króla i Rzeczypospolitéj i przybycie na granice kilka niedziel, nad sześć miesięcy w traktatach naznaczone, spóźniło, aby to małe omięszkanie nie było przeciwnie tłomaczone. Wszak Król śpieszyć się onym o ile rzecz można z poselstwem do Cara JMci rozkazać raczył, gdyż łacno to u siebie uważyć mogą, że ważne sejmowe materye uspokojenia ze wszystkich stron państwa, musiały wiele Królowi JMci wziąść czasu ile przytym, którym go Pan Bóg nawiedzić raczył żalu, gdyż to poselstwo nie mogło być od stanów Rzeczypospolitéj deklarowane, aż przy saméj konkluzyi sejmu. Zniesie się też p. posłannik na rozgoworze o miejsce przybycia z obu stron posłów spólnych i o czas na który i gdzie która strona pragnie, i podać im do wagi, jeżeliby nie było zgodne miejsce naszym posłom w Kadzynie, a Carskim w Michałowiczach, tamże gdzie traktaty się odprawowały, żeby blisko z sobą będąc mogli z obu stron przejrzeć ratyfikacye paktów, także i plenipotencye i sprawili się podług postanowienia poselskiego w Andruszowie opisanego. A możnali rzec żeby i dzień pewny stawienia się na tych miejscach, to jest około ostatnich dni sierpnia, albo jeśliby im się zdało, żeby w pierwszych dniach września był umówiony i naznaczony.

Expostulować ma też pan posłannik z pan. bojarami dumnemi, iż swawoleństwa Lezunów nie zabiegają, którzy ustawicznemi exkursyami na ubezpieczonych pokojem poprzysiężonym obywatelów różnych województw i powiatów państwa Króla JMci z Zadnieprza wypadając, wielkie zbytki czynią i do wojny i do rozlania krwi pobudzają. Zaczym postanowić, żeby takowych swawolnych z obu stron znosić wolno było i żeby to nie naruszyło pokoju; a jeśli to trudno będzie zrobić, tedy żeby do poselstwa odłożono.

Proponować i to, iż jakkolwiekby za nastąpieniem pory wojennéj, bisurmani którym ten pokój jest bardzo nie miły, chcieli exkursyami państwo Króla JMci pustoszyć i kroki nieprzyjacielskie zaczynać, aby ukazami swemi Car JMć przykazał hetmanom i wojskom swoim, za doniesieniem w pogranicznych miejscach o tym wiadomości, prędko czynić dywersyę, co wzajem od Króla spełnione będzie, gdyby na państwa w dzierżeniu Cara JMci będące następować mieli. I to też donieść może p. posłannik że Król *inhaerendo* postanowieniu poselskiemu ozn ajmił przez JP. Radziejowskiego posła swego wielkiego cesarzowi tureckiemu o przyjaźni i braterstwie odnowionem swojem z Carem JMcią, upominając się tego pilnie u Porty aby Tatarom zakazał Jego Cesarskiéj Mości napadać; i owszem, aby mu paktów i przyjaźni sąsiedzkiéj

dotrzymać przykazał, od którego spodziewa się Król prędkiéj i pomyślnéj posła swego expedycyi.

Nie zapomni i to przełożyć że surowe Króla JMci uniwersały wyszły do państwa obojga narodów o wyzwolenie więźniów moskiewskich, jakoż mało już się co najduje w Polsce i Litwie. Ale że z państwa moskiewskiego nie wiele wyszło więźniów, w wielkiem to zostaje u Króla podziwieniu, i upomnieć się aby się w tym dosyć działo postanowieniu poselskiemu poprzysiężonemu. Naostatek o prędką odprawę swoją starać się będzie, i drogę swoją, nazad powracając, tak dyrygować pan pósłannik ma, żeby się z posłami Króla wielkiemi nierozminął i we wszystkiem dostatecznie sam i uprzednio przez listy informował.

A że Król nasz Miłościwy ma z wielu miejsc przestrogi, iż bisurmani lubo się z pokorą Królowi odzywają i za te przeszłe exkursye i poczynione szkody przepraszają, jednak snadź w nadzieję skłonności ku sobie, swawolnych kozaków z obu stron Dniepra będących, którzyby radzi zawsze te wielkie narody w nieprzyjaźni między sobą widzieli, myślą o krokach nieprzyjaznych, dla tego nieufając pokorze zdradliwéj pogańskiéj, ostrzeże p. posłannik przez p. bojar aby Car JMć kazał na Ukrainie z tamtéj strony Dniepra od Perejasławia wojskom być w pogotowiu i znosić się przełożonym nad wojskami swemi z hetmanami koronnemi i litewskiemi, przykazawszy aby tego z pilnością przestrzegali, jakoby tym obódwom państwom poganie czego przeciwnego niespodzianie nie wyrządzili i żeby nie pozwalali góry brać nieprzyjaciołom spólnym w impresach i zawziętościach swoich. Sposób téj konjunkcyi sami pp. posłowie wielcy w stolicy namówią.

II.

Instrukcya od Króla JMci i Rzeczypospolitéj Wielkim Posłom Stanisławowi-Kazimierzowi Bieniewskiemu wojewodzie czerniechowskiemu i Cypryanowi Pawłowi Brzostowskiemu referendarzowi i pisarzowi W. X. Lit. także sekretarzowi królewskiemu i poselskiemu Władysławowi Szmelingowi podkonjuszemu koronnemu, dana w Warszawie dnia 30 *Maja Roku Pańskiego.* 1667.

Mają panowie posłowie starać się aby w ostatnich dniach sierpnia nad Dnieprem we Szkłowie zebrali się i ztamtąd wespół ruszywszy w Kadzynie albo gdzie przez urodzonego Węcławskiego posłannika Króla JMci umówione miejsce będzie, w pierwszych dniach

Września stanąć mogli, skąd zaraz ozwą się pp. posłom Cara JMci do Michnowicz albo do Smoleńska przez obsyłkę, i zjechawszy się, znosić się będą około przejrzenia ratyfikacyi paktów, żeby bez odmiany żadnéj wpisane były, z których jedna drugiéj stronie kopije dać powinna; jednak przestrzegając i tego, żeby w pieczęci Cara JMci tytułów tak Xięstwa Litewskiego jako i ustąpionych prowincyi w stronę Króla nie było; w tym wypadku potrzebować po nich odmiany pieczęci, albo uczynić protestacyą. Gdyby się przy uporze zasadzali nie rwać przez to dzieła.

Także umówią z posłami Cara JMci rotę przysięgi, jaka ma być ode dwóch Monarchów, a jaka postanowiona będzie, przez pocztę doniosą, ażeby w traktacie, w zachodzących jeszcze do uspokojenia trudnościach nie było jakiéj różnicy. Wyrozumieją też pp. posłowie Króla JMci z posłów Cara, jeżeli z jakiemi jadą propozycyami. Więc jeżeli się pokaże że nowe punkta mają sobie poruczone, przestrzegą, informowawszy się z nich przez listy swoje, prędko Króla JMci, dla wzięcia na te propozycye, jeśliby je sami rozstrzygnąć nie mogli, przez pocztę deklaracyi, żeby te wszystkie negocye, tamże na miejscu tem przez posłów spólnych z niemi traktowane i umówione były, choćby też ten miesiąc g'woli temu, tam przebyć pp. posłom przyszło. Umówiwszy zaś te punkta i sprawiwszy się pp. posłowie według zawartego postanowienia i pokazawszy sobie ratyfikacye paktów, jeżeli gdzie one w ciągu w treści nie odmieniono, dawszy sobie z nich kopie, pośpieszą w dobrym porządku do stolicy, gdzie z ceremoniami jako w potykaniu i inszych przed audyencyą zwyczajach, zachować się będą według dawnych porządków przeszłych poselstw. Aż *tandem* gdy naznaczony będzie pp. posłom dzień audyencyi, na którą pojadą, przestrzegając godności Króla JMci i Rzeczypospolitéj; a gdy będą wprowadzeni do pałacu przed Cara JM. sprawią się według zwyczaju dawnego, nie zdejmując czapek zaraz wszedłszy, ale aż przychodząc przed samego Cara JMci, sprawią się według zwyczajów dawnych. A gdy ich djak będzie Carowi J. Mci opowiadał, mówiąc że: „wielcy posłowie Jana Kazimierza Króla Polskiego, Szwedzkiego i Wielkiego Kniazia Litewskiego, tobie Hospodaru Caru W. czołem biją." — wtenczas pp. posłowie mają się ukłonić po polsku przed Carem JMcią i przed bojarami którzy po obu stronach opodal od Cara będą siedzieli. A po tym ukłonie, ma pierwszy poseł p. wojewoda czerniechowski stojąc mówić w te słowa:

„Najjaśniejszy i Wielki Hospodar Jan Kazimierz. Bożą miłością Król Polski, Wielki Kniaź Litewski, Ruski i innych, Wam, Bratu swemu, Wielkiemu Hospodaru Caru i Wielk. Kniaziu Alexieju Michajło-

wiczu, wszystkiéj wielkiéj, małéj i białéj Rusi, samoderżcy i wielu hospodarstw i ziem wostocznych i zapadnych i siewiernych dziedzicu, naśledniku, hospodaru i obładatelu Waszemu Carskiemu Wieliczestwu, przykazał nam swoim wielkim posłom pokłonić się i zdrowie Waszego Carskiego Wiel. widzieć i nawiedzić."

A zatym, sam pan wojewoda czerniechowski wziąwszy pismo kredencyjne odniesie i w ręce samego Cara JMci odda, które gdy otworzone i Carowi JMci przeczytane po cichu będzie, powstanie sam Car i pytać będzie o zdrowie Króla JM. Na te słowa ma pan wojewoda czerniechowski odpowiedzieć, żeśmy Najjaśniejszego i Wielkiego Hospodara Jana Kazimierza, z Bożéj łaski, Króla Polskiego i Szwedzkiego, W. Kniazia Litt., Ruskiego i innych Hospodarstw swych panującego, odjechali w horodzie Warszawie, Pana naszego miłościwego w dobrem zdrowiu. Potem tenże pan poseł ustąpi od kolegów swoich; gdy zaś djak imieniem Hospodara swego da audyencyę na sprawowanie poselstwu, tenże p. wojewoda czerniechowski, jako pierwszy poseł, w te albo podobne słowa ma mówić:

„Najjaśniejszy i Wielki Hospodar, Jan Kazimierz z Bożéj łaski, Król Polski i Szwedzki, Wielki Kniaź Litewski i t. d. Pan nasz miłościwy, Wam bratu swemu, Bożą Miłością W. Hospodaru Caru i Wielkiemu Kniaziu Alexieju Michajłowiczu etc. Waszemu Carskiemu Wieliczestwu polecić nam raczył mówić, że ponieważ za błogosławieństwem Najmiłosierniejszego Boga, w Trójcy jedynego, po wielu niezgodach i długich niepokojach, szczęśliwie umorzonych, za spólną do pokoju śgo skłonnością zatrzymana wojna i braterska miłość, przez wielkich pełnomocnych tak Najjaśniejszego Króla JMci Pana Naszego Miłościwego, jako i W. Cara JMci posłów odnowiona jest. Jakoż to postanowienie pokoju św. między temi wielkiemi narodami, na zjazdach wspólnych poselskich w Andruszowie odprawionych, pismem na obie strony rozmienionem i przysięgą zobopólną jest utwierdzone, tedy Król JMć Pan nasz Miłościwy do Wgo Carskiego Wieliczes. przysłać nas raczył wielkich posłów swoich, abyśmy to dzieło dobre i Bogu miłe dokończyli, umocnili i utwierdzili."

Tenże p. poseł doniesie Carowi JMci jako bratu, wielki Króla JM i domu Jego Królewskiego żal, przez utratę dożywotniego przyjaciela, to jest Królowéj Jéj Mci w jak najokazalszych i najżałośniejszych słowach.

Drugi poseł, p. Referendarz i pisarz W. X. Lit. ma to mówić lub podobnie:

„Najjaśniejszy i Wielki Hospodar, Jan Kazimierz etc. Wam bratu

swemu Wielkiemu Hospodaru Caru etc., przez nas, wielkich swoich i Rzeczypospolitéj posłów objawia, że to wszystko, cokolwiek na traktatach świeżo w Andruszowie przez wielkich i pełnomocnych posłów i kommissarzów z jednéj strony od W. Naszego Hospodara JKr. Mci, p. N. Mił.; od całéj Rzeczypospolitéj, a z drugiéj strony od Was Wielkiego Hosp. Cara W. zesłanych, na zjazdach poselskich postanowiono i zaprzysiężono jest, J. Król. M. P. N. M. z osoby swéj, następców swych, ze wszystkiemi stanami Rzeczypospolitéj obojga Narodów Korony Polskiéj i W. X. Lit. dotrzymać i zachować nienaruszenie chce i będzie. A że w temże postanowieniu poselskiem, wiarą wspólną utwierdzonem, i to zgodnie dołożono jest żeby pakta przymierne i potwierdzone hramoty swemi osobami, Wam obódwom Wielkim Hospodarom za zesłaniem poselskiem, przed Stą Ewangelią przysięgą potwierdzić, dla tego nasz Wielki Hospodar Kr. JMć, przywodząc to wszystko do skutku, jako sam przed posłami Waszéj Carskiéj W. za przybyciem ich, przysięgę wykonać będzie raczył, tak i nas dla dokończenia tegoż wielkiego dzieła i dla odebrania Hospodarskiéj przysięgi do Was brata swego z mocą zupełną przysłać raczył."

Trzeci poseł p. podkoniuszy koronny, jako sekretarz legacyi, ma to mówić lub podobnie:

„Najjaśniejszy i Wielki Hospodar, Jan Kazimierz etc. Wam bratu swemu Bożą miłością Wmu Hospodaru Caru etc. i to dowieść nam polecić raczył, ażebyśmy, nim przyjdzie przez W. Carską W. do utwierdzenia przez Sw. Ewangielię zawartego pokoju, wprzód około tych wszystkich punktów, do teraźniejszego poselstwa traktatem Andruszowskim odłożonych, z naznaczonemi od W. Carskiej W. bojarami rozmówili się i postanowili. Jakoż i insze nam są od Króla JMci zlecone materye, które należą do ugruntowania braterskiéj, między Wami Wmi Hospodarami, przyjaźni i do bezpieczeństwa i pożytków obudwóm państwom służących. Żądać nam tedy kazał Król JMć P. N. M. by Wasza Carska W. dla umoderowania tych wszystkich materyi, pp. bojar swych wysadzić na rozgowor z nami raczył."

Po odprawieniu poselstwa do ręki carskiéj i syna jego, jeśliby tam był, pp. posłom przyjść każą, którą przyjąwszy, swoję rękę pocałować, lubo czołem ręki jego dotknąć się mają.

A gdy już przywitają, dadzą pp. posłom ławkę i każą siedzieć, na któréj oni nkłoniwszy się, przed Carem usiądą, czapki na głowy włożywszy. A tym czasem dworzanie Króla JMci do ręki Carskiéj, a potem i znaczniejsze osoby z sług pp. posłów.

Po przywitaniu wszystkich, będzie się Car JMci pytał, i syn jego

jeśli będzie, o zdrowiu pp. posłów. jako się mieli w Hospodarstwie jego. Odpowiedzą że zdrowi i mieli się dobrze z łaski W. Cara Jego Mości.

Potem podarki będą oddawać, wprzód od Króla JMci potem od dworzan, według regestru, przedtem jeszcze z gospody od pp. posłów oddanego. Po oddaniu podarków, djak, lubo okoliczny, którykolwiek z nich będzie mówił pp. posłom, że poselstwo wasze, któreście odprawili, dobrze Hospodar Car nasz wyrozumiał, na które, przez bojar dumnych, respons mieć będzie. A potem powie że Hospodar żałuje was obiadem swoim, a kiedy zdrowy, to tam na obiad zaprasza, co najczęściéj bywa, i pp. posłowie z przystawami, nim do stołu nagotują, wyjdą do drugiego pałacu. Jeżeli też zdrowiem carskiem niesposobnem wymówią się, to do gospody obiady, napitki, a przy nich krajczego i cześnika, żeby częstowali, poślą. Stół ten, gdzie posłowie polscy i litewscy zasiadają, wszedłszy do pałacu po prawéj ręce. A jako Car siedzi, tedy po lewej ręce a po drugiéj stronie bojarowie, pp. posłowie usiądą za stołem, a przystawowie przed stołem. U tegoż stołu dworzanie Króla JMci i słudzy znaczniejsi poselscy zasiadają, niżéj zaś dworzanie moskiewscy siedzą. W pół obiadu Car powstawszy pije do pp. posłów za zdrowie Króla JMci; jeżeli do jednego i jedna pełna nagotowana będzie, tedy jeden idzie do Cara i tęż czarę co Car sam pił, wziąwszy z ręku jego, ma przed nim wypić i czarę cześnikowi jego oddać; jeżeli do wszystkich trzech pije i trzy pełne nagotowane będą, tedy wszyscy trzéj mają iść i wziąwszy od niego wypić i znowu na swoje miejsca odejść. Bywa też to czasem że Car JMć rozdając swoim bojarom, jako oni nazywają, czaszę żałowalną, posyła do posłów aby czaszę żałowalną przyjęli. W tym pp. posłowie mają być ostróżni i takiéj czaszy nie przyjmować, mówiąc, że my żałowalnéj czaszy nieprzyjmujemy i nie potrzebujemy; niechaj ją daje Car JM. swoim bojarom i poddanym, ale jeśli będzie pił powstawszy za zdrowie Króla JMci, tak jako zwyczaj tego jest i jako przodkowie Jego czynili, tedy my, powstawszy, pójdziemy i przyjmiemy takowe czasze.

Po odprawieniu tego bankietu dnia drugiego JPP. posłowie, w długo nie puszczając, starać się mają aby z bojarami konferencyę mieć mogli.

A gdy bojarowie dumni, od Cara JMci na rozhowor wysadzeni będą, te punkta pp. posłowie Króla JMci, wysadzonym pp. bojarom od Cara, proponować i one umawiać będą.

1. Naprzód, ponieważ największa trudność z przeszłych traktatów względem ukontentowania szlachty wygnańców koronnych i W. X.

Lit. z tych miejsc, które się zostały przez doczesny pokój w dzierżeniu Cara JMci, odłożona jest do teraźniejszego poselstwa, tedy za uczynieniem przez pp. posłów na traktatach Cara JMci, nadziei zażywają, każdemu z obywatelów Koronnych i W. X. Lit. majętności własnych przez się albo przez substytutów swoich, wezwą przed wszystkiemi racyami pp. posłowie, żeby to skutek swój wzięło, jakoby przez ten czas pokoju doczesnego, mogli wszyscy z swych majętności, tak na Ukrainie Zadnieprskiéj, jako w Smoleńszczyznie i Siewierczyźnie będących, tak duchowni jako i świeccy, zażywać przez administracyę dóbr, użytek w obecnem posiadaniu Cara JMci, choćby też pod juryzdykcyą Cara JMci urzędnicy ich zostawali, jako to nasi trzymają, dobra w Smoleńsku, pod Cesarzem JMcią, także w księstwie Pruskiem pod Kurfirstem, także i Węgrowie u nas w Polsce i t. d. W ostatku i też same dobra dożywotne bez restytucyi dzierżawcom własnym, które przy possessyi Cara JMci zostawały, byle wieczyste i lenne, obywatelom państw Króla JMci i duchowne, ustąpione być mogły.

2. Jeżeliby zaś od tego sposobu strona odstąpić nie chciała, albo jakie niepraktyczne lub niemożebne środki na zrażenie tego ukontentowania przedstawiono, tedy odpowiednio 31 punktowi w traktatach wyrażonemu, deklarowania summy dostojnéj od Cara JMci dla ukontentowania żądań potrzebować i o nię umawiać się będą, żeby jeżeli rzecz można była, proporcyonalna i sprawiedliwa dla rozdzielenia między tyloma i takiemi Rzeczypospolitéj obywatelami, którzy tak znaczne fortuny swoje utracili i *in expectatione* onych, zostawać do tych lat umówionych muszą. Jeżeliby zaś summa nie była z godnością Rzeczypospolitéj albo niedostateczna nader mianowana, tedy w tym przypadku pp. posłowie ostróżnie, jakoby to układowi obecnemu i stanowi Rzeczypospolitéj akkommodowane, albo do kommissyi pierwszéj odłożone było. Tę zaś summę, która i jaka z godnością i potrzebą Rzeczypospolitéj akkommodowana, albo do kommissyi pierwszéj odłożona była, daną będzie, odebrawszy nietkniętą i nie naruszoną pp. posłowie do Warszawy przywiozą i onę na kommissyi z uchwały Rzeczypospolitej postanowionéj i do exdywizyi podadzą.

3. Upomną się pp. posłowie uwolnienia wszystkich mieszczan, jakkolwiek nazwanych, z państw koronnych i W. X. Litt. zabranych, stosując się do punktu dziesiątego, ponieważ dohowor o nie odłożony jest do teraźniejszego poselstwa.

4. A że rekompensa za dzwony w Koronie i W. X. Lit. tak z kościołów, jako i z cerkwi zabrane, warowana jest, i na tem poselstwie ma być deklarowana, jako to w punkcie dziewiątym jest opisano,—

tedy mają się starać pp. posłowie otrzymać zadosyć uczynienie w rzeczy dotyczącéj kościołów; ażeby ją do pewnéj i słusznéj summy przywieść chcieli.

5. A co się tknie punktu 30-go, z okazyi związku szczególnego przeciw poganom, ten jak najpilniéj wezmą pp. posłowie przed się, i wyrozumiawszy zasady postanowią, jako i jakie posiłki wspólne, w przypadku potrzeby i poruszeń nieprzyjacielskich z obu stron mają być submistrowane; jakie poruszenia z obu stron czynione, kto przewodzić ma wojsku na posiłek przysłanemu w obecności panującego i inne wszystkie około téj negocyacyi okoliczności, dobrze obwarować z obu stron mają, żeby w czasie od jednéj strony drugiéj stronie posiłki przybyć mogły, a w ostatku w danym wypadku i nawałności pogańskiéj, żeby całemi wojskami jedna drugą wspierała stronę, a każdy aby wojska swoje ammunicyą i inszemi wojennemi potrzebami opatrzył. A z téj okazyi wyrozumieć pp. posłowie mogą na jakich warunkach mógłby Króla JMci i Rzeczpospolitéj, zachodzące między nimi a tatarami kroki nieprzyjacielskie, uspokoić i uczynić hana krymskiego trzecim w przyjaźni.

6. Rozmówią się też i postanowią sposoby pewne poskromienia zuchwalstwa kozaków, żeby się do protekcyi pogan nie udawali i z nami kommersyi i licentyi zwykłéj zaniechali, jako ich w kluby wziąść przez załogi i wprowadzenie wojsk, któreby niedopuścili takowéj swawoli, ażeby bezkarnie z téj i z owéj strony exkursyami i kozacy i lezurowie nie pustoszyli państw. Postanowić ażeby każdemu w swéj stronie wolno było takowych swawolnych i za linią, w paktach teraźniejszych wyrażoną, wypadających gromić i żeby to nie naruszało przymierza.

7. Expostulować też mają o wymuszony Wielicz przeciwko danéj na kommissyi, imieniem Cara JM. od pp. posłów moskiewskich na piśmie deklaracyi i wywieść to im jako Witepsk ze wszystkiemi ujazdami submitowali się powrócić, a potym Wielicz wymogli, chcąc dla niego rwać traktataty, lubo to paktami JKr. M. ś. p. Stefana z Carem JM. Iwanem Wasilewiczem, za medyacyą Ojca S. przez Passowina pp. kommissarze nasi dowiedli, że Wielicz własność była i jest do województwa witepskiego z dawnych czasów należąca. A możnali rzeczy o Siebierza i Newla przywrócenie starać się będą, jako to Rzeczpospolita nie teraz do województwa Połockiego inkorporowała.

8. Expostulować o zabraną z fortec ustąpionych armatę JKr. Mci i Rzeczypospolitéj, którą mieli zostawić według punktu szóstego.

9. Upomnieć się wrócenia różnego ochędóstwa i rzeczy kościelnych i cerkiewnych, tak wszelkiego naczynia, osobliwie relikwi św. i drzewa

Krzyża św. w Lublinie wziętego i innych świętości, obrazów, ozdób kościelnych i cerkiewnych w Koronie i W. X. Litt., co się zebrać może w państwie Cara JMci, co się ma stać w roku jednym, według punktu 9-go. Ten bojarzyn ma wiedzieć, który Lublin odbierał.

10. Upomnieć się wszystkich wrócenia *archivorum*, metryk, bibliotek, ksiąg kościelnych i cerkiewnych w Koronie i W. Litt. zabranych, także poselstw od województw i powiatów, podczas wojny z poddaniem się odprawowanych; co się stać miało po kommissyi w sześć miesięcy, według punktu ósmego. Jakoż na odebranie tych wszystkich ksiąg i pism archiwów, pp. posłowie dworzan JKr. Mości, tamże zaraz żeby w przewłokę nie szło, wskażą.

11. Proponować i postanowić wolny przejazd przez państwa zobopólne, osobliwie w sprawach chrześciańskich, zakonnikom za paszportami JKr. Mci do Persyi.

12. Przypomną naznaczenie sędziów pogranicznych dla uspokojenia dyfferencyi co powinno być we wrześniu, według punktu 13-go i 14-go w traktatach opisanych.

13. Upomną się i domówią się uwolnienia *bona-fide* wszystkich więźniów tak jako jest umówione na kommissyi i jako teraz przez poselstwo z okoliczności mieszczan i wszelkich rzemieślników postanowiono będzie, osobliwie jednak uwolnienia urodzonych: Potockiego, Czechanowskiego i innéj szlachty i żołnierzów nalegać mają, także upomną się aby ciała umarłych obywatelów wydane były potrzebującym.

14. Nieprzepomną instancyi wniesionéj od JKról. Mci za panem Wojszą, aby był w swéj pretensyi zaspokojony; także i drudzy którzy będą mieć jakie słuszne rekwizycye albo długi swoje winne, albo o przechodzenie gwałtowne granic.

15. A naostatek aby xięgi i sprawy województw: smoleńskiego i czerniechowskiego i starodubskiego, w niedziel dwanaście po kommissyi oddane były według punktu 8-go. Co że skutku niewzięło, tedy naznaczyć czas i miejsce na odebranie onych, osobne w Koronie, osobne w W. X. Litt.

16. Co z strony rezydenta, jeśliby się strona napierała żeby z obu stron być mogli, odłożyć ten układ do tego czasu, kiedyby się kroki nieprzyjacielskie od pogan zaczęły, bo na ten czas częsta potrzebna byłaby między Monarchami konferencya do któréj i pakta postanowione być powinny.

Jeśliby jaka kontrowersya o tytuły na pieczęci JKr. Mości była, tedy pp. posłowie wywiodą onym to zasadami że Król nie zrzekłszy się

tych prowincyi sobie należących wolno mu ich zażywać na pieczęci, kiedy tego nie excypowali na kommissyi tylko o tytuły na pismach *conventum*; tytułów zaś Car JMć cudzych na pieczęci swojéj zażywać nie może, ponieważ ani Xięciem Lit. dzierżącym jest, ani do tych miejsc wróconych żadnéj pretensyi nigdy nie miał. W zdarzonym jednak wypadku uporu jakiego, mogą pozwolić na tytuły tych miejsc, które przez doczesny pokój Carowi JMci dostały się. Lecz jeżeliby się na tym zasadzili i nie chcieli odmienić hramoty, czego Król JMć nie rozumie i p. Naszczekin w tym pp, posłów upewnił, że miała być odmieniona, tedy nierwać tego dzieła, protestacyą uczyniwszy, będą mogli przyjąć expedycyę.

A po umówieniu tych punktów i spisaniu onych, przystąpią pp. posłowie do umówienia dnia na odebranie od Cara JMci przysięgi; tamże się sprawią według umówionych przy granicy z pp. posłami Cara JMci sposobów; o prędką odprawę starać się będą.

Co wszystko, jako się wyżéj w téj instrukcyi napisało, czas i okazya ku przysłudze Króla JMci i Rzeczypospolitéj poda, z jako największem ustrzeżeniem godności Króla JMci i Rzeczypospolitéj, wierze i uznaniu pp. posłów poruczywszy.

Dana im jest instrukcya pod pieczęcią W. X. Litewskiego, roku, miesiąca i dnia wyżéj opisanego.

III.

Plenipotencya Króla dla posłów.

My, Najjaśniejszy i Wielki Hospodar Jan Kazimierz, z Bożéj łaski, Król Polski i Szwedzki, Wielki Kniaź Litewski, Ruski i innych. Chcąc to dzieło pokoju świętego, przez spólnych posłów naszych i kommissarzów w Andruszowie odprawione i postanowione i przysięgami z Waszemi, Brata Naszego Bożą Miłością Wgo Hospodara Cara i Wielkiego Kniazia Alexieja Michajłowicza, wszystkiéj wielkiéj, małéj i białéj Rusi samoderżcy, i wielu hospodarstw i ziem wostocznych zapadnych i siewiernych otczyca, dziedzica, naślednika, hospoda i obładatela W. Carskiej W. Brata Naszego wielkiemi i pełnomocnemi posłami, z obu stron utwierdzone do samego skutku przywieść, dla zmocnienia onego i dla dalszych do tegoż chrześciańskiego postanowienia należących dzieł, posyłamy do Was W-go Hospodara Waszego Carskiego Wiel. brata Naszego Królewskiego W. i Rzeczypospolitéj, wielkich i pełnomocnych posłów wielmożnych: Stanisława Kazimierza Bie-

niewskiego w-dę czerniechowskiego i Cypryana Pawła Brzostowskiego, referendarza i pisarza W. X. Litt.; a przy tychże wielkich i pełnomocnych posłach, sekretarza Naszego poselskiego, urodzonego Władysława Szmelinga podkoniuszego koronnego; którym zupełną moc dajemy do traktowania o utrzymanie obojéj Ukrainy, Zaporoża i do namówienia sposobu spólnéj pomocy przeciwko poganom następującym, gdyby Ukraińskich kozaków spólnemi wojskami swemi do swego posłuszeństwa i hołdowania przymuszać mieli i o inszych dziełach, któreby do gruntownego bezpieczeństwa i ku pożytkom oboich tych naszych państw i do pomnożenia cześci i miłości ku sobie spólnéj braterskiéj obodwóch Nas wielkich Hospodarów należały i o tych punktach króre przez Andruszowskie traktaty do teraźniejszego poselstwa są odłożone, aby te wszystkie dzieła od Waszego Carskiego W. i od Rzeczypospolitéj zlecone sobie mogli traktować i determinować, przysięgi Waszéj W-go Hospodara, na potwierdzenie pokoju postanowionego, słuchać; potwierdzoną Waszą hramotę W. Carskiéj Wiel. oddać, konjunkcye wojsk i wojen zawierać, wszelkie kontrowersye ułacniać i wszystkie rzeczy, wszelkim najlepszym sposobem i dziełem, z jako najskuteczniejszem obódwóch stron ukontentowaniem konkludować. A jakkolwiek ci pomienieni Naszéj Król. Mci wielcy i pełnomocni posłowie u was brata Naszego Waszéj Carskiéj W. postanowią, to wszystko imieniem Naszem, i wszystkiéj Rzeczypospolitéj państw Naszych Korony Polskiéj i W. X. Litt. assekurować i pismem utwierdzić, zupełną im moc dajemy, co My z stanami Rzeczypospolitéj obojga narodów, powagą Naszą sejmową utwierdzamy, i za dobre słuszne i mocne, takowe wielkich posłów naszych dzieło, miéć i poczytać będziemy. Do któréj zupełnéj mocy i plenipotencyi, przy podpisie ręki naszéj, pieczęć wielką W. X. Lit. przycisnąć rozkazaliśmy. Dan w Warszawie na sejmie walnym, dnia 19 mca maja roku pańskiego 1667, panowania państw naszych Polskiego i Szwedzkiego 19go roku.

IV.

PAKTA ANDRUSZOWSKIE. [1]

Najjaśniejszego i Wielkiego Hospodara Jana Kazimierza z Bożéj łaski Króla Polskiego i Szwedzkiego, Wielkiego Książęcia Litewskiego, Ruskiego i innych JK. Wieliczestwa i wszystkich stanów Rzeczy-

1) Metr. kor. 206 f. 646.

pospolitéj obojga narodu Polskiego i W. X. Litt. duchownych i świeckich, my wielcy i pełnomocni posłowie i kommissarze: Jerzy Karol Hlebowicz na Dąbrownie, generalny Xięstwa Żmujdzkiego i borysowski starosta.

Będąc my z rozkazania J. Królewskiego Wieliczestwa Pana n. Mił. i z polecenia całéj Rzeczypospolitéj, na zjazdach z drugiéj strony Bożą miłością Wielkiego Hospodara Cara i Wielkiego Kniazia Alexeja Michajłowicza, wszystkiéj wielkiéj małéj i Białéj Rusi samodzierżcy i mnogich hospodarstw i ziem wostocznych i zapadnych i siewiernych otczyca i dziedzica i naślednika i hospodara i obładatela J. Car. Wielicz. i z wielkiemi pełnomocnemi posłami z Jaśnie Wielmożnym i Wielmożnemi okolniczym i namiestnikiem Szachim, Affanasim Lawrentiewiczem, Ardinem Naszczekinem etc.

Między Smoleńskiem i Mścisławiem, blisko rzeki Horodny we wsi Andruszowie z wielkiem i nieodstępnem staraniem, między sobą mówiliśmy aby między Najjaśniejszym Wielkim Hospodarem naszym JKr. Wieliczestwem i państwem Moskiew. i W. X. Litewskiem i całą Rzecząpospolitą, także między Hospodarem J. Car. Wiel.; wszystkie niechęci i różności, które się w przeszłych latach stały i naostatek do jawnéj nieprzyjaźni i wojny, do rozlania krwi przyszło, uspokoić i przyjaźń utwierdzić. I lubo w ten teraźniejszy czas dla wielu z obu stron zachodzących zobopólnych trudności, do uczynienia wiecznego pokoju między temi Wiel. Hospodarami naszemi przyjść nie mogło, — jednak widząc tychże Wiel. Hospodarów naszych skłonność i ich Wieliczestw oboich hospodarstw żądanie do pokoju ś., jakośmy na początku teraźniejszéj kommissyi naszéj o uciszeniu wojsk postanowienie zobopólne wiarą utwierdzili, starania nasze o wiecznym albo doczesnym pokoju nieodstępne miéć. Tak téż i według plenipotencyi, która nam od wielkich Hospodarów na uczynienie ś. pokoju dana jest, upatrując szczęśliwego czasu, w którymby wzwyż mianowana przyjaźń do skutku doszła i między wielkiemi Hospodarami naszemi i wielkiemi hospodarstwy do pokoju trwałego przyjść mogło, te punkta na trzydziestym pierwszym zjeździe naszym, t. j. dnia 13 *Januarii* według kalendarza naszego odprawionym, umówiliśmy i spólno postanowiliśmy:

I.

Aby przymierze od teraźniejszego roku, od Narodzenia Syna Bożego rachując, to jest od roku 1667 a od stworzenia świata od roku 7175 od mca *Junia* przez lat trzynaście nierozdzielnie po sobie idą-

cych, aż do roku od Narodzenia Syna Bożego 1680 a od stworzenia świata do r. 7188 także do mca *Junia*, trwało. A w te przymierne lata od początkn naszego dogoworu i postanowienia, aż daj Boże do skończenia wszystkim niezgodom, które do tego czasu i dnia dokończenia teraźniejszego przymierza, od początku przeszłéj wojny, mieczem albo innemi jakiemikolwiek niechęciami, przyczyniły się, we wszystkiem odstawionym i uspokojonym nie mszczącym się i nie pamiętnym być, i tem niniejszem, mocnem, przymiernem, postanowieniem między Najjaśniejszym Wiel. Hospodarem J. Cars. Wiel. i między ich wielkiemi hospodarstwy i ziemiami i horodami, jako temi co zdawna w któréj stronie było,— tak téż i temi zawojowanemi, które na teraźniejszym przymiernym dohoworze w którą stronę dostały się, i między poddanemi i ludźmi obojéj strony, odnowionéj, i postanowionéj i potwierdzonéj, nieporuszonéj przyjaźni, być według teraźniejszego utwierdzenia, które bez wszelakiego naruszenia, przez wszystkie te lata przymierne wyżéj wyrażone, dotrzymane ma być mocno i J. Król. Wieliczestwa i J. Car. Wiel. między sobą we wszystkich sposobach dobra pospolitego chcieć i brat bratu lepszego szukać i we wszystkiem prawdziwie z sobą postępować.

II.

A Najjaśniejszego W. Hosp. JKr. Mci, tak téż i W. Hospod. J. C. W. i ich hospodarskie imiona i tytuły pisane na obie stronie być mają w ich hospodarskich hramotach i we wszelakich pismach, tak jako i w teraźniejszym zapisie na początku napisano jest, bez umniejszenia i odmienienia, aż da Pan Bóg do postanowienia wiecznego pokoju, tak téż i w pogranicznych horodach będący senatorowie i wojewodowie i przykaźni ludzie i hetmani, wszelkiego urzędu i kondycyi, komu gdzie wiedzieć będzie należało. A w drugą stronę bojarowie i wojewodowie i przykaźni ludzie z rozkazania wielkich Hospodarów swoich, ich hospodarskie mianowania i tytuły we wszelakich pismach, podług teraźniejszego naszego postanowienia, jako na początku wyrażono, pisać mają; postrzegając tego, żeby do nieprzyjaźni przyczyna w niczem dawana nie była. A expedycye wszelakie z kancellaryi JKr. Mci i od pogranicznych Korony Polskiéj i W. X. Lit. nie ruskiem pisaniem, jako przed wojną było, ale polskim językiem, jako dotąd przez teraźniejszy czas wojny działo się, wychodzić mają.

III.

A które horody i ziemie, w téj przeszłéj wojnie, są od Korony Polskiéj i W. X. Lit. zawojowane i zostają pod władzą i dzierżeniem J. Cars. W. to jest Smoleńsk ze wszystką Siewierską ziemią i z horodami i z ujazdami, które z tego kraju od witebskiego i od połockiego i od Inflant, od lucinskiego ujazdów do Smoleńska, jakoto Dorhobuz, Newel, Siewież, Krasno, także i Wieliż, lubo zdawna do województwa witepskiego należący z swojemi miejscami i ujazdami. A z drugiego kraju, gdzie są siewierskie horody, około Czerniechowa, wszystkie horody i ziemie, jakiemikolwiek nazwiskami i uroczyszczami nazwane, zostawać mają wszystkie w stronie Jego Cars. Wiel. — A w stronie JKr. Mci od Dniepru co pod Kijowem i przez wszystek ten kraj do Putyrowskiéj granicy, żadnego horoda, ani miasta, ani włości, przez teraźniejsze przymierne lata od teraźniejszego czasu i dnia należeć będzie; — nie przechodząc jednak granic województw połockiego i witepskiego i mścisławskiego także i powiatów orszańskiego, mozyrskiego, rzeczyckiego i bracławskiego, także i inflantskiéj granicy, tak jako się w sobie te granice i w dawnem swem ograniczeniu przed wojną miały, i ze wszystkiemi ujazdami, wsiami i włościami z obu stron rzek Dniepru i Dźwiny i innych będącemi, do tychże województw i powiatów, które w dzierżeniu JKr. Mci i Rzpltej zostają, należącemi; wyjąwszy Wieliża, który dla pokoju świętego od województwa witepskiego odłączony i w stronę J. Car. Wiel. tym traktatem do lat przymiernych zostawiony jest. A wzwyż Dniepru, co się mianują Zaporochy i tameczni kozacy, w jakich oni tam obronach, ostrowach i siedliskach swoją żyją, mają być w posłuszeństwie pod obroną, pod wysoką ręką obódwóch w. Hospodarów naszych, na spólną Ich usługę od następujących', czego Boże uchowaj, bisurmańskich sił.

Wszakże tym wszystkim wszelkiéj kondycyi obywatelom, którzy w stronie J. Car. W. w miejscach przez te traktaty do czasu pewnego ustąpionych zostaną, wolne ma być we wszystkich tych miejscach zażywanie religii św. katolickiéj, bez żadnego o odprawianie nabożeństwa w domach swoich zatrudnienia. A wzajem tym wszystkim wzajemnéj kondycyi ludziom ruskim, którzy JKr. Mci w miejscach przez te traktaty ustąpionych dostają się, wolne ma być zażywanie religii greckiéj, bez żadnego o odprawianie nabożeństwa zatrudnienia.

IV.

I to warujemy, że żadna nad kozakami ukraińskiemi, z tę stronę Dniepru od Peresławia będącemi, pomsta czynioną być nie ma o to,

że niektórzy w stronę JKr. Mci i Rzpltéj udawali. A tych kozaków z drugą stronę rzeki Dniepru od Kijowa będących, J. Car.W. od przysięgi sobie na poddaństwo uwalnia i w protekcyę swoją przyjmować, ani do miast i horodów tam będących ustępować się, przez wszystek czas ten przymierny, nie będzie i nie każe. A wzajem JKr. M. tych kozaków z drugiéj strony Dniepru rzeki, od Peresławia będących, w protekcyę swoją przyjmować i do miast i narodów tam będących, ustępować się przez te przymierne lata nie będzie i nie każe.

V.

A miasto Kijów z Pieczarskim monastyrem, z posadą i okolicznemi pobliższemi monastyrami i z paśniami onych, które monasterskie mieszkające ludzie mają w polach, tak téż i ludzie leśne, wchody na wszelaką domową potrzebę, z tamtę stronę Dniepru, na któréj Kijów zostaje, nie więcéj nad milę, aby ukontentowaniem w gruntach i w lasach, horodowym i monastyrskim ludziom tak od okolicznych, jako od chrześciańskich ludzi wypełniono będzie i dotrzymano, przez czas niżéj o sprowadzeniu ludzi ratnych J. Cars. Wiel. z tegoż horoda Kijowa i o powróceniu onegoż z tymiż miejscami wyrażonemi, w stronę JKr. Mci umówiony i opisany.

VI.

A z zawojowanych horodów i ziem ustąpione są w stronę JKr. Mci horody i miasta: Witepsk, Połock, Dynembork, Lucin, Rzezica, Marinhenhauz, ze wszystkiemi Inflantami południowemi i ze wszystkiemi z tych horodów wszystkich mianowanych, ujazdami z dawna do nich należącemi, oprócz Wieliza z dawna do Witepska należącego. A z tych horodów które niedawno po wzięciu ich, cerkiewne apparaty, obrazy i księgi, i inne rzeczy, taktéż przybyłe działa i ammunicya i wszelkie oręża, i pieniężny skarb, i chlebne zapasy z Moskwy zwiezione, i służałe, obywatele, przybyłe ruskie ludzie do horodów J. C. W. pobliżu będących na podwodach i granicy tych ujazdów wywiezione bywają. A dawne tych horodów armaty i ammunicye i oręża, które teraz są w horodach, także mieszkający tameczni ludzie i szlachta w swych siedliskach, przy ustąpieniu tych horodów zostawieni być mają. Te wzwyż mianowane ustąpione horody, Połock, Witepsk, Dynemborg z Inflantami i inne horody wyżéj rzeczone, z inszemi miejscami i ujazdami, Uświatem, Surażem, Jezierzyczem, mają być oddane w stronę JKr. Mci i Rzeczypospolitéj w roku teraźniejszym, od Narodzenia Syna Bożego 1667 mca marca, 10-go dnia, według nowego kalendarza,

przez przysłanych dworzan, tak od JKr. Mci jako i od J.Car. Wtwa. Wszakże ludzi tych, ani dobytków ich, którzy w podwody będą wzięci, zatrzymywać ani krzywdzić ludzie JCar. Wtwa nie będą. A szlachcie w tych ujazdach ustąpionych, zaraz po skończeniu traktatów teraźniejszych, swoje odbierać majętności wolno będzie; w których bezpiecznie mięszkać bez przeszkody od ludzi JC. Wtwa w fortecach, do wyjścia zostających, mają. A wzajem i ludzie JC. Wtwa w tychże fortecach będący, we wszystkiem od JKról. Mci ludzi, do wyjścia ich z tych fortec, w bezpieczeństwie zostawać będą.

VII.

A sam Kijów horod z temiż monastyrami Pieczarskim i inszemi przy Kijowie zostawionemi okolicznościami, także z armatą starą, z którą przedtem Kijów w stronę JC. Wtwa objęty, i prowiantem na ten czas tamże będącym w stronę JKr. Mci i Rzeczypospolitéj ma być oddany i oczyszczony, przed pierwszą o wieczny pokój kommissyą, w tych przymiernych leciech przypadającą, to jest we dwie lecie od teraźniejszego traktatu, rachując w roku da Bóg przyszłym 1669, w miesiącu aprilu, dnia 15, według nowego kalendarza przypadającym. Wszakże przed tem oczyszczeniem Kijowa, i oddaniem onego w stronę JKról. Mci i Rzeczypospolitéj, ma być od wielkich Hospodarów naszych między sobą przez posłanników z lubitelnymi hramotami obsyłka, żeby z jednéj strony o oddaniu, a z drugiéj strony o przyjmowaniu niebez wiadomości było. Któréj obsyłki lubo by nie było, przecież horod Kijów w stronę JKr. Mci i Rzeczypospolitéj na terminie według opisania teraźniejszego zwrócony i odstąpiony być powinien. Który to Kijów przez te dwie lecie, póki w dzierżeniu JC. Wtwa będzie, ma miéć mocną z wojska JC. Mci obronę, tak od pogan, jako i od swawolnych kozaków, gdzie i żywności i ammunicy do obrony z potrzebą, dodawać JCar. Wiel. rozkaże. A za to przy ustąpieniu Kijowa tego, żadnéj nagrody od JKról. Mci i od Rzeczypospolitéj, J. Car. Wstwo upominać się nie będzie. A co się tknie armaty z różnych zamków i miast tak JKról. Mci i Rzeczypospolitéj, jakotéż i prywatnych obywatelów Korony Polskiéj i W. X. Lit. przez tę wojnę, także w obozach różnych z obu stron zabranéj, tedy ten punkt do traktatów o wieczny pokój oddajemy.

VIII.

Wszystkie pisma publiczne, także księgi grodzkie, ziemskie, trybunalskie i magdeburskie, przytem sprawy, przywileje, metryki, tak-

że biblioteki i xięgi kościelne i cerkiewne w Wilnie i inszych miastach, i na różnych miejscach, tak w Koronie jako i w W. X. Lit. przez tę wojnę zabrane, cokolwiek ich się znaleść będzie mogło i publicznych i prywatnych, osóbliwie od powiatów i województw podczas wojny do J. Car. Wstwa z obietnicą poddaństwa odprawione, które przez teraźniejsze traktaty kassują się i umarzają na wieczne czasy, nic przy sobie nie zachowując, wrócić i one zabrawszy najdaléj sześciu miesięcy, albo jak najprędzéj zebrać się mogą, na miejsce pograniczne odesłać JCar. Wstwo rozkaże, obwieściwszy JKról. Mci przez hrammotę swą, żeby dla odebrania tego wszystkiego dworzanina zesłał. A sprawy i księgi wszelkie województw smoleńskiego i czerniechowskiego i powiatu starodubowskiego, nie czekając przymiernych lat, w niedziel dwunastu po zaprzysiężonych paktach, którekolwiek znajdą się, zebrawszy, zesłanym od JKr. Mci dworzanom na pogranicznych miejscach, a województwa kijowskiego także sprawy i księgi za upomnieniem się od JKr. Mci, przez hramotę oddane być mają.

IX.

A co się tknie rocznego ochędóstwa i rzeczy kościelnych i cerkiewnych, Bogu na chwałę poświęconych, jakoto wszelkiego naczynia, świętości i religii, osobliwie sztuki drzewa Krzyża Ś-go w Lublinie wziętéj i różnych obrazów i ozdób kościelnych i cerkiewnych, to wszystko cokolwiek się zebrać w państwie JC. Mci będzie mogło, najdaléj w roku jednym za obesłaniem się wielkich naszych Hospodarów powrócono będzie. O dzwony zasię z państwa JKr. Mci i Rzeczypospolitéj, do Państwa JCar. Wiel. Moskiewskiego wywiezione, na pierwszéj kommissyi, przez wielkich z obu stron pełnomocnych posłów, do ukontentowania dohowor uczyniony ma być.

X.

A że między nami, JKról. Mci i Rzeczypospolitéj i JCar. Wstwa wielkiemi posłami nie mała zachodziła trudność o uwolnieniu więźniów, tedy onę takowym sposobem ułaczniliśmy i postanowiliśmy. Naprzód iż plon wszystek co się nazywa paszennym i roboczym, około sprawowania roli ludem obojéj płci, w Koronie Polskiéj i W. X. Lit. zabrany, ma zostawać w stronie JC. Wstwa, przez te wszystkie przymierne lata, albo i bliżéj, jeżeli i prędzéj da Pan Bóg pokój wieczny, na którejkolwiek z téj wyżéj mianowanych kommissyj zawrzeć. A co się dotycze innych więźniów, to mieszczan wielkich które nie mogą się liczyć między ludzie służalce, z różnych miast i miasteczek państwa JKr. Mci

także i żydów, którzy na wiarę ruską przechrzcili się, przez tęż wojnę od początku jéj do państwa Moskiewskiego zabranych, takieśmy umówili. Ponieważ JCar. W. wielcy posłowie, nie mogli teraz o wyzwolenie tych ludzi dohoworu z nami uczynić, nam téż JKról. Mci posłom i kommissarzom trudno było na to pozwolić, żeby to się dzieło według potrzebowania J. Car. Wiel. wielkich posłów teraz uspokoiło, tedy wielcy i pełnomocni posłowie JKr. W. dla potwierdzenia teraźniejszych traktatów, do lat przymiernych przez nas zawartych, do Jego Car. Wiel. według umowy Naszéj zesłani, to dzieło na stolicy da Bóg przy JCar. Wiel. doskonale namówią i jako ma być postanowią.

XI.

Insi zaś wszyscy więźniowie, od zaczętéj teraźniejszéj wojny zabrani, tak duchowni jako i świeccy, szlachta i wojskowi, ludzie starzy i młodzi i czeladź lózna, wszelakiéj kondycyi i płci i nabożeństwa ludzie, także kozacy ukraińscy, tatarowie pod Królem JMcią mięszkający, tak w Koronie Polskiéj jako i W. X. Lit. w majętnościach lubo w domach albo w boju, w zamku, miastach i gdziekolwiek zabrani, luboby teraz w więzieniu byli, albo na usłudze JCar. Wstwa i u panów bojarów zostawali, luboby się tam w państwie J. Car. W. z osobami ruskiemi pożenili albo na wiarę ruską pochrzcili, lubo w dworach kniaziów pod władzą JCar. W. będących, albo u mieszczan po miastach w robocie znajdowali się, także i żydów tych, którzy się na wiarę ruską nie chrzcili, wszystkich z żonami i dziećmi i z ruchomością ich, nikogo nie tając, ani do pozostania przymuszając, dobrą wiarą w stronę JKr. Mci i Rzpltéj wyzwolić i wypuścić J. Car. W. rozkaże. A którzyby z nich chcieli w stronie J. C. Wtwa dobrowolnie zostać się to im wolno ma być; która zaś polskiego i litewskiego narodu białapłeć i żydówki poszły za mąż za ruskich ludzi, te zostawać mają przy mężach swych JCar. W. A wzajem wszystkich więźniów państwa JC. W. wszelkiéj kondycyi i płci ludzi, którzy do Korony Polskiéj i do W. X. Lit. zostają, i tych którzy podczas wojny bisurmańskiéj do Polski uchodzili, a teraz w królestwie Polskiem, w służbie Jego Kr. Mci, albo w domach, albo w majętnościach senatorskich i szlacheckich i po miastach u mieszczan w robocie zostają i tych wszystkich Jego Kr. Mci w stronę J. C. Wstwa do państwa Moskiewskiego, żadnego nie tając, ani do pozostania nie przymuszając, dobrą wiarą wyzwolić i wypuścić rozkaże. Wszakże którzyby chcieli w stronie JK. M. dobrowolnie zostać, to im wolno ma być. A wypuszczenie i uwolnienie z obu stron uczynione będzie bliższym więźniom, nieoczekiwając dalszych miast

z Korony Polskiéj i W. X. Lit. to jest z bliższych miast do pogranicznych horodów J. Car. W. we dwie niedziele; a którzy opodal, tych w miesiąc lubo we dwa, a najdaléj w pół roku od ukończenia tych traktatów rachując. A wzajem z hospodarstwa Moskiewskiego z horodów Smoleńska, z Witebska i Połocka, z Dynemborka z innych pobliższych także i Ukraińskich, we dwie niedziele; a z stołecznego horoda Moskwy w miesiąc; a z zamoskiewskich pobliższych horodów we dwa miesiące, z dalszych horodów we cztery miesiące; a z Astrachania w pół roku od dokończenia tych traktatów rachując, a z Sibiru i samych dalszych Sibirskich horodów, zebrani być mają do uwolnienia w roku, albo jak można rzecz będzie najśpieszniéj. A przez granice odpuścić za odesłaniem się pogranicznych horodów i przełożonych ludzi, bez zatrzymania. Także jeśliby więźniowie z Moskiewskiego narodu w Koronie Polskiéj, albo W. X. Lit. wiarę katolicką przyjęli i pożenili się, a chcieliby do państwa Moskiewskiego powrócić, tedy onym wolny, jako do własnéj ojczyzny powrót być ma bez żadnéj trudności z żonami i dziećmi ich i ze wszystką ruchomością.

XII.

A w tych przymiernych leciech, według skłonności wielkich Hospodarów naszych i między onymi wielkiemi Hospodarami brackiéj miłości i obódwu narodów żądania wiecznego pokoju, umówiliśmy i postanowiliśmy, żeby były z obu stron na zjazdach wielcy i pełnomocni posłowie i kommissarze z pełnomocnemi hramotami, licząc od mca Junia teraźniejszego roku, w przyszłym da Bóg od Narodzenia Pana Chrystusa 1669 w Juniu mcu, a według starego w roku 7177. A gdyby na tym pierwszym zjeździe i kommissyi, wieczny pokój za trudnościami zachodzącemi, nie miał stanąć, tedy i drugiemu zjazdowi być w pięć lat, to jest roku od narodzenia Pańskiego 1674 w miesiącu Juniu a według starego w roku 7182. A gdyby i ta kommissya druga jeszcze wiecznego pokoju dokończenia nie otrzymała, tedy nieodkładając nadziei od wiecznego pokoju, oboi wielcy Hospodarowie zgodnie mają przez posłów swoich wezwać hospodarów chrześciańskich na medjatory, których wtenczas oboi Hospodarowie potrzebować będą i zażyć na pośrednictwo lub spólnie, albo też z swojéj zechce od nich wielkich posłów, na rozsądek i na uśmierzenie wieczne, na trzeci zjazd, to jest w roku 1678 według starego roku 7186. A od czego broń Boże i trzeci z poprzednikami w dokończeniu wiecznego pokoju skutku nie otrzymał, a od następujących trudności pokazałyby się pp. pośrednikom do przedłożenia i wtenczas oboim wielkim i pełnomocnym po-

słom i kommissarzom posrzednikom z uczciwością odprawić, a samym z nadzieją odłożyć kommissyą do roku 7188 także miesiąca Junia. A w tych ostatnich dwóch leciech W. Hospodarom naszym, wolne będzie staranie odnowić pokoju świętego przez poselstwo, albo o przedłużenie w dalsze lata pokoju doczesnego uczynić, a do wojny i do rozlania krwi i do spustoszenia oboich Hospodarów wszelakim tajemnym przemysłem z obu stron niedopuścić, i owszem chrześciańskiem staraniem w pokoju, i obesławszy się posłami, ani na żadne wzruszające pograniczne postępki, które uspokojone być mają wojny niezaczynając.

XIII.

Tak też umówiono co w te przedłużone wojny pogranicznych horodów mieszkające ludzie, przez stare granice w ujazdach lasy, pasieki i przyznaki i granice popsowali i dla tego opatrzenia z obu stron w teraźniejszym roku potwierdzeniu obódwóch wielkich Hospodarów teraźniejszego przymierza, wysłani być mają po dwie osoby na pogranicznych sędziów i kommissarzów z jednego kraju od Smoleńska i postąpionych od Witebska, od innych horodow i ziem, z pełnomocnemi hospodarskiemi hramotami. Tedy zjechawszy się w mcu septembrze, w którym zjechać się mają u tych ujazdów, z obu stron zebrawszy wielu starodawnych z włości ludzi wiadomych, wypytać w ziemiach i horodach i w leśnych uchodach i górach, jeźli sporu jakiego nie masz, i jeśli na obiedwie strony władają według starych granic i miedz. A gdzie starożytni powiedzą granicę zepsowaną, tedy ciż sędziowie sami oglądawszy, każą granicę i przyznaki uczynić i stare poprawić i roskażą mocno tamecznym obywatelom i z włości chłopom aby tego przestrzegali, jakoby we wszelakich uchodach z jednéj strony krzywdy żadne uczynione nie były.

XIV.

A w któréj stronie swawolni i nieposłuszni ludzie pokażą się, tedy onych w pogranicznych horodach ma być oznajmiono wojewodom i kommendantom i nad onymi ludźmi według inkwizycyi, karność ma być bez miłosierdzia uczyniona. A z drugiego kraju w Kijów z monasterami od Czerniechowa i od Pereasławia na drugiéj stronie Dniepru, także dla ukontentowania gruntów i letnich wschodów drugich sędziów i kommissarzów z obu stron wysłać i tamecznym mięszkającym ludziom, na obie strony zakaz uczynić i przyznaki sporządzić, póki w przerzeczone lata do oddania Kijowa J. Car. Wtwu władać bę-

dzie należało, przestrzegając tego żeby więcéj jak mieli od Kijowa gruntu nie zajmowano.

XV.

Także umówiliśmy kiedy da Bóg po potwierdzeniu oboich wielkich Hospodarow naszych, dla nadziei tego statecznego pokoju i żeby nie naruszenie trwało ku wiecznemu pokojowi, a to postronnym hospodarom, z któremi wieczny albo doczesny pokój jest w hramotach subitelnych, gdy się przytrafi, przez posłów i posłanników ten utwierdzony pokój objawić, żeby nie bez wiadomości było i na potym, aby między kupieckiemi ludźmi z postronnemi hospodarstwy, targowe handle mnożyły się.

XVI.

Także między temi hospodarstwy, Wielką Rusią i Koroną Polską i W. X. Lit. między kupieckiemi ludźmi w pogranicznych horodach, i w tych miejscach i miastach, w których przed wojną teraźniejszą handlowali, z przyjaznemi hramotami, wszelakiemi towarami targować, okrom tych towarów które w obódwóch państwach zakazane będą, bez zatrudnienia, a myto płacić od towarów według ustaw państw obódwóch, a mimo ustawę kupcom, ubjejków i przenagabania nikomu czynić, i tym ich nieodganiać. Także i Dźwiną rzeką do Rygi kupcom z Smoleńska drogę miéć swobodną z towarami niezakazanemi mimo zamki JKr. Mci do Smoleńska przepuszczać bez zatrzymania. Cło jednak zwyczajne na zwykłych miejscach od tych towarów płacone do skarbu JKr. Mci i Rzeczypospolitéj będzie. A tym kupcom na obie stronie handlować wolno będzie, tylko do ostatniéj, która się z medyatorami odprawiać będzie, kommissyi, to jest do roku 1678 do mca Junia.

XVII.

A długi które jeszcze przed wojną, przez pewne zapisy i obligi, także i przez kontrakty kupieckie zaciągnione jednemu na drugim, między ludźmi wszelakiéj kondycyi, tak Korony Polskiéj i W. X. Lit. i narodu moskiewskiego i przez teraźniejszą wojnę przybyłych w stronę JC. Wstwa miejsc obudwóch stron, pokaże się i słusznemi dowodami wyjawione będą, tedy każdemu takiemu ukrzywdzonemu, według obligów i zapisów, i według zapisów kupieckich i kontraktów, na obie stronie rozprawa i sprawiedliwość skuteczna, według prawa i dostojności, bez przewłoki z winnego uczyniona być powinna.

XVIII.

I to postanowiliśmy, aby oboi wielcy Hospodarowie nasi posłali do hana Krymskiego, i w swoich hramotach ten utwierdzony pokój onemu objawili, żeby dla świadectw han krymski z swojemi ordami był naszych wielkich Hospodarów w spólnéj przyjaźni i lubitelnych siłkach, a od wojny skutecznie zaniechał, ponieważ wielcy nasi Hospodarowie, już między sobą w braterskiéj miłości zostają. A jeśli han Krymski tem wzgardzi i w sąsiedztwie wspólnym przyjacielem być nie chce, i wojny swojéj skutecznie nie zaniecha, tedy tam w Ukrainie, jako i w Kijowie i w Zaporochach, i inszych Ukraińskich horodach, po oba pól rzeki Dniepra, oboje wojska tak Korony Polskiéj i W. X. Lit. jako i państwa J. C. Wstwa Moskiewskiego z Ukraińskiemi tamecznemi ludźmi, przeciw ordzie i hańskim siłom zawsze gotowe być mają, i odpór dawać jako spólnemu nieprzyjacielowi będą. Także i w Zaporochach i na Donie pomocny i obronny przemysł nad bisurmany nie przestanie. A jeśliby han Krymski, po tem obwieszczeniu, chciał trzecim być z wielkiemi hospodarami naszemi w przyjaźni, tedy o sposobach uspokojenia w zachodzących różnicach, obaj wielcy nasi Hospodarowie z sobą zniosą się, i żeby do spólnéj przyjaźni przyjść mogli, staranie uczynią, żeby cesarz Turecki przeszłą przyjaźń potwierdziwszy, hanowi Krymskiemu przykazał, aby do wojny żadnéj okazyi nie dał. A gdyby za daniem przyczyny od ordy, do wojny z hanem i tatarami obódwom naszym wielkim Hospodarom przyszło, przez coby i Porta ottomańska biorąc się o Ordę, ku wojnie przeciwko tym obódwom wielkim Hospodarom naszym, albo przeciwko jednemu z nich poburzyć się miała, tedy spólnemi siłami odpór bisurmanom, w każdéj potrzebie z obu stron potęgi obiedwie łącząc, obadwa wielcy Hospodarowię nasi dawać będą.

XIX.

Także dla doskonalszego objawienia, wielcy Hospodarowie nasi poślą posłów swych do cesarza Tureckiego, oznajmując, jako pogranicznemu sąsiadowi o tym pokoju zawartym żeby cesarz także, umówiono i postanowiono, iż posłów, posłanników i gońców na obie strony przyjmować i odpuszczać z uszanowaniem podług dostojności, i przyjazd i odjazd im dobrowolny bez wszelakiéj zaczepki, i zatrzymania ma być. A przyjeżdżać człowiekom większym we sta luda, a koni z nimi 150. A kiedy posłom i posłannikom i gońcom w swéj drodze przyjdzie do wielkiego Hospodara jachać i obsyłać, potym podług poselskiego zwyczaju, wysłano będzie że go z pokarmem i ukontento-

waniem przyjąć posełskim. I ten posel da przystawowi ludzi i koni regestr; a co nad liczbę postanowionych poselskich ludzi i koni, przybyłe kupieckie ludzi będą, i tych napisać imionami jak wiele ich będzie, żeby na granicy jechali na swojéj stronie. A przystawom jako w drodze, tak przy wielkich Hospodarskich poselstwach, jak wiele będą, ochronę i cześć nad niemi, podług zwyczaju poselskiego czynić, a ujmy w niczym jak w przyjęciu tak i w odpuszczaniu do saméj granicy nie czynić.

XX.

A z tymi posłami i posłannikami kupcom z towarami, które zakazane wozić od obojga państwa miast JKr. Mci Korony Polskiéj i W. X. L. stołecznych, także i do Warszawy, jako i w drugą stronę, w samy stołeczny państwa JKr. Mci horod, gdzie ukazano będzie, handlować i na swoje towary zamieniać mają nie tajno, i ci kupieccy ludzie przy posłach tak długo, jak długo posłowie w swoich poselstwach będą zastawać mogą. A po odprawieniu onych, mają z posłami, ani na mały czas nie zostawając, odjachać. Będący zaś przy posłach ludzie, jakiegokolwiek narodu namawiać i potajemnie z sobą wywozić nie mogą, a gdyby się winnym w tem kto pokazał, tedy z takiego winnego sprawiedliwość skuteczna o takie i tym podobne występki ma być uczyniona.

XXI.

Także umówiono i postanowiono, żeby z obu stron w pogranicznych zamkach wojewodowie i przełożeni ludzie, we wszelkich sąsiedzkich sprawach i dziełach starającemi się byli, i rozbójników i wszelakich złych wzruszających ludzi odszukali, od których na obie stronie zaczną się jakie niechęci być, gdzie i w których miejscach ich odszukać i dostać można, i podług ich win czynić nad nimi karę, kto czego będzie za winę godzien, podług zwyczajnego prawa obódwu państw, żeby między hospodarstwy nieprzyjaźni niebyło. A komu jakie szkody i ubytki czynią i rozniosą te ruchomości, i rozdzielą sie niemi, i to podług dostojeństwa powracać. A towarzyszom ich naganę także czynić i zapowiedzi, żeby potym złych dzieł nieważyli się czynić.

XXII.

A jeżeli za przyczyną, które niechęci i dojadłości zdarzą się między obiema stronami i która strona ukrzywdzona albo znieważona będzie i téj strony wojewodom i namiestnikom na bliskich pogranicznych

horodach, gdzie się ten exces stanie, dać wiedzieć i zjechawszy się na gruncie, te przeciwne występki i excesa komu będzie należało wysłuchać i bratersko rozsądzić, rozprawić bez zwłoki prawdziwie; a tego przymiernego dogoworu, żadnym takim sposobem nie naruszać.

XXIII.

A jeżeli niektóre J. Car. W. poddane, swawoleństwem zebrawszy się, JK. Mci ziemiom i poddanym, jakiekolwiek szkody zaczną czynić, nad niemi bez wszelakiego miłosierdzia;— a jakie od nich ubytki staną się i te podług dostojeństwa powracać. Także jeżeli JKr. Mci poddani zebrawszy się, J. Car. W. ziemiom i poddanym jaką szkodę uczynią, i tym podług tegoż zwyczaju, według ich win które uczynią i ubytki podług słuszności powracać i odprawę we wszystkiém uczynić prędko. A na zemszczenie za to większych wojsk niepobudzać i wojny nie wszczynać, ani z żadnych przyjaźni miru tego nie rozrywać.

XXIV.

A jeżeli większe dzieła zdarzą się, których im pogranicznym wojewodom rosprawić i uspokoić nie można będzie, i to odłożyć do obojich Hospodarów zjazdów. A których oni wielcy Hospodarowie dla tych dzieł z obu stron na granicę poślą, albo gdzie zniosą się żeby z obu stron było zręczenie i bez wszelakiego sporu zjechać się i we wszystkiem dobrą sprawiedliwość uczynić prawdziwie bez odwłoki i przymierza dla nijakiéj przyczyny nie naruszać.

XXV.

Także przez te lata przymierne mają być w tym pokoju uspokojone Naj. W. Hospodara JKr. Mci, W. Hospodara J. Car. Wiel., ziemie horody i poddani, tak iż żaden Hospodar druch nad druhem potajemnie ani jawnie nieprzyjaźni zamyślać nie będzie, ani sam przez się ani przez inszych, nijakiego złego czynić nie rozkaże.

XXVI.

Osobno także Najjaśniejszy Wielki Hospodar JKr. Mć i JKr. Mci następcy Królowie Polscy i W. X. Litewscy, jawnych i tajnych nieprzyjaciół, którzyby byli W. Hospodarowi J. Car. Wiel. i państwu Moskiewskiemu, w towarzystwo przyjmować, ani pomocy im skarbem i ludźmi, ani okazyi do nieprzyjaźni i wojny, sami przez się ani przez subordynowane osoby, dawać i złego czynić nie ma i nie każe. Także

W. Hospodar J. Car. Wiel. i naśledniki jego, napotym będący WW. Hospodarowie, Carowie i Wielcy Kniaziowie Moskiewscy, ani sami przez się, ani przez żadne subordynowane osoby, jawnych ani tajnych nieprzyjaciół, którzyby byli w. hospodarstwa wszystkiéj Koronie Polskiéj i W. X. Lit:, w towarzystwo przyjmować i pomocy im skarbem i ludźmi dawać i nijakiego złego czynić nie ma i nie każe przez te wszystkie lata przymierne, ale owszem z obu stron brat bratu wszystko dobre i co ku braterstwu przystoi okazować, żeby nieprzyjaźń nie zrastała i do wojny przyczyny nie było.

XXVII.

Także umówiono i postanowiono jest iż W. Hospodara JKr. Mci, i z drugiéj strony W. Hospodara J. Car. Wiel. wielcy i pełnomocni posłowie, posłani będą do obódwu Hospodarów na ten przymierny dogowor z zatwierdzonemi hramotami, którzy do tego czasu utwierdzenia naszego, w sześciu miesiącach zjechać się mają, po obsyłce oboich Wielkich Hospodarów przez gońców, w których miejscach przystojno. A naprzód tym oboim wielkim posłom, którzy z potwierdzeniem posłani będą, przyjechawszy o pograniczne horody, między sobą obeślą się i po obsyłce zjechawszy się, pokażą brat bratu hospodarskie hramoty, żeby były we wszystkiem, według tego dogoworu słowo w słowo z hospodarskiemi hramotami. A przeczytawszy te hospodarskie potwierdzone hramoty przed św. Ewangelią przysięgą potwierdzić i do roty przysięgi ich w oboich stronach, jak w Koronie Polskiéj i W. X. Litewskiem kanclerze obojga narodów, tak w stolicy moskiewskiéj, dumny poselski djak przy potwierdzonych hramotach podpiszą się, żeby potem pamiętno i nie poruszono było.

XXVIII.

Także umówiono między nami, iż po przyjeździe naszym, do oboich wielkich Hospodarów posłani będą, mając mieć zupełną moc do traktowania o utrzymaniu obojéj Ukrainy i Zaporoża i namówienia sposobu spólnéj pomocy, tak przeciwko hanowi krymskiemu i Ordzie, jako i przeciwko cesarzowi tureckiemu, gdyby ukraińskich kozaków spólnemi siłami swemi, do swego posłuszeństwa i hołdowania przymuszać mieli, i o innych dziełach, któreby do gruntownego bezpieczeństwa i ku pożytkowi tych oboich państw i do pomnożenia miłości ku sobie braterskiéj obódwóch wielkich Hospodarów naszych należy.

XXIX.

A co my JKr. Mci wielcy posłowie mówili J. Car. Wstwa wielkim posłom oddanie summy jakiéj dostojnéj, dla ukontentowania szlachty wygnańców z tych województw i powiatów i w części Ukrainy, w stronę J. Car. W. ustąpionéj będących, żeby J. Car. Wstwo według braterskiéj ku JKr. Mci miłości i dla przychęcenia narodów do przyjaźni, onę mianować raczył. I to J. Car. W. wielcy posłowie imieniem wielkiego Hospodara swego J. C. Wstwa nam objawiali, że o tem ukontentowaniu wygnańców szlachty Korony Polskiéj i W. X. Lit. na pierwszem poselstwie, które z potwierdzonemi hramotami do JKr. Mci odprawować się ma, dohowor uczyniony będzie i to dzieło J. Car. Wiel. do poselskiego przybycia odkłada.

XXX.

A jeśli za Bożem przejrzeniem zd arzy się któremu W. Hospodarowi dla nieporuszenia tego przymiernego dogoworu, drugiego Hospodara przez swoich posłów obwieścić i o skłonności swojéj ku przyjaźni objawić, co potém drugi Hospodar wzajem ma uczynić i ten przymierny dohowor potwierdzonemi swemi hospodarskiemi hramotami spólnie obaj W. Hospodarowie stwierdzić będą powinni, — żeby nie ku rozerwaniu, — ale raczéj ku utwierdzeniu i ku pokojowi nieporuszonemu służyło.

XXXI.

A jeśliby za niespodziewanemi przygodami, ten przymierny dogowor pismem utwierdzony, w którem hospodarstwie w kancellaryi zaginął, abo przed odniesieniem i oddaniem do kancellaryi zawieruszyć się miał, dogoworu jednak taż trwałość tego opisanego w drugiem państwie będącego, ma oboim tym W. Hospodarom i ich hospodarstwom spólnie służyć i w takowymże nienaruszeniu teraźniejszego postanowienia pokoju św. zostawać będzie.

A dla większego, dostatecznego i gruntownego ubezpieczenia, że to wszystko co tu między nami JKr. Mci i J. Car. Wstwa wielkiemi i pełnomocnemi posłami i kommissarzami uczyniono i umówiono i postanowiono i dokończono jest, od Najjaśniejszego W. Hospodara naszego Jana Kazimierza z Bożéj łaski, Króla Polskiego i Szwedzkiego, W-go Xiążęcia Litewskiego i innych JKr. Mci Pana naszego Miłościwego i od wszystkiéj Rzpltéj Korony i W. X. Lit. także i od W. Hospodara Cara i W. Kniazia Alexieja Michałowicza i wszystkiéj wielkiéj, małéj

i białéj Rusi samodzierżcy i mnogich hospodarstw i ziem wostocznych, zapadnych i siewiernych otczyca, dziedzica, naślednika, hospodara i obładatela, J. Car. Wstwa, we wszystkich punktach dzierżano będzie i teraźniejsze dokończenie trwałe i nieporuszone być ma. Do którego postanowienia i zapisu, my JKr. Mci wielcy i pełnomocni posłowie i kommissarze, ręką naszą podpisaliśmy a naostatek przysięgą naszą spólną z obu stron stwierdziliśmy i temi zapisami przymiernemi z Jegó Cars. Wstwa wielkiemi i pełnomocnemi posłami rozmieniliśmy się.

Pisano to utwierdzenie na zjezdnem miejscu w derewni Andrusowie, — roku od Narodzenia Chrystusa Pana MDCLXVII, mca stycznia dnia XXX. a od stworzenia świata 7175.

(Powyższe pakta przełożone na język łaciński drukował Mikołaj Chwałkowski w dziele pod tyt: Jus Publicum Regni Poloniae, *(wydanie z* 1684 *r. na str.* 354 — 384*). Oryginał zaś sporządzony był w języku polskim i w takim zapisany wwyż zacytowanéj księdze metrycznéj; dla tego uważaliśmy za stosowne wydrukować go tutaj powtórnie, tém więcéj, że w relacyi poselstwa i instrukcyi jest przytaczany).*

INWENTARZ SKARBU KORONNEGO

Z ROKU 1669.

(Ks. Metr. 208 f.).

INWENTARZ SKARBU KORONNEGO

Z ROKU 1669.

(K. Metr. 208 f.).

REWIZYA SKARBU KORONNEGO

zaczęta roku pańskiego 1669, *dnia, przez uchwałę stanów Rzeczypospolitéj na konwokacyi generalnéj Warszawskiéj, pod teraźniejsze interregnum roku blisko przeszłego odprawionéj, zgodnie namówiona, naznaczonego, to jest dnia czternastego miesiąca Stycznia, takowym porządkiem.*

Alexander Mikołaj hrabia na Wiśniczu i Jarosławiu Lubomirski wojewoda krakowski, sendomirski, zatorski niepołomicki, lubaczowski starosta, Jan z Tęczyna Tarło wojewoda sendomirski, Mikołaj Stefan Pac wojewoda trocki, krzyczewski, ołuczyski, stonowski staro., Jan Andrzéj z Raciborska Morstyn, podskari wielki koronny, kowalski, zawichoyski, tucholski starosta; Jan hrabia z Pieskowéj Skały Wielopolski, stolnik koronny, generał krakowski, bocheński, nowotarski starosta; Jan z Iwanowicz Odrowąż Pieniążek starosta oświecimski, Władysław Lubowiecki sędzia generalny ziemski województwa krakowskiego, Mikołaj Kazimierz Podoski, chorąży ziemi różańskiéj; Jan z Lipia Lipski staro. czchowski, Paweł na Szydłowie Szydłowski, cześnik województwa płockiego, Achacy na Pisarach Pisarski pułkownik województwa krakow. Stefan Xięski podstarości krakowski, Zygmunt Wierusz Bielski, podstarości grodzki wieluński, Jan Zbigniew z Oleśnic Oleśnicki, Władysław na Raciborsku Morstyn bachmistrz żup wielickich. Marek graff Butler starosta preński, — kommissarze Rzeczypospolitéj, mocą uchwały stanów Koronnych i W. Xięstwa Litewskiego z Konwokacyi Generalnéj Warszawskiéj, dnia 5 miesiąca Nowembra odprawionéj, do rewizyi i inwentowania, a oraz do oddania Jaśnie Wiel. JMP. podskarbiemu koronnemu teraźniejszemu skarbu koronnego, naznaczeni.

Wszem w obec i każdemu z osobna, komu o tém wiedzieć będzie należało, do wiadomości podajemy: Iż czyniąc dosyć funkcyi na nas włożonéj, podług opisania konfederacyi generalnéj Warszawskiéj bli-

sko przeszłéj, do Krakowa na dzień dzisiejszy *authoritate publica omnium ordinum Regni* [1] naznaczony, zjechaliśmy i tam na zamku Krakowskim zasiadłszy, *ante omnia* [2] jurysdikcyę naszą kommissarską mocą i władzą powszechnéj stanów Rzpltéj zgody i uchwały, przy bytności wielu stanu rycerskiego osób *adhibitis*, *debitis solennitatibus palam* [3] fundowaliśmy, a potym do odprawienia powinności na nas włożonéj, to jest do rewizyi skarbu koronnego przystąpiliśmy. A naprzód JW. JMP. Jan Tarło wojew. sendomirski pokazał i oddał nam inwentarz skarbu koronnego dawny, na pargaminie, charakterem starym pisany i pieczątką wiszącą jedną tylko (druga oderwana jest) zapieczętowany, który słowo słowo taki jest:

Paulus de Jesieniec Regni Poloniae thesaurarius, capitaneus chelmensis. Significamus tenore praesentium quibus expedit universis. Quomodo anno, dieque datae praesentium, clenodia et res infrascriptas in thesauro Regio Cracoviae depositas et existentes, in praesentia Magnifici Jacobi de Dambno palatini sendomiriensis et capitanei cracoviensis, ad id spetialiter vocati et assistentis, Reverendus in Christo Pater Dominus Johannes Dei gratia, Episcopus Cracoviensis et quondam dicti Regni Thesaurarius nobis dedit tradidit et effective consignavit.

Paweł z Jasieniec, podskarbi koronny starosta chełmski. Oznajmujemy niniejszym wszem w obec komu o tem wiedzieć należy. Iż roku i dnia według niniejszéj daty, klejnoty i rzeczy poniżéj opisane w skarbie koronnym w Krakowie złożone i znajdujące się, w obecności J. Wielmożn. Jakóba z Dębna wojewody sandomirskiego i starosty krakowskiego, do tego wezwanego i przytomnego, wielebny w Chrystusie Ojciec, Jan, z Bożéj łaski, biskup krakowski i niegdyś tegoż królestwa podskarbi nam oddał, zwrócił i okazał.

Et primo, corona in qua Reges Poloniae coronantur.

A naprzód: koronę którą koronują się Królowie Polscy.

Item duae homagiales in quibus continentur novem monilia, alias Zaponice, una fracta, in qua deficiunt duo lapides.

Dwie homagialne korony w których znajduje się dziewięć naszyjników, czyli *Zaponice*, jedna złamana, a w niéj brakuje dwóch kamieni.

1) powagą publiczną wszystkich stanów królestwa. 2) przedewszystkiém 3) zachowawszy wszystkie formy, jawnie.

Item scutella argentea in qua stat corona deaurata.

Puzdro srebrne w którém stoi korona pozłacana.

Item sceptrum argentum deauratum.

Berło srebrne pozłacane.

Item duo poma cum sceptro, argentea deaurata et quodlibet pomum cum cruce.

Dwa jabłka z berłem, srebrne, pozłacane, a każde jabłko z krzyżem.

Item de Tunica Domini parva particula.

Sukni Pańskiéj mała cząsteczka.

Item particula de mensali Domini

Cząsteczka obrósa pańskiego.

Item reliquiae in cristallo dispositae cum argento deaurato.

Relikwie w krysztale ułożone w srebrzepozłacanem.

Item reliquiae in una bursa.

Relikwie w jednym woreczku.

Item in Przyskrzynek *ejusdem cisticulae unum pectorale de fide graeca.*

W *Przyskrzynku* tejże skrzynki jeden pektorał wiary greckiéj.

Item cisticula parva cum diversis reliquiis.

Skrzynka mała z różnemi relikwiami.

Item panczcza falconum cum margaritis.

Kapturek sokoli z perłami.

Item pulveres diversi in cistula.

Drobiazgi (*proszki*) rozmaite w skrzynce.

Item crux dispositionis graecae in sacculo nigro.

Krzyż grecki w woreczku czarnym.

Item cochlear deauratum.

Łyżka pozłacana.

Item manubrium de aspide cum argento dispositum.

Trzonek jaspisowy w srebro oprawny.

Item duo sigilla aurea cum duobus signetis auratis, et cathena aurea.

Dwie pieczęcie złote z dwoma złotemi pierścieniami i złotym łańcuchem.

Item crux aurea cum margaritis et Lignum vitae in ea.

Krzyż złoty z perłami i drzewem krzyża św. wewnątrz.

Item cristallus disposita cum argento et cathena argentea.

Kryształ oprawny w srebro i łańcuch srebrny.

Item alia cisticula deaurata graeca, in qua continentur imagines Beatae Virginis et angelorum.

Skrzyneczka pozłacana grecka, w któréj znajdują się obrazy Najświętszéj Panny i aniołów.

Item cisticula argentea in qua continetur Lignum vitae.

Skrzynka srebrna w któréj zachowane drzewo Krzyża świętego.

Item cisticula graecae dispositionis, in qua continentur reliquiae intus plumbo dispositae.

Skrzyneczka greckiéj roboty, w któréj znajdują się relikwie w ołów oprawne.

Item lapis in cordula viridea.

Kamień na sznureczku zielonym.

Item lapis longus cristallinus cum argento dispositus.

Kamień długi kryształowy w srebro oprawny.

Item cochlear de lapide jaspidis cum argento.

Łyżka z kamienia jaspisowego w srebro oprawna.

Item vasculum cristallinum parvum.

Pudełko (naczynie) kryształowe małe.

Item tabula parva cum craticula.

Tacka mała z galeryjką.

Item lapis serpentinus in argento deaurato in zona rubea et flavea.

Kamień serpentynowy w srebro pozłacane oprawny w pasie czerwonym i żółtym.

Item duo circuli in cordula rubea et flavea unus deauratus et alter in partibus.

Dwa kółka na sznurku czerwonym i żółtym, jedno pozłacane a drugie w części.

Item in pulla parva cochlear argenteum et lapis corallus magnus.

W małym pokrowcu łyżka srebrna i kamień koralowy wielki.

Item cristallus rubra cum argento reformatus.

Kryształ czerwony w srebro oprawny.

Item bursa varii coloris cum auro de reliquiis.

Woreczek różnokolorowy od relikwi, ze złotem.

Item praecincta alias przepaszka.

Przepaska.

Item cornu unicorni.

Róg jednorożca.

Item nladius Styrbecz *in cista.*

Miecz *Szczerbiec* w skrzynce.

Item in almarca credentiale cum lingnis draconum et corallis.

Szafa kredensowa z kubkami z wyrobami koralowemi.

Item in altera almarca credentiale parvum.

W drugiéj szafie mały kredens.

Item duae tabulae fidei graecae.

Dwa obrazy obrządku greckiego.

Item caput sanctae Margarethae in argento deaurato altae dispositionis.

Głowa świętéj Małgorzaty, w srebrze pozłacanem, kunsztownéj roboty.

Item imagines de lapidibus.

Wyroby kamienne.

Item de ossibus ceti cum argento deaurato.

Takie z kości wieloryby w srebro pozłacane oprawne.

Item in parva pulla diversae reliquiae.

W małem pudełku różne relikwie.

Item Biblia scripta in pargamento literis italicis.

Biblia pisana na pargaminie literami włoskiemi.

Item duo picarii in argento deaurato de cristallo.

Dwa naczynia do picia kryształowe ze srebrnem pozłacanem.

Item duo cantheri de cristallo una cum argento.

Dwa kubki kryształowe, jeden w srebro oprawny.

Item duo gladii a Magistro Cruciferorum.

Dwa miecze od Mistrza krzyżackiego.

Item textura, alias opona *flavei coloris cum margaritis, olim Dominae Hedvigae Reginae.*

Opona żółtego koloru z perłami, niegdyś Królowéj Jadwigi.

Item duo cornua thurze cum argento deaurato.

Dwa rogi tura w srebrze pozłacanem.

Item imagines, alias tabulae lingneae.

Obrazy na drzewie.

Item literae ubi Vladislaus Rex Poloniae, et Vitoldus, Magnus Dux Lithvaniae incorporant Magnum Ducatum Lithvaniae Regno Poloniae breviter in haec verba;— ipsum Ducatum Regno Poloniae appropriavimus, incorporavimus, coniunximus, univimus, et junximus, confaederamus de consensu unanimi nostro omnium fratrum nostrorum ac omnium baronum de consensu et voluntate eorum accedente et assensu.

List w którym Władysław Król Polski i Witold Wielki Xiążę Litewski wcielają W. Xięstwo Litewskie do Królestwa Polskiego wkrótści w tych słowach: toż księstwo do Królestwa Polskiego przyłączyliśmy, wcieliliśmy, zjednoczyli i sprzymierzyli za jednomyślnem zezwoleniem naszem wszystkich braci naszych, za zgodą i przychyleniem się wszystkich baronów naszych.

Item literae homagiales terriganarum Ducis Korybuthi ruthenicaliter scripta cum duodecem sigillis.

List homagialny ziem księcia Korybuta, w ruskim języku pisany, z dwunastoma pieczęciami.

Item literae baronum Ducatus Lithvaniae, super castrum Kamieniec, Skała *et* Smotrycz *cum decem novem sigillis.*

List baronów xięstwa Litewskiego, względem zamku Kamieńca, Skały i Smotrycza z dziewiętnastoma pieczęciami.

Item literae ducis Skirgelinis cum uno sigillo.

List księcia Skirgiełły z jedną pieczęcią.

Item literae Sigismundi M. D. Lithvaniae confirmantes priores contractus et faedera.

Item literae ejusdem Sigismundi M. D. Lith. super terras Podoliae et castra Lucko et Oleszko.

Item aliae literae ejusdem Sigismundi similis super terras Podoliae, Lucko et Oleszko.

Item literae Alexandri Magni Ducis Lithvaniae in qua promittit non deserere Regem et Regnum Poloniae.

In cujus rei testimonum sigilla, nostrum et praefati Domini Jacobi de Dąbno palatini sandomiriensi et capitanei cracoviensi sunt appensa.

Datum Cracoviae, feria secunda proxima, post dominicam judica, anno Domini millesimo quadringentesimo septuagesimo quinto.

List Zygmunta Wielkiego Księcia Litew. potwierdzający poprzednie umowy i przymierza.

List tegoż Zygmunta W. X. L. względem ziem Podolskich tudzież zamków Łucka i Oleska.

Inny list tegoż Zygmunta podobnie względem ziem Podolskich, Łucka i Oleska.

List Alexandra Wielkiego Księcia Litewskiego w którym przyrzeka nie opuszczać Króla i Królestwa Polskiego.

Dla wiarogodności czego pieczęcie, nasza i wyż rzeczonego pana Jakóba z Dąbna wojewody sandomirskiego i starosty krakowskiego, przywieszone zostały.

Dan w Krakowie w poniedziałek po niedzieli, roku pańskiego tysiącznego czterechsetnego pięćdziesiąt piątego.

Pieczęć pomienionego Wiel. JMPana Pawła z Jasienic, podskarbiego wielkiego koronnego, na żółtym wosku wybita przy tejże pargaminie wisząca.

Item prezentowany nam jest list od Jaśnie Oświeconego Xiążęcia JMci xiędza Mikołaja Prażmowskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego prymasa i pierwszego xiążęcia królestwa tego, zapieczętowany, który tak się ma w sobie:

„Jaśnie Wielmożni, Wielmożni moi wielce Miłościwi Panowie y Bracia!

„Cieszę się że ta kleynotów y skarbu Rzeczypospolitéy rewizya, którą nie tylko dawno *in votis* [1] miałem, ale też y powodem do nieyże bywałem, przez teraźnieyszą kommissyi funkcyą, którą Waszmość moi Mościwi Panowie na prośbę stanów Rzeczyposp. *subire* [2] raczycie, do swojego przychodzi skutku; któreyto, Waszmość moi Mwi Pa-

1) na myśli, 2) przyjąć.

nowie, pracy że inwentowanie *Archivi* tamże znayduiącego się *accedit*,[1] oddaję y ia sam te autentyczne wszystkie *munimenta*, które tylko za pieczętarskiego urzędu mego, do rąk y zawiadowania moiego przyszły; które iako z razu *fidei et custudiae*, [2] pana Hankiewicza pisarza dekretów Jego Królewskiey Mości wołhyńskiego, Metrykanta Koronnego były powierzone, tak onże sam te wszystkie a oraz y insze świeże za urzędu Ichmość Panów pieczętarzów teraźnieyszych Koronnych przybyłe oryginały odnosi, *ea fide*, [3] którą *plurium annorum ambitu* [4] w usłudze Rzeczypospolitey *integre versatur* [5] nie tylko *per decursum* [6] mego pieczętarstwa aby y przedtym ieszcze, teraz takowąż pracowitość *summa dexteritate ac prudentia continuans.* [7] Przez tegoż Wacmościom Mościwym Panom, dla informacyi posyłam xięgę w którey się dawnieyszy skarbu Rzeczypospolitey inwentarz pilnie y *accurate* [8] spisany znajduje. Możecie się Waszmość Mościwi Panowie według niego miarkować, jeżeli co *decessit*; [9] mnie *casu venale opus incidit* [10] do ręku *et antiquitatem* [11] tę niechcę wypuszczać z domu; dla czego aby mi przez pana Metrykanta odesłana była wielce proszę. Zostając *persvasus* [12] o Wasmości Mościwych panów snadności, że ten regiestr, w którym wchodzących tychże spraw publicznych *continetur* [13] liczba, na mieysce kwitu podpisać zechcecie, daiąc oraz y pomienionemu panu Metrykantowi *fidelis custodiae* [14] y życzliwey przysługi *testimonium.* [15] Braterskiey zatem Wasmościów Mościwych panów zalecam się łasce.

Datum w Warszawie dnia 21 decembra 1668 r. Wasmości Mościwych panów y braci, uprzeymy brat y sługa.

X. Arcybiskup Gnieźnieński."

Potym WJPan Jan Dobrogost Krasiński referendarz koronny, warszawski, przasnyski, nowomiejski starosta od rodzica swego JW. JPana Jana Kazimierza Krasińskiego, podskarbiego koronnego list oddał takowy:

Jaśnie Oświeceni, Jaśnie Wielmożni, Wielmożni moi wielce Mościwi panowie y bracia!

„Wywiozłszy uciśniony szlachcic z przeszłego trybunału lwowskiego *ex tot afflictionibus cordis amaritudinibus spiritus* [16] w ostatku przez narzut na obmysł y substancyą moię *ultra posse et conditionem pri-*

1) należy 2) wierności i dozorowi 3) z tąż sumiennością 4) przez wiele lat 5) nieposzlakowanie się zachowuje 6) przez ciąg 7) z największą zdolnością i rozsądkiem prowadząc 8) dokładnie 9) ubyło 10) przypadkowym sposobem kupić zdarzyło się 11) starożytność 12) przekonany 13) zawiera się 14) wiernego pozoru 15) świadectwo 16) z tylu serdecznych smutków, gorycz duszy.

vati Civis [1] kreditu, którego się dotychczas skutku *a fide publica* [2] doczekać nie mogę, nieuleczoną chorobę, przychodzi mi już siłom *succumbere*, [3] a prawie *in proximo procinctu* [4] do niepowrotney drogi zostaiąc, syna mego pana Referendarza koronnego necessitować aby w oddaniu kleynotów Rzeczypospolitey *suppleat* [5] niedolę moią. Oddawszy przeto *eadem opera* [6] iako już zasługi moie, tak chwalebne jego ku przysłudze Rzeczypltey y Wacmościów Mościwych Panów y braci moich, które on przed się serio bierze *conatus*, [7] uniżenie faworowi zacecam braterskiemu, nieomylnie *reciprocaturum omni officiorum studio*, [8] łasce Wasmościów Mościwych panów. *Caeterum* [9] com y *publice* [10] na wszysttkich aktach publicznych *testatus sum*, [11] co y *actis metricis* [12] y *Thesauro Regni connotatum* [13] zostawa, że od Jegomości pana wojewody czerniechowskiego [14] na kommissyi 1663 r. łańcuchy dwa, ieden w rycerskie węzły ze smelcem 361 czer. złotych ważący a drugi kręcony także ze smelcem wagi 288 czerwonych złotych także ważący, *item* [15] dwa drutowe małe, wagi obadwa 142 czerwonych złotych ważące odebrałem; *in summa* [16] wszystkie cztery czerwonych złotych 791 ważące. *In super* [17] od Jaśnie Wielmożnego JMci Pana kanclerza teraźnieyszego wielkiego koronnego [18] troie noszenia za powrotem Jego Mości summy należytey do rąk moich odebrałem, to iest noszenie święty Jerzy z składanemi dyamentami w złoto wyrobiony y dwoie noszenia po dwóch w każdym kamieniach, to iest po dyamencie spodem a na wierzchu po rubinie; perła u iednego. Te kleynoty *in evitabili necessitate et ex publico pressura*, [19] abym był *fidem publicam*, [20] traktatem z woyskiem *assecuratam* [21] niezawiódł, *adactus ultimis diebus Octobris anno* 1667 [22] pospołu y z niemi comkolwiek miał droższego *mobilibus*, [23] prawdać *in tuto*, [24] w ciężkich z prośbą kredytorów na interes potrzebach, summę 69,000 złotych zawiodłem y deponowałem. Śmierć to moja, którey momentami oczekiwam, odkryie, że zostawszy zawiedzionym w kredycie publicznym, nie podobna rzecz mi była innym sposobem narzucony nagle na mnie znosić ciężar. Tę sprawotę oddawszy Waszmościom Mościwym Panom

1) nad możność i stan prywatnego obywatela 2) od wiary publicznéj 3) uledz 4) przy wybieraniu się 5) zastąpił 6) te czyny 7) usiłowanie 8) wszelkiemi sposobami usiłujące odowiedzieć 9) zresztą 10) publicznie 11) stwierdziłem 12) aktami metrycznemi 13) w skarbie koronnym zaznaczone 14) Stanisław Kazimierz Bieniewsk her. radwan 15) także 16) ogólnie 17) Nadto 18) Jan z Leszna Leszczyński 19) w gwałtownéj potrzebie i w ogólniejszym ucisku 20) wiary publicznéj 21) zabezpieczonéj 22) zmuszony w ostatnich dniach października r. 1667 z ruchomości 24) w niebezpieczne miejsce.

extrema votorum meorum [1] przy uniżonéj prośbie *ingenimo*, [2] aby w uspokoieniu rachunków skarbowych cliberacyi zawiedzioney kredytem publicznym substancyi, dosyć iuż *iactura parentis* [3] z téj okazyi *afflictus* [4] syn móy pan referendarz *aequanimitatis*, [5] którey ia przez lat siedym po wszystkich seymach, konwokacyach, seymikach y zyazdach publicznych doprosić nie mogłem łaski, — za osobliwym braterskiego affektu respectem, *ut tandem* [6] lubo *post fata mea*, [7] mógł być *compos* [8] uspokojenia; a zatym poki dusza we mnie, zostawam zwykle Waszmościów Mościwych panów uprzejmie życzliwy brat y powolny sługa, łuczyński starosta. W Warszawie *die sexta Januarii*, *anno millesimo sexcentesimo sexagesimo nono.* [9]

Po przeczytaniu tych listów, pomieniony JMP. Jan Dobrogost Krasiński referendarz koron. imieniem JMP. rodzica swego oddał klucze do sklepów skarbowych w worku płóciennym szarym inkludowane, pieczęciami czterema na wosku hiszpańskim wyrażonemi, to jest: JMX. Jana Tarnowskiego arcybisk. lwow., JMP. Michała Zebrzydowskiego miecznika na on czas koronnego, a potym wojewody krakows., JMX. Mikołaja Oborskiego biskupa laodyckiego suffragana i officyała krak. i JMX. Hieronima Russockiego kanonika krak., custosa skarbu koron., własnemi zapieczętowane. Który worek gdy rozwiązaliśmy, kluczy żelaznych ośmnaście małych i większych znaleźliśmy; które wszystkie klucze władzą naszą kommissarską JW. JPanu Janowi Andrzejowi Morsztynowi, podskarbiemu teraźniejszemu koronnemu oddaliśmy. A potym przy bytności JMX. Russockiego kanonika krakow. custosa skarbu koron. do otworzenia sklepu pierwszego przystąpiliśmy. U którego sklepu pierwszego, żeśmy kluczem drzwi otworzyć nie mogli, lubo klucze zwyczajne były, zażyliśmy ślusarza że nam otworzył; gdzie wszedłszy, nic do rewidowania nie znalazłszy, do drugiego sklepu kluczem zwyczajnym otworzyliśmy. I tam nic nie rewidując, daléj do trzeciego sklepu (u którego troje drzwi żelaznych i sześć zamków były) otworzyć kazaliśmy. Tam tedy, JP. Referendarz koron. imieniem JPana rodzica swego *insignia Regni* nam oddawać począł. A naprzód pokazał nam skrzynię pierwszą nazwaną *podługowata*, trzema pieczęciami, to jest JJWW. JPP. kasztelana i wojewody krakowskich i pomienionego podskarbiego przeszłego koronnego, zapieczętowaną; którą otworzyliśmy i znaleźliśmy w niéj te rzeczy, to jest:

1) ostatnie moje życzenia 2) powtarzam 3) utratą ojca 4) zasmucony 5) spokojności 6) aby wreszcie 7) po méj śmierci 8) w możności 9) dnia 6go stycznia 1669 roku

1. *Sceptrum* [1] złote, wierzch we trzy liści, srzodek wierzchu złamany albo oderwany przy tym zostaje.

2. Berło srebrne złociste większe.

3. Berło drugie także złociste srebrne mniejsze z koronką połamaną.

4. Półmisek srebrny złocisty z literami przy krajach moskiewskiemi, na którym majestatowe korony zwykły być noszone, we srzodku obraz Najświętszéj Panny Maryj rysowany z napisem także moskiewskim.

5. Korona szwedzka złota mająca w sobie *portiones majores quinque*, *minores quinque*, [2] kamieńmi szmaragami, rubinami, balasami i perłami sadzona; na wierzchu jabłko z krzyżykiem. Kamieni w téj koronie nie dostaje siedmiu. Portia jedna mniejsza odłamana. Przy tejże koronie jest kaszt jeden z rubinem, drugi kaszt z perłą, trzeci kaszt z rubinem. *Item* szmaragd sam i szafir sam. To wszystko w papierku uwinione przy tejże koronie złożone zostaje.

6. Korona złota, którą koronują królowę Polską, ma w sobie *portiones* [3] siedm. W pierwszéj portyj kamieni 10, pereł 8; w drugiéj także tyleż kamieni i pereł; w trzeciej kamieni 10 pereł 7; w czwartéj kamieni 10 pereł 8; w piątéj kamieni 8, dwóch niedostaje, pereł 8; w szóstéj kamieni 10 pereł 8; w siódméj portii kamieni 9, jednego nie dostaje, pereł 8.

7. *Diadema Regni*, to jest korona złota którą królów Jch Mciów Polskich koronują. Ma w sobie *portiones* dziewięć w okręgu swoim i dziesiątą trochę mniejszą. Pierwsza portia ma w sobie kamieni większych 11, mniejszych 18 pereł 9; druga portia ma w sobie kamieni większych także 11, mniejszych 20, pereł 10; trzecia kamieni większych 11 mniejszych 19, dwóch z dawna nie dostaje, pereł 8, jednéj nie dostaje z stolcem. Czwarta portia ma w sobie większych kamieni 11, mniejszych 20, pereł 9; piąta portia ma w sobie kamieni większych 10, jednego niedostaje z stolcem a drugi także wypadł stolec ale jest, mniejszych kamieni 20, pereł 10, szpilki do téj portij nie dostaje; szósta portia mniejsza od drugich wszystkich ma w sobie kamieni 16, dwa zginęły. Siódma portia ma kamieni większych 11, mniejszych 21 pereł 10; ósma portia ma w sobie kamieni większych 11 mniejszych 20, pereł 10; dziewiąta portia ma w sobie kamieni większych 11, mniejszych 19 dwóch niedostaje, pereł 10; dziesiąta portia ma kamieni większych 11, mniejszych 20, pereł 10. *Notandum*, że kamienie których do téj korony nie dostaje, snadź są te, które są włożone do korony szwedzkiéj w papierku zawinione.

1) berło 2) części większych pięć, mniejszych pięć, 3) części.

8. Berło złote rozebrane, którego sztuk znajduje się 21, dyamentów w nim 3, rubinów 3, w gałce kamieni 3, szafir szmaragd, i topaz.

9. Korona czwarta *homagialis*, *continet portiones novem.* [1] Pierwsza portia ma w sobie kamieni 10, pereł 9 i tak wszystkie, oprócz 9ej, w któréj kamieni 6 pereł. 9.

10. Korona piąta, węgierska, złota z wierzchu połamana, ma w sobie tablic wielkich rubinowych 4, szafirowych wielkich 4, sztuczek złamanych 4 zostawa. W tymże pudełku kaszt z szafirem od inszéj korony i rubin bez kasztu i perła. 1.

11. Jabłko jedno szczerozłote, na nim krzyżyk złoty.

12. Jabłko drugie większe szczerozłote składane, na niem *sphaera mundi* rysowana, krzyżyk na wierzchu ze 4 pereł, między niemi 2 rubinki.

13. *Item* trzy jabłka jednakowe srebrne złociste, z krzyżykami takiemiż.

SKRZYNIA WTÓRA.

Trochę od pierwszéj większa, pieczęcią jedną JMP. podskarbiego przeszłego koron. zapieczętowana, którą otworzył przy nas JP. referendarz koronny. Znaleźliśmy w niéj szkatułek, albo szuflad, dziewięć.

Szkatułka pierwsza, albo szuflada.

W niéj to jest:

1. Aldzbant koński złoty, turkusami, dyamentami, balasami, sadzony, sztuk 18 w sobie mający.

2. Andziar *seu* tulich srebrem złocistym oprawny, z łańcuszkiem srebrnym złocistym, perłami płaskiemi ozdobiony. Pereł w nim jest 48 wielu niedostawało.

3. Andziar v. tulich złotem oprawny, szmelcem nabijany, rękojeść z kamienia aspisowego; rubinów w niéj trzy, turkusów cztery, dyamentów dwa; pochwy u niego złote i kamyki dwa, jeden turkus drugi rubin.

4. Andziarek złotem oprawny, z rękojeścią białą kościaną, turkuskami i rubinkami sadzony których wielu nie dostaje.

5. Nóż w złoto oprawny z szmelcem, rubinkami i turkusami sadzony, łańcuszek złoty u niego; nożenki axamitne oprawne.

6. Pas na taśmie czerwonéj jedwabnéj, złotem oprawny, bez kamieni wszelkich.

1) homagialna, zawiera części dziewięć.

7. Pas drugi na axamicie czarnym, ze złotemi puklami, aspisowe w nim sztuki rzezane, gagatkowa jedna; sztuk w nim większych i mniejszych szesnaście.

8. Krąg we środku się otwierający szczerozłoty.

9. Gałka srebrna złocista od piżma.

10. Andżiar z pasem szerokim, złotem oprawny, kamieńmi gęsto sadzony, turkasami, rubinami, dyamentami balasmi na czerwonym axamicie. Pas zerwany. Puklów trzy a na axamicie sztuk cztery.

11. Łyżka srebrna złocista, rękojeść krzyształowa cała.

12. Łyżka takaż, ale połowy mniejszéj rękojeści niedostaje.

Szkatuła druga albo szuflada.

1. Tablica z pierścieniami, mająca w sobie rzędów dziewięć.

W pierwszym rzędzie pierścieni szafirowych ośm.
W drugim „ „ „ dziewięć
W trzecim „ „ „ dziewięć między któremi sygnetów trzy z herbem Królewskim.
W czwartym „ „ „ pięć, między niemi sygnet jeden z ślepym dyamencikiem; agatowych trzy.
W piątym rzędzie pierścieni z różnemi kamieniami dziewięć
W szóstym „ „ „ „ dziewięć.
W siódmym „ „ „ „ dziewięć.
W ósmym „ „ „ „ ośm.
W dziewiątym „ „ „ „ dziewięć.

2. Tablica druga z pierścieniami ma w sobie rzędów pierścieni dziewięć.

W pierwszym rzędzie pierścieni dziewięć; z tych jeden z sercem dyamentowem, koło kasztów rubinków cztery, na obrączce dyamentów dziesięć. Drugi pierścień dyamentowy, rzezany, wielki; koło kasztu rubinków pięć. Trzeci mieszany, dyamentowy z rubinami, ma w sobie dyamentów dziesięć, rubinów ośm. Czwarty dyamentowy na kaszcie i obrączce rubinów ośm, dyamentów cztery. Piąty dyamentowy niewielki, ostry w kaszcie; dyamencików w nim ostrych cztery' w obrączce dyamencików dwa, rubinków cztery. Szósty z dyamentem rzezanym, w obrączce rubinów trzy, szmaragdów trzy. Siódmy dyamentowy, rubinów w kaszcie cztery, w obrączce dyamentów i rubinów po cztery. Osmy z dyamentem ostrym, dyamencików, rubinów i szmaragdów w obrączce, ośm. Dziewiąty z dyamentem ostrym, około niego dyamencików cztery i rubinków dwa.

Drugi rząd miał w sobie pierścieni dyamentowych ośm.

Trzeci rząd ma w sobie pierścieni dyamentowych dziewięć.
Czwarty „ „ „ „ dwa; mięszanych rubinowych i szmaragdowych sześć.

Piąty rząd ma w sobie pierścieni dziewięć różnych mieszanych, dyamentowych i rubinowych, w jednym kamienia nie masz.

Szósty rząd ma w sobie pierścieni dziewięć; rubinowych sześć, mieszanych dwa z rubinami i dyamencikami, dyamentowy jeden.

Siódmy rząd ma pierścieniów rubinowych dziewięć.
Osmy „ „ „ dziewięć.
Dziewiąty „ „ „ siedm, dyamentowych 2.

3. Tablica trzecia ma w sobie rzędów dziewięć; w ośmiu rzędach po dziewięć pierścieni rubinowych, w dziewiątym rubinowych ośm, dziewiąty pierścionek o dwóch dyamentach małych.

Szkatułka trzecia albo szuflada.

4. Tablica czwarta z pierścieniami, ma rzędów dziewięć, w każdym po dziewięć pierścieni dyamentowych różnéj wielkości, ostrych, płaskich i rzezanych; u niektórych pierścieni są ostre dyamenty w kasztach i na obrączkach.

5. Tablica piąta ma pierścieni rzędów dziewięć. Pierścieni: szmaragdowych 26; szafirowy jeden, koło kasztu po dwa dyamenty i rubiny małe; agatowych rzezanych dziesięć; z rubinkiem jeden; drugiego nie masz kamienia, dyamencikowy jeden, turkusowy jeden.

W tejże szufladzie, sztuka szafirowa wielka, wśrodku przedrelowana, ten kamień nieoprawny i blady.

Szafir drugi nakształt zausznicy, z turkuskiem niemałym.
Szafir trzeci z perłą podługowatą, nakształt zausznicy.

Rubinów w balas wielkich cztery, w złoto obwiedzione; perła jedna mała na spodku.

Pereł na sznurku 26; między temi perła jedna wielka w złoto oprawna, dwie mniejsze, podługowate, płaskie; siedmnaście płaskich, gruszkowatych lub okrągłych z uszkami złotemi, sześć okrągłych bez uszek.

Notandum, że te wszystkie pięć tablic z pierścieniami, obłożone były nienaruszonemi, do sznurków przyczepionemi, pieczęciami JW. WJP. xiędza biskupa krakowskiego, kasztelana krakow. i Krasińskiego poprzedniego podskarbiego koronnego.

Szkatułka czwarta.

1. Kaszt złoty, w nim rubin wielki, trzy szmaragdy w koło niego, u wierzchu koronka, a w niéj, dziewięć dyamentów, perła wielka gruszkowa, a pod koronką, takich pereł dwie.

2. Drugie zawieszenie. Tablica szafirowa wielka, nad nią tablica rubinowa, balas na spodku, perła gruszkowa wielka i piękna.

3. Trzecie zawieszenie złote, w nim rubin, we środku cztery tablice dyamentowe w około.

4. Czwarte zawieszenie; szafir wielki okrągły trochę rzezany, nad nim rubin.

5. Piąte zawieszenie; w nim we środku wakrubin, koło niego pereł dwie, szmaragdy waki dwa u spodu, djamencików dwa.

6. Szóste zapona stara albo noszenie, w niéj szmaragd, dyament, rubin, balast i pereł pięć.

7. Siódme zawieszenie; w nim na środku szmaragd, na około rubinów trzy, dyament jeden, oprócz tego oddzielnie perła duża gruszkowa.

8. Osme zawieszenie triangularne, w niem na wierzchu tablica rzezana dyamentowa, na spodku wakrubin i wakszmaragd.

9. Dziewiąte zawieszenie złote w niem ziarno rubinowe wielkie.

10. Dziesiąte, krzyżyk dyamentowy piękny, tablic dyamentowych pięć, szósty dyament triangularny rzezany; perła na spodku piękna gruszkowata.

11. Jedenaste zawieszenie; piszczałka mająca w sobie szafir jeden dyamentów trzy, z tych dwa większe, rubinów dwa, szmaragd jeden; pereł trzy, czwarta oderwana i przywiązana.

12. Dwunaste zawieszenie, szafir wielki nad nim rubin balast, na spodku perła jedna podługowata.

13. Trzynaste zawieszenie złote w środku rubin, na wierzchu szmaragd, u spodu dwa dyamenty.

14. Czternaste zawieszenie Zygmunta Augusta, litery dyamentowe S. A. z koroną rubinową, w koło trzy rubiny i perła gruszkowata podłużna uryańska.

15. Piętnaste złote, w nim szafir wielki rzezany, perła wisząca nie wielka u spodu.

16. Szesnaste, złote w nim rubin podługowaty, tablica dyamentowa pod nim perła wielka gruszkowata.

17. Siedmnaste, zapona mniejsza, na niej św. Jerzy dyamentowy, na spodku wakrubin i ziarno szmaragdowe, a na tarczy krzyżyk rubinowy, pod nim pereł dwie okrągłych, trzecia urwana.

18. Ośmnaste zawieszenie, krzyżyk dyamentowy, w nim kamieni tych sześć, szmaragd jeden, rubinów trzy, na rogach pereł pięć.

19. Dziewiętnaste zawieszenie krzyżyk dyamentowy z dziesięciu dyamentów, dwie perły zawieszone, trzecia urwana.

20. Dwudzieste, w pośrodku rubin, nad nim szmaradg, u spodu tablic dyamentowych dwie.

21. Dwudzieste pierwsze zawieszenie, w środku wakszmaragd, około niego cztery tablice rubinowe i cztery dyamentowe.

22. Dwudzieste drugie; medalion, w nim dwa dyamenty ostre, ośm mniejszych i dziesięć rubinków.

23. Dwudzieste trzecie zawieszenie, w nim tablica dyamentowa we środku, trzy tabliczki rubinowe, na spodku tablica szmaragd i perła gruszkowata podłużna.

24. Dwudzieste czwarte zawieszenie, w środku rubin, na spodzie dwie tablice dyamentowe, u wierzchu szmaragd.

25. Dwudzieste piąte, w nim we środku wakszmaragd, dyamentów dwa, rubinów dwa.

26. Dwódzieste szóste złote, w nim w środku wielka tablica szafirowa, nad nią wakrubin.

27. Dwudzieste siódme, szafir wielki na dole, nad nim rubin balas, na dole perła podłużna.

28. Dwudzieste ósme; na nim litera A z trzech długich rubinów czwarty mały i perła okrągła.

29. Dwudzieste dziewiąte, złote okrągle, w kaszcie rubin wielki.

30. Trzydzieste noszenie tryangularne, w nim na wierzchu dyament trzygraniasty, wakrubin i wagszmaragd.

31. Trzydzieste pierwsze, noszenie małe, w nim szmaragd, na wierzchu rubin na spodku balast i pięć małych pereł.

32. Trzydzieste wtóre zawieszenie, szafir na dole równy, balast, rubin nad nim, perla gruszkowata.

33. Trzydzieste trzecie zawieszenie, szafir na wierzchu pod nim balast rubin, pereł cztery.

34. Trzydzieste czwarte na trójgranie, na wierzchu, dyament, tablica szmaragdowa i rubin, pereł trzy.

35. Trzydzieste piąte zawieszenie, w nim szmaragd wielki i perła wielka gruszkowata

36. Piszczałka złota, w niéj rubinów 2, djamentów 2, różyczki 2 z dyamentów, pereł 5.

37. Medalik, — figura Leda z łabędziem; słupek z dyamencików rubinków 3, dyamencik i szmaragd mały na wierzchu.

38. Zawieszenie; szafir u dołu, rubin bałas na wierzchu, perła okrągła u dołu.

39. Karola V-go twarz na kamieniu zepsuta.

40. Znwieszenie trójkątne, na wierzchu dyament rznięty, u spodu rubin i szmaragd wak, bez perły.

41. Medal, pięć głów kobiecych; dwa słupki dyamentowe, 3 tabliczki dyamentowe, 4 rubinowe.

42. Zawieszenie trójkątne; na wierzchu tablica dyamentowa, u spodu wakrubin i szmaragd rżnięty.

43. Zawieszenie trójkątne, na wierzchu tablica dyamentowa, u spodu rubinowa i szmaragdowa.

44. Zawieszenie, w niem szmaragd, w środku 3 dyamenty, 1 rubin, 3 perły.

45. Zawieszenie, w niem wagszmaragd, nad nim rubinwak.

46. Krzyżyk dyamentowy z 4 dyamentów złożony, na czterech rogach, 4 kamieni brakowało; — rubinów 4, pereł 4.

47. Noszenie, w niem na wierzchu tablica dyamentowa, na spodku tablica rubinowa i szmaragdowa.

48. Noszenie, nakształt krzyżyka, w środku różyczka dyamentowa, w około rubinów 4, kaszt u spodu próżny, pereł 3.

49. Noszenie; szafir wielki, rubin balas nad nim, pereł 4 okrągłych około niego, piąta gruszkowata u spodu, w kółku górnym 4 rubinki, dyamencik i szmaragd.

50. Medalik, serce rubinowe, pod niem 3 figury, jedna umarła, około niéj dwie stoją, w koło tabliczek rubinowych 6 dyamentowych 2.

51. Zawieszenie, tablica dyamentowa, u dołu 2 tablice rubinowe, na wierzchu wakszmaragd i 3 perły w koło.

52. Zapona, Ś. Jerzy dyamentowy, u dołu 2 rubiny i 1 dyament w koło rubinki, szmaragdziki, dyamenciki mniejsze.

53. Zapona, św. Jerzy dyamentowy, podle konia smok w nogach z perłowéj macicy, w około 3 nie małe wakrubinki, 6 pereł, krzyżyk w ręku rubinowy.

54. *Scofia* złota ze 3 pipkami, na téj 10 ziarnek rubinowych, perek 3, czwartéj nie dostaje. Na dole 2 ziarna rubinowe, tablica dyamentowa, szmaragd w środku, pereł 4.

55. Lew złoty, w prawéj nodze rubin, na piersiach szmaragd, w ustach rubinek, i inne kamienie po nim.

Szkatuła piąta.

1. Zawieszenie, szafir wielki ośmiokątny u dołu, nad nim wielki balas rubin, na zawieszeniu perła wielka podługowata płaska.

2. Zapona, wulkan z szmelcu białego, w nim dyamentów 13, rubin i wak szmaragd.

3. Zawieszenie, w niem rubin podługowaty na wierzchu, u dołu kamienia jednego brak.

4. Medal *Scevola* szmelcowany, w nim dyamentów 5, rubinów 4.

5. Zapona św. Jerzy dyamentowy ze szmelcem, z tabliczkami i różami dyamentowemi w koło.

6. Zawieszenie, w środku wakrubin, 3 dyamentowe tablice w około, czwarta szmaragdowa, perły nie ma.

7. Druga twarz *Karola Piątego* na kamieniu czarnym.

8. Zawieszenie małe, w środku rubin, u góry szmaragd, pod nim dyament trójkątny rznięty, na środku perła.

9. Zapona św. Jerzy z dyamentami bez smoka, w około dyamenty różyczki na dole, 3 perły gruszkowate.

10. Zapona, w środku róża rubinowa, w koło 3 mniejsze róże dyamentowe, 2 tablice szmaragdowe, u góry szafir rżnięty, pereł 11, nad nią łabędź z perłowéj massy.

11. Zawieszenie, w niem imię Jezus dyamentowe, u góry rubin podługowaty, nad nim tablica dyamentowa, 2 perły, trzeciéj nie ma.

12. Zawieszenie, w nim szafir ośmiokątny, nad nim rubin balas perła okrągła na zawieszeniu.

13. Zapona, w niéj *Dawid* dyamentowy, w koło 6 szmaragdów, 18 rubinków, cztery dyamenty; głowa goliatowa.

14. Smok z dyamentów 2 średnich, na łańcuszkach średnie, większe i małe dyamenty, szmaragdy, rubinki i turkusy; na wierzchu dyamencik i szmaragd, perełka podłużna wisi; na zawieszeniu perła okrągła.

15. Zapona wielka św. Jerzy dyamentowy z różami dyamencikowemi około niego, u spodu perły 2 kałakuckie, trzeciéj nie ma.

16. Zawieszenie, w niem szmaragd wak wielki, nad nim rubin wak i perła wielka podłużna.

17. Zawieszenie, w niem róża dyamentowa wielka z rubinkiem w środku; 3 rubiny w około, kaszt 1 próżny, 2 piękne okrągłe perły urjańskie.

18. Zawieszenie większe, w nim tablica szafirowa kwadratowa.

19. Zawieszenie, w niem tablica dyamentowa, na środku rubinów trzy i szmaragd, perła oderwana.

20. Zawieszenie, w niem róża dyamentowa, nad nią wakrubin bez perły.

21. Krzyżyk z 9 dyamentów trójkątnych.

22. Zawieszenie, w środku rubin, w około trzy tablice wielkie dyamentowe, czwarta mniejsza szmaragdowa, u dołu perła okrągła wisząca.

23. Zawieszenie, w niem róża dyamentowa, nad nią wakrubin i trzy perły.

24. Zapona, św. Jerzy dyamentowy z szmaragdami i rubinkami i pięcioma perłami; brak trzech dyamentów.

25. Zawieszenie; w środku wag szmaragd, w około dwa dyamenty i dwa rubiny, brak perły.

26. Zawieszenie trójkątne na wierzchu tablica dyamentowa podłużna, u spodu tablica rubinowa i szmaragd podłużny.

27. Zawieszenie; w niem u dołu 2 tablice dyamentowe nad niemi rubin i szmaragd.

28. Kaszt z ośmiokątnym rżniętym szafirem.

29. Zawieszenie, w środku szmaragd, w około 2 rubiny podłużne, tablica dyamentowa, druga trójkątna; perła okrągła płaska.

30. Zawieszenie trójkątne, w niem tablica dyamentowa, druga rubinowa, trzecia szmaragdowa.

31. Piszczałka z rubinami i dyamentami, perełka jedna a dwie oderwane.

32. Noszenie; w niem tablica dyamentowa rżnięta, pod nią 3 rubiny; brak perły.

33. Medal, *violentia mulieris* [1] w około 3 tablice rubinowe i 3 dyamentowe, szmaragd jeden.

34. Medal, *Sąd Salomona*, słupki szmaragdowe, 9 tablic dyamentowych, 8 rubinowych, i dwa rubiny.

35, Medal, dwie figury, jedna z nich zamierzająca się, 6 dyamencików w nim i 4 rubinki.

36. Zawieszenie, w nim szafir wielki i rubin jeden.

37. Medal, w nim 3 dyamenciki i trzy rubinki.

38. Medal mały, *Orpheusz* w nim dyament, szmaragd, szafir i 2 rubinki.

39. Zawieszenie, w niem szmaragd i rubin.

1) gwałtowność niewiasty.

40. Noszenie małe, w niem rubin, u spodu szmaragd i perła uryańska mała.

41. *Kaszty*: 1szy i 2gi z rubinem, 3ci z szmaragdem, 4y z topasem rzezanym. Oddzielnie: szmaragd ośmiokańczasty, tablica topasowa, 3 wielkie rubiny, perełka, 5 gałek kryształowych w złoto oprawnych w nich historya Męki Pańskiéj ze złota; krzyżyk srebrny pozłacany z trzema osobami.

42. Imię Jezus, małe z dyamencików i trzy perły.

Szkatuła szósta.

1. *Flabellum* [1] oprawne w dyamenty i rubiny, we środku zegarek, pióra różnokolorowe.

2. *Flabellum* [2] także z dyamentami i rubinami, zegarek w środku, 2 perły, pióra czarne.

3. Zapona św. Jerzy, z dyamentów, 3 rubiny, 3 perły i szmaragd.

4. Medal agatowy w złoto oprawny z twarzą cesarza rzymskiego, w obrączce dyamentów 3 i rubinow 3.

5. Medal, w nim 7 dyamencików, rubinek i mała perełka.

6. Guzów sześć z ostremi płaskiemi dyamentami.

7. Noszenie, w niem róża dyamentowa wielka z 2 rubinami, 3 szmaragdami i perłą wielką.

8. Kasztów dyamentowych, na pargaminie tablic 43, z których 40 oddał Jerzy Lubomirski marszałek w. hetman polny kor.

Szkatuła siódma.

W niéj dwa materace.— Na materacu pierwszym:

1. Alzbant, w nim 11 kasztów z wielkiemi tablicami szmaragdowemi, sponek 10 na każdéj po lej perle.

2. Alzbant, w nim 13 kasztów z szafirami, 14 sponek, na każdéj perła uryańska.

3. Alzbant, w nim 18 kasztów, w każdym po jednym szmaragdzie, sponek 18, w każdéj perła.

4. Alzbant wązki, w nim 14 kasztów z rubinami i 14 sponek, w każdéj perła.

5. Alzbant, w nim 15 sztuk w każdéj po 2 perły.

6. Łańcuch, tabliczek 6 w każdéj po 2 dyamenty; pereł w nim 30, sztuczek szmelcowanych 42.

7. Łańcuch w którym 6 sztuczek w każdéj po 2 dyamenty; 6

1. 2) Wachlarz.

sztuczek po 2 rubiny, 12 sztuczek po 2 perełki płaskie, i 12 sztuczek szmelcowanych.

8. Rękojeść od wachlarza złota z czarnym szmelcem, z dyamentami, rubinami, szmaragdami, turkusami i perłami; koniec oderwany.

9. Rękojeść od wachlarza złota, cała jak powyżéj kamieniami wysadzona.

Na drugim materacu:

1. Pendent, w nim 24 rubinów, dyamentów i perel; sponek 24, na końcu w pół rozerwany kutas z perełkami.

2. Pendent do pasa okrągły z dyamencikami, rubinami, perłami.

3. Łańcuch w okrągłe ogniwka, w nim 6 sztuk w każdéj po 8 pereł, w 22 zaś sztukach po 3 rubiny i 2 perły.

4. Pendent, w nim: 9 sztuk większych z rubinkami i rubinkowemi guziczkami, 9 sztuk mniejszych w każdéj po 2 perły, 17 jeszcze mniejszych bez pereł i kamieni. Kutas z 4ma rubinowemi różyczkami i perłami obwiedziony, na drugim końcu złota haftka.

5. Pas, w nim 30 sztuk rubinami, dyamentami i perłami wysadzanych.

6. Pendent, w nim: 19 sztuk w każdéj po 3 tablice dyamentowe wielkie, 19 sztuk mniejszych w każdéj po 3 perły, 1a sztuka bez perły; w kutasie 9 dyamentów i perły na łańcuszkach.

7. Sznur długi z ciągnionego złota z takąż gałką.

Szkatuła ósma.

1. Alzbant, w nim 36 sztuczek na każdéj tabliczka rubinowa.

2. Alzbancik, w nim 8 kasztów w każdym 1 rubin, 8 sponek w każdéj 1 perła.

3. Alzbant, w nim 16 wielkich sztuk, w każdéj po 5 dyamentów; sponek 15 w każdéj po 4 perły uryańskie.

4. Dwie sztuczki wielkie od alzbantów w każdéj po 2 perły uryańskie; mniejszych sztuczek 16 w każdéj po 1ym dyamencie.

5. Dwa pierścienie agatowe z główkami.

6. Pierścionek rubinowy.

7. Perełka oderwana.

8. Topas okrągły nie oprawny.

9. Różyczka srebrna z dwoma perełkami.

10. Alzbant, w nim 7 kasztów po 1m dyamencie, i 8 sponek, w każdéj po perle kałakuckiej.

11. Manelle dwie, w każdéj 5 sztuk po 2 dyamenty, 5 sztuk po 2 rubiny i 10 sztuk po 2 perełki.

12. Obrączek 4, w każdéj na około po 5 dyamenciков i po 12 rubinków, po obu stronach perełkami obwiedzione.

13. Manelle 2, w każdéj po 3 wielkie dyamenty, po 3 rubiny i po 14 pereł.

14. Obrącz złota w węże śpięte; w niéj 13 rubinów.

Szkatuła dziewiąta.

1. Alzbant, w nim kasztów 7 w każdym po 1 wielkim szmaragdzie; sponek 7, w każdéj 2 perły uryańskie.

2. Alzbant, w nim 7 kasztów, w każdym szmaragd wielki; sponek 8, w każdéj wielka perła uryańska.

3. Manelle dwie, w każdéj po 5 kasztów, po 1ym szmaragdzie; sponek 5 w każdéj po 2 perły uryańskie.

4. Manelle dwie, w każdéj po 4 kaszty z rubinami; sponek 4 z dwoma perłami.

5. Alzbant, w nim 7 kasztów z rubinami; sponek 8, w każdéj po 2 perły.

6. Alzbant, w nim 13 kasztów z dyamentowemi różami, w każdéj po 2 perły.

7. Alzbant rubinowy, w nim 15 kasztów z rubinowemi różami; sponek 14, na każdéj perła uryańska.

8. Alzbant, w nim 14 kasztów z rubinowemi małemi różyczkami; sponek 14, w każdéj po 2 perły.

9. Alzbant, w nim 5 kasztów z dyamentowemi różyczkami a 4 z rubinowemi; sponek 9, w każdéj po 2 perły.

10. Alzbancik szmelcowany, w którym 11 sztuk, w każdéj po 2 perły.

11. Alzbant, w nim 7 kasztów z rubinami i 7 z szmaragdami, sponek 15, w każdéj po 2 perły.

12. Alzbant w nim kasztów 14 w każdym 4 perły uryańskie.

13. Manelle dwie, w każdéj 2 kaszty z rubinami i 2 z szmaragdami; sponek w każdéj 4, po 1 rubinie i 1 szmaragdzie.

14. Alzbant, w nim 18 kasztów z rubinami i 18 sponek w każdéj 2 perły.

15. Alzbant, w nim 8 kasztów z rubinami, i 8 sponek, w każdéj po 2 perły.

14. Alzbant, w nim 11 kasztów, w każdym po rubinie i 11 sponek, w każdéj po perle kałakuckiéj.

15. Alzbant, w nim 8 kasztów z rubinami i 8 sponek, w każdéj po 2 perły.

16. Alzbant w nim 11 kasztów w każdym po rubinie i 11 sponek w każdéj po perle kałakuckiéj.

Szkatuła dziesiąta.

Klejnoty od Króla JMci wykupione.

JWJP. Andrzéj Morsztyn Podskarbi W. Kor. klejnoty te z upoważnienia Rzeczypospolitéj wykupił od Króla JMci wyliczywszy mu summę 120,000 złp. i podczas rewizyi złożył w skarbie. Przy kosztownościach tych, złożył tenże JW. podskarbi koronny specyfikacyę, w téj osnowie:

„Connotacya klejnotów u św. pamięci Królowéj JMci zastawionych, od JKr. Mci do skarbu oddanych d. 4 *novembris* anno 1668."

Klejnoty od JMP. Leszczyńskiego zastawione.

1. Alzbant, w którym 7 sztuk dyamentowych, z których wszystkie dyamenty wyjęte i są te dyamenty na wosku; w tymże alzbancie 8 sztuk każda o 4 perłach orientalnych.

2. Alzbant, w którym sztuk szmaragdowych trzy wielkich, sztuk rubinowych wielkich cztery, sztuk między niemi o rubinie i szmaragdzie 8.

3. Noszenie wielkie i dyament podługowaty, w nim perła mała.

4. Noszenie, tablica dyamentowa ze szmelcem, ale tablicy dyamentowéj saméj nie masz, bo gdy u królowéj JMci zostawały te klejnoty w zastawie, ta tablica zginęła, tylko kaszt złoty próżny od Króla JMci oddany.

Klejnoty od JMP. Krasińskiego zastawiane.

1. Tablica wielka dyamentowa podługowata, rogu jednego nie ma;

2. Dyament wielki w trianguł wysoko rzezany, nad nim tablica rubinowa, pod nim perła okrągła uryańska wisząca.

3. Dyament wielki rzezany w szybę w kaszcie jego 4 rubinki, nad nim tablica rubinowa, w kaszcie 4 dyamenciki.

4. Alzbant w 6 kasztów z tablicami dyamentowemi i o 7 kasztach, w każdym po 5 pereł uryańskich.

5. Perły 3 wielkie oryentalne z uszkami złotemi z których 2 płaskawe, 3 w gruszkę z szmelcem.

Jan Kazimierz Król.

„Takowe tedy klejnoty wszystkie wyżéj opisane *et cum actu commissionis anni* 1662 [1] podług regestru na on czas od plenipotenta

1) i z aktem kommissarskim roku 1662.

i sukcessorów sławnéj pamięci JMP. Bogusława Leszczyńskiego podskarbiego koronnego podanego i wpisanego confrontowane (*excepto hoc*, że tablice dyamentowéj z noszenia Nr. 4 connotowanej, która w zastawie u Królo-wéj JMci zginęła i od Króla JMci onejże nie oddano) od przerzeczonego JMP. podskarbiego w. kor. teraźniejszego, doskonale i zupełnie odebraliśmy, z czego JMP. i sukcessorów onego kwitujemy, i aby téż klejnoty wykupione do skarbu inszych klejnotów przyłączył, zlecamy, co zaraz przy nas uczynił i do szuflady Nr. 10 włożył.

W tejże szufladzie 10tej były.

1. Kaszt wielki złoty, w nim wielki szafir rżnięty, i perła płaska oderwana.

2. Kaszt wielki złoty, w nim wielki rubin.

3. Spinella wielka w niéj rubin w kaszcie złotym, u dołu szmaragd okrągły i rubin wiszący.

4. Dyament największy i najdroższy, oprawny w kaszcie złotym, pod nim perła wielka podługowata zawieszona.

Następnie JWJP. referen. kor. przedstawił w imieniu ojca, spis klejnotów, ręką zmarłéj królowéj podpisany i wielką pieczęcią opatrzony, i prosił aby regestr takowy wpisano do protokułu rewizyi, którego osnowa jest następująca:

„*Connotacya pewnych Rzeczypospolitéj klejnotów* pod ten czas w summie 39,100 złp. u śp. JW. JMP. Bogusława hrabi na Lesznie podkanclerzego koronnego w zastawie zostawionych a teraz od potomków nieboszczykowskich przez W. Jana Kazimierza na Krasnym Krasińskiego podskarbiego w. kor. własnemi pieniędzmi wykupionych, a za rozkazaniem JKr. Mci i dyspozycyą *consilii* [1] JMP. senatorów przy boku JKr. Mci będących, w depozyt N. Królowéj JMci Ludwiki Maryi Polskiéj i Szwedzkiéj wydanych dnia 22 mca sierpnia r. p. 1665.

1. Tablica wielka dyamentowa w kwadrat, rogu jednego nie ma, nad nią ziarno rubinowe, w złoto ze szmelcem staroświecką misterną robotą oprawna; ważą ze złotem te klejnoty duk. 36.

2. Dyament wielki w trjanguł wysoko rzezany, nad nim tablica rubinowa, perła okrągła uryańska wisząca, w złoto ze szmelcem staroświecką misterną robotą oprawny, waży ten klejnot ze złotem duk. 26.

3. Dyament wielki rzezany wysoko w szybę, w kaszcie 4 małe rubiny, na wierzchu tablica rubinowa, w kaszcie jéj 4 małe dyamenciki bez perły, w złoto z szmelcem staroświecką misterną robotą oprawny, waży ze złotem ten klejnot dukatów 31.

4. Alzbant o 6 kasztach z tablicami dyamentowemi, w złoto ze

1) rady.

staroświecką robotą misterną, o 7 kasztach złotych, z perłami, w każdym kaszcie po 4 perły oryentalne, ogółem o 13 kasztach; waży ten klejnot ze złotem dukatów sto.

5. Perły 3 wielkie oryentalne z uszkami złotemi, z których 2 okrągłe nieco płaskawe, 3cia podługowata, ważą wszystkie 3 ze złotem dukatów 6.

„Te wszystkie klejnoty nie są szacowane dla niebytności natenczas jubilerów, które to wzwyż opisane klejnoty, iż do depozytu swego N. Królowa JM. z rąk JW. JP. podskarbiego w. kor. odbiera, dla lepszego Rzeczypospolitej i jego warunku, ręką swą pańską podpisuje przy wyciśnięciu pieczęci własnéj. Działo się w Warszawie 22 sierpnia r. P. 1665."

(M. P. K. W.) Ludwika Marya Królowa.

Władysław Rey podskarbi nadworny koronny, kanclerz Król. JM.

Poczem przystąpiono do dalszego ciągu tejże rewizyi 10-ej szuflady. JW. Referendarz kor. oddał:

1. Kubek szczerozłoty staroświecką robotą, perłami i szafirami sadzony, wierzch wypukły, także oprawny.

2. Jednorożec blisko $2\frac{1}{2}$ ćwierci łokcia.

3. *Tabula Graeca* srebrem obwiedziona z krzyżykiem w srebro oprawnym wewnątrz włożonym, w nim drzewo Krzyża św.

4. Widelce srebrne długie, szmelcem czarnym nabijane.

5. Puzderko małe z pierścieniami, w 6 rzędów; pierścieni w nim było 30 z różnemi kamieniami, osobami rysowanemi.

6. Pudełko zapieczętowane, w którem, puntaliki, baryłki i różne sztuczki złote, ogółem ważące 850 czerwonych złotych.

7. Garnek aspisowy w srebro pozłacane oprawny z takąż nakrywą i rękojeścią.

8. Pudełko łubiane, w nim guziki żelazne albo stalowe nabijane złotem i mnóstwem turkusów.

9. Szabla w złoto oprawna z turkusami i rubinami po jednéj stronie; rękojeść z krzyżem, z paskami taśmianemi pstremi z 2 puklami.

10. Pochwa od szabli axamitna fiałkowa, brajcarów 5 złotych, w 2-ch brajcarach tablice dyamentowe, w każdéj po 4 dyamenciki po 10 turkusów i po 8 rubinów; 2 brajcary po 1 dyamencie i po 11 turkusów. Na okówce dyamentów na róży 8, 2 dyamenty z boku, turkusów 13, rubinów 13. Munsztuczek złoty, paski jedwabne z 2 puklikami i o 1 dyamenciku, 4 turkusach, 4 rubinach; krzyż złoty z takiemiż kamieniami. Rękojeść axamitna fiałkowa z kapturkiem złotym, takiemiż kamieniami wysadzana, król Stefan wziął od niéj żelazo.

11. Pózderko skórzane, w niem trzy czareczki, kryształowa w zło-

to oprawna, aspisowa zielona także z złotą oprawą i trzecia z białego kamienia z takąż oprawą.

12. Pózderko skórzane, w nim salcerka srebrna pozłacana z zameczkiem; wierzch na niéj pozłacany i kamień topaz, przykrywa złocista, na niéj cyfry S. A. Wewnątrz łyżeczka srebrna. Na wierzchu był łabędź, ale ten połamany leżał w środku. W téj salcerce był mieszek z różnemi relikwiami.

13. Miecz wąski, pochwa u niego srebrna pozłacana, z napisem na stali: *Sigismundus rex justus.* [1]

14. Miecz krótki szerszy, króla Bolesława śmiałego, *szczerbiec* nazwany, pochwa w pozłacane srebro oprawna, na rękojeści czteréj ewangieliści.

15. Pudełko białe w nim perły małe, większych perełek 2 węzełki, i małych 4; kamyczków 3 i różyczka srebrna z 3 perłami.

16. Pudełko białe, w niem perły różnéj wielkości.

17. Pudełko białe, w niem 5 rubinków. W drugiem pudełku 5 granacików, w trzeciem 11 dublecików i 2 kamyki. Pudełek takichże sześć w których różne kamyki.

18. Pudełeczko łubiane z różnemi drobiazgami.

19. Obrączka, w któréj 6 sztuczek złotych, 3 z szmaragdami, z 1 rubinkiem, perłami drobnemi wysadzana.

20. Kamień białawy na którym twarz wyryta.

21. Łyżka zepsuta z perłowéj macicy w srebro pozłacane oprawna; trzonek odłamany kryształowy w srebro oprawny.

22. Krzyżyk moskiewski srebrny pozłacany.

23. Pacifikał ruski z napisem greckim.

24. Decima z żółtych kamieni, pierścień rogowy, krzyżyk czarny, kutas jedwabny ze złotem.

25. Pacierze kamienne pstre, kutas jedwabny ze złotem.

26. Pacierze krwawnikowe, kutas jedwabny ze złotem.

27. Paciorki białe gruszkowe, baryłek 7 złotych wysadzonych perłami drobnemi.

28. Paciorki kościane rznięte z krzyżykiem.

29. Paciorki z różnych drobnych kamyków.

30. Pacierze kryształowe, sztuk 35.

31. Paciorki gagatkowe z kutasem.

32. Rękojeść aspisowa do szpady.

33. Rękojeść od widelca aspisowa w srebro pozłacane oprawna, w niéj kilka drobnych turkusów.

1) Zygmunt król sprawiedliwy.

34. Guzików złotych 20 z białym szmelcem i 12 z czarnym.
35. Pacierze z różnych kamieni.
36. Pacierze koralowe, przy nich 8 baryłek złotych, z każdéj granat.
37. 36 Pontalików złotych, perłami drobnemi obwiedzionych.
38. Ferecików złotych 36.
39. Ferecików złotych 46.
40. Ferecików złotych z szmelcem białym i czerwonym 24.
41. Ferecików złotych z białym i czarnym szmelcem 12.
42. Ferecików złotych z białym i lazurowym szmelcem 4.
43. Brajcarków złotych 12 w każdym rubin.
44. Manelle dwie, w każdéj sztuk 8; kaszty z kamieniami powyjmowane.
45. Pasek złoty szeroki, na nim 103 brajcary z białym i czerwonym szmelcem, na wierzchu różyczki zielone.
46. Manelle dwie z różnych kamyków złotem obwiedzione.
47. Dziesięć papierów u których uwieszone perły.
48. Brajcarków małych nakształt blaszek złotych 143, na każdym po trzy perełki.
49. Pasek na dwóch nitkach lazurowych zebrany, w nim 94 puklików złotych, na wierzchu szmelc biały.
50. Manella z drutu złotego przy niéj 14 baryłek.
51. Manella z 5 łańcuszków spojona, w niéj 5 baryłek z białem nakrapianiem.
42. Manella rozerwana przy niéj baryłek drutowych większych 7 i mniejszych 7.
53. Łańcuszek z drutu złotego w nim 48 ogniw.
54. Manella z drutu złotego w niéj 20 ogniw.
55. Łańcuszek z drutu złotego drobny, na kilkanaście sztuczek rozerwany.

Te tedy *in genere* [1] wszystkie dyadema, korony, insignia, klejnoty, tak w szufladach albo szkatułach 10ciu, pudłach, pudełkach, puzdrach, puzderkach pieczęcią JMP. podskarbiego teraźniejszego zapieczętowanych inkludowane, jako i osobno zostające, to jest kubek złoty, garnek, miseczka moskiewska, szable, mieczyki i inne drobiazgi, *juxta ordinem suprascriptum* [2] connotowane, *iniło inter nos mutuo consilio, de consensu unamini nostro*, [3] w skrzynię wielką żelazną na

1) w ogóle 2) wedle wyżéj opisanego porządku 3) naradziwszy się wzajemnie za jednomyślnem zezwoleniem naszem.

półpięta łokcia długą, 2 zamki i skobłów 10 w sobie mającą, w sklepie wielkim średnim *alias* [1] drugim, jedne drzwi i jeden zamek w sobie mającym, stojącą porządnie ułożyliśmy. Ponieważ sklep mały trzeci, lubo troje drzwi żelaznych do siebie i zamków różnych 6-ma, jednak ściana od kuchni albo od sieni, gdzie JMP. *podczaszy* krakowski rezyduje, snadź na jedną cegłę murowana, przepadła się i nie bardzo warowna; nadto pod tymże sklepem małym trzecim, piwnica zostaje, i dla tego zdało się nam *consultius* [2] te wszystkie wyżéj opisane klejnoty, *pro majori securitate* [3] ze dwóch dawnych skrzyń w trzecim sklepie stojących wyjąwszy, do jednéj wielkiéj i długiéj skrzyni wyżéj namienionéj includować; którą skrzynię tak ułożoną 8 różnemi wielkiemi kłódkami, (od których klucze każdy inakszy, JP. senatorom *ex lege publica* [4] do tego ordynowanym, oraz i JP. podskarbiemu należą), zamknęliśmy. Ponieważ zamki do drzwi przybijać *exmente constitutionis novellae*, *commoditatem* [5] na ten czas nie było, które jednak zamki i co do tego potrzeba JP. podskarbi koronny, na przyszłą da Bóg koronacyę nowego pana wygotować każe. A teraz klucze od tych kłódek różne JP. senatorom *praesentibus* [6] oddał, i drugim *pro nunc absentibus* [7] roześle. A tę skrzynię dla lepszego warunku w sklepie wyżéj opisanym bezpieczniejszym, gdzie i przedtem zwyczajnie klejnoty bywały, *ut supra* [8] deponowaliśmy i onę pieczęciami naszemi ośmioma zapieczętowaliśmy. Sklep zaś sam ten jednym zam zamkiem i dwoma kłódkami zawarliśmy i trzema pieczęciami zapieczętowaliśmy. Które wszystkie insignia i klejnoty, *specifice* [9] wyżéj *suo ordine* [10] opisane, że w szkatułach, szufladach, pudłach i innych naczyniach będące, z nienaruszonemi pieczęciami (jako się już wyżéj namieniło) JP. referendarz koronny nam prezentował i rzetelnie oddał, i my kommissarze Rzeczypospolitéj wszystko to co się wyżéj specifikowało z rąk JMP. odebraliśmy, *attestamur* [11] przyznawamy."

Poczem przystąpiono do dalszéj rewizyi.

Skrzynia wtóra.

Ta skrzynia żelazna, więcéj niż 3 łokcie długa, stała w sklepie mniejszym trzecim, do którego prowadziło 3 drzwi na 6 zamków zamkniętych. Tu włożone były:

1. *Jednorożec*, więcéj jak 3 łokcie długi, w złoto po obu końcach oprawny.

1) czyli 2) właściwszem 3) dla większego bezpieczeństwa 4) podług prawa publicznego 5) w myśl konstytucyi nowéj, sposobności 6) obecnym 7) na teraz nieobecnym 8)jak wyżéj 9) szczegółowo 10) swoim porządkiem 11) świadczymy.

2. Trąba biała z słoniowéj kości, na obu końcach oprawna w srebro pozłacane.

3. Trąba bawola w mosiądz pozłacany oprawna.

4. Trąba takaż, z oderwaną wierzchnią oprawą.

Skrzynia trzecia.

Żelazna na 1 zamek i 2 skoble zamknięta, mniejsza od poprzedniéj. W niéj w małéj szkatułce znajdowały się następujące dyplomata:

1. Konfirmacya paktów Polanowskich z Moskwą, w pódełku lazurowym.

2. Literae ab Imperatore Turcarum et Chano Tartarorum.

(*Listy od cesarza tureckiego do hana tatarskiego*).

3. Protestatio Gnosi Stanislai Przyjemski ex Majori, et Nicolai Sienieński succamerarii chelmen: ex Minori Polonia, suo et collegarum suorum nuntiorum terrestrium nomine, contra Marchionem Brandeburgensem, de data Varsoviae 3 Martii anno 1578.

(*Protestacya urodzonego Stanisława Przyjemskiego z Wielkiéj i Mikołaju Sienieńskiego podkomorzego chełmskiego z Małéj Polski, w swojem i towarzyszy swych posłów ziemskich imieniu, przeciw margrabiemu brandeburgskiemu, w Warszawie d.* 3 *marca* 1578 *r.*)

4. Resignatio summarum in ducatu Neapolitano et Barensi per Serenissimum Sigismundum tertium facta anno 1588.

(*Zrzeczenie się summ w księstwie Neapolitańskiem i Barskiem przez Najjaśniejszego Zygmunta trzeciego, uczynione roku* 1588).

5. Assecuratio Serenissimi Sigismundi tertii de reditu ex Suecia in Poloniam.

(Zapewnienie Najjaśniejszego Zygmunta III powrotu z Szwecyi do Polski).

6. Confirmatio jurium a Ser. Sigismundo tertio.

(Potwierdzenie praw przez Naj. Zygmunta trzeciego.)

7. Condonatio debitorum quae Regno Sueciae a Regno Poloniae quocunque nomine praetensa a Seren. Sigismundo tertio.

(Darowizna długów królestwu Szwedzkiemu od królestwa Polskiego z jakiegobądź tytułu należących się, przez Najjaśniej. Zygmunta III.)

8. Approbatio Bendzinensis per Ser. Rudolphum Imperatorem.

(Potwierdzenie Bendzińskie przez Najjaś. Rudolfa cesarza)

9. Assekuracya Króla JMci Zygmunta IIIgo o wrócenie się z Szwecyi.

10. Condonatio debitorum omnium per ser. Sigismundum tertium Reipublicae facta.

(Darowizna długów wszystkich przez Najjaś. Zygmunta trzeciego Rzeczypospolitéj uczyniona.)

11. Juramentum archiducis Maximiliani de servanda transactione Bendzinensis.

(Przysięga arcy-księcia Maxymiliana na zachowanie układów Bendzińskich.)

12. Juramentum Notarii publici ab archiduce Maximiliano praestitum.

(Przysięga pisarza publicznego, złożona przez arcyksięcia Maxymiliana).

13. Transactio Bendzinensis die 9 Martii 1589.

(Układy Bendzińskie z d. 9 marca 1589 r.)

14. Reformatio Ser. Reginae Annae prioris matrimonii Ser. Sigismundi tertii.

(Oprawa Najjaśn. Królowéj Anny pierwszéj żony Najjaśn. Zygmunta III.)

15. Assecuratio Smi Sigismundi III de libera electione.

(Zapewnienie Najj. Zygmunta III względem wolnéj elekcyi.)

16. Approbatio pactorum conventorum per oratores Regni Sueciae a Ser. Sigismundo tertio facta.

(Potwierdzenie paktów konwentów przez posłów Królestwa Szwedzkiego od Najjaś. Zygmunta III uczynione).

17. Confirmatio jurium Regni per Ser. Sigismundum tertium.

(Potwierdzenie praw królestwa przez Naj. Zygmunta trzeciego).

18. Assecuratio Ser. Sigismundi tertii quod bello Moschovitico quaesita et recuperata non ad ipsum et suos posteros, sed ad Regnum et Magnum Ducatum Lituaniae pertinere debebunt.

(Zapewnienie Najj. Zygmunta trzeciego że nabyte i odzyskane ziemie podczas wojny moskiewskiéj, nie do niego lub jego potomków, lecz do Królestwa i Wielkiego Xięstwa Litewskiego należeć mają.)

19. Declaratio articulorum pactorum conventorum, per Seren. Sigismundum tertium.

(Deklaracya względem artykułów paktów conventów przez Najjaś. Zygmunta trzeciego.

20. Incorporatio Esthoniae Regno Poloniae facta.

(Wcielenie Estonii do królestwa Polskiego).

21. Juramentum Ser. Sigismundi tertii.

(Przysięga Naj. Zygmunta trzeciego.)

22. Approbatio pactorum in electione Ser. Sigismundi tertii.

(Potwierdzenie paktów na elekcyi Naj. Zygmunta trzeciego.)

23. Scatula lignea continens confirmationem transactionis Bendzi-

nensis per Seren. regem Hispaniarum cum alliss literis ad negotium hocce pertinentibus.

(Szkatułka drewniana zawierająca potwierdzenie tranzakcyi Bendzińskiéj przez Najjaś. króla Hiszpańskiego wraz z innemi listami do tejże sprawy należącemi.

24. Assecuratio dotis Sermae Constantiae reginae per archiduces Austriae de data 23 Octobris 1605.

(Zapewnienie posagu Najjaśn. Konstancyi król. przez arcy-książąt Austryi, z dnia 23 października 1605*).*

25. Mandatum procurae Ser. Joannis Sigismundi Marchionis Brandeburgensis, de anno 1611.

(*Zlecenie prokuratorstwa Najjaśn. Jana Zygmunta margrabi Brandeburskiego* z r. 1611).

26. Privilegium homagii per Illustrissimum Sigismundum Joannem electorem Brandeburgensem, ratione ducatus Prussiae praestiti anno 1611.

(Przywilej homagialny przez Najj. Zygmunta Jana elektora Brandeburgskiego ze strony księstwa pruskiego, złożony r. 1611.

27. Plenipotentia principum Brandeburgicorum, anno 1611.

(Pełnomocnictwo książąt Brandeburgskich, roku 1611*).*

28. Plenipotentia similis Joannis Sigismundi principis Brandebur. 1608.

(Podobne pełnomocnictwo Jana Zygmunta księcia brandeb. 1608.)

29. Plenipotentia similis Joachimi Friderici marchionis brandeburgensi 1605.

(Podobne pełnomocnictwo Joachima Fryderyka margrabiego Brandeburgskiego 1605).

30. Cautio Illustr. Joannis Sigismundi marchionis Brandeburgensis de conditionibus homagio et juramento comprehensis.

(Zastrzeżenie JOśw. Jana Zygmunta margrabiego Brandeburgskiego, względem warunków zawartych w homagium i przysiędze).

31. Mandatum procurae Ilustr. Joachimi Friderici Marchionis Brandeburgensis de data d. 2 Julii 1605.

(Zlecenie prokuratorstwa od J. O. Jana Fryderyka margrabiego Brandeburgskiego z d. 2 *lipca* 1605).

32. Szkatuła z paktami tureckiemi, płótnem obwiniona i pieczęcią Mikołaja Daniłowicza podskarbiego kor. zapieczętowana.

33. Księga stara wielka *in folio* pargaminowa, sznurem jędwabnym grubym przewleczona i pieczęcią na nim uwieszoną, statuta królestwa mieszcząca.

34. Księga *in quarto* pargaminowa,— biblia stara.

35. Privilegium Sigismundi Regis Romanorum continens in se opignorationem terrae Scepusiensis et civitatum ejus.

(Przywilej Zygmunta króla Rzymskiego obejmujący w sobie zastawę ziemi Spiskiéj i miast jéj).

Pieczęć przy nim jedna wielka i kilka małych, na pargaminie starym z r. 1412.

Krzesła dwa wielkie axamitne czerwone z przykryciem, stały w sklepie wielkim.

W czasie spisywania inwentarza, JMP. Stefan Hankiewicz metrykant kancellaryi w. kor., powołując się na list JO. XJM. Prymasa żądał od JMPP. kommissarzów aby od niego odebrali oryginalne pargaminy i papiery publiczne w jego zawiadywaniu dotąd zostające, które przywiózł z Warszawy do Krakowa. Jakoż oddał je podług następnego regestru jak następuje:

1. Układ małżeński między N. JMP. Władysławem IV a Cecylią Renatą, przez posłów tegoż kr. Władysława i pełnomocników Ferdynanda 3 cesarza, a brata Cecylii, zawarty w Wiedniu 9 sierp. 1637 r.

Księga pargaminowa in folio, oprawna w aksamit karmazynowy, trzy pieczęcie w puszkach drewnianych zawieszone.

2. Potwierdzenie powyższego układu przez cesarza Ferdynanda, z zapewnieniem posagu na dobrach w Szląsku; w Wiedniu 20 sierpnia 1637 roku.

Księga pargaminowa in folio, w aksamit karmazynowy oprawna z wielką pieczęcią w puszce drewnianéj.

3. Przymierze między cesarzem Leopoldem i Janem Kazimierzem przez posła nadzwyczajnego Bogusława Leszczyńskiego podskarbiego w. kor. zawarte w Wiedniu d. 27 maja 1657 r.

Na pargaminie zwyczajnym ze czterema pieczęciami wiszącemi w puszkach drewnianych.

4. Plenipotencya cesarza Leopolda dana kommissarzom jego do traktowania z powyżéj wymienionym posłem króla Polskiego. W Wiedniu 24 kwietnia 1657 r.

Spisana na papierze rygałowym, podpisana i opieczętowana.

5. Dokument autentyczny przez kommisarzy obojga Ich Królewskich Mości względem umieszczenia załóg w miastach: Krakowie i Poznaniu.— W Wiedniu d. 27 maja 1657 r.

Na dwóch arkuszach papieru czterema pieczęciami opatrzony.

6. Przymierze i związek wojenny, między królem polskim i elektorem brandeburgskim, przez plenipotentów zawarte. Dnia 19 Września 1657.

Na trzech arkuszach zszytych i pięcioma pieczęciami opatrzone.

7. Przymierze i pokój między temiż monarchami. Z tejże daty.
Na pięciu arkuszach i pięcioma pieczęciami opatrzone.

8. Przysięga elektora Brandeburgskiego na toż przymierze.
Na jednym arkuszu ręką elektora podpisana.

9. Przysięga tegoż elektora względem miasta Elbląga. W Bydgoszczy d. 6 listopada 1657 r.
Na jednym arkuszu, pieczęcią elektora opatrzona i ręką jego podpisana.

10. Pacta w Welawie zawarte a w Bydgoszczu ratyfikowane, ręką elektora podpisane. Dnia 6 listopada 1657 r.
Księga in folio, pargaminowa, w aksamit błękitny oprawna, fetocią (sic) *srebrną obszyta, pieczęcią wielką w puszce srebrnéj pozłacanéj na sznurze srebrnym i złotym wiszącéj, opatrzona.*

11. Traktat związku wojennego, przeciw Szwedom, między królami Polskim i Duńskim przez pełnomocników obódwóch królów zawarty. D. 18 lipca 1657 r.
Na dwóch arkuszach zszytych, trzema pieczęciami opatrzony.

12. Potwierdzenie tegoż traktatu z dodaniem niektórych punktów. D. 20 września 1657 r.
Na dwóch arkuszach trzema pieczęciami opatrzone.

13. Potwierdzenie powyższego przymierza przez króla i stany duńskie. Dnia 19 września 1657 r.
Na trzech arkuszach, pieczęciami króla duńskiego i trzystu senatorów opatrzone.

14. *Salvus Conductus* (list bezpieczeństwa) króla Gustawa szwedzkiego, dany kommissarzom polskim wyznaczonym do układów pokoju. D. 24 lipca 1658 r.
Na pargaminie opatrzony pieczęcią na czerwonym wosku wyciśniętą, w puszce wielkiej drewnianéj na różnokolorowym sznurze wiszącéj.

15. Pakta Polsko-szwedzkie przez kommissarzy szwedzkich dane i podpisane. W Oliwie d. 3 maja 1660 r. Przytem potwierdzenie ich przez królowę i senat Szwedzki.
Na pargaminie, księga in folio w axamit czarny oprawna, opatrzona 4 pieczęciami w puszkach drewnianych czarnych na srebrnych sznurach zawieszonych.

16. Potwierdzenie tychże paktów po śmierci króla Karola Gustawa przez senat szwedzki. W Sztokholmie d. 14. czerwca 1660 r.
Pargaminowa księga in folio, w axamit czarny oprawna z wielką pieczęcią, na wosku czarnym, w puszce drewnianéj

na sznurze jedwabnym czarnym., z wstęgami białemi zawieszoną.

17. Ratyfikacya tychże paktów polsko-szwedzkich przez cesarza Leopolda. D. 12 lipca 1660 r.

Pargaminowa księga in folio, w axamit karmazynowy oprawna, z pieczęcią wielką na wosku czerwonym w puszce drewnianéj na złotym sznurze.

18. Ratyfikacya tychże paktów przez Ludwika XIV króla francuzkiego z annexami, względem ich gwarancyi. W Paryżu d. 22 września 1660 r.

Na 12 kartach pargaminowych, z pieczęcią zawieszoną wielką na żółtym wosku w puszce blaszanéj.

19. Też pakta polsko-szwedzkie, przez kommissarzy elektora Brandeburgskiego, jako od strony sprzymierzonéj podpisane. W Oliwie 3 maja 1660 r.

Na pargaminie, księga in folio, w axamit czarny oprawna z trzema pieczęciami zawieszonemi na sznurze srebrnym w puszkach drewnianych czarnych, wstęgi białe.

20. Ratyfikacya tychże paktów przez elektora Brandeburgskiego jako jednego z sprzymierzeńców a przez p. de Lumbres pośredniczącego podpisana. W Gdańsku 1660 r.

Pargaminowa księga in folio, w axamit błękitny oprawna, fetocią złotą szmuklerską w koło obwiedziona, z pieczęcią na czerwonym wosku wyciśniętą w puszce srebrnéj pozłacanéj, na srebrnym sznurze zawieszonéj.

21. Gwarancya króla Hiszpanii przez elektora Brandeburg. dana w Kolonii nad Szpreą 16 sierpnia 1660 r.

Na pargaminie, cztery karty, z wielką pieczęcią na czerwonym wosku w puszce drewnianéj.

22. *Salvi conductus* (glejty) od sprzymierzonych książąt wzajemnie dane plenipotentom i kommissarzom do traktatu polsko-szwedzkiego.

23. Omyłki w paktach polsko-szwedzkich, czyli w dokumentach poselstw: cesarskiego, szwedzkiego i elektorskiego.

24. Instrukcya oryginalna kommissarzom króla i Rzeczypospolitéj do traktatów z królem i królestwem szwedzkiem, w Oliwie naznaczonych. W Warszawie 25 maja 1658 r.

Na sześciu arkuszach pieczęcią koronną zapieczętowana, i ręką JMX. Prażmowskiego kanclerza W. Kor. podpisana.

25. Protestacya JMX. Mikołaja Prażmowskiego biskupa łuckiego kanclerza koronnego względem zakończenia traktatu polsko-szwedz-

kipgo, z powodu wiary i kościołów rzymsko-katolickich i dóbr do nich należących, uczyniona.

Na jednym arkuszu.

26. Zapewnienie pośredniczącego posła francuzkiego de Lumbres co do tytułu dziedzica królestwa szwedzkiego, służącego Janowi Kazimierzowi. W Warszawie d. 9 maja 1659 r.

Na jednym arkuszu opatrzonym pieczęcią posła de Lumbres.

27. Deklaracya tegoż pośrednika de Lumbres, co do wyrażenia „*przyjaciół i sprzymierzonych*" umieszczonych w gwarancyi szwedzkiéj.

Na jednym arkuszu pieczęć jedna czarna.

28. Plenipotencya króla i senatu szwedzkiego dana Zenonowi Bielke do traktowania o związek przyjaźny i wojenny z Janem Kazimierzem i Rzecząpospolitą polską, przeciw Moskwie. W zamku Holmens 10 kwietnia 1661 r.

Na pargaminie z pieczęcią wielką na czarnym wosku w puszce drewnianéj, na czarnym sznurze zawieszonéj.

29. Przywileje króla hiszpańskiego względem księstwa Baru, dane Izabelli ks. Medyolańskiéj.

Księga pargaminowa kart 56 w sobie mająca, in folio minori w skórę czerwoną wyzłacaną oprawna.

30. Traktat, czyli powrócenie i oddanie miąsta Torunia z rąk szwedzkich pod władzę Jana Kazimierza, przez pełnomocników obu stron uczyniony. W zamku Toruńskim 13 grudnia 1658 r.

Na czterech arkuszach papieru, sześciu pieczęciami opatrzony.

31. Ratyfikacya tegoż traktatu przez szwedzkich dowódzców w Toruniu. D. 13 grudnia 1658 r.

Na jednym arkuszu dwoma pieczęciami opatrzona.

32. Potwierdzenie tegoż traktatu przez senat i króla polskiego. W Toruniu d. 23 grudnia 1658 r.

Na jednym arkuszu sześcioma pieczęciami opatrzone.

33. Zawieszenie broni przez czas powyższego traktatu. W Toruniu d. 18 grudnia 1658 r.

Na jednym arkuszu z dwoma pieczęciami i podpisami Oxensterna i Bilawa komendantów szwedzkich.

34. Pakta z Portą Ottomańską z poselstwa zmarłego Hieronima Radziejowskiego, przywiezione przez sekretarza Franciszka Wysockiego cześnika sochaczewskiego.

Na długim tureckim papierze, po turecku pisane, (przytem tłumaczenie).

35. List od cesarza tureckiego, przeciwny tymże paktom.

Takiż jak powyższy (wraz z przetłomaczeniem).

36. List od wezyra tureckiego albo jego namiestnika (*kajmakana*) do podkanclerzego koronnego, przeciwny paktom.

Podobnie jak powyższe.

37. Tranzakcya z kozakami pod Hadziaczem zawarta w 1658 r.

Na czterech arkuszach z pieczęcią kozacką i ręką Wyhowskiego hetmana Zaporożskiego podpisana.

38. Submissya starszyzny kozackiéj, rękami wielu pułkowników podpisana, po rusku napisana.

Na jednym arkuszu z pieczęcią kozacką.

39. Przysięga Wyhowskiego het. Zaporożskiego 1658 r.

Na jednym arkuszu.

40. Przysięga pułkowników i starszyzny kozackiéj 1658 r.

Na jednym arkuszu z wieloma podpisami.

41. Dwie deklaracye,— hetmana Wyhowskiego i jego brata posła na sejm, względem umniejszenia 60,000 wojska zaporożskiego na przyszłość.

42. Tranzakcya z kozakami pod Cudnowem 1660 r.

Na jednym arkuszu.

43. Tranzakcya z Jerzym Rakoczym księciem siedmiogrodzkim. W obozie 1657 r. zawarta.

Na czterech arkuszach,— kopia.

44. Oddanie Warszawy przez Wittemberga dowódzcę Szwedów, 1656 r.

Na jednym arkuszu, z pieczęcią i podpisami generałów Wittemberga, Oxensterna, Canterstejna i Forgella.

45. Oddanie Krakowa przez Szwedów 1657 r.

Na czterech arkuszach — kopia.

46. Ratyfikacya powyższéj tranzakcyi przez senat polski—1657 r.

Na jednym arkuszu przez senatorów podpisana, opatrzona 10 *pieczęciami.*

47. Traktat pod Palczynem z wojskiem koronnem będącem w związku. 1665 r.

Na jednym arkuszu podpisany przez Lubomirskiego marszałka w. koronnego.

48. Traktat pod Łęgownicą z wojskiem koronnem i z niektóremi województwami, w obozie zawarty.— 1666 r.

Na czterech arkuszach przez wielu senatorów i urzędników podpisany, opatrzony pieczęcią w. koronną.

49. Skrypt *in vim securitatis* królowi od niektórych województw pod Łęgownicą nad Pilicą w obozie dany.

Na jednym arkuszu, z podpisami wielu urzędników i szlachty.

50. Tranzakcya z kozakami pod Podhajcami roku 1667 zawarta.
Na jednym arkuszu pieczęcią kozacką opatrzona i rękami Doroszenka hetmana zaporożskiego i kilku pułkowników podpisana, oraz i przysięgi dwie, na dwóch osobnych półarkuszach.

51. Tranzakcya z Tatarami pod Podhajcami zawarta.— 1667 r.
Na jednym arkuszu z 10 pieczęciami, opatrzona podpisem, oraz przysięgi przez obie strony wykonane, na osobnych kartach.

52. Układ małżeństwa między Władysławem IV a Maryą Ludwiką, spisany w Paryżu 1645 r.
Księga pargaminowa in folio min. kart 22 mająca, bez pieczęci, w axamit błękitny oprawna, z herbami obojga małżonków haftowanemi.

53. Akt abdykacyi kr. Jana Kazimierza, w czasie sejmu 1668 r.
Na pargaminie, ręką króla podpisany, z pieczęcią majestatyczną mniejszą, w puszce białéj blaszanej.

54. Dyplom elekcyi Jana Kazimierza z r. 1648 od Rzpltéj, w czasie abdykacyi przez tegoż króla stanom na sejmie zwrócony w 1668 r.
Na pargaminie z kilkudziesięciu pieczęciami.

55. Pakta z hanem krymskim Mechmet-Girejem z r. 1654 zawarte, przez p. Mariusza Jaskólskiego przywiezione, między papierami po śmierci JMP. Korycińskiego kanclerza koron. oddanemi, znalezione.
Na tureckim długim papierze, po arabsku pisane, z pieczęcią srebrną pozłacaną na sznurze srebrnym zawieszoną.

Roku 1667 *diebus februarii* [1] gdy JMP. Radziejowskiego posła wielkiego do Turek wysyłano, przywiezione były pakta tureckie dawne z archiwum kor. z Krakowa, aby tenże JMP. poseł dobrze *informatus* zostawał na téj funkcyi; z których pakt, niektóre co lepsze *et magis Regno profituo* [2] przekopiowawszy, same oryginały podczas pogrzebu ś. p. królowéj JMci zawiózł do Krakowa *diebus septembris* [3] 1667 r. wyżéj wspomniony p. metrykant kancellaryi w. kor. gdzie że do skarbu kluczy nie było, bo się JMM. do skarbu należący nie zjachali, nie życząc ich znowu odwozić do Warszawy, z wyraźnéj woli JW. JM. X. Andrzeja Olszowskiego biskupa chełmińskiego, podkanclerzego koron. przez ręce JMX. Witwickiego kanonika gnieźnieńskiego i tegoż p. Hankiewicza metrykanta oddane są *ad fidele depositum* [4] téż pakta w szufladzie drewnianéj podługowatéj, pieczęcią JM. Xdza Podkanclerzego koronnego zapieczętowanéj, JM. MPP. sędziom

1) w lutym 2) i korzystniejsze dla państwa 3) w wrześniu 4) do wiernego przechowania.

powiatowym województwa krakowskiego, przy sądach, (gdzie prezydował JMP. Rupniowski wojski krak.) co i w aktach swoich ciż JMM. PP. sędziowie zapisali, że odebrali i do skarbu oddać powinni. Trzeba tedy i to odebrać. A że z tychże pakt pakt jeden oryginał pakt tureckich pod Oryninem przez JMP. Koniecpolskiego hetmana zawartych, dał się był JMP. Radziejowskiemu posłowi do Turek, a za powrotem z Turek P. Wysockiego cześnika sochaczewskiego tejże legacyi sekretarza, znowu do rąk p. Hankiewicza metrykanta oddany, tedy i ten oryginał pakt tureckich na małym tureckim papierze pisany, oddaje się.

Co wszystko jakośmy odebrali zupełną podług konnotacyi osobnéj w akt ten inscrowanéj, tak przerzeczonego JMP. metrykanta i jego sukcessorów powagą naszą kommissarską, nam od Rzeczypospolitéj daną kwitujemy, wdzięcznie przyjąwszy tę jego ku dobru pospolitemu i powinnemu porządkowi przysługę. Same zaś te wszystkie *originalia* przez niego oddane w skrzyni trzeciéj ułożyliśmy.

Potym WJMP. Jan z Pieskowéj Skały Wielopolski stolnik koronny, generał krakowski, bocheński, nowotargski starosta prezentował szufladę drewnianą, podługowatą, wąską z paktami tureckiemi. (jest już jéj *mentia* [1] uczyniona i opisana), które pakta w r. 1667 w lutym z skarbu koron. z Krakowa wyjęte i do Warszawy, dla informacyi i instrukcyi posłowi Rzpltéj wielkiemu do Turek JMP. Radziejowskiemu przywiezione a potym przez JM. X. Witwickiego kanonika gnieźnieńskiego i p. Hankiewicza metrykanta w r. 1667 w wrześniu w Krakowie do sądu powiatowego wojew. krakowskiego *ad fidele depositum*[3] powierzone, *tandem* [2] przez tenże sąd powiatowy, do rąk i schowania pomienionego WJMP. stolnika koronnego oddane były. Teraz tedy tęż szufladę czterma pieczęciami JMP. Krzysztofa Michała Rupniowskiego wojskiego krakowskiego, jako marszałka sądu tegoż powiatowego zapieczętowaną oddał, która jest *ut supra* [4] włożona w skrzynię trzecią, pieczęciami 5 JMP. podskarbiego teraźniejszego zapieczętowana. Jakośmy tedy odebrali *et ad archivum reposuimus*, [5] tak JM. p. stolnika koronnego i sukcessorów JMci, *authoritate Reipublicae nobis attributa*, [6] kwitujemy i uwalniamy.

Jeżeli oddane są do skarbu koronnego insygnia i klejnoty, testamentami Najjaśniejszych Zygmunta III i Włsdysława IV królów JMPanów naszych Rzeczypospolitéj legowane, gdyż tego ani w sklepach i skrzyniach, ani w inwentarzach nie widziemy, przeto zlecamy JMP.

1) wzmianka 2) do wiernego zachowania 3) przeto 4) jak wyżéj 5) i do archiwum złożyliśmy 6) powagą Rzpltej nam udzieloną.

podskarbiemu koron. aby królowi JMci przypomniał i upraszał, żeby woli królów JMci zmarłych dosyć się stało.

Defectus w klejnotach do starych i świeższych inwentarzów wyexaminowawszy, którekolwiek się dotąd u kogokolwiek znajdują JMP. podskarbiemu zleciliśmy, aby na delacie JMP. instygatorowi koronnemu podał, który o to na sądach generalnych kapturowych *ex mente Reipublicae* [1] czynić będzie powinien,

Supellectilem [2] znacznego, ani obicia żadnego w sklepach nie znaleźliśmy, tylko siodła staroświeckie różne, szable, pałasze i inne dawne pordzewiałe rynsztunki, papiery, księgi staroświeckie, regestra w szafach popsowanych, w skrzyniach także poodbijanych i po ziemi leżących, już pobutwiałych, wielkość nie małą widzieliśmy. Dla czego archiwa, przywileje i skrypta, w skrzyniach wielkich otwartych będące, widząc wielką *molem* [3] tego i w kilku miesiącach *rem vix extrij cabilem* [4] nieruszane i nie rewidowane zostawujemy do dalszéj Rzplteokoło tego rezolucyi i obrady, aby *tandem* [5] kiedyżkolwiek w dobry i powinny rząd te *archiva Regni* [6] sporządzić i wprowadzić się mogły.

Którą funkcyą na nas włożoną tak odprawiwszy, insignia i klejnoty Rzeczypospolitéj, tym jako jest wyżéj opisano porządkiem z inwentowane, w skrzynię jedną wyżéj specyfikowaną włożyliśmy i ośmią kłótkami wielkiemi zamknęliśmy; od których klucze JMP. podskarbi koronny oddać ma, któremu *in fidem et custodiam ejus*, [8] podług prawa i zwyczaju tenże skarb Rzeczypospolitéj i opisane wyżéj wszystkie insignia i klejnoty podaliśmy i podajemy powagą Rzpltéj naszą kommissarską. Na co dla lepszéj wagi i wiary ten inwentarz *et totum actum commissorialem revisionis* [9] przy zwykłych pieczęciach, rękami się naszymi podpisujemy. Działo się na zamku krakowskim, d. 26 mca stycznia 1669 r.

(Podpisano) Alexander Lubomirski wojewoda krakowski; Jan Tarło wojewoda sandomierski; Mikołaj Stefan Pac wojewoda trocki; Jan Wielopolski stolnik koronny, gener. krak.; Jan z Iwanowicz Odrowąż Pieniążek, starosta oświecimski; Władysław Lubowiecki sęd. z. gen. wtwa krak.; Mikołaj Kazim. Podoski chorąży rożański; Jan Lipski starosta czchowski; Paweł na Szydłowie Szydłowski cześnik płocki; Marek graff Butler star. preński; Achacy Pisarski pułkownik wtwa krakow.; Stefan Xięski podstar. krakowski; Zygmunt Wierusz Bielski podstar. grodzki wieluń.; Jan Zbigniew Oleśnicki; Jan Andrzéj Morstin podskarbi W. K.

1) z uchwały Rzpltéj 2) sprzętu 3) ilość 4) rzecz trudną do uskutecznienia 5) przeto 6) archiwa koronne 7) z prawa publicznego 8) wierności i straży jego 9) i cały akt kommissarski rewizyi.

KONFEDERACYA GENERALNA

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

1672 roku.

1672.

KONFEDERACYA GENERALNA

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ [1]

W Imię Boga w Trójcy Świętéj Jedynego.

Michał, z Bożéj łaski, Król Polski, Wielki Xiąże Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflantski, Smoleński, Siewierski i Czerniehowski. Wiadomo czyniemy teraz i na zawsze. Iż My, widząc stanów koronnych, za wiciami naszemi na fundamencie prawa wydanemi, zgromadzonych ku odparciu wszelkich, zewsząd na Rzeczpospolitą następujących niebezpieczeństw i ku zachowaniu dostojeństwa Naszego *zelum* a stąd do generalnéj konfederacyi przystępujących, nie tylko na ten związek powszechny zezwalamy, ale go téż z affektu Naszego ojcowskiego na prośbę wszech stanów, we wszystkich punktach, tak jako niżéj wyrażony jest, przysięgą Naszą i podpisem ręki Naszéj stwierdzamy.

My, wszystkie stany, rady duchowne i świeckie korony Polskiéj i Wielkiego Xięstwa Litewskiego, dygnitarze, urzę-

1) Oblatowana w metr. kor. 209 f. 602.

dnicy koronni ziemscy i grodzcy, i wszystko rycerstwo korony Polskiéj, którzyśmy się na zaszczyt całéj Rzeczypospolitéj i dostojeństwa J. Król. Mci Pana naszego Miłościwego, za trzeciemi Jegoż wiciami na pospolite stawili ruszenie. Uważając jako nietylko po niesłychanym przykładzie dobrowolnéj Króla JMci Jana Kazimierza, nie dawno nam panującego z panowania narodom naszym abdykacyi, zawziętość na zgubę ojczyzny i wolności naszéj ludzka, na promowanie nam obcego krom wolnego obierania Pana, przez różne animuszów rozerwanie, podczas elekcyi generalnéj zjazdu Rzeczypospolitéj naszéj mieszała, ale i tym nie kontentująca się, że za oczywistą sprawą dzieła Bożego, jednostajnemi głosami, szczęśliwie krom wszelkiéj, jako każdemu w wolnym narodzie wolnéj kontradykcyi, stanął obrany podług obrządku kościoła Bożego i prawa pospolitego koronowany nam (daj Boże jak najdłużéj) panujący Michał, z łaski Bożéj Król, pan nasz miłościwy, sejm zaraz *coronationis*, [1] na tym większe Rzeczypospolitéj zamieszania, zerwała i inne następujące, nie tylko podobnym przez swoje subjekta, rozrywała kształtem, ale i ten, który jeden tylko świątobliwie stanął, opacznie, na rozsiewanie między stanami Rzeczypospolitéj nienawiści, tłomacząc, aby do szczęśliwego nie przychodził skutku, przez różne machinacye przeszkadzała, i one cale jako i wszystkie inne akta JKr. Mci Pana n. mił. inualidowała. Nadto kiedy i teraz *conventicula* [2] prawem zakazane, prywatne między sobą sprowadzać; rady prywatne publicznemi sejmami stwierdzone przeciwnie stanowić; konferencye z postronnemi, tak

1) Koronacyjny 2) schadzki.

przez rezydentów swoich, jako i listownie czynić; *extra Regnum* [1] ile z stanu senatorskiego, na fakcyonowanie państw wyjeżdżać; wojska JKról. Mci i Rzeczypospolitéj do związku i konfederacyi, namowami, przepłacaniem chlebów, mimo prawo na oppressyą ubogich ludzi po kilka razy na jedne dobra, nie tylko wojskom ale i prywatnym ludziom, w służbie wojennéj nie będącym (dla czego dobrze zasłużonym ujma być musiała) rozdawaniem, na ostatnie Rzeczypospolitéj spustoszenie przywodzić; Króla JMci Pana, nam wolnie obranego, *contra pacta conventa*, [2] do abdykacyi nie tylko namawiać, ale téż *per armatam obsidionem* [3] pod czas sejmu *consiliorum publicorum modo mere hostili*; [4] passów około Warszawy zamknięciem, cekauzu Króla JM. i Rzeczypospolitéj odebraniem gwałtem wyciskać; z zgromadzonemi assystencyami na oppressyą izby poselskiéj i wolnego głosu z ogołoceniem granic Rzpltej i wojsk ku obronie ojczyzny zaciągnionych, pod sejm stawać; z postronnymi sąsiedzkiemi pany, jakoto z Cesarzem JMcią chrześciańskim, przez proponowane na dworze Wiedeńskim *ex solo regnantis odio* [5] między królem a królową JMciami *divortium* [6] radzić; umyślnym do Szląska i Wołoch *hostiliter* [7] wpadnięciem, pacta z cesarzem JMcią rwać i okazyą jokaby do tym pośpieszniejszéj wojny Porcie dawać Othomańskiéj, ważyła się. Naostatek, czego i potomnych wstydać się powinni wieków, nieprzyjaciela wiary św. to jest wojsk ottomańskich zaciągnąwszy na konfuzyą całéj Rzpltej

1) za granicę królestwa 2) wbrew pactom conventom 3) przez zbrojne oblężenie 4) narad publicznych w sposób czysto nieprzyjacielski 5) z saméj nienawiści ku panującemu 6) rozwód 7) nieprzyjacielskiemi.

a dopięcie swojéj zawziętéj na zgubę jéj imprezy, kościoły Boże w bałwochwalskie obraca meczety; jak wiele tysięcy dusz, krwią niewinną Chrystusa Pana odkupionych, w niewolą podaje pogańską. Tedy na zaszczyt saméj wiary św. katolickiéj rzymskiéj, pomstę sprofanowanych kościołów Bożych, zdeptanych Sakramentów świętych, poparcie wolnéj elekcyi króla JMci Pana naszego Mił., naprawę praw i swobód naszych, odparcie tak cudzoziemskich jako i między nami samemi zagęszczonych fakcyi, tę między sobą spólną stanów i wszystkich nas w obec zgodą, stanowiemy konfederacyę.

A naprzód, oświadczamy się jako wszyscy w obec, tak i każdy z nas pojedynkiem, przed Bogiem, któremu skrytości serca ludzkiego są widoczne, przed majestatem JKr. Mci i całym chrześciańskim światem, że nie z żadnych prywatnych okazyi, albo chciwéj jakiéj jeden nad drugim pomsty, ale samą chwały Bożéj, miłości ojczyzny, dostojeństwa Pańskiego, praw, wolności, uspokojenia Rzpltéj zdjęci żarliwością, jeden drugiemu cokolwiek w sercu przeciwnego, zazdrości, nienawiści, albo niepotrzebnéj miałby emulacyi, odpuszczając i to wszystko z serc swych wykorzeniając, nietylko prawem warowaną między sobą równość, ale téż jednostajną przodków naszych wskrzeszając zgodę, jedność, miłość spólną w radach publicznych zachować, ku obronie Rzpltéj nie rozerwanemi siłami tak długo trwać w konfederacyi i z niéj się nie rozjeżdżać, póko *ab extra* [1] Rzplta uspokojona nie będzie. Wszelkie dla miłéj ojczyzny naszéj niewczasy cierpiéć i podejmować, wiarą, cnotą, su-

1) z zewnątrz.

mieniami naszemi i każdy swym, pod niżéj wyrażoną przysięgą, wzajemnie się sobie obowiązujemy.

Wzywamy przeto do téj konfederacyi wszystkich Jchmościów księży biskupów, senatorów, urzędników koronnych ziemskich i grodzkich, tu na ten czas nieprzytomnych, i tych których prawo *ex personis* [1] tylko od wojny uwolniło, i kto się tylko szlachcicem być mieni, luboby w służbie Rzpltéj zostawał, wszystkich w obec, jako spólnéj matki synów i każdego z osobna. Inwitujemy także do téj konfederacyi naszéj panów rad duchownych i świeckich, dygnitarzów, urzędników i wszystkiego rycerstwa W. X. Litewskiego, aby JMiowie pomnąc na nierozerwane między temi narodami to jest Koroną i W. X. Litewskiem jedności związki, namówionéj na przeszłym sejmie, równo z stanami koronnemi dotrzymując konfederacyi, spólnie téj powszechnéj nam dopomogli Rzpltéj obrony. A jako zarówno téj cnéj ojczyzny zażywamy klejnotów, praw i swobód, zarówno do uspokojenia jéj i odparcia od niéj wszelkich niebezpieczeństw postronnych i domowych, do téj naszéj konfederacyi imiona swoje dać i spólną przysięgą stwierdzić chcieli.

Więc i miasta Koronne i Pruskie i W. X. Litewskiego które do tejże konfederacyi należeć powinny, i aby *juramenta* [2] albo w ręce samego Króla JMci Pana i marszałka koła naszego, albo też w ręce kommissarzów delegowanych *in spatio* [3] niedziel sześciu od podania do grodu aktu tego konfederacyi naszéj oddali i wypełnili, postanawiamy. Też miasta tego przestrzegać będą, aby tych wszystkich, które *e corpore* [4] Rzpltéj będąc obywatelami, konfederacyi naszéj

1) z osób 2) przysięgi 3) w przeciągu 4) z ciała.

nie przyjęli, ani poprzysięgli i od p. marszałka koła naszego, attestacyi o tem nie mieli, *sub praesidium* [1] fortec swoich nie przyjmowali i żadnego im *patrocinium* [2] nie czynili, *sub paena complicitatis* [3] przestrzegać mają.

A że znajduje się wiele takich w téj Rzpltéj naszéj, którzy nierównie z drugimi lubo równymi ze wszystkiemi ciesząc się w niéj dobrami, w ciężarach na obronę jéj pociągają i owszem jako teraz na tak gwałtowną, przeciw nagłemu Krzyża świętego nieprzyjacielowi potrzebę, albo się sami cale nie stawili i na swe miejsce nie wyprawili, albo sami do wojny przez lata, zdrowie i przestrzeńsze nad innych substancye sposobni będąc, szczupłymi bardzo nie według konstytucyi 1621 i 1670 *anni* [4] odprawują pocztami. Także sexagenary i chorzy, którzyby pocztów nie stawili, ordynaci, wyderkarze, i którzyby lubo duchowni lubo świeccy na majętnościach wyderkauffy, albo dobra dziedziczne mieli, także arendarze, stawić się albo wyprawę przysłać powinni. Tedy ci wszyscy, którzyby się takowemi znajdowali i w czasie dwóch niedziel z respektu i miłości spólnéj *a data praesentis confaederationis* [5] to jest *pro die* [6] 28 *praesentis* [7] nie stawili, na takowego każdego luboby się jakimikolwiek exemptami, libertacyami, wolnemi passami, rezydencyami, zasłaniać chciał, *paenas legum ex nexu Nostro*, [8] nie rezolwując się extendujemy, to jest dobra ich konfiskujemy i same osoby *ab aequalitate et paritate* [9] stanu szlacheckiego wiecznie wyrzuconych deklarujemy, bez wszelkiego przyjaźni powinowactwa respektu, któregokol-

1) pod obronę 2) opiekowania się 3) pod karą wspólnictwa 4) roku 5) od daty obecnéj konfederacyi 6) na dzień 7) bieżącego miesiąca 8) prawne kary ze związku naszego 9) z równości i słuszności.

wiek byłby stanu lub kondycyi. Która to exekucya, aby tym skuteczniejsza być mogła, *bona post jure victos*, [1] to jest *post perduelles* [2] na zapłatę wojska *cedere* [3] powinny, *sine alteratione et mutatione bonorum terrestrium salvis juribus et contractibus obligatoriis et arendariis, ante confederationem, non in condicto, factis.* [4] Po tych zaś, którzy *in praesenti expeditione bellica* [5] nie byli, podług konstytucyi *anni* [6] 1621 dobra oddawane być powinny. Ita exekucya *non obstantibus juribus communicativis et reformatoriis*, [7] do skutku przywiedziona być powinna. Kaduków zaś, jeśliby JMPanowie pieczętarze pieczętować nie chcieli, pieczęć pokojowa téj wagi być powinnna, *pro hoc solo actu* [8] na kaduki jako i koronna.

Te wszystkie punkta niniejszéj konfederacyi naszéj, jako sobie spólnie pod obowiązkiem solennéj przysięgi ztrzymać obiecujemy, tak warujemy to naprzód Wielmożnemu JP. Stefanowi Czarnieckiemu pisarzowi polnemu koronnemu, wolno od nas i zgodnie na marszałkowstwo koła rycerskiego obranemu, że jako nam przysiągł, tak i my obowiązkiem téj konfederacyi przysięgamy JMci, także i sobie samym wzajem, zdrowia, honoru i substancyi bezpieczeństwo przyrzekamy sobie, że ktoby się takowy znajdował, któryby za takową teraźniejszéj funkcyi okazyą JMci, lubo któremu z nas na zdrowie, honor, albo substancyą nastąpił, lubo i prawem pospolitem w któremkolwiek sądzie na potym turbować chciał, tedy jako *in omni judico et foro* [9] JMci

1) dobra, po przekonanych prawem 2) po zdrajcach 3) pójść 4) bez naruszenia i zamiany dóbr ziemskich, z zastrzeżeniem praw i kontraktów zastawy i dzierżawy przed konfederacyą a nie wzmowie poczynionych 5) w obecnéj wyprawie wojennéj 6) roku 7) bez względu na prawa wspólności i posagowe 8) w tym jedynym razie 9) w każdym sądzie.

i każdego z pośrzodka siebie *ewincować*, tak przeciwko takiemu każdemu na JMci, albo którego z nas następującemu, jako przeciwko nieprzyjacielowi i postanowienia naszego zburzycielowi, powstać i pomienionego JMPana marszałka, jako i każdego z między siebie, w podobnych okazyach bronić i nic odstępować pod obowiązkiem przysięgi naszéj, spólnie sobie obiecujemy.

I protestacye tak przeciwko całemu aktowi sejmu *anni*[1] 1670, którym oprawa Najjaś. Królowéj Jej Mci Pani n. Mił. assekurowana *non intrando*[2] na ten czas *in cognitionem*[3] konstytucyi W. X. Litewskiego, także protestacye przeciw konfederacyi pod sejm przeszły w Warszawie przez posłów ziemskich i przez W. X. Litewskie namówionéj i wszystkie przytem manifesty, skrypta, *in convulsionem Majestatis*[4] JKr. Mci wydane i spisane, oraz i protestacye, któreby albo już zaszły, albo od kogo zachodzićby miały przeciwko związkowi naszemu teraźniejszemu, kassujemy, annihilujemy i *pro nullis ac pro eleminatis*[5] deklarujemy i w którymbykolwiek grodzie, ziemstwie *in quovis subsellio et judicio, tam saeculari, quam spirituali*[6] podane być miały, i one ważono się przyjąć, — tedy tak protestujący się jako *offerens et suscipiens pro hoste patriae praesenti confaederatione declaratur*[7] i zarazem przez JMPanów starostów sądowych i urzędy ziemskie i grodzkie powinny być eliminowane, pod tąż ostrością prawa na JMPanów starostów i oficyalistów.

1) roku 2) nie wchodząc 3) w rozpoznanie 4) na wzruszenie Majestatu 5) za żadne i usunięte 6) w jakimkolwiek sądzie tak świeckim jak duchownym 7) podający i przyjmujący za wroga ojczyzny obecną konfederacyą uznanym zostaje.

Do wszystkich zaś spraw, tak przeciwko osobom *in crimine perduellionis et laesae Majestatis* [1] notowanym i przez województwa manifestowanym, jako też i do inszych kryminałów, sądy tu zaraz postanawiamy i do tych sądów, do Króla JMci i JchMMPP. senatorów, województwa i ziemie po pułkach deputatów *ad instar* [2] trybunalskich mocą zupełną na osądzenie obiorą, do których i w. marszałek koła naszego należeć powinien. W tymże sądzie sprawić się powinni, którzy sejmy rwali, jako to p. Olizar, p. Zabokrzycki, p. wojewodzic rawski *in spatio* [3] dwóch niedziel, *ex quo fama fert* [4] że *appretiati, ad convellendam electionem* [5] teraźniejszego Króla JMci Michała Pana Naszego Mił. sejmy pomienione rwali. Do tegoż sądu należą, którzy piechoty w kościoły na sejmiki wprowadzali, szlachtę zabijać chcieli, także JMP. Kątski o administracyą artyleryi i JMP. generał Podolski i z inszymi o poddanie Kamieńca sprawić się powinni, zawity *ad diem* [6] 28 *praesentis* [7] mając sobie termin bez wszelkiego przypozwu. Także i ci sprawić się powinni w tym sądzie, którzy do Wołoch wpadali.

A że pokazały się jasne dokumenta i przez list ręką pisany *moliminis contra Rempublicam*, [8] księdza Mikołaja Prażmowskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego, który *ex anteacta vita* [9] praktyk postronnych, wojny domowéj, rozrywania wolnéj elekcyi, wszystkiego zamieszania i złego w ojczyźnie był zawsze powodem, tedy dłużéj cierpieć *tanta flagitia* [10] przeciwko Bogu i wierze św. katolickiéj, Królowi

1) o zbrodnię zdrady i obrazy Majestatu 2) na wzór 3) w ciągu 4) ponieważ wieść niesie 5) przekupieni, dla unieważnienia elekcyi 6) na dzień 7) bieżącego miesiąca 8) zamachu przeciw Rzeczypospolitéj 9) z poprzedniego życia 10) takich występków.

Panu i Rzpltéj nie mogąc, teraz tu priwujemy onego miejsca, godności, powagi *voce activa et passiva* [1] w senacie. Ludzi jego, których *inscia Republica* [2] zaciągnął, zaraz zwijamy, i jeśliby się z kupy nie rozjechali, także ktoby się przy nim wiązał *pro hostibus patriae* [3] deklarujemy. Pałac Ujazdowski, *opus regium* [4] Najjaśniejszemu Królowi JMci; Nieporęt Kamedułom, a dobra dziedziczne w. marszałkowi koła naszego, *cedere* [5] powinny. Dobra zaś arcybiskupstwa, w których ludzi werbował swawolnych, aby w sekwestrze zostawały, i wszystkie z nich prowenta, aby przez trzech sekwestratorów duchownych odebrane i sekwestrowane były. Osoba zaś samego księdza arcybiskupa, aby sekwestrowana i skarana była, *instabimus* [6] do Ojca ś. o naznaczenie wszystkich Jch M. M. xięży biskupów na sądzenie osoby jego (*unius plurium absentia non obstante*). [7] A z tych dóbr arcy-biskupa, prowenta jednoroczne aby się na więźniów wykupno obróciły, do Ojca św. *instabimus*. [8] A ponieważ tego arcybiskupa brat rodzony p. wojewoda płocki, *per contemptum* [9] prawa, jako od przeszłorocznego i teraźniejszego pospolitego ruszenia absentuje się dla praktyk *extra regnum*, [10] przeciwko prawu rezyduje *et in elusionem Reipublicae* [11] dobra niektóre porezygnował, przez co *paenas legum de generali expeditione bellica succubuit* [12] które *in se traxit*. [13] I brat jego rodzony, p. chochorąży nadworny *perfidiae* [14] będąc *notatus* [15] i tu się

1) głosu potwierdzającego i przeczącego 2) bez wiedzy Rzeczypospolitej 3) za nieprzyjacioł ojczyzny 4) dzieło królewskie 5) przypaść 6) będziemy wnosili 7) bez przeszkody w razie nieobecności jednego 8) będziemy wnosili 9) przez pogardę 10) za granicą królestwa 11) i dla podejścia Rzpltéj 12) karom prawa względem pospolitego ruszenia na wojnę uległ 13) ściągnął na siebie 14) o zdradę 15) obwiniony.

chorążym bywszy, na pospolite ruszenie nie stawił, tedy województwo płockie i chorąstwo nadworne *pro vacanti* [1] deklarowane być mają i *exnunc* [2] oddane. A starostwa wszystkie i tenuty *jure advitalitio*, [3] dobra zaś dziedziczne *jure terrestri haereditario in perpetuum* [4] w. marszałkowi koła naszego *cedere* [5] powinny, *salvo jure creditorum et injuriatorum ac realium inscriptionum* [6] byle *non in condicto factorum, tum et contractuum, arendatariorum* [7] którzy tu są *in expeditione praesenti et salvo jure reformatorio* [8] saméj wojewodziny płockiéj. A jeżeliby JMPanu marszałkowi sto tysięcy dorocznéj intraty te dobra nie wyniosły, tedy z inszych dóbr *supplere* [9] powinniśmy *vigore modernae confaederationis.* [10] Także ks. sekretarz koronny *legationis suae* [11] do Wiednia *sub juramento corporali* [12] w kole powinien *reddere rationem.* [13] Inni wszyscy, których województwa wydawać i specyfikować będą, *rigore paenarum subjacebunt et judicio formato* [14] i dobra po nich, jedne do ekonomii należące, drugie do reformacyi Najjaśn. Królowéj JMci, inne zaś *ad fiscum publicum* [15] należeć będą, to jest na zapłatę wojsku, oprócz starostw sądowych, które powinny *cedere bene meritis*, [16] w tychże województwach i ziemiach *bene possesionatis.* [17] Na których zaś nie tak znacznę są dokumenta, przy dobrach

1) jako opróżnione 2) zaraz 3) prawem dożywotniem 4) prawem ziems. dziedzicznem na wieki 5) przypaść 6) z zastrzeżeniem praw wierzycieli i pokrzywdzonych i istotnych zapisów 7) nie podstępnie poczynionych, oraz kontraktów arendarzy 8) na obecnéj wyprawie i z zastrzeżeniem oprawy 9) dołożyć 10) z mocy niniejszéj konfederacyi 11) poselstwa swego 12) pod przysięgą cielesną 13) złożyć sprawozdanie 14) ulegną surowości prawa i sądu utworzonego 15) do skarbu publicznego 16) przejść do dobrze zasłużonych 17) osiadłych.

dziedzicznych, *ex beneplacito Reipublicae* [1] zachowujemy, którzy jeśliby więcéj praktyk takich na potym ważyć się mieli, *confiscationis bonorum subjacebunt* [2] i na gardle mają być karani. Tych zaś wszystkich *malevolorum et convincendorum* [3] osób, dóbr i summ pieniężnych i rzeczy, które do Gdańska i do Pruss powywozili i sami poujeżdżali, aby intimowana miastom Prusskim przez uniwersały JKr. Mci sekwestracya była, jako przeciw zdrajcom Rzeczypospolitéj. Których zaś województwa i ziemie *in crimine perduellionis et criminis laesae Majestatis notati, summario processu* [4] w przyszłym sądzie (termin tu mając sobie naznaczony) sądzeni być powinni, i onych aby p. instygator koronny *ex decreto formati judicii* [5] kondemnował i publikował, *sub paena infamiae* [6] zlecamy i *injungimus;* [7] temuż p. instygatorowi *securitatem omnem sub paena violati salvi conductus Regii* [8] warując. Ktoby zaś takowych *proscriptos* [9] i od Rzpltéj kondemnowanych, ważył się bronić od egzekucyi, albo jakimkolwiek sposobem z niemi korespondować i protekcyą jaką dawać, tedy takowy każdy *pro hoste patriae* [10] ma być rozumiany, *et ipso facto* [11] takowemu karaniu podlegać będzie.

Vigore [12] też *praesentis confederationis*, [13] wszyscy którzy dobra do stołu Króla JMci należące trzymają, że oddać je powinni, tak w Koronie, jako i W. X. Litewskiem deklarujemy. A że na restauracyą ekonomii malborgskiéj po

1) według upodobania Rzpltéj 2) ulegną konfiskacie dóbr 3) szkodliwych i spiskowych 4) obwinili o zbrodnię zdrady i obrazy Majestatu, summarycznie 5) z wyroku ustanowionego sądu 6) pod karą infamii 7) obowiązujemy 8) bezpieczeństwo wszelkie pod karą za zgwałcenie glejtu królewskiego 9) wywołańców 10) za nieprzyjaciela ojczyzny 11) i tem samem 12) z mocy 13) obecnéj konfederacyi.

wojnie szwedzkiéj expensa zaszły JMP. miecznika koronnego, tedy *praevia commissione* [1] wyłożonych kosztów na tę ekonomią, które się przy odebraniu onéj likwidować i powrócić powinny JMP. miecznikowi koronnemu, a ekonomia wrócić się ma do stołu Króla JMci.

A że wszystkie państwa tym szczęśliwie stoją, gdy złym źle, dobrym dobrze się dzieje, tak i w teraźniejszym Rzpltéj zamieszanym czasie, kiedy *perduelles* [2] już *ex corde* [3] Rzpltej wyrzucamy, należy i to do sprawiedliwości, aby *bene cupientes* [4] Rzpltej i zacni synowie koronni, mieli *singularem* [5] w ojczyźnie naszéj *amorem et respectum.* [6] Między któremi iż WJMP. Szczęsny Potocki, wojewoda sieradzki, znaczne starożytnéj cnoty i miłości ku ojczyźnie pokazał dowody, dla tegoż, po ukontentowaniu wielm. marszałka koła naszego, aby z dóbr tak dziedzicznych jako i starostw, które *post perduellis confiscationi* [7] podlegają, straty i ruiny JMci nagrodzone były, postanawiamy.

To też *praesenti confederatione* [8] warujemy, aby urzędy koronne, jakoto: laski obydwie, pieczęcie obie, podskarbstwo koronne, buławy obie, pisarstwo polne, chorąstwo koronne, strażnikostwo, oboziemstwo, urzędostwa koronne, magistrostwo artyleryi, od sejmu do sejmu *in biennio* [9] złożonego, *inter vacantia* [10] na początku sejmu rozdawane były, *salvis modernis possessoribus*; [11] i jeden z tych urząd z drugim aby był *pro incompatibili.* [12] A tamże zarazem

1) z powyższéj kommissyj 2) zdrajców 3) z serca 4) dobrze życzący 5) szczególniejszą 6) miłość i poważanie 7) po zdrajcach konfiskacie 8) obecną konfederacyą 9) co lat dwa 10) między wakansami 11) z zachowaniem obecnie je piastujących, 12) oddzielny.

zarazem na początku sejmu przy złożeniu urzędu *gesti officii rationem* [1] dać powinni.

Posyłamy przytem *authoritate* [2] związku naszego do wojska, aby do tegoż obowiązku naszego przystąpili i przysięgą stwierdzili. Jeśliby tedy kto z tego wojska, albo starszyzny, albo officerów i towarzystwa *abuti* [3] miał *eo favore*, [4] tedy tym samym jako *rebellis, pro hoste patriae, declaratur.* [5]

A którzy zaś *ex concivibus* [6] tu w polu teraz nie przysięgli i *personaliter* [7] nie stanęli, tedy lubo w kołach przyszłych po województwach, lubo w pobliższych grodach, przysięgę tę odprawić i extrakty przysiąg swoich, do rąk pp. kasztelanów albo doktorów swoich oddawać *in spatio sex septimanarum* [8] powinni; tak, aby te *juramenta* [9] wszystkie, w kołach albo grodach exekwowane, do rąk JMP marszałka koła naszego, przez pomienionych panów doktorów jako najprędzéj oddane zostały *sub rigore* [10] tejże konfederacyi *expresso.* [11]

A iż *intuitu* [12] Rzpltéj obrony, w téj konfederacyi najbardziéj przedsiębierzemy, chcąc *revocare* [13] starożytną przodków naszych *hastatam militiam* [14] za któréj opuszczeniem tak wiele prowincyi od Rzpltej przy zwątleniu sił naszych odpadło, przetoż *vigore* [15] konfederacyi niniejszéj strzymać sobie obiecujemy: iż kiedykolwiek pospolitem ruszeniem, w nagłych ojczyzny naszéj niebezpieczeństwach stawać nam przyjdzie, żaden z nas bez kopii albo bez drze-

1) sprawozdanie z dokonanych czynności 2) władzą 3) nadużywać 4) téj łaski 5) buntownik za zdrajcę ojczyzny będzie uznany 6) ze współobywateli 7) osobiście 8) w ciągu sześciut ygodni 9) przysięgi 10) pod rygorem 11) wyraźnym 12) ze względu 13) wznowić 14) wojsko kopijników 15) mocą.

wca, *non requirendo* [1] żadnych dla uchodzenia kosztu proporców, wsiadać na koń nie będzie.

Przyrzekamy też sobie i postanawiamy pokój i miłość wzajemną, *securitatem personarum et bonorum*,[2] ktora posłom ziemskim i deputatom na trybunał prawem jest warowana, i aby wszelakie waśni, zamawiania, odpowiedzi, bunty, pojedynki, miejsca między nami teraz i na potem na stronie nie miały. Więc i około dalszych rad naszych, jako i osoba JP. marszałka koła naszego, aby wszelaką, bez cierpliwe jeden drugiego słuchanie, końmi w koło nie wjeżdżanie, ranne i trzeźwe zasiadanie, obserwancyą i poszanowanie miały. Przeciwnym sposobem, ktoby teraźniejszą uchwałę naszą kontemnując, koło nasze rozrywaniem mów, nie trzeźwem przyjeżdżaniem, nacieraniem końmi w koło mieszać chciał, takowego każdego surowo sądzić i karać przyrzekamy sobie, nic jednak przez to *liberae voci non derogando.* [3]

A że *ex natura confaederationis*, [4] trybunał koronny *cessari* [5] powinien, przeto dla zachowania sprawiedliwości pospolitéj, sądy po ziemiach i województwach postanowione być mają. Do których sądów, przy urzędach ziemskich i grodzkich, deputatów sobie w kołach przyszłych województwa i ziemie obiorą, tak aby *numerus* [6] ich do 12 osób produkowany został. Którzy deputaci rotą juramentu trybunalskiego przysiągłszy, wszystkie *securitatis*, *facti*, *liquidarum*, *exemptionum mere incarceratorum*, *violentiarum*, *sub tempus expeditionis modernae et confaederatio-*

1) nie żądając 2) bezpieczeństwo osób i majątków 3) nie ujmując wolności głosu 4) z natury konfederacyi 5) zniesiony być 6) liczba.

nis praesentis illatarum, [1] sądzić będą; *salva appellatione in causis criminalibus*, [2] do formalnego sądu przyszłéj obrady. Która to przyszła obrada na zjeździe Warszawskim *providebit de ulteriore cursu justitiae communis.*[3] Do tegoż sądu generalnego appellacya, gdzieby o stratę znacznéj, albo zysk, chodziło substancyi, dopuszczona być powinna. A te sądy póty tylko, póko *nexus confaederationis* [4] trwać mają. Ziemia jednak Lwowska, Przemyślska i Sanocka, *consensum* [5] na ordynowane sądy pomienione i dalszą ich ordynacyę biorą sobie do braci; toż i ziemia Halicka. A pozwy *sub titulo Regis* [6] wydawane będą.

Więc już tak się sobie wzajemnie obowiązawszy, do dalszych rad i exorbitancyi na uspokojenie ojczyzny naszéj, zupełną moc i władzę, powagą niniejszéj konfederacyi, *authoritate* [7] wszystkich trzech stanów postanowionéj, sobie zachowujemy i schodzić się wszyscy, do poczętego teraz szczęśliwie przez tęż konfederacyą koła naszego, zgody i wszelkiéj skromności obiecujemy.

A teraz na tem większe tego obowiązku stwierdzenie, przysięgami niżéj napisanemi spólnie się wiążemy; których *tenor* [8] jest taka.

Przysięga Najjaśn. Króla JMci.

„Przysięgamy P. Bogu Wszechmogącemu, i t. d. Iż odebrawszy rzetelne dowody od Rzpltéj i państwa od P. Boga

1) bezpieczeństwa, czynu, prostych wykupów uwięzionych, gwałtów, podczas teraźniejszéj wyprawy i konfederacyi obecnéj wydarzonych 2) z wolnością odwołania się w sprawach kryminalnych 3) obmyśli o dalszym postępie zwykłego wymiaru sprawiedliwości 4) związek konfederacyi 5) upoważnienie 6) pod wezwaniem Króla 7) mocą 8) osnowa.

sobie powierzonych, nie tylko na szczęśliwéj elekcyi i koronacyi naszéj, ale i pod ten czas gdy w polu zostająca Rzplta, konfederacyą niniejszą dyspensowawszy poniekąd prawom swoim ojczystym, na zaszczyt chwały Bożéj i obrony Majestatu naszego, sprzysięga się i sprzysięgła; tedy i my wzajemną miłością ku poddanym nagradzać przyrzekamy, obowiązkiem przysięgi od nas, tak na elekcyi i koronacyi naszéj uczynionéj, iż tę konfederacyą podług jéj punktów opisania, tudzież św. od nas dane dyploma stanom Koronnym i W. X. Litewskiego *manutenebimus* [1] i téj Rzpltéj, *in quacunque fortuna* [2] Boska wszechmocność miéć ją zechce, nie odstąpiemy, i owszem, o zatrzymanie chwały Bożéj, praw i swobód téj Rzpltéj od nas poprzysiężonych, staranie, zdrowie i wszelkie *conatus* [3] obrócimy i wziętego obowiązku dotrzymamy. Tak nam Panie Boże dopomóż, i t. d.

Przysięga JMP. Dyrektora koła generalnego w pospolitem ruszeniu obranego d. 11 *octobris anno* [4] 1672.

Ja N. przysięgam Panu Bogu, w Trójcy św. jedynemu, *sine restrictione mentis*, [5] że *fideliter* [6] na tym urzędzie Rzpltéj służyć będę, dependencyi ni od kogo, tylko od saméj Rzpltéj, miéć nie będę, *jura religionis et majestatis* [7] Króla JMci Michała szczęśliwie nam panującego *et libertatis* [8] według praw ojczystych, *ex mente Reipublicae manutenebo*, [9] do fakcyi żadnych obcych i domowych i wszystkich innych *in genere* [10] applikować się nie będę, ani żad-

1) utrzymamy 2) w jakimkolwiek losie 3) usiłowania 4) października roku 5) bez żadnych tajnych wybiegów 6) wiernie 7) prawa religii i majestatu 8) i wolności 9) z uchwały Rzpltej zachowywać będę 10) w ogóle.

néj konferencyi z postronnemi i domowemi ojczyźnie i Panu przeciwnemi, miéć i przyjmować nie będę. I owszem, ktobykolwiek chciał *corruptione* [1] cnotę i wiarę moją, daną Panu i Rzpltéj tentować, albo jakimkolwiek sposobem przywodzić, wydać go *in publicum* [2] obowiązuję się, i na co konsensu zgodnego całéj Rzpltéj nie będzie, tego czynić ani pisać nie będę i nikomu nie dopuszczę. A w tym urzędzie *neque favore, neque odio* [3] uwodzić się nie będę. Tak mi P. Boże dopomóż i t. d.

Przysięga JMM. xięży Biskupów.

Ja N. przysięgam dobrowolnie P. Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy św. jedynemu, że przy chwale Bożéj, honorze kościołów św., dostojeństwie i zdrowiu Króla JMP. Michała, Pana nam wolnie obranego i koronowanego, całości Rzpltej, przy obronie wolnéj elekcyi i praw duchownych i szlacheckich stawać będę i do uspokojenia Rzpltéj *tam ab intra, quam ab extra,* [4] według mojéj senatorskiéj przysięgi, szczerze i życzliwie *concurram et contribuam* [5] według teraźniejszéj zgody. I jeżelibym kogo wiedział aby miał *contra Rempublicam* [6] i przeciwko JKr. Mci i wolnéj Jego elekcyi, przeciwko prawom, wolnościom i swobodom naszym, co *molivi,* [7] takowego każdego wyjawić przed Rzpltą obliguję się, nie folgując w tym przyjaźni żadnéj, ani krewności; korrupcyi żadnych nie brałem i brać nie będę; ani praktyk, konferencyi Panu, ojczyźnie i wolności szkodliwych, czynić z nikim nie będę i nie czyniłem. A tę przysięgę *fideliter*

1) przekupstwem 2) publicznie 3) ani względem ani nienawiścią 4) tak wewnątrz jak zewnątrz 5) przyczynię się i przyłączę 6) przeciw Rzpltej 7) knować.

sine ulla restrictione mentis et spe dispensationis in omnibus punctis [1] zachowam. Tak mi Panie Boże dopomóż i t. d.

Przysięga JJMM. PP. Senatorów i wszystkiego stanu rycerskiego.

Ja N. przysięgam dobrowolnie P. Bogu Wszechmogącemu w Trójcy św. jedynemu, że za chwałę Bożą, honor kościołów śś., za dostojeństwo i zdrowie Króla JMci Michała, Pana nam wolnie obranego i koronowanego i za całość Rzpltéj, przy obronie wolnéj elekcyi i praw szlacheckich, przeciwko każdemu nieprzyjacielowi zdrowie i krew moją poświęcać i ważyć będę, i z teraźniejszéj konfederacyi tak długo rozjeżdżać się nie będę, póko od wszelkich niebezpieczeństw i nieprzyjacioł ojczyzna cała *ab intra* [2] trwać, zaś i nie rezelwować się z związku tego konfederacyi i onę *manutenere*, [3] obowiązuję się, póko *ab extra* [4] Rzplta uspokojona nie będzie. Każdego przytem teraźniejszéj zgody, dobru pospolitemu naszemu, obowiązkowi braterskiemu i konfederacyi generalnéj, jeślibym postrzegł przeciwnego, wydać i objawić, nie folgując przyjaźni ani krewności powinien będę i na takiego każdego skazę jako na nieprzyjaciela powstanę. Korupcyi żadnych nie brałem i brać nie będę; praktyk ani konferencyi Panu, ojczyźnie i wolności szkodliwych, czynić z nikim nie będę i nie czyniłem. A tę przysięgę jeden przy drugim, w braterskiéj jedności stojąc, *sine restrictione mentis et spe dispensationis*, [5] zachowam sprawiedliwie. Tak mi P. Boże dopomoż w Trójcy św. jedyny.

1) wiernie, bez żadnego wybiegu w duchu i nadziei przebaczenia, we wszystkich punktach 2) wewnątrz 3) utrzymać 4) z zewnątrz 5) bez wybiegów w duchu i nadziei przebaczenia.

Którą to konfederacyę rękami naszemi podpisujemy.

Działo się w obozie *a data inhoationis* [1] d. 14 *octobris* [2] pod Gołembiem, *a data* [3] zaś *prorogationis consiliorum* [4] do Warszawy d. 8 *mensis novembris* [5] pod Lublinem *anno Dni* [6] 1672. Michał Król.

Stefan Stanisław Czarniecki pisarz polny koron. marsz. koła rycers. *salvis juribus ecclesiae et hybernis.* [7] Stefan Wierkowski Epis. Posnan. Chrystophorus Epis. Chelmen *salvis juribus s. Rom. Eccle. et hybernis.* [8] Szczęsny Potocki wojew. sieradz. Albrycht Krasiński wojew. gener. z. mazow., staro. płocki.

Dyplom N. JM. Króla Michała.

Michał, z Bożéj łaski, król Polski, W. X. Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, i t. d. Lubo wszelkie, prawem pospolitem warowane jest bezpieczeństwo dostojeństwa Majestatu królów Polskich, korony Polskiéj i W. X. Lit., że jednak po zgodnéj naszéj przez głosy tych cnych obojga narodów elekcyi i szczęśliwéj potém koronacyi, dalszego uspokojenia ojczyzny, *tam ab intra quam ab extra* [9] wyciągała *necessitas* [10] na stanach Rzpltéj, że przy całości onejże i dostojeństwie Majestatu naszego, konfederacyą między sobą postanowiwszy, onę niezwyczajnym stanowi rycerskiemu sposobem, stwierdziliśmy przysięgą, tedy my wdzięcznie to od stanów Rzpltéj przyjmując, jako że nas wolnemi, zgodnemi głosami swemi, na tronie królewskim posadzili, także i

1) od chwili rozpoczęcia 2) października 3) od daty 4) odroczenia obrad 5) miesiąca listopada 6) roku pańskiego 7) z zastrzeżeniem praw kościoła i hybern 8) z zachowaniem praw ś. rzymskiego kościoła i hybern 9) tak wewnątrz jak zewnątrz 10) konieczność.

teraz na obronę Rzpltéj oraz i dostojeństwa naszego, wzajemną związali się przysięgą, konfederacyę tę stanów koronnych *in toto* [1] approbujemy i przyrzekamy *verbo Regio:* [2] że téj stanu rycerskiego przysięgi i konfederacyi *in abrogationem* [3] dawnych praw, swobód i wolności téj Rzpltej podług juramentu naszego, na szczęśliwéj elekcyi i koronacyi naszéj uczynionego i wszystkich jego punktów, klauzul, kondycyi i konstytucyi *anni* [4] 1607 i 1609 *in articulo de non praestanda obedientia* [5] pociągać nie będziemy, także i wszystkich praw, swobód, wolności i praerogatyw stanowi rycerskiemu, przez nas przysięgą naszą warowanych, naruszać pozorem niniejszéj konfederacyi nie będziemy, i owszem wszystkie prawa od przodków naszych królów Polskich i W. X. Litewskich nadane, i *juramenta* [6] nasze *reassumendo* [7] one *in integro* [8] strzymać stanom koronnym i W. X. Litew. *et provinciis annexis fide nostra Regia* [9] obowiązujemy się i tego stanów koronnych związku i przysięgi, do żadnych wolnościom Rzpltéj szkodliwych sequell zażywać i pociągać nie będziemy; — powagą przywileju niniejszego, za nas i sukcessorów naszych, że nienaruszenie dotrzymamy i dotrzymają, warując. Który to przywilej, ręką naszą podpisany, i pieczęciami, tak koronną jako i W. X. Lit. umocniony, do rąk urodzonego marszałka koła generalnego rycerskiego oddać rozkazaliśmy, a potem do Metryki i do grodów województwa każdego, podać, publikować i *de tenore eodem* [10] wydrukowany *in volumen legum* [11]

1) w całości 2) słowem królewskiem 3) na usunięcie 4) roku 5) w artykule o nieokazywaniu posłuszeństwa 6) przysięgi 7) odnawiając 8) w całości 9) i prowincyom połączonym wiarą naszą królewską 10) i w téj osnowie 11) do księgi praw.

inserować pozwalamy. Działo się w obozie pod Lublinem dnia 1-go mca listopada roku pańsk. 1672, panowania Naszego czwartego roku. Michał król. (L. S.)

Na fundamencie tedy generalnéj konfederacyi naszéj, sposobem wyżéj opisanym postanowionéj i poprzysiężonéj, My stany, póki tu w polu jeszcze zostawamy, te sobie zgodnie namawiamy punkta.

A naprzód zgodziliśmy [się na zaszczyt całéj Rzpltéj i odwrócenie wszelkich niebezpieczeństw ojczyźnie naszéj zachodzących, na zaciąg nowego wojska, które podług deklaracyi województw i ziem, osobnym skryptem wyrażoną liczbę, pod władzę i dyrekcyę W. Stefana Czarneckiego marszałka koła naszego, niniejszem dajemy postanowieniem, *obligando* [1] w tym *fidem et conscientiam* [2] (którą nam poprzysiągł) JMci, aby tak na zaszczyt dostojeństwa JKról. Mci, jako i na wszelkie niebezpieczeństwa Rzpltej zachodzące, *quam vigilantissime attendat*, [3] wzajem upewniając JMć, że jakkolwiek *ex re et ratione* [4] obrony JKr. Mci i Rzeczypospolitéj, ludzi tych zażyje, nie tylko *pro rato et grato* [5] przyjmujemy, ale téż pospolitem ruszeniem, tak osobie JMci, jako i wszelkim Rzpltej potrzebom *assistemus* [6] i za każdem JMci uniwersałów wydaniem i w. marszałka obwieszczeniem, na odparcie wszelkich *ab intra et extra* [7] niebezpieczeństw zostając po województwach i ziemiach w gotowości wszelkiéj, stawać do boku JKr. Mci Pana n. Mił. obowiązujemy się.

Wojska zaś dawnego zaciągu Rzpltéj, chcąc miéć we

1) obowiązując 2) uczciwość i sumienie 3) jak najpilniéj czuwał 4) z przyczyny 5) chętnie i wdzięcznie 6) towarzyszyć będziemy 7) z zewnętrz i z wewnątrz.

wszystkiem ukontentowane i w dalszych pracach wojennych do usług Rzpltéj posilone, postanawiamy: aby jeśli w którem województwie, chorągwiom zasłużone ćwierci zatrzymane są, nieodwłocznie wypłacone były; czego na przyszłych zjazdach osobliwa racya ma być. A teraz na podział *hybernorum* [1] ponieważ czas *instat* [2] kommissarzów do wielmożnych JPP. hetmanów, których z koła naszego generalnego, z senatu WP. Stanisława Bieniewskiego wojewodę i JMP. Gabryela Silnickiego kasztelana, czerniechowskich; *z Wielkiéj Polski* urodzonych: p. Jakóba Rokitnickiego chorążego i starostę ziemi dobrzyńskiéj, i p. Hieronima Nowomiejskiego stolnika sochaczewskiego, z *Małéj Polski* p. Stanisława Fredra podstolego podolskiego i p. Andrzeja Kuropatnickiego naznaczamy; którzy, *non obstante aliquorum absentia*,[3] jurament w grodzie Lwowskim, rotą postanowioną odprawiwszy, aby pomienioną hybernę z dóbr duchownych i Rzpltéj pozwoloną, nikogo *penitus* [4] nie excypując, oprócz dóbr przez teraźniejsze inkursye zniesionych, sposobem jako najsprawiedliwszym przy Wielm. JPP. hetmanach naszych ordynowali, *dexteritati, fidei et conscientiae* [5] JMciów poruczamy.

Lauda, [6] które sobie województwa tu w obozie generalnym postanowiły, we wszystkich punktach, także i skrypt pewny w potrzebach Rzpltéj do rąk JKr. Mci Pana na Mił. dany, *de consensu universo* [7] approbujemy.

Uważając téż pod ten czas penurią skarbu koronnego i gwałtowne Rzpltéj potrzeby, kommissarzów, z senatu JW.

1) hybern 2) nadszedł 3) bez względu na nieobecność niektórych 4) wcale 5) zręczności, wierności i znajomości 6) uchwały 7) za ogólną zgodą.

JMP. Stanisława Warszyckiego kasztelana krakowskiego i JMP. Jana z Bnina Opalińskiego wojewodę kaliskiego; *z Wielkiéj Polski* urodzonych PP. Kazimierza Podoskiego, podkomorzego rożańskiego i P. Andrzeja z Miroszowa Gąsiorowskiego starostę radziejowskiego; *z Małéj Polski* P. Franciszka Korycińskiego stolnika krakowskiego i p. Gabryela Oraczewskiego, obieramy; którym według osobnego skryptu klejnot z skarbu koronnego jakowy wziąść, na któryby dwóch kroć sto tysięcy, monetą dobrą jako najprędzéj dostali i one według tego skryptu dysponowali. A lubo pp. deputaci poznańskiego i kaliskiego województwa temu przeciwni byli, jednak potrzebom, *rationibus* [1] i całéj Rzplt. instancyi *cesserunt.* [2]

A że pp. deputaci wojew. ruskiego, względem summy na okóp Lwowa pozwolonéj, nie mogli na ten czas w kole naszem teraźniejszem solennéj otrzymać deklaracyi, tedy tę instancyą publiczną do generalnego zjazdu warszawskiego odkładamy, i na tymże terminie *praesidium* [3] miejsca tego obmyślić deklarujemy. Województwa podolskiego także *exulum* [4] instancyą, *ratione reclinatorii* [5] do tegoż generalnego zjazdu warszawskiego *referimus.* [6]

Mając respekt zasłużonych w ojczyźnie naszéj domów, za instancyą publiczną urodzonych p. Mikołaja Wierzbowskiego chorążego łęczyckiego, Stanisława Michała Ubysza chorą. gostyńsk., Stanisława z Pleszowic Fredra, Hieronima Kuropatnickiego, Szymona Skarbka Borowskiego, *inhaerendo quietationibus a paenis publicis sessionis turri-*

1) przyczynom 2) ustąpili 3) załogę 4) wygnańców 5) z powodu przystąpienia 6) odkładamy 7) zasadzając się na pokwitowaniach od kar publicznych siedzenia w wieży.

cae relaxujemy, i te kondemnaty otrzymane, honorom ich szkodzić nie mają *praevia satisfactione* [1] deklarujemy.

A że tu na ten czas, tak obrony dalszéj Rzpltéj, jako i innych poważnych materyi, całość Rzpltéj obchodzących, dla ustępującéj pory wojennéj nie konkludujemy, tedy mocą i powagą tejże konfederacyi naszéj, zjazd nasz teraźniejszy prorogujemy, i dalszéj publicznéj obradzie naszéj, *advertenda interna et externa pericula* [2] dzień 4 mca stycznia w Warszawie, *sine omnibus solennitatibus* [3] w izbie poselskiéj nie zasiadając, *in praesentia* [4] JKr. Mci, naznaczamy. Który to generalny zjazd koła braterskiego, partykularne po województwach i ziemiach dnia 13-go miesiąca grudnia, na miejscach sejmikom w każdem województwie i ziemi zwyczajnych, a w ziemi Halickiéj tygodniem przed tym, według praw i zwyczaju, aby poprzedzały postanawiamy. Województwo jednak sieradzkie, dobrzyńska ziemia i województwo rawskie w ziemiach swoich, na dzień 19 grudnia, wojew. zaś mazowieckie na dz. 28 listopada, koła partykularne sobie biorą. A na te wszystkie partykularne koła, JKr. Mć Pan n. Mił. innotesciencye *et propositiones* [5] do dalszéj obrady i obrony Rzpltéj posłać będzie raczył. W których posłaniu, jeżeliby kancellarye koronne były *remissiores*,[6] tedy *pro hac vice* [7] pieczęcią pokojową JKr. Mci pieczętowane być mogą.

A jakośmy inwitowali do téj naszéj konfederacyi JMciów W. X. Litewskiego, tak uprosiliśmy JKr. Mść Pana n. Mił. aby koła także braterskie, po województwach i powiatach,

1) po za dość uczynieniu 2) dla odwrócenia z wewnątrz i z zewnątrz niebezpieczeństwa 3) bez żadnych uroczystości 4) w obecności 5) propozycye 6) nie dbałe 7) na ten raz.

na obranie deputatów do téj publicznéj obrady, którą dwuniedzielną tylko deklarujemy, W. X. Litewskiemu, na miejscach sejmikom zwyczajnych, uniwersałami swemi złożyć i przez propozycye swoje potrzeby Rzpltej *exponere* [1] raraczył.

Téj zaś przyszłéj obrady, na którą każdy deputat *praecisse* [2] pierwszego dnia stawić się powinien, żaden tak z deputatów, jako i z osób *cujuscunque praerogativae*, [3] rozrywać nie będzie mógł, *et ipso facto* [4] ktoby ją rozrywać miał *pro hoste patriae* [5] ma być rozumiany i protestacya jego *valere* [6] nie może; a luboby zaszła, ten akt zjazdu naszego *continuari* [7] powinien. Też i o kołach po województwach złożonych, rozumieć się ma. Co jednak *pro hoc sola voce* [8] nie derogując na potem *libere voci* [9] i że to *in sequellam* [10] iść nie ma *post solutum confaederationis nexum*, [11] deklarujemy.

Niżeli zaś do téj generalnéj obrady zjechać się nam przyjdzie, teraz deputatów na rezydencyą, którzyby we wszystkiem teraźniejszą konfederacyę naszą (do JMPP. rezydentów z senatu) *manuteneant* [12] ordynujemy; jako to: *z Wielkiéj Polski*, urodz. Spytka Pstrokońskiego podkomor. brzeskiego, Teofila Grzybowskiego podkomor. [illegible]czerskiego, Andrzeja Gąsiorowskiego starostę radziejows. Wawrzeńca Kossowskiego podczasz. łęczyc. Sebastyana Jaranowskiego podsędka brzesko-kujaws. Władysława Micielskiego miecznika kalisk.; Jana Korzeniowskiego starostę kościańskiego,

1) przełożyć 2) koniecznie 3) jakiegokolwiek znaczenia 4) i tem samem 5) za zdrajcę ojczyzny 6) znaczenia mieć 7) prowadzony być 8) na ten jedyny raz 9) wolności głosu 10) na przyszłość 11) po rozwiązaniu konfederacyi 12) utrzymali.

Mikołaja Grudzińskiego star. golubskiego, Jana Cerekwickiego star. srzedzkiego, Stefana Sienińskiego; *z Małéj Polski*: Piotra Jerzego Wielohorskiego podkom. włodzimiersk., Stanisława Sicińskiego, sędziego przemyśl., Franciszka Korycińskiego stolnika krakow., Pakosława Lanckorońskiego podstolego krakow. Stefana Sicińskiego pisarza grodz. sanockiego, Gabryela Oraczewskiego, Mikołaja Pękosławskiego, Wojciecha Giebułtowskiego, Stanisława Rożalskiego, Rafała Sarbiewskiego statostę korytnickiego, którzy przy boku JKr. Mci rezydować będą *ex officiis aderunt.* [1]

A ponieważ sądy *perduellium* [2] y osób Rzpltéj szkodliwych, teraz na tem miejscu nie odprawione, tedy one do tego generalnego naszego zjazdu przyszłego Warszawskiego, mocą niniejszéj konfederacyi limitujemy, i wszystkim tym osobom, które *ex actu confaederationis ad judicia formata* [3] należeć będą, i tu w tych sądach sprawić się byli powinni i których z kół przyszłych po województwach i ziemiach mianować będą, na tychże sądach przyszłych *terminum peremptorium* [4] do sprawienia się bez wszelkich przypozwów i mandatów, jako już *in publico* [5] ogłoszonym naznaczamy. A. w. marszałek koła naszego rycerskiego, pod którego laską tenże zjazd przyszły traktowany będzie, zaraz po przywitaniu Króla JMci, deputatów do tych sądów, drugiego dnia, bez wszelkiéj kontrowersyi z województw Korony i W. X, Lit. powiatów i ziem *eo numero* [6] jako na trybunały koronne i W. X. Lit. *nulla obstante contradictione et absentia* [7] któregokolwiek województwa po-

1) z urzędu będą obecni 2) zdrajców 3) z aktu konfederacyi do sądów tworzonych 4) termin ostateczny 5) publicznie 6) tym porządkiem 7) bez względu na przeszkodę lub nieobecność.

wiatu i ziemi naznaczamy; którzy *in praesentia* [1] JKr. Mci P. n. Mił. i senatu, sprawy wszystkie *perduellionis et criminis laesae Majestatis*, [2] jako i inne wszelkie zachodzące, sądzić będą rotą trybunału koronnego *eo adjecto puncto*, [3] że: *summario processu confaederationis* [4] sądzić będą, przysiągłszy takową rotą jak JMP. senatorowie jako i *ex equestri ordine* [5] deputaci, przysiądz powinni będą. *Securitatem omnem* [6] zjazdu tego warujemy, i żeby się nikomu tak z obwinionych jako i wszelkich osób duchownych i świeckich, *cujuscunque praerogativae et dignitatis* [7] niegodziło, tak na ten zjazd przyszły, jako i na wszystkie przyszłe potym w Rpltej sejmy i zjazdy w większéj przyjeżdżać assystencyi nad pięćdziesiąt koni i to *eminentioris conditionis* [8] postanawiamy. A ktoby przeciw temu postanowieniu naszemu, teraz i na potem ważył się, lubo sam przez się, lubo subordynowane osoby w większéj kupie przyjeżdżać, albo też na stronie gdziekolwiek *guerras* [9] sprowadzać albo jakimkolwiek sposobem *tranquillitatem* [10] zjazdu naszego alterować, przeciwko każdemu takiemu, jako *contra hostem* [11] powstać oświadczamy się. Wszakże i tym wszystkim osobom, które albo teraźniejszy *actus* konfederacyi *citavit*, [12] i ogłosił, albo z kół braterskich województwa ogłaszać będą i którym sprawić się w tychże sądach będzie należało, *securitatem omnem personarum et vitae* [13] póko się nie usprawiedliwią warujemy. Jeśliby się też kto

1) w obecności 2) zdrady i zbrodni Majestatu 3) ten dodając warunek 4) summarycznym sposobem konfederacyi 5) ze stanu rycerskiego 6) bezpieczeństwo wszelkie 7) jakiegokolwiek znaczenia i dostojeństwa 8) wyższego stanu 9) napaści 10) spokojność 11) przeciw nieprzyjacielowi 12) zapozwał 13) wszelkie bezpieczeństwo osób i życia.

z ludzi prywatnych bez konsensu Rzpltéj zaciągać poważał, nie tylko każdego takiego, *pro hoste patriae* [1] miéć chcemy, ale téż i zaciągi takowych ludzi prywatnych znosić deklarujemy.

Te tedy akty tak konfederacyi generalnéj jako i *diplomatis* [2] od Króla JMPana n. Mił. *in rem* [3] Rzpltéj danego i teraźniejszego recessu naszego, aby p. marszałek ręką swoją podpisawszy *et in unum volumen* [4] złączywszy, do akt grodzkich lubelskich, dla wiadomości wszystkich województw, jako najprędzéj podać, *authoritate praesentis confaederationis* [5] zlecamy; panów zaś grodzkich, aby każdemu rekwirującemu, mianowicie deputatom, *quam citissime* [6] extrakty *sine depactatione*, [7] więcéj nad 9 złotych od extraktów zapieczętowanych nie biorąc, *sub paena sessionis turris per sex septimanas* [8] w każdym sądzie *sine appellatione decernenda injungimus.* [9]

Działo się w obozie pod Lublinem we czwartek w wigilią św. Marcina, roku pańskiego tysiącznego sześćsetnego siedmdziesiątego wtórego.

Stefan Stanisław Czarniecki marszałek koła rycerskiego pisarz polny koronny.

Skrypta osobne od koła generalnego stanów Rzeczypospolitéj dane królowi w potrzebach. [10].

My rady duchowne i świeckie, dygnitarze, urzędnicy i wszystko rycerstwo narodu polskiego, za wiciami JKr. Mci

1) za nieprzyjaciela ojczyzny 2) dyplomu 3) na rzecz 4) i w jeden wolumen 5) mocą niniejszéj konfederacyj 6) jak najśpieszniéj 7) bez odkładania 8) pod karą siedzenia w wieży przez sześć tygodni 9) bez appellacyi skazujemy 10) Metr. kor. f. 611.

Pana n. Mił. tu na pospolite ruszenie zgromadzeni, uważając wielkie teraźniejszéj Rzpltéj potrzeby a bacząc tak jawny defekt skarbu koronnego, dla którego żadne sprawy publiczne *ex dignitate et securitate* [1] narodów naszych traktowane być nie mogą, zgodziliśmy się na to, aby jaknajprędzéj summę dwa kroć sto tysięcy, w dobréj monecie, *antiqui valoris*, *ad fidem publicam* [2] zaciągnąć. Co żeby do skutku prędkiego przyszło, kommissarzów JKr. Mość z senatu, JW. JP. Stanisława Warszyckiego kasztel. krak., i Jana z Bnina Opalińskiego wojew. kalis. naznaczyć raczył; z pośrodka zaś siebie, *z Wielkiéj Polski*: p. Mikołaja Kazim. Podoskiego podkom. rożańskiego i p. Andrzeja z Miroszewic Gąsiorowskiego staro. radziejowskiego; *z Małéj Polski* p. Franciszka Korycińskiego stolnika krak. i p. Gabryela Oraczewskiego, obieramy. Którym to pp. kommissarzom naszym, zupełną moc i władzę dajemy, aby zniosłszy się jako najprędzéj z sobą i drugiemi *a Republica* [3] kommissarzami, którym klucze i attendencya skarbu powierzona jest, do Krakowa zjachali i tam, skarb otworzywszy, klejnot którykolwiek *ad proportionem vadimonii*, [4] na któryby summa przerzeczona zaciągniona być mogła, do rąk swoich, opisawszy *speciem et valorem* [5] jego, wzięli. Na który klejnot albo klejnoty mianowaną summę dwa kroć sto tysięcy dostawszy, *et quovis meliore modo* [6] zaciągnąwszy, *ex dispositione* [7] JKr. Mci Pana n. Mił. obracać ją będą, a mianowicie na ukontentowanie słuszne p. Haneńka hetmana zaporoskiego i wojska jego *partem* [8] dadzą; z tejże sum-

1) z dostojeństwa i bezpieczeństwa 2) dawnéj wartości, na wiarę publiczną 3) od Rzpltéj 4) stosownie do poręczenia 5) rodzaj i wartość 6) i jak najkorzystniéj 7) z polecenia 8) część.

my trzem chorągwiom polskim, zaciągu tegoż p. hetmana zaporoskiego, wysłużone ćwierci zapłacą. Z tejże summy koszt na ablegacye do Ojca św. i pp. chrześciańskich, pod ten czas bardzo potrzebne, *providebunt* [1] i insze gwałtowne *expensarum publicarum rationes* [2] (ponieważ od JMP. podskarbiego koronnego w nich teraz nie możemy mieć informacyi), z tejże summy opatrzą i potym Rzpltą o dyspensacyi i wydaniu jéj *informabunt.* [3] W tem też *fidem* [4] JMciów *obligamus* [5] pomienionych pp. kommissarzów naszych, aby *invadiatia* ta klejnotu albo klejnotów tak była postanowiona, żeby Rzplta *ad feliciora tempora* [6] przyszedłszy, oswobodzić je bez trudności mogła. A tę ordynacyę i kommissyą naszą zgodnie namówioną, aby w. marszałek koła naszego podpisał zleciliśmy. Działo się w kole generalnym konfederacyi koronnéj d. 8 listopada r. 1672.

Stefan Stan. Czarniecki pisarz polny koronny, marsz. koła rycerskiego.

2.

Pozwala JKr. Mci, Panu n. Mił. Rzeczpospolita na jeden miesiąc zatrzymać ludzi Brandeburgskich, a potem poda JKr. M. w innotescencyach swoich na koła braterskie, de methodo dalszych onéj konserwacyi. *In cujus rei fidem* [7] podpisuję się. Stefan Stan. Czarniecki P. P. K. M. K. R.

1) zaopatrzą 2) potrzeby wydatków publicznych 3) objaśnią 4) wierność 5) obowiązujemy 6) do szczęśliwszych czasów 7) dla wiarogodności czego.

WYWÓD NIEWINNOŚCI

CZYLI

OBRONA WŁASNA

MIKOŁAJA PRAŻMOWSKIEGO

Arcybiskupa Gnieznieńskiego, Prymasa

1672 r.

List Mikołaja Prażmowskiego Arcybiskupa Gnieznieńskiego do Stanisława Działyńskiego wojewody Malborgskiego,

(z Łowicza dnia 12 grudnia 1672 roku).

Nie wątpię, że jako każdego bacznego i sumienie mającego, wolności i swobody ojczyste znającego, tak i Waszmości mego WPana, *probatum civem*, [1] do chrześciańskiéj nademną i bracią moją kompassyi pobudzić musiał tak szkaradny i pełen niesprawiedliwości, niedawnego pod Gołębiem koła, postępek, — gdzie bez pozwu, bez delatora, bez dowodu, w ostatku bez sędziego, czy sądzeni, czy narzuceni grubą jesteśmy potwarzą. Przyznasz Waszmość mój Mościwy Panie i to nie omylnie, że się nam słusznie do niewinności objaśnienia i obrony, każdemu przyrodzonym prawem udać przychodzi. Zaczym posyłam na ręce Waszmości mego Mił. Pana, tak własnéj mojéj, jako i braci moich, **Niewinności wywód**, który abyś *non gravatim* [2] WMP. przeczytać zechciał, silnie upraszam. *Informaberis* [3] WMPan mój Mił. Panie tym skryptem, nie tylko o niewidanym w ojczyźnie naszéj procederze z nami, ale téż naruszone, a prawie z gruntu wywrócone prawa i wol-

1) zacnego obywatela 2) chętnie 3) przekonasz się.

ności nasze *congnosces*, [1] które jeżeli (o czem *non ambigo* [2] *curae* są *et cordi* [3] Waszmości memu Miłościwemu Panu, nie pozwolisz z tymi którzy *in rectitudine sensus* [4] WM. Mił. Pana *subscribunt*, [5] aby z nami bracią i *concivibus*, [6] jedną miały być nakryte mogiłą. Co na zdrowy i baczności W. mego Mił. Pana rozsądek, i na pobożność samego zdając sumienia, łasce się Onegoż oddaję. etc.

WYWÓD NIEWINNOŚCI

w zadaniu niesłusznem, i na temże ufundowanym wyroku, przeciwko mnie, xiędzu Mikołajowi na Prażmowie i Nieporęcie Prażmowskiemu, z Bożéj łaski Arcybiskupowi Gnieznieńskiego, stolicy Apostolskiéj na zawsze posłowi, Prymasowi i pierwszemu Xiążęciu Korony polskiéj i W. X. Litewskiego, tudzież JW. JP. Samuelowi wojewodzie płockiemu, WP. Wojciechowi chorążemu nadwornemu i staroście łomżyńskiemu i JMX. Franciszkowi opatowi sieciechowskiemu sekretarzowi w. koron., Prażmowskim, braciom moim rodzonym, przez konfederacyę w obozie pod Gołębiem w październiku R. P. 1672.

Oświadczam się naprzód przed Bogiem, w Trójcy św. jedynym, sędziem żywych i umarłych, że w tym wywodzie niewinności mojéj i braci moich, nie mam inszego celu, tylko ten sam jedyny, pokazać światu teraz i na potym, jakom jest z tąż bracią moją, mimo wszelaką słuszność i sprawiedliwość, złośliwie deklarowany nieprzyjacielem ojczyzny bez żadnego sądu, bo tam być nie mógł; bez żadnego i najmniejszego podejrzenia, jakoto wywiodę prawdziwemi i dostatecznemi dowodami; nie mając woli ani intencyi urażać kogo, ani sławy komu uwlec, ale na samo oczyszczenie sła-

1) poznasz 2) nie wątpię 3) na baczności są i sercu 4) w prawości zdania 5) podpisują 6) współobywatelami.

wy mójéj i braci moich. W tymże piśmie chcę zażywać dowodów jawnych, prawdziwych, na prawach dawnych i świeżych zasadzających się. Ty Boże najwyższy, sprawiedliwości na niebie i ziemi stróżu i obrońco, dopomożesz.

WYWÓD PIERWSZY

z praw ojczystych, że forum tam ani ja, ani bracia moi nie mieli, gdzieśmy nie sądzeni ale deklarowani za zdrajców ojczyzny, i winami na takich napisanemi nakryci.

Najpierwsze i najgłówniejsze *cardinale jus*, i za największy swój wolności klejnot, każdy szlachcic polski sobie zawsze poczytał: *rex jura conservet, nemini bona recipiat aut captivet, nisi jure convictum*; [2] i drugie prawo: *nullum terrigenam possesionatum, pro aliquo excessu aut culpa capiemus seu capi mandabimus, nec aliquam vindictam in ipso faciemus, nisi judicio rationabiliter fuerit convictus*; [3] które prawo takie, przez te wszystkie wieki, swój komment albo głos miało, że szlachcica o żaden występek bez prawnego pokonania, żaden sąd nietylko karać, ale ani imać i w areszty brać, nie ważył się i sam król. Dla tego każdy szlachcic w czasie opisanym, do każdego sądu zapozwany powinien być *legitime*. [4] Pozwów *defectus* [5] najmniejsze, processa wszelkie nikczemne i nieważne czynią, i *de novo citate* [6] każą źle zapozwanego; każą nadto

1) kardynalne prawo 2) król prawa zachowa, nikomu dóbr nie zabierze i nikogo nie uwięzi tylko prawem przekonanego 3) żadnego ziemskiego posiadacza, za jakiekolwiek przestępstwo, albo wykroczenie nie będziemy więzić, ani więzić nie każemy, ani żadnéj zemsty nad nim wywierać nie będziemy, jeżeli przez sąd słusznie przekonany nie będzie 4) prawomocnie 5) uchybienie 6) na nowo pozywać.

paenis evocantem [1] Też prawa sprawom wszelakim osobny sąd naznaczyły; sejmy, trybunały główne, zadworne sądy, grody, ziemstwa, i insze miejsca; magistratowi każdemu granice swe zamierzywszy i prawem obostrzywszy, aby jeden w drugiego żniwo (jako prawo mówi) sierpem nie zawadzał.

Mają też, przyznam, i pospolite ruszenia sądy swoje, które im opisało prawo, aby w każdem województwie, kasztelan starszy przy którym chorąży pójdzie, miał w ciągnieniu władzę z urzędnikami swemi sądzenia i uznawania wszelakich występków, krzywd, skarg. Na które to czynienie sprawiedliwości, ma każdy kasztelan i urzędnicy juramент uczynić pierwéj nim się z szlachtą ruszy, i tam sprawiedliwość *in instante* [2] i sądzenie ich *in omnibus et singulis causis et actionibus, civitibus finaliter et absque qua vis appellatione et prolongatione* [3] effekt brać powinno. *In criminalibus* [4] zaś ma być czyniona dostateczna inkwizycya przez kasztelany i pomienione urzędniki, a do króla *in occluse ratulo* [5] odesłana, żeby one osądził z senatem.

Crimina [6] zaś *perduellionis et laesae majestatis*, [7] żadnemu się sądowi tykać nie każe prawo, tylko samemu sejmowi i to *methodum judicandi* [8] opisawszy, aby za delacyą pewnego delatora któryby *objecta crimina* [9] dowodził, instygator koronny z wiadomością marszałka i *ex senatus consulto*, [10] pozew na sześć niedziel przed sejmem wyda-

1) karami pozywającego 2) bezzwłocznie 3) we wszystkich w ogóle i w szczególnych sprawach i powództwach cywilnych ostatecznie i bez żadnego odwołania się i odroczenia 4) w sprawach kryminalnych 5) w zamkniętéj rotule 6) zbrodni 7) zdrady i obrazy Majestatu 8) sposób sądzenia 9) zadawane zbrodnie 10) z postanowienia senatu.

wał, i on na sejmiku przedsejmowym publikował; w ostatku sądzić nie może pospolite ruszenie szlachcica, że na pospolite ruszenie nie idzie, ale tylko sejm. Racyą tę miały prawa, żeby nikt *de capitate et substantia cujus non decernat, nisi unita et plena Respublica; quam faciem* pospolite ruszenie nie ma, bo tylko sam *equestris ordo* [2] według dawnych praw w pospolite ruszenie z królem wychodzi na wojnę nie na żadne sądy, oprócz o to w czemby *in recenti* [3] kto kogo uszkodził albo ukrzywdził, jako allegowana konstytucya i dawne statuta wyraziły. Nie należą tam bowiem biskupi chyba *per accidens*, [4] a są *in primo senatus ordine.* [5] Nie masz prowincyj całéj Litewskiéj, bo swoje ma pospolite ruszenie, granic swoich pilnujące; nie masz prowincyi Pruskiéj, która także *intra limites suos continetur.* [6] Dla tegoż sejmom samym zostawione sądy *civium, in eis praesertim causis* [7] które za sobą *honoris et bonorum privationem* [8] pociągają, jako wspomnione prawo opisało i niżéj wyraża statut:

„*nulli autem bona seu possesiones recipiemus, nisi fuerit judicialiter per judices competentes vel barones nostros condemnatus.* [9]“

W tym zaś niesłusznym zarzucie czyż był *judex competens* [10] prawem podany i opisany? Nie był, ani być mógł, bo nie mogło dać tego, czego nie miało pospolite ru-

1) o głowie i o mieniu czyjem nie stanowił, tylko zjednoczona i cała Rzeczpospolita; któréj to mocy 2) stan rycerski 3) świeżo 4) przypadkowo 5) w pierwszym rzędzie senatu 6) pozostała w swych granicach 7) obywateli, w tych zwłaszcza sprawach 8) czci i imienia utratę. 9) nikomu zaś dóbr albo posiadłości nie odbierzemy, jeżeli nie będzie prawnie przez właściwych sędziów, albo baronów skazany 10) sędzia właściwy.

szenie. Dobrze to dawno powiedział wielki Pompeius *pro strepitu armorum leges non audivi.* Jego jest powinność zaszczycać od niebezpieczeństwa pensyami ojczyznę, granic nieprzyjacielowi bronić, jako mówią dawne prawa:

„*expeditio publica ordinato modo fiat ad tuitionem regni, non ad destructionem cedat* [2]“

i w drugiem miejscu:

expeditio generalis belli fieri non debet, nisi contra extremam vim et potentiam hostis de consensu omnium decreta. [3]

toż w trzecim miejscu.

quod si insultus hostium in Regnum nostrum invalesceret, tunc nobiles ipsius regni ad repellendam eorum saeviliam occurant. [4]

Toż potem i świeższe prawa wyraziły: „pospolite ruszenie, które ostatnią obroną przeciw nawałnościom pogańskim być musi, podług dawnego prawa, które się nie znosi, przywodząc do pewnego porządku, za zgodną sejmu tego uchwałą postanawiamy.“

Tu zaś to wyprowadzone pospolite ruszenie, aby nie wojować ale około Wisły kraj niszcząc, *edicta feralia* [5] na jeden dom braterski niesłusznie ogłaszać, a tym czasem nieprzyjaciel Ukrainę i Podole odbiera i na wieczne cza-

1) przy szczęku broni nic słyszałem prawa 2) pospolite ruszenie według ustanowionego zwyczaju, niech będzie czynione dla obrony królestwa, nie zaś dla niszczenia go; —

3) pospolite ruszenie na wojnę nie może być nakazane, tylko przeciw gwałtownéj napaści i siłom nieprzyjaciela za zgodą powszechną;

4) gdyby zaś napad nieprzyjaciela na państwo wzmógł się, wtedy szlachta tegoż państwa, niech mu zastąpi dla powstrzymania jego zawziętości 5) straszne wyroki.

sy oddziela, haracze niewolnicze na głowy nasze wolno narzuca.

Tenci jest skutek niesprawiedliwości, którym dawno Bóg zagroził:

regnum a gente in gentem transfere propterf injustitias et injurias et contumelias et diversos dolos.

Ani tedy sądy za prawa, ufundowane w pospolitem ruszeniu na szlacheckie głowy być nie mogły, jakom wywiódł rozumiem dostatecznie, a że i nie były, wywiodę. Każdy sąd zawisł na trzech osobach, na sędziem który sądzi, na aktorze który skarży, na winnym który się sprawuje. Sędzia nie był, bo być z prawa nie mógł, aktora nie masz, bo go w tym edykcie nie kładą. Nie masz i obwinionego bo się nie sprawuje, a przecież *sine figura judicii* [2] tak ciężka kondemnata publikowana, nakrywa osobę moją i bracią moich.

Co do osoby mojéj, to wiadomo światu, że tam *forum* [3] żadnego nie miałem ani mieć mogłem, zasłoniony będąc charakterem moim kapłańskim i biskupim i wyjęty wszelkiemi prawami *et potestate laicali*, [4] których są wyraźne słowa, a naprzód Mikołaja papieża do Michała cesarza:

„his itaque manifeste repertis apparet comministrum Ignatium per imperialem tantummodo sententiam, nullo modo potuisse prorsus expelli. In cujus damnatione, quia praesulum quoque assensus est subsecutus, apparet in causa fuisse patratum adulationis non legitime sanctionis. [5]

1) królestwo przeniesie z narodu do narodu, zpowodu niesprawiedliwości i krzywd i obelg i różnych zdrad 2) bez formy sądowéj 3) sądu 4) z pod władzy świeckiéj 5) o tém dokładnie dowiedziawszy się okazuje się że wspólnik Ignacy, za samym tylko wyrokiem cesarskim wypędzo-

Item nunquam de Pontificibus nisi Ecclesiam judicasse, non esse humanorum legum de talibus ferre sententiam, absque ecclesia principaliter constitutis Pontificibus; obsequi solere principes christianos decretis ecclesiae non suam praeponere potestatem; episcopis caput subdere principem solitum non de eorum capitibus judicare.

Item si quis deinceps priorum aut cujuscunque dignitatis vel cujuscunque ordinis laicorum, episcopum comprohenderit, percusserit aut aliqua vi a propria sede expulerit, nisi forte judicatum canonice, authores et cooperatores tanti sceleris anathematizentur et bona eorum ecclesiae ipsius juri perpetuo tradentur. [2]

Item nos attendentes quod laicis (etiam religiosis) super ecclesiis et personis ecclesiaticis nulla sit attributa facultas, quos obsequendi manet necessitas, non auctoritas imperandi, a quibus si quid motu proprio statutum fuerit, quod ecclesiarum etiam respiciat commodum et favorem nullicis firmitatis existit nisi ab ecclesia fuerit approbatum.[3]

nym być nie może. Ponieważ zaś na skazanie onego, że strony także przełożonych nastąpiło zezwolenie, pokazuje się więc w téj sprawie raczéj schlebienie aniżeli prawne zatwierdzenie.

1) Takoż nigdy na biskupów nikt, tylko kościół wyrokował, gdyż nie należy do praw ludzkich sądzić ich, nie odniosłszy się głównie do zwierzchności duchownéj; książęta chrześciańscy zazwyczaj słuchają ustaw kościoła, nie zaś swoją przekładają władzę; książe nie wyrokował o biskupach, ale sam słuchał ich wyroku.

2) Takoż gdyby którykolwiek z przełożonych, lub jakiejkolwiek godności, albo stopnia świeckiego pochwycił biskupa, uderzył, lub przemocą ze stolicy wygnał, wyjąwszy osądzonego podług prawa kanonicznego, sprawcy i pomocnicy, takowéj zbrodni mają być wyklęci, a dobra ich przejdą w wieczyste posiadanie kościoła tegoż biskupa.

3) Takoż zważając że świeckim (nawet zakonnym) nad kościołami i osobami duchownemi, żadna nie jest nadana władza, którzy powinni

Item causae criminales gravioros contra episcopos, quae depositione aut privatione dignae sunt, ab ipso tantum Summo Romano Pontifice cognoscantur et terminentur. Quod si ejusmodi sit causa, quae necessario extra Romanam curiam sit commitenda, nemini prorsus ea committatur, nisi metropolitanis aut episcopis a beatissimo Papa eligendis. Haec vero commissio et specialis sit et manu ipsius sanctissimi Pontificis signata nec unquam plus his tribuat, quam ut solam facti instructionem sumant processumque conficiant quem statim ad Romanum Pontificem transmittant, reservata eidem sanctissima sententia definitiva. [1]

Item sancta synodus admonet imperatorem, reges, respublicas, principes, omnes et singuos ut quo largius bonis temporalibus atque in alios potestate sunt ornati, eo sanctius quae ecclesiatici juris sunt tanquam Dei praecipua ejusque patrocinio tecta venerentur, nec ab ullis baronibus domicillis, rectoribus, aliisque dominis temporalibus seu magistratibus laedi patiant, sed severe in eos qui illius

słuchać a władzy rozkazywania nie mają, gdyby cokolwiek własną powagą postanowili, chociażby na pożytek kościoła, postanowienie to bez potwierdzenia kościoła żadnéj nie będzie miało mocy.

1) Takoż sprawy kryminalne przeciw biskupom, te które są ważniejsze i pociągają odjęcie władzy, przez samego tylko papieża mają być rozpatrywane i rozstrzygane. Gdyby zaś była sprawa tego rodzaju, która koniecznie po za jurysdykcyę rzymskiego dworu oddaną być winna, taka nikomu nie będzie zlecona prócz metropolitom albo biskupom od papieża wybranym. Zlecenie to ma być specyalne i ręką własną papieża podpisane; nic zaś więcéj w takowym liście papież niepoleci, jak tylko wywiedzenie saméj instrukcyi z owego czynu i wyprowadzenie processu, który zaraz potem ma być odesłany papieżowi do ostatecznego wyroku.

libertatem, immunitatem atque jurisdictionem impediunt animadvertant. [1]

Item excommunicamus et anathematizamus omnes interficientes, mulitantes, vulnerantes, verberantes peractientes, capientes, carcerantes detinentes vel hostiliter insequentes S. R. E. cardinales ac patriarchas, archiepiscopos, episcopos sedisque apostolicae legatos vel nuntios aut eosdem eicientes a suis diaecesibus, territoriis, terris seu dominiis, eaque mandantes, vel ratahabentes seu praestantes eis auxilium, consilium vel favorem. [2]

Item quive ex eorum praetenso officio vel ad instantiam quorumcumque coram se ad eorum tribunal, audientiam, cancellariam, consilium vel parlamentum praeter juris canonicis dispositionem trahunt vel trahi faciunt, vel procurant directe vel indirecte quovis quaesito colore; nec non qui statuta, ordinationes, constitutiones, pragmaticas, seu quaevis alia decreta in genere vel in specie et quavis causa, et quovis quaesito colore ac etiam praetextu literarum apostolicarum usu non receptorum seu revocatarum,

1) Takoż synod święty napomina cesarza, królów, rzeczypospolite, książąt wszystkich w ogóle i po szczególe, aby im obficiéj w doczesne dobra i władze nad innemi są obdarzeni, wszystko to tém święciéj, co duchownemu prawa ulega, jako szczególniéj należące do Boga i jego opieką osłonione, szanowali i nie znosili, aby takowego wszyscy baronowie, rządcy i panowie docześni albo urzędnicy niesprawiedliwie nie naruszali, lecz surowo karali tych którzy przeszkadzają wolności jego przywilejom i juryzdykcyi.

2) Takoż exkommunikujemy i wyklinamy wszystkich którzy zabijają, kaleczą, ranią, biją, chwytają, więżą przytrzymują albo po nieprzyjacielsku ścigają ich eminencye kardynałów, patryarchów, arcybiskupów, legatów, albo posłów stolicy apostolskiej, albo ich wyrzucają z dyecezyi, terrytorium, ziemi albo państw, lub to nakazują albo potwierdzają czy téż udzielają pomocy, rady, i onym sprzyjają.

vel cujusvis consuetudinis aut privilegii, vel alias quomodolibet fecerint, ordinaverint et publicaverint, vel factis et ordinatis usi fecerint, unde libertas ecclesiastica tollitur, seu in aliquo laeditur vel deprimitur, aut alias quovis modo restringitur seu nostris et dictae sedis ac quarumcunque ecclesiarum juribus quomodolibet directe et indirecte tacite vel expresse praejudicatur; [1]

item quive jurisdictione seu fructus, reditus et proventus ad nos et sedem apostolicam et quascunque ecclesiasticas personas, ratione ecclesiarum, monasteriorum et aliorum beneficiorum ecclesiasticorum pertinentes usurpant, vel etiam quavis occasione vel causa sine Romani Pontificis vel eorum ad quos jure pertinent expressa licentia sequestrant. [2]

1) Takoż którzyby z nich, zasłaniając się urzędem lub za naleganiem czyjemkolwiek, przed swój trybunał do posłuchania, kancellaryi, rady albo parlamentu, przeciw prawu kanonicznemu tychże (biskupów) pociągali lub onych pociągać kazali, albo przyczynili się do tego bezpośrednio lub pośrednio, pod jakimkolwiek pozorem, także ci którzy statuta, rozporządzenia, ustawy, konstytucye progmatyczne, lub inne jakiekolwiek polecenia ogólne lub szczególne, z jakiéj bądź przyczyny, z jakiegobądź wyszukanego pozoru lub powodu, listu apostolskiego nie wprowadzonego w wykonanie lub odwołanego, lub na mocy jakiegobądź zwyczaju albo przywileju, czy też w jakibądź inny sposób czynili, stanowili i ogłaszali, lub uczynionych i postanowionych używali, co znosi wolność kościelną, albo w czemkolwiek narusza ją i tłumi, czyli inaczéj w jakikolwiek ogranicza sposób, oraz naszym, rzeczonéj stolicy i których bądź kościołów prawom, jakimbądź sposobem, wprost lub pośrednio, skrycie lub jawnie ujmę przynosi.

2) takoż ktorzy juryzdykcye albo pożytki, dochody i wpływy należące do nas i stolicy apostolskiéj, oraz których bądź osób kościelnych, z kościołów, klasztorów i innych beneficyi kościelnych przywłaszczają, lub też z jakiéj bądź przyczyny zajmują bez wyraźnego pozwolenia papieża, lub prawnych posiadaczy.

Item excommunicamus et anathematizamus omnes et quoscunque magistratus senatores, notarios, executores et subexecutores et alios quoquomodo se inter ponentes in causis capitalibus, seu criminalibus contra personas ecclesiasticas, illas banniendo, capiendo, processando, seu sententias contra illas proferendo vel exequendo. [1]

Przy tem prawie i kanonach świętych, stan duchowny dotychczas był *inviolabiliter* [2] zachowany, przywilejami i przysięgami od monarchów i królów polskich *continuo* [3] utwierdzony, jako ich jest *textus: ecclesiarum praelatis est relignis sacerdotibus, condignam reverentiam exhibebis, ecclesiasticam libertatem non conculcabis, justitiam, sine qua nulla societas diu consistere potest, erga omnes inconcusse administrabis.* [4]

Pontificibus quoque ecclesiarum Dei condignum et canonicum exhibere atque eaque ab imperatoribus, regibus ecclesiis collata et reddita sunt, inviolabiliter conservare. [5]

Omnia jura, libertates, immunitates, privilegia publica et privata, juri communi utriusque gentis, tum et provin-

1) Także exkommunikujemy i wyłączamy wszystkich i jakichkolwiek urzędników, senatorów, notaryuszów, exekutorów i subexekutorów, w jakibądź sposób pośredniczących w sprawach o głowę czyli kryminalnych przeciwko osobom duchownym, którzyby je wyganiali, chwytali, więzili, processowali występowali, przeciw nim z wyrokami, lub exekwowali.

2) bez pogwałcenia 3) bez przerwy.

4) osnowa: przełożonym kościelnym i innym kapłanom, należne uszanowanie będziesz okazywał, wolności kościelnéj nie będziesz deptał, sprawiedliwość, bez któréj żadna społeczność długo się utrzymać nie może, wszystkim świadczyć będziesz.

5) Takoż biskupom, przełożonym kościoła Bożego to co słuszna i według kanonów świadczyć, oraz to wszystko co przez cesarzów i królów kościołom nadane zostało, nie pogwałcone dotrzymać.

ciarum annexarum et libertatibus non contraria, ecclesiasticas et seculares ecclesiis catholicis romanis, principibus baronibus, civibus, incolis et quibuscunque personis, cujuscunque status et conditionis existentibus per dioes praedecessores meos reges et quoscunque principes regni Poloniae et M. D. Lithuaniae juste et legitime datas concessas et emanatas et donatas etc. manutenebo, observabo, custodiam et adimplebo in omnibus conditionibus, articulis et punctis in iisdem expressis, etc. [1]

Szczycił się tym wielki monarcha polski Władysław pierwszy, że był *tutor et conservatorlegum*, mówiąc w te słowa:

Nos igitur Vladislaus, qui intentis desideriis praedecessorum nostrorum exemplo, tamquam tutor et conservator, jurium libertatum et privilegiorum, in ecclesia personarumque sibi subjectarum, propagationem libertatis ecclesiasticae ex debito affectamus, etc. [2]

Tenże statut dezygnował sprawy *ad judicium spirituale* [3] należące:

imprimis ad spirituale judicium pertinet judicare dif-

1) Wszelkie prawa, wolności, swobody. przywileje publiczne i prywatne, spólnemu prawu obojga narodów, tudzież połączonym z niemi prowincyom i swobodom nieprzeciwne, duchowne i świeckie, kościołom rzymsko-katolickim, książętom, baronom, obywatelom, mieszkańcom i wszelkim osobom stanu jakiegobądź stanu i powołania przez poprzedników moich, lub którychbądź xiążąt królestwa Polskiego i W. X. Litewskiego słusznie i prawnie nadane, przyzwolone i udzielone, utrzymam, dochowam, strzedz i wypełniać będę we wszystkich warunkach, artykułach, punktach w nich wyrażonych i t. d.

2) My przeto Władysław, którzy usilnie idąc za przykładem naszych przodków, jako opiekun i obrońca praw wolności i przywilejów kościoła oraz osób do niego należących, pomnożenia wolności kościelnéj z obowiązku pragniemy i t. d.

3) do sądu duchownego.

ferentias fidei christianae, haereses, schismata, blasphemias contra Deum et apostasias. Item pro decimis, septem sacramentis ecclesiae, beneficiis, sacrilegiis, simonia, faenoribus, spiritualium homicidiis et percussionibus vulneribus ordinatorum, alias consecratorum, sacrorum nundinatione et pro iis qui confugiunt sub tutelam templorum vel monasteriorum coenobiorum et pro percussionibus et excessibus, contra ecclesias et ecclesiasticas personas consecratas etc. [1]

Item universas aedes sacras et ecclesias in omnibus earum juribus, immunitatibus et libertatibus, ac in eis distinctibus antiquis, quibus temporibus divorum praedecessorum nostrorum Poloniae regum, ac ducum fruebantur, volumus omnimode conservare etc. [2]

Toż naostatek i świeższe ostrzegło prawo, *de foro in causis personalibus et criminalibus minoris cleri* [3] postanowione.

Za wyraźnym stolicy świętéj pozwoleniem, każdy duchowny pozwany *in causa spirituali criminali* [4] miéć bę-

1) naprzód do sądu duchownego należy, rozstrzygać różnice wiary chrześciańskiéj, herezye, schyzmy, bluźnierstwa przeciw Bogu, i apostazye. Także co do dziesięcin, siedmiu sakramentów kościoła, beneficiów, świętokractw, świętokupstwa, czynszów, zabójstw i pobicia osób duchownych, ranienia osób wyświęconych, sprzedaży rzeczy świętych, względem tych co uciekają się pod opiekę kościołów lub klasztorów, co do zgromadzeń, i nadużyć przeciw kościołowi, osobom duchownym lub wyświęconym i t. d.

2) Takoż wszystkie budynki poświęcane, kościoły, ze wszystkiemi ich prawami, swobodami, wolnościami i wyłączeniami dawnemi, których używali za czasów poprzedników naszych, królów i książąt Polskich, chcemy wszelakim sposobem utrzymać, etc.

3) o sądzie w sprawach osobistych i kryminalnych niższego duchowieństwa 4) w sprawie duchownéj kryminalnéj.

dzie *forum intra regnum eo ordine instantiarum servato*[1] jako jest opisany *in brevi Apostolico*,[2] które do metryk naszych i akt grodzkich warszawskich podane jest:

Ztąd niech każdy baczny osądzi *injustitiam*[3] wspomnionego wyroku i obaczy wszystkie prawa, na których pospolita wolność zawisła, duchowne i świeckie wywrócone i sprofanowane:

Aleć i bracia moi jako szlachta nie należeli do tamtego sądu albo raczéj *ad potestatem plusquam despoticam paritatem juris per omnia gaudentes*[4] z każdym, że tedy sądzeni od pospolitego ruszenia być nie mogli, toć i nie sądzeni, jeżeli nie sądzeni? A jakoż krom gwałtu ostatniego praw i swobód szlacheckich, głowy ich na taxy i substancye *sub potestatem fisci*[5] podawać mają? Chyba, że już nie prawo, ale sam gwałt w Polsce rządzi, i na niesprawiedliwość na miejscu sprawiedliwości, trybunał swego okrucieństwa nałożyła. A takci będzie *exilium*[6] wszystkim poczciwym i na bezpieczeństwo praw się spuszczających w Polsce wywiedzione, bo jeżeli tylko *accusasse sufficit*[7] toć się darmo *clipeo innocentiae*[8] zakładać, i jeżeli żyć przy niewinności nie znidzie się, to już *cuncta ad vim respiciunt*,[9] i gromadą większą; gdy się podoba mniejszą włoży pod się *nec quod quis debeat*[10] komu, ale *quantum possit considerabitur*.[11] O nieszczęśliwa Polsko, do czegoś przyszłaś

1) sąd w królestwie z zachowaniem tego porządku instancyi 2) w breve apostolskiem 3) niesprawiedliwość 4) do władzy więcéj niż despotycznéj, używając równości prawa 5) na rzecz skarbu 6) wygnanie 7) oskarżenie jest wystarczającem 8) tarczą niewinności 9) wszystko rozstrzygać się będzie siłą 10) ani co kto winien 11) jak się może zdawać.

gdy się w tobie otwarza theatrum niesprawiedliwości tak przestronne zabójstwem i wylaniem krwie do Boga pomsty wołającéj! Plac otwarty łakomstwom, wydzierstwom, cudzych substancyi gościniec przestronny i droga torowna! Gdzie to swój początek wzięło i kiedy kto *multitudinem* [1] w to zaprawił, milczéć o tym i *silentium* [2] taż *vis imponit* [3] Takci to bywa że nigdy *ea non consistunt scelere unde principia sumunt.* [4] Rzucają się na sejmikach na senatorów, na sejmach na samę wolność, zniósłszy *jus vetandi*, [5] teraz *unctis domini non parcitur.* [6] Po arcybiskupie, gdzie się kończyć będzie ta zawziętość? Niechcę być prorokiem, która jako spadek wód z gór nagle spadających wszystko garnie, tak i ten pożar *ad summa capitum pertinget* [7] jeżeli zatamowany nie będzie.

DRUGI WYWÓD,

przez który w tym wszystkim zarzucie niewinnym się poczuwam i bracia moi.

List mi albo kartę zarzucają *pro crimine manifesto proditionis patriae*, [8] i na tym fundamencie niesprawiedliwość sądu sadowią mi w oczy; ani żadnego zapozwu bez zadania, bez repliki i odpowiedzenia na tak fałszywy zarzut. Kartki téj w rękach Króla JMci znajdującéj się są *gemina* [9] z authographu przepisane słowa do domowego mego pod datą z Nieporętu 17 februarii.

1) gmin 2) milczenie 3) przemoc narzuca 4) nie wytrzymają rzeczy, z których zbrodnie biorą początek 5) prawo vetowania 6) nieszanują boskich namazańców 7) do najwyższych głów dosięgnie 8) za wyraźną zbrodnię zdrady ojczyzny 9) kopie.

Le nuove dè Turchi sano appresso di me in gran consideratione parendo esser assai buone la nostra parte.

Wykład zaś taki z języka włoskiego:

Nowiny o turkach są u mnie w wielkiej konsyderacyi, bo mi się zdadzą być dość dobre na naszą stronę.

Nowiny zaś te do mnie pisał z Wiednia pod datą 8 febr. Pan *Syry* rezydent króla JMci, a takież pod tąż datą i do wielu różnych przy dworze korrespondentów.

Con là venuta d'Adrianopoli d'un capitano dell'artigleria che ando colà col segretario Peris, si sono recevute lettere da quel residente del 1-o ottobre con avviso dell'arrivo quivi del' gran signiore e primo vissir e che quantunque i tumulti degli Arabi non fossero anco sedati non vi era apparenza chel'sultano fosse a passar piu altre, conferma la morte del detto e che si credeva attossicato, che cola fosse precorsa voce che i cossachi nei contorni a vessero fatto scorrerie danni grandi e trucidato molte migliari di persone, con un bassa il che avesse nesso i Turchi in apprehenssione. Siccome gli avvisi che vengono d'Ungheria sono incertissime sempro sospettosi non si sa cosa piu credere. Venerdi si spargeva che i fossero andati alle loro case e non pensassero piu a scorrerie. Hieri et oggi si torna a dire che un grosso numero marcino verso le citta montane dove sono le miniere con voler che dieno tributo al gran signiore et in effetto si e comandato abbasso il generale di batteglia conte Caprara.

Wywód prawdziwy taki z języka włoskiego: [1]

„Za przyjazdem z Adryanopola jednego kapitana tutej-

1) Tłomaczenie to znajduje się w oryginale choć w kilku miejscach, jak to czytelnik łatwo spostrzega, nie ze wszystkiem dokładne.

széj artyleryi, który tam był pojechał z sekretarzem Peris; doszły nas listy od tamecznego rezydenta pod datą 1-go dnia oktobra, z wiadomością że tam stanął cesarz turecki i pierwszy wezyr, i lubo nie ze wszystkiem uspokojone, najdowały się arabskie motus, apparencya jednak do tego nie jest, aby się cesarz z tamtego miejsca miał oddalić; też potwierdzają nowiny o śmierci sołtana na truciznę, jako twierdzą, że pod tenże czas były te głosy, jakoby kozacy około Białogrodu mieli wielkie, inkursyami, najazdami, szkody poczynić, powyzabijać tysiącami ludzi przy jednym baszy, co jest w wielkiéj apprehensyi u turków. Ale jako wszystkie węgierskie nowiny, rzadko mają fundament prawdziwy, i zawsze podejrzenia pełne są, tak nie wiemy czemu wierzyć. W przeszły piątek była ta ogłoszona wiadomość że Turcy już się do domów swoich powrócić mieli, wczora zaś i dzisiaj znowu o tym głosić poczynają że nie w małéj liczbie idą ku miastom górnym; gdzie są minery, chcąc aby płacili trybut cesarzowi tureckiemu; za któremi wiadomościami nakazano ordynanse generałowi graffowi Caprarze, aby tam z swoimi ludźmi zemknął.“

List ten z poskryptem znajduje się u mnie authentyczny, który mnie sam wymówi u każdego rozum mającego, żem o tych nowinach pisał i cieszyłem się z nich, że się wojna turecka od ojczyzny odwraca, a gdzie indziéj zmierza; bo mi tak miłość ojczyzny kazała. Jest tych nowin żywy fundament i dowód; poselstwo hańskie, pod tenże czas przywiedzione przez pana Karwowskiego, którym się deklaruje że bierze się na uspokojenie Polski z cesarzem tureckim, byle wcześnie około tego przez poselstwo chodzić chciała Rzeczpospolita.

Takież drugie poselstwo było od xięcia Siedmiogrodzkiego, którym się deklarował nie tylko dopomódz uspokojenia Rzeczypospolitéj z tym nieprzyjacielem przez swoją medyacyę ale i koszt na to własny deklarował łożyć na ujęcie tych, którzyby mogli temu szczerze dopomódz. Właśnie w ostatku poselstwo tureckie przez czausza wyraźnie to ma że cesarz turecki skłonność swoją do pokoju deklaruje, byle wcześnie poselstwo do traktowania o ten pokój wysłano. Aleć się w ostatku zabieram na wszystkich tych świadectwa, którzy tylko mają z dworem wiedeńskim korespondencyę, że te a nie insze były do Polski z Wiednia pisane nowiny, iż cesarz turecki chciał uczciwie zbawić się obietnice danéj Doroszenkowi, żeby go był z swéj protekcyi nie wypuścił i na buławie zaporowskiéj osadził, wziąwszy okazyę traktatów z koroną Polską przez poselstwo. Toć nie ja, ani żaden z *male contentów*, wojny do Polski tureckiéj nie forytował, żaden z nas okazyi do sprowadzenia jéj tu nie dawał, ale raczéj ten, który dogadzając sąsiedzkim interesom, wolał widzieć w ojczyźnie straszną tę potęgę, aniżeli w sąsiedzkim państwie, dokąd się cale była już wykierowała, gdyby było poselstwem jéj nie zabieżano, którego nie tylko czekała Porta ochotnie, ale sama do niego inwitowała.

Ci przyśpieszyli wojnę turecką na ojczyznę którzy przestrogom przez lat zupełnie dwa, JMPana marszałka wielkiego, czułego i przezornego wodza wiary dawać nie chcieli, ale owszem *malitiose* [1] z tych przestróg człowiekowi temu *invidias concinnabant*, [2] po całéj Polsce udając że to jego

1) złośliwie 2) nienawiści przygotowywają.

własne były wymysły na postrach szlachty, żeby się obejrzawszy na tak straszną wiszącą nad karkami swemi wojnę, zaniechali malkontentów.... po sejmikach i zjazdach, myśląc raczéj o należytéj wyprawie a nie o tych bajkach, któremi przez lat kilka, począwszy od saméj elekcyi, uszy nabijano, przekupowano, solono, aby smak wolności odjąć. O nie dopieroć te *ad despotismum* [1] ścielą drogę! W szale JMP. starosta golubski na sejmiku w Sochaczewie z przysięgą upewniał braci, że to pospolite ruszenie nie na turczyna ale na malekontentów król sprowadza, po których kadukiem dobra rozdawać będzie; a gdy szlachcic ozwał się na to, żeby ich wprzód sądzić potrzeba, replikował, nie trzeba sądzić, boby się wyśliznęli tak jako i drudzy.

Takież upewnienie o wojnie tureckiéj uczynił JMP. wojewoda inowrocławski na sejmiku w Radziejowie, o czem JP. starosta przedecki w poselstwie od tegoż sejmiku do króla wysłany wyraźnie powiedział na pokoju królewskim, extant różnych faworytów pańskich tak wiele listów do prywatnych ludzi assekurując, że wojny tureckiéj nie będzie, *et nominatim* [2] do JM. xięży biskupów, poznańskiego i chełmskiego JMP. starosty kościańskiego.

Toć nie ja ale ci JMPanowie wojnę turecką *extenuabant* [3] i gotowość na nię rujnowali, któréj że nie będzie assekurowali. Przypomnieć sobie, że ja pierwszy do wysłania poselstwa na radzie posejmowéj, *anni curentis* [4] był radą, i jakie moje było w tym zdanie, znajdzie się *inter senatus consulta*, [5] bo je wszyscy JMPanowie senatorowie

1) do samowładztwa 2) a mianowicie 3) wywoływali 4) w roku bieżącym 5) między uchwałami senatu.

in illo frequentissimo senatu [1] swemi zdaniami approbowali. JM. xiądz biskup krakowski ofiarował na toż poselstwo w tejże radzie 10,000 czerwonych złotych, *sublevando egestatem* [2] skarbu i ja bym się był choć czem mniejszem przyłożył. W ostatku do téj funkcyi proponowałem JMPana podskarbiego koronnego *capacissimum subjectum*[3] którego taż funkcya i teraz nie minęła lubo na on czas nie przypadł był *ad plantum principis.* [4]

Radziłem wtenczas aby król Jego Mość *serio mentem et aninium applicare* [5] raczył do tego co z powinności obowiązku *pactorum incumbebat* [6] królowi JMci *praestare circa restaurationem* [7] Kamieńca. Pomnę, że nie tylko *immediate* [8] idąc na radę, na prywatnéj audyencyi prosiłem króla *qua par erat demissione* [9] z przypomnieniem poprzysiężonego *obligationis pactorum conventorum*, [10] żeby około téj fortecy jak największą *curam* [11] mieć raczył, co zaraz potem ponowił *in sententia* [12] na radzie tajemnéj, zażywszy swego co kiedyś święty Ambroży *de ecclíasticis thesauris* [13] napisał: *aurum ecclesia habet non ut servet sed ut eroget.* [14] Tak i królowie te które mają dostatki najlepiéj ich zażywają *largiendo* [15] na pospolite potrzeby, co tak mi dobrze wyszło, że zaraz od krzesła swego posłać po mnie raczył król jednego *ex assistentibus* [16] pana sta-

1) na owem zupełnem zebraniu senatu 2) wspierając niedostatek 3) najzdolniejszego człowieka 4) do projektu króla 5) zwrócić uwagę swą i myśl 6) paktów należało 7) dopełnić około restauracyi 8) bezpośrednio 9) z należytem uszanowaniem 10) przyrzeczenia w paktach konwentach 11) troskliwość 12) w uchwale 13) o skarbach duchownych 14) kościół posiada złoto nie żeby je chował, ale rozdawał 15) wydając 16) z assystujących.

rostę grodzickiego, jeżeli dobrze pomnę, iż na moją perswazyę daje *ex nuc* [1] na restauracyę Kamieńca dwa tysiące czerwonych złotych, co jeśli w skutku samym tak ją ziściło, o tem *non disquiro*; [2] dosyć na tem to mi tu wywieść na oczyszczenie niewinności mojéj, żem nie tylko nie życzył tureckiéj wojny ojczyźnie, *tanto minus* [3] wprowadzać miałem tego nieprzyjaciela *in viscera* [4] jéj, owszem ją odwrócić poselstwem usiłował. Alem Kamieniec *primam offam* [5] tego poganina tak ugruntowany miéć życzył, żeby się był nad tą kością długo bawił i zęby sobie o nie przytępił. Alem sejm ostatni, *quo consilio, qua opera* [6] ze wszystkiemi temi których *calumnians lingva male contentos* [7] zowie, tej obrony jedną *praesidium* [8] chciał *stabilire*, [9] i złota na kupienie cnoty, gdy jéj darmo nie dawano, nic żałując. Masz mnie tą kartką do domowego napisaną człowieka, przeciwną rzecz w sobie mającą (każdy to Boga się bojący, język włoski rozumiejący, przyzna:) o stratę honoru, substancyi, zdrowia, przywodzić? A to w ostatku jest traktat teraz z nieprzyjacielem dać *incumbentiam* [10] panom komisarzom; niech *per secretas vias* [11] chodzą *de indaganda veritate*, [12] co tu nieprzyjaciela zwabiło? Na pierwszym wstępie d. 3 oktobra, w konfederacyi pode Lwowem *exprobravit* [13] to panom kommissarzom han krymski, czemu król nie słuchał rady jego? czemu posła do Porty nie wysłał? *et alia aliaque.* [14]

1) zaraz 2) nie dochodzę 3) tém mniéj 4) wewnątrz 5) pierwszy kęs 6) w jakim celu w jaki sposób 7) oszczerczy język, malkontentami 8) załogę 9) utrwalić 10) zlecenie 11) tajemnemi drogami 12) około wykrycia prawdy 13) wyrzucał 14) i inne.

Toż samo i Kapłanpasza, jako dyarusz kommissarski wyraża, mówił temi słowy:

„Dziękujcie Bogu i hanowi, że wojska tureckie i krymskie za Wisłę nie poszły. Czemuż Rzeczpospolita nie wierzyła, kiedy han tak wiele razy przestrzegał, i cesarz opowiadając wojnę, umyślnie posyłał i t. d.

Toż i w liście tegoż hana krymskiego do JPana marszałka i hetmana W. Kor. 5 septem. z pod Horynia datowanego, znajduje się w tych słowach:

„Bóg nasz widzi, przed wojną teraźniejszą wiele razy donosiliśmy do wiadomości, abyście dali pokój Ukrainie i nie mieli okazyi do niéj, ect."

Toż z listu JMxiędza podkanclerzego od wezyra tureckiego znajduje się w tych słowach:

Postquam exercitus in victoriosis confinis ibit non deerunt occasiones ex utraque parte destructionis pacis; ante quam haec in lucem exeant, debitis curare de remediis ejus, et mittere legatum vestrum in pacifico per hoc jam inceptum incendium si curabitis supprimere, bene quidem si vero non tunc manebit decisio hujus rixae ad judicium ferocissimi gladii etc. [1]

Tenże wezyr i w ostatnim liście do tegoż JX. podkanclerzego przestrzegał, pod datą 4 septem. pisanym temi słowy:

„*Quia non praeparavistis illa quae fuerunt necessaria*

1) Gdy wojsko na zwycięzkich pograniczach przechodzić będzie, nie braknie z obu stron sposobności do obalenia pokoju; za nim to będzie, starać się o właściwe środki i wyprawić posła powinniście; — jeśli o przytłumienie wszczętego pożaru będziecie się starać, to dobrze, — jeśli zaś nie, to srogi miecz rozstrzygnie takowe zatargi i t. d.

ad conservationem regnorum vestrorum, in suo tempore opportuno propterea vidistis, et audivistis multa, quae succedent. Nos vera semper regi vestro et vobis scribimus et si venissent legati plenipotentiarii cum muneribus regiis ut solitum est et cum promissione tributi, et rogassent suam imperialem majestatem, potuissent pacare igneam iram domini nostri, forsitan haec non fuissent, sed essent meliores conditiones pro vobis" etc. [1]

A nie jestże z tych dowodów żywym fałszem, ta na mnie i na każdego inszego kalumnia, na appressyę moją i inszych wymyślona? Któryż to sąd mnie i bracią moję sądził? *quae potestas?* [2] z jakiego statutu i prawa? Także to nowego processu trzeba było na pierwszego senatora i starożytnego szlachcica? W ostatku dla żyjącego Boga, komuż się na co ta wojna przydała? kogo to ucieszyło? kogoż to ubogaciło, że turczyn poganin opanował Ukrainę, Podole? Co za interes taki może się pod słońcem znaleść, coby *vel uniquam recompensam* [3] miał przynieść takiéj i tak nieznośnéj stracie? Przecieżci *nemo sine causa malus esse praesumitur* [4] komuż *etiam impissimo mortalium* [5] na umysł to paść miało, żeby w tę z poganinem miał wchodzić praktykę, a dopieroż mnie, kapłanowi, arcybiskupowi, jaka te-

1) Że zaś nie przygotowaliście tego w właściwym czasie co było koniecznem do zachowania waszego państwa, widzieliście przeto i słyszeliście wiele rzeczy, które nastąpią. My zaś zawsze do Króla waszego i do was piszemy, i gdyby przybyli posłowie pełnomocni z podarunkami królewskiemi zwykłemi i przyrzeczeniem daniny i prosili cesarza mogliby uspokoić straszny gniew naszego pana, możeby to co jest nie nastąpiło, i lepsze dla was byłoby warunki! i t. d. 2) jaka władza 3) albo nierówne wynagrodzenie 4) nikt bez powodu za złego nie może być uważany, 5) choćby najbezbożniejszemu ze śmiertelnych.

go wymyślona ma być przyczyna, jaka droga, jaki przystęp do nie przystępnego tego smoka? Konfunduj się z twojemi tak bajecznemi dowodami, przeklęta bez przyczyny zawziętości! — też to u ciebie i takiego sądu *luce clariora documenta in causa perduellionis* [1] na zarzut, szlachcicowi prawami dawnemi i świeższemi, uprzywiliowanemu; — tegoż te prawa kazały *condemnare?* [2] Chyba wprzód *jure, ex documentis clarissimis convictum*, [3] jako się wyżéj wywiodło.

Przydaje jeszcze, *ut cumulet in juriam* [4] niewinności i zarzuca *ex anteacta vita*, [5] jakieś praktyki postronne wojny domowéj, rozerwania wolnéj elekcyi, wszystkiego zamieszania i złego w ojczyźnie czyniąc mnie *acthorem.* [6]

Jakom się urodził, jakom od młodości mojéj żył, jakiemi drogami *ad hanc primatialem dignitatem* [7] i nigdy nie naganionemi torami postępował, same to które *in ista republica gessi* [8] przez lat 30 i daléj *officia, munia, dignitates abunde loquuntur* [9] za mną. Praktyk domowych i postronnych nigdy nie czyniłem, chyba dla dobra ojczyzny; wolnéj elekcyi ani myślą nie życzyłem sobie *et posteritati* [10] gubić, — owszem zawsze w swojéj wolności i swobodzie, *omni meliori modo asserebam*, [11] bo i na on czas, gdy król Kazimierz wespół z królową Ludwiką ś. pamięci, tę *propositionem de successore eligendo* [12] czynili, wolna

1) jaśniejsze od słońca dowody w sprawie o zdradę 2) sądzić 3) prawem, z najoczywistszych dowodów przekonanego 4) dla dopełnienia miary obelgi 5) z poprzedniego życia 6) sprawcą 7) do téj prymasowskiéj godności 8) w tejże Rzeczypospolitéj sprawowałem 9) urzęda, obowiązki, godności dostatecznie przemawiają 10) i potomności 11) najlepszym sposobem utrwalałem 12) propozycyę obrania następcy.

we wszystkiem elekcya *praecavebatur*. [1] Nie sam jeden w te rady wchodziłem, ale *tot et tanti proceres muniis, dignitatibus et confidentiis* [2] u państwa na on czas pierwsi; ale że mi się to co i tak wielkim ludziom podobało, w tym żadnéj nie popełnilem winy, pogotowiu *paenam promerui* [3] Wszak już czasy teraźniejsze i na potym *posteritas judicabit* [4] jako to *opportunum consilium* [5] było Rzeczypospolitéj. Wojny domowéj *pacator* [6] byłem *et assertor pacis* [7] nie *author* [8];—dokończony pod Łęgonicami traktat świadczy, w którym z wielkimi ludźmi *amantissimis Patriae civibus* [9] zarówno pracowałem, że to tak wielkie zamieszanie bez rozlania krwie z daru Bożego osobliwego uspokojone zostało, Rzeczpospolita bez naruszenia praw i wolności swoich *integra*, [10] ale nadto zabiegła takowym zarzutom Rzeczpospolita dostatecznie, dawszy przez prawo amnestyę wszystkiego tego cokolwiek *fata adversantia* [11] na on czas na ojczyznę przyniosły były. Na cóż to teraz tu wzmiankować (i w on czas niewinnemu) co tak dawno zagrzebła *legalis abolitio*. [12] Tylko szukać *in scripto* [13] (jako mówią) *nodum*, [14] chcieć koniecznie naleść winę tam gdzie jéj nie masz. Czasu zaś *interregni*, [15] kiedy się plac otworzył i pole wolnéj elekcyi wie *scrutator cordium*, [16] (którego sobie za świadka wszystkiéj téj justyfikacyi wziąłem), żem się tak niósł, iż się za żadną akcyą mówię najskrytszą, wstydzić na strasznym i ostatecznym tegoż sędziego żywych

1) będzie zastrzeżona 2) tylu i takich przedniejszych panów, urzędników, dygnitarzy, zaufanych 3) na karę zasłużyłem 4) potomność osądzi 5) pożyteczna rada 6. 7) uspokoicielem i obrońcą pokoju 8) sprawą 9) najukochańszemi ojczyzny obywatelami 10) w całości 11) losy przeciwne 12) prawne umorzenie 13) w piśmie 14) wątka 15) bezkrólewia 16) badacz serc.

i zmarłych sądzie nie będę. Nie wiązałem się do żadnéj z stron, wszystkich do tychże prowadziłem, u których tylko *authoritate valebam* [1] indyferencyi, na sam ostatni zgon *cuncta ad judicium reipublicae referendo.* [2] *Apello* [3] posłów, agentów, solicitatorów, *candidatorum fidem et conscientiam,* [4] iżelim co od którego wziął, albo obietnicę wziątku przyjął, lubo byłem tak wiele razy o to proszony. Niewiem co mi takiego zadaje ta *malignitas,* [5] i na co się mam sprawić, bo i elekcya nie tylko nie rozerwana, (a to jest w osobie *regnantis* [6]) ale że sobie to *absque jactantia* [7] przyznam, przez mię *coaluit.* [8] Któż nie wie jakie i od kogo zachodziły przeciw téj elekcyi protestacye, które mnie, jadącego już do koła *ad nominationem,* [9] z drogi do stancyi mojéj cofnęły i nie pierwéj do tego koła powróciły aż wszystkie *motus* [10] w kontradykcyach *magnorum civium* [11] uspokoiłem, *caritati patriae* [12] i uspokojenia jéj *omnia donantium,* [13] spodziewając się że to mi *meritum* [14] u całéj Rzeczypospolitéj *et vel imprimis* [15] u pana miało *addere.* [16] Nie wiem tedy ani się domyślić mogę, jaki miała fundament ta żywa potwarz, żebym miał do rozerwania elekcyi cokolwiek *conferre,* [17] bo elekcya stanęła, toć nie jest rozerwana. Co do zamieszania ojczyzny teraźniejszego i w tym niesłusznie *culpor.* [18] *Actiones meae* [19] wszystkie są *in publico,* [20] com abo pisał abo mówił *innumerato* [21]

1) miałem znaczenie 2) wszystko do uznania Rzeczypospolitéj zostawiając 3) wzywam 4) znanych prawości i sumienia 5) złośliwość 6) panującego 7) bez przechwałki 8) zawiązała się 9) dla ogłoszenia 10) zamieszki 11) magnatów 12) dla miłości ojczyzny 13) wszystkiego ustępując 14) zasługę 15) zwłaszcza 16) zjednać 17) przyczynić się 18) jestem obwiniony 19) postępki moje 20) wiadome 21) niezliczone.

mam, i radbym nic *generalem* [1] abo w osobności na każde zdanie i zarzut odpowiadał ale tak należało *malignitati*, [2] jako kamieniem narzucić mnie, aby mi pod ciężarem nie tak snadno było i głowy podnieść. Więc ja się wywiodę i czego mi *sigillatim* [3] wstydzisz się bezwstydna złości zadać, ja się tobie ze wszystkiego i niepytany sprawię. Wszyscy, którymkolwiek *sensus libertatis* [4] nie stępiało, przyznają mi to, że acz każdemu szlachcicowi *paritate juris gaudenti* [5] złota wolność polska upomnienia się Panu najmniejszego praw ubliżenia pozwala, na co są jawne pakta i prawa królów, do mnie jednak osobliwie, jako do Prymasa to prawo się ściąga, w którym *praescribitur modus et gradus commonendi principis.* [6] Sprawiłem się tedy według tego prawa, nie pokątnie ale na sejmiki ostrzegłem tym listem jawnym *Rempublicam* [7] co do jéj przestrogi należało.

Na sejmie potym następującym, za instancyą izby poselskiéj przez pana marszałka koła rycerskiego, dałem sprawę dostateczną tego com pisał, nie bajki ani plotki jakie uchwycone, ale *laesionem cardinalium jurium et pactorum* [8] przysięgi *unicivinculi* [9] która *principem cum Republica* [10] jako ślub męża z żoną *vincit et unit, non sincere* [11] wykonanéj. Nie zamilczałem na drugim sejmie donieść w zdaniu mojem, ale i na sejmiki uprzedziłem tąż przestrogą; jako konstytucye sejmu roku 1670 *mendacis*

1) ogólnie 2) złośliwości 3) pojedynczo 4) uczucie wolności 5) cieszącemu się równością praw 6) przepisany jest sposób i stopień upomnienia króla 7) Rzeczpospolitę 8) obrazę kardynalnych praw i paktów 9) w jednowiążącej 10) panującego z Rzpltą 11) wiąże i jednoczy, nie szczerze.

plurimis scatebant, [1] jako wiele w konstytucye weszło, czego nie było czytano *in publico*, [2] i czego ani wzmiankowano. Nie byłoż to *exorbitans* [3] godne wiadomości Rzeczypospolitéj, i zabieżeniu napotym tak wielkiemu ubliżeniu prawom, które *ex consensu omnium ordinum* [4] stawać, *et non aliter* [5] powinny *non desii* [6] i potym; lubo widziałem jako się na mnie i cały dom mój zaostrzały coraz *odia principis*, [7] upominać się *qua privatim qua publice*. [8] Gdy co przestrzegałem *a principe in leges delinqui*, [9] nazbierała się tych exorbitancyi wielka gromada, zaprawdę godnych *animadversione reipublicae* [10] jeżeli jest komu *cordi conservare* [11] onę *circa pristinas libertates*. [12] A to sejmy ostatnie dwa miały *medicinam morbo adferre* [13] podług recessu ostatniego. Ale kto wie ich proceder, przyzna, że z umysłu jakiemi uwikłane były materyami, na ostatek i bez żadnéj przyczyny zerwane, aby tylko ojczyzna w takiem niesłychanem zamieszaniu *et commissura civium* [14] znajdując się do straszliwego *ostracismum artibus inferni* [15] przywiedzioną była.

Przyszło się i oto *publica manifestatione* [16] naprzykrzyć i te same exorbitancye *juris publici facere*, [17] uchodząc *calumniantium insultus*, [18] który raz *in vulgum dominium* [19] wziąwszy, kierują *animis* [20] tak jako *adstruen-*

1) pełne były wielu kłamstw 2) publicznie 3) nadużycie 4) za zgodą wszech stanów 5) a nie inaczéj 6) nie ustawać 7) gniew królewski 8) tak prywatnie jak i publicznie 9) ze król przekracza prawa 10) uwagi Rzeczypospolitéj 11) w sercu chować 12) około pierwotnych swobód 13) lekarstwo na chorobę przynieść 14) i połączeniu obywateli 15) ostracyzmu piekielnemi sztukami 16) przez publiczną manifestacyę 17) prawa publicznego uczynić 18) obleg oszczerców 19) panowanie nad gminem 20) umysłami.

da absolutae potestatis [1] architekci każą i kiedy kto (komu jest droga ojczysta wolność i swoboda) ozwie się przy prawie, rzecze że się źle dzieje z wolnością, że Polska zginie takim rządem, zaraz (jako owo mowią) z mydłem do oczu. Iż ci się ta elekcya nie podoba, że Pana chcesz zrzucać, że francuza forytujesz, choć i to na myśl nie pada, chyba *in casu vacationis sceptri provisionaliter*, [2] co takiego mówić się komu zdarzyło, wiedząc *principes mortales, respublicas duraturas.* [3]

Concludo, [4] jestliż to jest mieszać Rzeczpospolitę, upominać się praw i swobód *laessiones*, [5] Pana prosić aby się *inter orbitam* [6] tychże praw chciał trzymać, upomnieć czasem *pro officio Pastorali* [7] co *aggravat conscientiam* [8] jego *in vita et moribus*, [9] do tych się i takich znać muszą (jeżeli takimi nazwać się ich godzi) mieszanin, i autorem onych być *pro gloria pono ut bene sit Patriae.* [10] W téj bowiem urodziłem się ojczyźnie, w téj wielką tę część żywota przepędziłem, którą wolną od tego czasu *nec ulli dominantium servili obsequio mancipatam* [11] rozumiałem trzymałem, dla tego jako wolny człowiek, i czyniłem to i mówiłem, co mi prawa nie tylko pozwalały ale i kazały. Widziałem przez złych królów JJPP. przywykłe *libertatis vocibus* [12] uszy, rozumiałem że *ex aequalitate in thronum regium publimatus princeps* [13] na pierwszym wstępie pa-

1) w widokach samowładnéj władzy 2) w razie wakującego berła tymczasowo 3) że królowie są śmiertelni, a Rzeczypospolite długo trwałe 4) kończę 5) naruszenia 6) w zakresie 7) z obowiązku pasterza 8) obciąża sumienie 9) w życiu i obyczajach 10) za chwałę uważam, żeby dobrze było dla ojczyzny 11) ani żadnemu z panujących nie ulegającą niewolniczo 12) do głosów wolności 13) z równości na tron królewski wyniesiony książe.

nowania swego *ex rudibus annis patiens* [1] być miał *monitor;* [2] pytałem się *ingruente bello tam atroci et periculoso* [3] jeżeli mnie ma czym wespół i ojczyznę bronić, panem będąc moim? Częstom restauracyą Kamieńca *ex partis promissam* [4] przypomniał, *et alia quoque.* [5] Ale w ostatku i to mi też *in crimen versum est,* [6] żem ludzi kosztem własnym 300 na usługę Rzeczypospolitéj zaciągnął, mam na to *invitatias* [7] samego króla JMci *de data* 20 *julii anni currentis* [8] którego te są słowa z kancellaryi koronnéj. „Nie wątpiemy, że *praesenti afflictissimo rerum statu,*[9] Uprzejmość wasza *inermi Patriae* [10] wyprawą ludzi wojennych przeciw turczynowi, i pieniężnym posiłkiem *subvenies.* [11]

Posłałem tedy zapłaconą na całą ćwierć chorągiew kozacką do JWP. hetmana gdzie okazya zdała się prędszéj ojczyźnie przysługi, bom widział że dłuższą rezydencyą król JM. bawić się miał w Janowcu, a JMP. marszałek w. na stręcie od nieprzyjaciela zostając, z bardzo szczupłemi siłami, nie tylko tą garścią ludzi ale całemi wojskami godzien był być sukkurowany. Posłałem i drugą kompanię, dobrze monderowaną, rajtarską, także zapłaconą *ad ultimam diem novembris,* [12] dawszy ordynans, aby wprzedzie czekali w majętnościach moich lubelskich, ażby się JKr. Mość przeprawił i za Lublin pomknął, i aby ludzie gotowszemi i świeższemi byli *ad actionem belli.* [13] Trzecie sto ludzi przy so-

1) po ciężkich latach cierpliwym 2) przestrzegaczem 3) gdy rozpoczynała się tak niebezpieczna i straszna wojna 4) ze składek obiecaną 5) i inne rzeczy 6) za zbrodnię wzięto 7) wezwania 8) z daty 20 czerwca roku bieżącego 9) w obecnym najsmutniejszym stanie rzeczy 10) słabéj ojczyźnie 11) przyjdzie w pomoc 12) do ostatniego dnia listopada 13) do wojny.

bie zatrzymałem, pomnąc prawa moje i obietnicę daną przy pożegnaniu króla JMci, żem się w téj assystencyi na rezydencyę przy królowéj JMci ofiarował, aby ludzi swoich król JM. nie rozrywał. Ale kiedyż nietylko Prymasowi, ale każdemu szlachcicowi chowania assystencyi prawa liczbę opisywały? Owszem sam Prymas *inter ceteras praerogativas*, [1] jako i hetman *expansis vexillis* [2] pod bok pański wjeżdża, kotłów codziennie zażywa. Teraz to mu dopiero *disputationem de praerogativis* [3] prawami, statutami, przywilejami, od monarchów i królów polskich ozdobionemi wynajduje, *et vi crimen retorquet*,[4] zawziętość pod pretextem żarliwości o dobro téj ojczyzny. Te to moje własne są *crimina* [5] które mi *malevotentiam et odium* [6] przybliżyły; teć to mieszaniny upomnienia się co *ex orbitâ* [7] praw wypadło, któremi *arguo commissae Reipublicae status.* [8] Na mnie to, i mnie podobnych, nie na turczyna sprowadzone i zostrzone z tymi i fałszywemi udaniami *nobilitatis animi*; [9] na mnie sąd ten, w żadnych prawach ani statutach nie opisany, nowo uformowany, nie zapozwanego, nie *convictum ullius mendaci malitiae reum*,[10] na jedną tylko karkę przeciwko wyraźnemu brzmieniu słów w niéj się zawierających, bez dania czasu, miejsca, sprawowania się, bez wywodów samem przyrodzonem prawem ku obronie od wszelkiéj zwierzchności największemu złoczyńcy zachowanych. Uważyćże, jakom jest przeciwko wszelkim prawom świeckim, ojczystym, duchownym i przyrodzonym,

1) między innemi prerogatywami 2) z rozwiniętemi chorągwiami 3) rozprawę o prerogatywach 4) i zbrodnię siłą odpiera 5) zbrodnie 6) nieprzychylność i zawiść 7) z zaresu 8) obwiniam powierzonéj mi Rzeczypospolitéj stan 9) umysły szlachty 10) nieprzekonanego o żadne przestępstwo.

niesprawiedliwie, niesłusznie, nieprawnie, nienależycie, źle niezbożnie osądzony, choć nie sądzony. Głowa moja niewinna i poświęcona Bogu, substancya *legitime acquisita, sub hasta missae;* [1] honor, na którym przez żywot mój cały poczciwem staraniem zarabiał, zdeptany; charakter kapłański i biskupi zgwałcony, prawa wszystkie boskie i ludzkie, swobody szlacheckie wywrócone, i jakoby *uno ictu* [2] podcięte.

Co zaś braci mojéj tycze się, a po mnie starszego pana wojewodę płockiego, wiadomo wielom, jako ten człowiek roku przeszłego, na truciznę sobie zadaną od pewnéj osoby, prawie śmiertelnie zachorował. Ale ci najlepiéj wiedzą, którzy wakansami po nim dysponowali i o one upraszali; łaską Bożą *et cura medicorum* [3] po kilkunastu niedziel choroby oto wzmógł; a że *ex medicorum consilio,* [4] jechać mu do cieplic borbońskich przyszło, wziął na to licencyę od Króla JMci łaskawie pozwoloną i za paszportem z Polski *in novembri praeterito* [5] puścił się do Gdańska, gdzie nie mały w recydywie czas leżał, a wzmógłszy, drogę swoją *lentis passibus* [6] jako *valetudinarius* [7] przez Holandyę kontynuował. W Paryżu nie stanął aż *ultimis diebus aprilis,* [8] gdzie znowu zapadł na zdrowiu i *convalescens* [9] był przez maj, czerwiec, dopiero w lipcu jechał do cieplic przerzeczonych borbońskich, i tam *per integrum julium, augustum* [10] znajdował się, *curae valetudinis attendens* [11] powrócił *medio septembris* [12] do Paryża, i tam częścią dla słabe-

1) prawnie nabyta, wystawione na sprzedaż 2) jednem uderzeniem 3) staraniem lekarzy 4) z porady lekarzy 5) w zeszłym listopadzie 6) powoli 7) przychodzący do zdrowia 8) w końcu kwietnia 9) leczącym się 10) przez cały lipiec i sierpień 11) zajęty staraniem się o zdrowie 12) w połowie września.

go jeszcze zdrowia, (bo nie zaraz tameczne wody czynić zwykły skutek *pro natura sua*, [1]) tu się wybiera czekając na posiłek z domu pieniężny, aleć do tego czasu kładę, że jest w drodze ku domowi. Na żadne fakcye tam nie pojechał, tego nikt mu nie dowiedzie; on zaś dowiedzie, kiedy tego będzie potrzeba, że tam ten czas mieszkał *ignotus* [2]) wszystkim krom kilkom Polakom, *et nonnisi soli valetudini attendens, suprema*, [3] jako człowiek zbolały *et corruptus veneno, recogitans.* [4] Od pospolitego ruszenia zdrowie jego *et absentia concessa principem* [5] wymawia. Ale oprócz tego ma w wojsku chorągiew którą od tak wielu lat trzyma, kosztem szlacheckim supplementując, i teraz z jego intraty dałem na restauracyę jéj kilka tysięcy do rąk pana porucznika po zrujnowaniu jéj w okazyi niedawnéj. Idzie mu tedy *legalitas* [6] i prawną ma wymówkę; *forum* [7] też żadnego, o to co mu zadają nie ma tam, jako o tem już się wyżéj namieniło.

Pan chorąży nadworny *allegatur* [8] też, być *correus perduellionis eo ex sola dignoscitur paena, non ex ullo crimine objeto*, [9] bo mu go nikt nie dowiedzie. A to tam jest w wojsku przy wodzu swoim z chorągwią, bo mu tego prawo pozwoliło, i cnota każe tam być, gdzie większa okazya przysługi i teraz z gruntu w tejże okazyi świeżéj zrujnowaną chorągiew swoją, znowu kosztem swoim zrestaurowawszy wyjechał ztąd ze 30 koni supplementu, czego świa-

1) według swéj natury 2) nieznany 3) i samem tylko zajęty staraniem o zdrowie o ostatecznych rzeczach 4) uszkodzony trucizną, zajęty był 5) i nieobecność przez panującego dozwolona 6) prawność 7) sądu 8) dowodzą 9) współobwiniony o zdradę co się poznaje po karze, nie zaś po zarzucie występku.

dectwa jawne będzie mieć, ile tego potrzeba będzie że się okazya usługi ojczyzny pokaże, bo mu nigdy proch nie śmierdział.

Ksiądz też sekretarz w. kor. nie powinnie *tractus* [1] do tego jest niesprawiedliwości parlamentu, bo jest ksiądz i prałat w kościele Bożym, opat, *seculari potestati* [2] sprawować się nie powinien, ani może; jako się wyżéj namieniło. Ale i tego usprawiedliwiam. Przyczyna drogi jego do Wiednia ta była: gdy pan w-da płocki radził się medyków, do którychby cieplic miał się udać w tem złem swojem zdrowiu, dwojakie mu proponowane były, padewskie jedne we Włoszech a drugie borbońskie we Francyi. Już był *conclu-serat* [3] do padewskich się udać; tam mu dopomódz téj drogi, dla nawiedzenia *ex voto* [4] za tąż okazyą Loretu, ksiądz sekretarz przyobiecał, a tak i dla odebrania pozwolenia, oraz i rozkazania jakiego od państwa do dworu wiedeńskiego, jechał do Zamościa, gdzie natenczas królestwo JM. znajdowali się. Tam odebrawszy pozwolenie od króla JMci wziął i listy do Wiednia od obojga królestwa JMci i prywatne zlecenia do cesarza JMci i cesarzowéj JMci matki i brata królowéj JMci odebrał i od różnych prywatnych sług królowéj JMci do różnych krewnych i przyjacioł. Przyjeżdża do mnie, do Skierniewic, gdzie już nie zastaje pana wojewody, który z rady pana Brauma doktora króla JMci, jako dobrze świadomego tamtych cieplic (*mutata sententia* [5]) w tychże dniach puścił się już był wodą do Gdańska. Ksiądz tedy sekretarz będąc narzucony listami i kommissami od króla JMci w drogę przedsięwziętą, *etiam me disva-*

1) wciągniony 2) władzy świeckiéj 3) zdecydował się 4) ze ślubu 5) zmieniwszy zdanie.

dente et renitente, [1] puścił się. Tam to tylko mówił co mu było zlecone. Były te plotki o nim doniesione, i o mnie, *ad augendum odium* [2] jakoby miał *divortia* [3] jakieś traktować. Ale się potym tego wstydzono, i nazad w gębę wzięto; bo cesarzowa Jejmość wziąwszy o tém wiadomość, z ressentymentem pisała, zadając fałsz tym powieściom i panu ablegatowi *expresse* [4] to cesarz JM. zlecił *expostulare* [5] z każdym, dając niewinności xiędza sekretarza *testimonium*. [6]

Ale czy też to u człowieka *micam rationis* [7] nie tylko *ratiocinationis* [8] mającego w jaki iść ma poczet słuszności, że kto gdzie jedzie z potrzeby, czego żadne nie bronią prawa polskie, bo ta *libertas* [9] od wieków była i jest do tego czasu, że każdemu szlachcicowi, jako się stroić tak żyć i gdzie się mu podoba mięszkać, zawsze wolno było, z czém się wywodzić *ridiculum esset*. [10] Czemuż to *libertas* [11] wszystkim wspólna, teraz takiem *circumscripta* [12] prawem, że braci moim dla słusznych przyczyn za granicę wyjechać nie da i tam mięszkać *pro arbitrio suo* [13] nie pozwala? Niech ten nowy *despotismus*, [14] prawa te krawe napisze, któreby wszystkich wiązały, upewniam że i bracia moi *ad observantiam* [15] ich *erunt odstricti*. [16] Jakoż, za łaską Bożą, żaden się z nich przestępstwem i wykrokiem nie zmazał; w niczem podejrzaną cnotę dotąd w oczach świata polskiego nosili. Nie będzie tyle kredytu *malignitas* [17] żadna

1) pomimo oporu z méj strony i rady 2) dla powiększenia nienawiści 3) poróżnienia 4) wyraźnie 5) układać się 6) świadectwo 7) odrobinę rozsądku 8) rozwagi 9) wolność 10) byłoby rzeczą śmieszną 11) wolność 12) ograniczona 13) podług własnéj woli 14) despotyzm 15) do zachowania ich 16) będą obowiązani 17) złośliwość.

miała, na jaki ich poczciwość zarobiła i daléj, da Bóg, będzie zarabiała.

A tak ani mnie, ani braci mojéj, nic takiego żaden, poczciwość mający, nie zada ani zadać może, czegoby dowieść miał, nie tylko słusznym dowodem, ale i najmniejszem podobieństwem.

W tak tedy jawnéj krzywdzie mojéj i braci moich i samego oraz prawa gwałcie, do Boga naprzód i sprawiedliwości jego uciekam się. Uciekam i do namiestnika Jego Klemensa X. najwyższego sprawcy i głowy kościoła widomego i stolicy Jego Św. Apostolskiéj i Jego Świątobliwość samym i jedynym sędzią moim przyznawając, a nie kogo inszego. Uciekam się przytym i do wszystkich monarchów i panów katolickich, którzy Boga i sprawiedliwość w sercu mają, prosząc o protekcyę i zasłonę w tak jasnéj i oczywistéj zawziętości na zgubę moją i niewinnych braci moich nasadzonéj. Podając tę manifestacyę na pokazanie i wywód *expressae innocentiae* [1] oraz praw i wolności ojczystych, kanonów świętych, całemu światu chrześciańskiemu, każdego czasu i miejsca, obowiązuję się to com tu pisał, dowieść jasnemi dowodami, Boga i sprawiedliwość Jego biorąc sobie na pomoc.

Dat. w zamku moim Łowickim d. 7 mensis octobris anno 1672.

1) wyraźnéj niewinności.

KALENDARZ NOWY

PRAKTYK I BIEGÓW DWORU POLSKIEGO.

1673.

(Teka Naruszewicza Nr. 223 f. 31.)

KALENDARZ NOWY

PRAKTYK I BIEGÓW DWORU POLSKIEGO.

Z aspektów i lunacyi czworletnich diffidencyi, ku pospolitéj przestrodze zebrany, na rok Pański *reconciliationis seu rationis* **przestępnych praw i wolności**

1673 r.

PAN I RZĄDZCA ROKU.

Niedosięgli ci astronomowie zaiste polskiego nieba zodyacznych znaków, ani w nim słusznie wyexaminowali *fortitudines et debilitates* [1], którzy na ten rok za pana Polsce Marsa obrali, a Merkuryusza i Jowisza za koadyutorów przybrali, wróżąc iż za rządem ich miałaby przyjść jakaś szczęśliwość Polsce; ale ja uważając powrotem *pro fertitudinibus concurrentium debilitatum* [2] polskich planet, których się narodziło najwięcej *ex lunationibus in aula Mercurii frequentatis* [3], dochodzę z nich, że tegorocznym panem Polsce jest nowy jakiś i nigdy jeszcze nie słychany planeta *consistens in domo prima, trux* [4] Machiavel, chytry i obłudny i do tyraństwa skłonny, którego *significator* [5] znaczy, że *gentem Laechicam obruit* [6]. Jakoż każdy tego, *evidenti documento* [7], dojść może, gdy wejrzy *in fugam status moderni Reipubltcae* [8], obaczy w nim jakąś

1) sił i słabości 2) za siły ubiegających się słabości 3) z lunacyi na dworze Merkurego powtarzających się 4) znajdujący się w pierwszym domu, okrutny 5) znak 6) naród Lachów gnębi 7) wyraźnym dowodem 8) na ucieczkę stanu obecnego Rzeczypospolitéj.

redivibilem ad tempora quondam Piasty revolutionem, dum nemo alteri paret, neque cedit, in summa omnium licentia, caedes ei latrocinia passim exercebantur et justis interdum praeliis inter dissidentes concurrebatur, teste Cromero [1].

Albo jako wziął Orzechowski z Gwagnina: *dum neque Senatus populo, neque Senatui populus credit amplius, utraque pars de altera sensit pessime, utraque pars alteri nihil fidit* [2].

A nie takaż i teraz w Polsce rewolucya jest, a to *obruit turbo Lechiam* [3] aby zjątrzywszy serca konstellacyi przeciwko zodyacznym planetom mógł *divisis inter se liberius imperare* [4]. Do czego, że mu *astra animos populi* [5] (według nauki mądrych teologów) już *inclinat* [6] ukazuje się *demonstrative* [7] przyczyna z elekcyi teraźniejszego króla JMci Michała, wprawdzie przecie, *supra civilem legis dispositionem* [8] na tron posadzonego. Zkąd teraz *divisiones aemulantium* [9] nastąpiły, zkąd *extortae ambiliosorum suspiciones* [10] zkąd *collisiones populi* [11] z senatem, jakoby Króla JMci z tronu zrzucać mieli, zkąd one nazajutrz zaraz po elekcyi pospolitego ruszenia *revocationes* [12], zkąd skwa-

1) powracającą się do czasów niegdy Piasta rewolucyą, kiedy jeden drugiego nie słucha i nie ustępuje, podczas największéj wszystkich swawoli, zabójstwa i łotrostwa tu i owdzie miały miejsce i w słusznych bitwach dyssydenci ścierali się za świadectwem Kromera 2) gdy już ani senat ludowi, ani lud senatowi nie wierzy, każda strona o drugiéj, jak najgorzéj sądzi; jedna strona drugiéj nie ufa 3) zamieszanie gnębi Lechią 4) poróżnionemi z sobą swobodniéj rządzić 5) gwiazda umysły ludu 6) nakłaniają 7) dowodnie 8) nad cywilne rozporządzenie prawa 9) poróżnienia współubiegających się 10) zaczerpnięte podejrzenia ambitnych 11) poróżnienia ludu 12) odwoływania.

pliwe JKr. Mci ożenienie, zkąd sejmów zrywanie, zkąd naostatek wszystkie *artes* [1], baśnie, plotki, łgarstwa, które astronomowie lunacyami zowią *pro retinendo quasi in throno principe* [2] wymyślone.

A to i w myśli podobno nie było u tych, na których te były *odia* [3] lubo *invitis illis* [4] jako się wspominało Król JM. był obrany, bośmy widzieli, że *publicae tranquillitati studendo* [5], przyjmowali Króla JMci za Pana, zjechali na koronacyą, mogąc, *in absentia* [6] pospolitego ruszenia, *exemplo Zamoysci* [7] z wojska mieć impedyment do koronacyi, jako o tem pełno było *inter populum* [8] plotek. Chcieli już pod tym Panem ojczyzny mieć uspokojenie, kiedy radzili żeby Król JM. prędko się nie żenił, ale żeby wprzód, *exemplo Vladislai IV* [9], ojczyznę *ab extra* [10] uspokoił, ażby u postronnych sąsiad powagi i obserwancyi nabył. *exemplo Lesci II polonorum quondam monarchae* [11] który gdy także *in sperato eventu rei mirabundus atque dubitandus principatum suscepisset sedulo, dedit operam ne tanto munere indignus judicaretur, nec domo repressit finitimorum et incursiones sed quibusdam etiam populis ultro bellum intulit, quantum vero otii dabatur ipsi a bellis et seriis Reipublicae negotiis in exercenda militari virtute atque disciplina fere consumeret, varios ludos et certamina equitibus pariter et peditibus indiceret, certantibus horifica praemia proponeret ipse arbiter atque judex praesideret,*

1) podstępy 2) jakoby dla zatrzymania panującego na tronie 3) zawiści 4) mimo ich chęci 5) mając na względzie pokój publiczny 6) w braku 7) przykładem Zamojskiego 8) między ludem 9) za przykładem Władysława IV. 10) zewnątrz 11) za przykładem Leszka II niegdyś Polskiego monarchy.

atque promeritis quemque collauderat [1]; tak wypisał Cromer.

Ale w ostatku podczas sejmu przeszłego, z tak wielkiemi assystencyami będąc, niemogliżby byli ci malkontenci Króla JMci z tronu tego, jak mówią zrócić; a przecież widzieliśmy, że *nihil violenti, nihil contra Dominationem attentatum* [2], tylko exorbitancyi a praw naprawy upomniawszy się, nie mogąc wyprosić *pacate* [3] rozjechali się.

Toć ztąd *praesumo* [4], że Króla JMci z tronu zrzucać nie chcieli, ale tylko upominali się obrony ojczyzny, naprawy praw i swobód starodawnych, a przytem na zaszczyt Rzeczypospolitéj, męstwa, odwagi, i assystencyi Króla JMci *contra hostiles impetus requirebant* [5], czego że otrzymać nie mogli, tego już każdy widzi przyczynę, któréj expublikować nie potrzeba.

Macie tedy zwierciadło wszystkich w Polsce mieszanin, w którem się przejrzawszy uznacie, tuszę, że astronomowie polskiego nieba niedoskonale *debilitates* [6] planet wyexaminowali, a zatem nie zgadli imienia tegorocznego rządu i nie dociekli, *quibus artibus regimen* [7] swój *exercet* [8], albowiem

1) podziwiając nie zwykły obrót rzeczy i wachając się przyjął koronę, usiłował okazać się godnym tak wielkiego obowiązku, nie tylko uśmierzył pogranicznych najazdy, lecz nadto przeciw nie którym narodom sam wojnę podniósł; o ile zaś zostawało mu czasu od wojen i ważnych spraw Rzeczypospolitéj, od ćwiczenia się w męztwie i karności wojennéj, różne zabawy i walki, tak konne jak piesze urządzał, zaszczytne nagrody walczącym przeznaczał, sam zasiadając jako sędzia, chwaląc każdego według zasług 2) żadnych gwałtów przeciw panowaniu nie przedsiębrano 3) spokojnie 4) wnoszę 5) przeciw napadom nieprzyjacielskim wzywali 6) słabości 7) jakim sposobem rząd 8) utrzymuje.

tak sztucznie *debilitates in domo sua* [1] pokrywa, żeby *lumen veritatis et rationis* [2] konstelacye, nie miały, *assiduo immo apponit ex diametro lunationis* [3].

Lunationes [4] **dworskie, albo raczéj Igarstwa diffidenciam parientes** [5].

1. A naprzód wiedźcie *directores* [6] jakoby zegarmistrzów *lunationum omnium* [7] tych, którzy nazajutrz po elekcyi pana *flexibilem* [8] do swych intencyi *influentiam* [9] zaraz *servitibus obsequiis devincendo sibi novi Principis affectum* [10] zmyślili, że niektórzy *magnates* [11] niekontenci z elekcyi pana, jakoby przez szlachtę nie przez nich obranego, spiski jakieś na wzruszenie elekcyi zawierać mieli i stąd owe *revocatoriae* [12] nastąpiły, *et semina diffidentiarum inter populum* [13] wrzucone, które *speciosum* [14] dotychczas ojczyźnie *praesagiunt malum, retinentes sub melle venenum* [15].

A tego jawna była nieprawda, bo czas ją potem odkrył, jako się już wspomniało, iż *nihil moliri* [16] mogąc, *ad coronationem venerabundi* [17] przystąpili.

2. Łgarstwo, że podczas koronacyi mieli *proceres* [18] Króla otruć, i gdy był na bankiet do pana marszałka naszego zaproszony, powiedział Król swoim konfidentom, że

1) słabości w domu swem 2) światło prawdy i rozumu 3) i owszem sam się oświeca z ubytku lunacyi 4) Lunacye 5) nieufność wzbudzające 6) kierowników 7) wszystkich lunacyi 8) powolny 9) wpływ 10) pokornemi usługami, jednając sobie nowego króla życzliwość 11) panowie 12) listy odwołujące 13) ziarna nieufności między lud 14) oczywiste 15) zapowiadają złe, kryjące pod miodem truciznę 16) nic nie przedsiębrano 17) do koronacyi z uszanowaniem 18) magnaci.

go tam otruć miano, i dla tego *extraordinaria diligentia* [1], trunku pańskiego pilnowano. Wielka zaiste krzywda starożytnéj cnocie polskiéj, na któréj łonie, że smaczno panowie zasypiać mogli, chełpili się tem szczęściem Polacy.

3. Łgarstwo, przestrzegano króla JMci przed wyjazdem do Niepołomic, że tam gospodarz miał Króla JMci otruć, co sam Król JM. wymawiał.

4. Łgarstwo, na które się justyfikował w gabinecie pan wojewoda sieradzki, iż go udano, jakoby on sekretnie kiedyś miał się z JPanem marszałkiem znosić przeciwko Królowi.

5. Łgarstwo, owych 30 *siccariis*, [2] jakoby się sprzysiądz mieli 30 ludzi na osobę Króla JM. który sekret przez jezuitę anonime rewelowany był, a przez pana Rudzińskiego, kasztelana teraźniejszego czerskiego, w izbie poselskiéj, jakoby z Ducha Ś. ogłoszony; a to wszystko czynione, aby *compassionem in populo* [3] wzbudziwszy, *majora odia* [4] wzruszyć mogli przeciwko tym, którzy *majestatem et Rempublicam intra orbitam* [5] dawnego prawa widzieć chcieli.

6. Łgarstwo na posłów wielkopolskich, jakoby oni, udawszy się za korrupcyami, bezprawnie sejm zerwali i stąd *tumultus* [6] na sejmiku w Srzodzie wzniesiony, posłowie infamiowani, pan kasztelan poznański niewinnie zraniony, a dekret świadczy sejmowy, że to nieprawda była i pan poznański niewinien.

1) nadzwyczaj pilnie 2) morderców 3) współczucie w ludzie 4) większe nienawiści 5) panującego i Rzeczpospolitę w zakresie 6) nieład.

7. Łgarstwo, po zranieniu i uchronieniu *ab illa populari furia*, [1] pan poznański, kiedy testament jego, jako już umarłego, zmyślono i w nim *culpam* [2] fakcyi francuzkich nietylko na się, ale i na różnych *Regni primates* [3] przyznano i ogłoszono. A to nie prawda była, bo pan poznański będąc jeszcze rzeźwy, żadnego testamentu nie czynił i ukazał się i drugich, w tych napaściach przez dekret niewinności.

8. Łgarstwo, że X. Arcybiskup Gnieźnieński kandydata francuzkiego w zamku Łowickim przechowywa, którego nigdy nie było, chyba *tempore vacationis sceptri mente non ore affectatus.* [4]

9. Łgarstwo, że X. Arcybiskup, z drugiemi malkontentami, Gdańsk królowi francuzkiemu za cztery miliony sprzedał.

10. Łgarstwo, że X. Arcybiskup *divortium* [5] między królestwem IchMościami w Wiedniu proponował; co jawna nieprawda i to Cesarz JMć i Cesarzowa JéjMść jako matka serjo ujęła się i za fałsz to przyznała.

11. Łgarstwo, że X. Arcybiskup brata rodzonego, pana wojewodę płockiego, zastawił w tych pieniądzach, które wziął od Francuza *in spem quasi electionis* [6] nowego pana.

12. Łgarstwo, że X. Arcybiskupowi we złocie pięć milionów wozami przez Włodawę od Francuzów prowadzono, które wziął pan łęczycki.

1) Od owej zaciętości ludu 2) winę 3) dostojników koronnych 4) w czasie bezkrólewia co myślą a nie ustami udany 5) rozwód 6) w nadziei jakoby elekcyi.

13. Łgarstwo, że X. Arcybiskup pieniądze fałszywe w Krzepickim zamku bić kazał, a nikt ich nie widział.

14. Łgarstwo, że X. Arcybiskup, panu Wysockiemu do Turek jadącemu, kazał wstąpić do p. Marszałka W. Kor. *in fraudem* [1] ojczyzny.

15. Łgarstwo, że X. Arcybiskup kartkę pisał po włosku do x. Lupinego, domowego swego, ciesząc się iż Turczyn chciał do Węgier obrócić, i tym Turczyna do Polski zawrócił.

16. Łgarstwo, że X. Arcybiskup p. Piwa z 7 tysięcy ludzi na puszczach Szerniejowskich trzymał na zniesienię pospolitego ruszenia, o których na sejmiku *publice* [2] pan starosta zakroczymski przestrzegał.

17. Łgarstwo, że X. Arcybiskup zaciągnął kilka tysięcy ludzi na studzieński skarb, którego zostawiony w Studzianym regestr i pieniądze, sami księża, którzy tam rezydują, o wszystkiem wiedzą, fałsz ten zatłumiają i wyświadczają.

18. Łgarstwo, że X. Arcybiskup pod Gołębiem, między Wisłą na kępie, po rajtarsku incognito z p. wojewodą krakowskim, z p. Marszałkiem W. Kor. znosił się i rady, punkta ojczyznie szkodliwie pisał, które w kole pospolitego ruszenia za prawdziwe udano, a prawdziwie nigdzie się nie znajdujące *ipso probante effectu.* [3]

19. Łgarstwo, że X. Arcybiskupa podczas pospolitego ruszenia Gołębskiego, do p. Marszałka W. Kor. przez Wisłę przeprawującego się, kozacy królewscy złapali.

20. Łgarstwo, że X. Arcybiskup złapany, uciekł ko-

1) na zdradę 2) publicznie 3) jak sam skutek przekonywa.

zakom królewskim do Krakowa i był w ogrodzie u p. Pernusa, którego w ogrodzie *consulto* [1] p. Oraczewski obywatel krakowski i innych wiele postrzegło.

21. Że X. Arcybiskup jakiegoś nowego kandydata tajemnie wprowadził na koronacyą.

22. Że X. Arcybiskup, w zamku Łowickim, podczas pospolitego ruszenia, z malkontentami rady, przeciw ojczyźnie czynił i punkta ich pisał, choć nikt nie widział żadnego z nich, bywając *publice* [2] różni na zamku.

23. Że X. Arcybiskup *virtute magnetica* [3] czyli *alia super naturali* [4] naraz na kilku miejscach był widziany.

24. Że X. Arcybiskup do wojska z ludźmi swemi wyszedł dla formowania konfederacyi i wozy mu królewscy kozacy porabowali, pięćkroć sto tysięcy tatarów zabrali twardych.

25. Że X. Arcybiskup uciekł do Prus a z Prus do Francyi przed pospolitem ruszeniem.

26. Że X. Arcybiskupa obległo pospolite ruszenie w Łowiczu.

27. Że pani wojewodzina krakowska z panią marszałkową w. kor. jadąc do Gdańska szkutami, potonęły na Wiśle pod Płockiem.

28. Że się zjeżdżali na rady *incognito* ks. Arcybiskup gnieźnieński po rajtarsku, p. wojewoda krakowski po księżku, p. marszałek w. kor. po góralsku, pan wojewoda kijowski, pan chorąży koronny to po włosku, to po dragońsku i insi.

1) umyślnie 2) publicznie 3) siłą magnetyczną 4) inną nadnaturalną.

29. Że ludzie francuscy stanęli, tak rok, okrętami pod Gdańskiem skąd i trwoga wielka we Gdańsku była i składki *ex populo*, [1] na obronę Gdańska wybierano.

30. Że pod Szczecinem ludzie francuscy do Polski wysiąść mieli, skąd i trwogę w Wielkiéj Polsce uczynili, aż podjazdami wiadomości dosięgali.

31. Że króla JMci Jana Kazimierza przeszłego, *sub praetextu* [2] odzyskania pensyi do Krzepic Arcybiskup sprowadził i tam miał poddać krolestwo jemu, czyli komu inszemu z nim będącemu.

32. Udano przed szlachtą i kozakami, że summę na sukno kozakom Haneńkowym od Króla JMci jakoby daną, miał JMP marszałek w. kor. *per subordinatas personas* [3] sobie wziąść. Co *in rerum natura* [4] nie było, bo żadnych summ kozakom nie dawano.

33. Udano, że JMP marszałek w. kor. *per subordinatas personas* [5] związek w wojsku, tak rok, uczynił, co był fałsz jawny, bo te chorągwie, co pod władzą p. marszałka były, stanęły na pograniczu, a te, co pod p. Wyżyckim poszły do Sambora, za ordynansem króla JMci.

34. Udano że z listami ojczyźnie szkodliwemi do Doroszenka od p. hetmana w. kor. pisanemi, przejęto, czego że nigdy nie było *effectus probavit*. [6]

35. Udano, że 3 wozy francuzkich talerów do kamienice we Lwowie JMP marszałkowi złożono, a tego nikt nie widział, nie słyszał, ani będzie, bo fałsz.

36. Dwóch kozaków od Doroszenka listy p. marszałko-

1) od ludu 2) pod pozorem 3) przez podwładne osoby 4) istotnie 5) przez podwładne osoby 6) skutek przekonał.

wi w. kor. wiezli, względem traktatu od Rzpltej zleconego, ludzi dworskich supplikując o jakiejś zdradzie, kozaków pojmali, a nieznalazłszy zdrady, *ne pateret factum*, [1] onych pozabijali, udając ich za zdradzieckich posłów; na co dokumentów nie masz, ani było, tylko traktat ten zrażony i wojna zbliżona.

37. A zaś owe *figmenta camerae intimae de abortibus* [2] o standlerinach, o ganimedach, o sodomiach, o paskwinetach różnych, które na X. Arcybiskupa zawsze składane, choć też czasem i jezuici onych *inventores* [3] byli, albowiem co X. Arcybiskup wiedział, to zawsze *palam locutus* [4] wszyscyśmy słyszeli.

38. Ale któż może *compraehendere mente et calculo* [5] tak wielki tłum plotek, które przez lat cztery *ex domo faecunda Appollinis* [6] wychodziły na zaćmienie prawdy i życzliwości prawdziwych synów ojczyzny, na zmieszanie *procerum cum populo ut facilius in turbido* [7] zawzięta impreza *piscari possit.* [8] Jakaż tu jest *ars ascendentis dispotismi seminare inter populum et senatum, odia committere mutua cives assentiri plebi, exhaurire* [9] publikami i pospolitem ruszeniem *nobilitares vires, deprimere potentiores, praeferre regnantis benevolentiam, jactare clementiam et favorem attingere Majestatis oppressionem, movere in populo compassionem* [10] aby tak wszyscy *odiis dis-*

1) aby się czyn nie wykrył 2) zmyślenia izby sekretnéj o poronieniach 3) twórcami 4) jawnie mówił 5) objąć myślą i obliczyć 6) z płodnego domu Appolina 7) panów z ludem, ażeby tem łatwiéj w zamieszaniu 8) ryby łowić mogła 9) sztuka szerzącego się despotyzmu, siać między ludem i senatem zawiść, różnić obywateli, potakiwać ludowi, wyczerpnąć 10) siły szlachty, gnębić możniejszych, przekładać łaskę panującego, wysławiać wspaniałomyślność i zyskiwać przychylność

sidiis et paupertate [1] zmieszani i od starszyzny opuszczeni, skłaniali karki swoje *sub jugum absolutae potestatis.* [2] Niechże sobie każdy przez te lat cztery dzieje przypomni Polskie, a niech Boga prosi, aby ten piąty już *tandem* [3] był *reconcilationis seu recollectionis.* [4]

Horoscopus Pana tegorocznego.

Jakoście tedy widzieli tegorocznego Pana niebywałego przedtym planetę, pierwszy raz na tron z domowych konstelacyi podniesionego i w nieprzyjaznym wolności Polskiéj znaku posadzonego, tak się tego prawdziwie dochodzi. Iż jego sygnifikator *gentem nostram Lechicam obruit,* [5] bo się urodził *in horoscopo numeri climacterici mutationem praeseferentis,* [6] co każdy uzna, kto weźmie *in examen principes et reges Poloniae* [7] iż *sub principe sedeciesimo regnante,* [8] zawsze *Resphlca Polona* [9] klimakterów doznawała. Widzieć to wolno *in Miecislao Zemomislai filio,* [10] za którego *fides Christiana* [11] Polskę *ab erroribus primo eduxerat;* [12] widzieć *in Vladislao Loctico* [13] którego *fortuna laeta negotia mutavit in ignavos honores;* [14] uważyć i w teraźniejszym panującym królu Michale, jako się już zaniosło na klimakteryk jednemu z tych dwóch podobny; bo

Króla, pobudzać lud do osłabienia władzy królewskiéj, i obudzać w nim współczucie.

1) zawiścią, niezgodą i ubóstwem 2) pod jarzmo samowładztwa 3) więc 4) pojednania albo wzmocnienia 5) naród nasz Lechicki przygnębiał 6) w horoskojnie liczby zapowiadającéj zmianę klimateryczną 7) pod rozwagę książąt i królów Polskich 8) pod księciem 16tym panującym 9) Rzplta polska 10) na Mieczysławie synie Ziemowita 11) wiara chrześcijańska 12) z błędów naprzód wywiódła 13) na Władysławie Łokietku 14) szczęście w ostatnich czasach zamieniła w niedołężne zaszczyty.

i przeszły rok i sam *numerus* [1] każdego z tych pomienionych dwóch *sub climactere regnantium* [2] wyraża *aperte.* [3] Kto chce niech kalkuluje, mnie *sufficit* [4] przestrzedz was, cni Królestwa Polskiego synowie, i dać wam *eligendi optionem* [5] co się wam podoba: całość, czyli zguba ojczyzny. Jeżeli całość chcecie zatrzymać, trzeba się dobrze wam przejrzeć i osądzić, czyli ten rok od rekoncyliacyi, czy od rekollekcyi zaczynać macie. Rekoncyliacya zda mi się całości nie zatrzyma, gdyż powiadają że *wilk chowany a przyjaciel jednany*, nigdy szczerze żyć nie mogą. Już to kilkakroć te jednania były, a coraz to się w większą ojczyźnie obróciły truciznę. Przypomnijcie sobie sejmy i wszystkie przeszłe akta, czego Rzplta nie zażywała *ad revocandam confidentiam*, *ad conciliandam animorum unionem*, [6] to przysiąg, to konstytucyi, to konfederacyi, to dyplomat, a dotychczas tego wymódz nie mogli i pewnie niewymożecie, boście nietrafili na *capacitatem subjecti* [7] waszych intencyi. Albowiem intencye wasze zawarłszy konfidencyą, *unitis viribus* [8] iść na wojnę, zrzucić ten wstyd niewolniczego haraczu, odzyskać zgubione kraje *et tandem aliquando* [9] pokój sobie na potem uczynić. Tu zaś tego dla swych, to dla sąsiedzkich interessów, czynić nie możecie; to z téj zgody i rekoncyliacyi nigdy nic nie będzie. Interessów domowych, explikować nie trzeba, bo już każdy się przypatrzył przez te cztery lata *qualitatibus* [10] panującego króla JMci Michała; widział *regimen* [11] panującego w pokoju,

1) liczba 2) pod klimakterem panujących 3) otwarcie 4) dość jest 5) wolny wybór 6) dla przywrócenia ufności, pozyskania jedności umysłów 7) pojęcie przedmiotu 8) połączonemi siłami 9) i wreszcie raz 10) przymiotom 11) rząd.

widział i ochotę pod Gołębiem do boju, i choćby też kto *excusaretur impedimentis* [1] ustawicznych mieszanin, niech mi ukaże jedną applikacyę, albo przynajmniéj jaką inklinacyą lubo do wojny, lubo do pokoju. Nie widziemy do wojny i nie widzieliśmy z młodych lat; bo kowal nie ukuje, czego Pan Bóg nie dał. Nie widziemy do pokoju bo natura *ad suspitionem et vindictam proclivis* [2] w pokoju siedzieć nie da,—czego jest próba z samych informacyi i instrukcyi na sejmikach i na sejmach; niech szczerze ci, którym się dostawały przyznawają.

Ale choćbyśmy się też zjednali, choćbyśmy *et absolutum dominium* [3] (według recessu konfederacyi Gołębskiéj) Królowi JMci pozwolili, przecież porachujmy się, jeżeli w całości ojczyzny dotrzymać nie możemy; ponieważ nie widziemy Pana, jako Polsce trzeba, wojennego i bogatego, ponieważ sami jesteśmy wyniszczeni, spustoszeni, zubożeni w ludziach i w prowincyach umniejszeni; nie mamy pieniędzy na wojsko takie jakiego trzeba na wydźwignienie ojczyzny. Sami też na wojnę bez głowy i Pana iść nie możemy; a choćbyśmy poszli, bez wojska nic nie sprawiemy, czego jest przykładów tysiącami i dawnych i świeżych. Uprosić też *subsidia* [4] u sąsiad trudno nam wszędzie, gdyż darmo żaden dać nie chce i nie da, a my też dać co za nie nie mamy. Ojciec Święty lubo da pieniędzy, nie wiele się wspomożemy stem tysięcy złotych, by też i czerwonych złotych, gdyż na wojnę turecką milionów potrzeba kilkunastu. A lubo też i Cesarz JMć, jako szwagra, posił-

1) wymawiał się przeszkodami 2) skłonna do podejrzeń i zemsty 3) i nieograniczoną władzę 4) pomocy.

kuje tysiącem i drugim ludzi, bo więcéj dać nie może, mając w domu wojnę z Węgrami i niepewny pokój z Francuzami. Cóż to będzie na Turczyna przy naszych jakośmy się porachowali, niedostatkach, i to jeszcze niepewne od Cesarza JMci posiłki, nie tylko z tamtych ale i z samych respektów *rumpendorum* [1] z Turczynem *pactorum et avertendi* [2] od nas do Węgier wojny. I dla tego, przeszłego roku kupili i tego roku kupią sobie Niemcy u Turczyna pokój polskiemi interessami, a swemi pieniędzmi, czego są przestrogi w ręku pieczętarskich, jakoby szlachta polska nie chce przyjąć traktatu i pozwolić na haracz, i tym *accenditur* [3] Turczyn na wiosnę do Polski. A choćby też i dał Cesarz JMć te kilka tysięcy posiłków, to pewnie nie darmo, zechce za nie zup, jeśli nie jakiéj prowincyi, jakoż już zacenił Kraków z zupami, Krzepice, Wieluń, Kościan, Poznań i inne pograniczne. Brandeburgski zaś posiłek i mały i nie nazbyt pewny, bo teraz zniszczony, *et in abusum* [4] trzymany, i mając wojnę z Francuzem, ludzi potrzebny. Pójdźmyż do Moskwy; wszak posłowie moskiewscy w Janowcu obiecali na ten rok posiłki, *ex vi pactorum*, [5] ale żeby im *exnunc*, [6] dobrą monetą, która u nich *currit*, [7] płacono. To, jakoby nic nie chcą, wiedząc, że my nie mamy czem i domowym, nie tylko cudzym, płacić. Pewniejsza to będzie, co posłowie moskiewscy traktowali *privatim*, [8] żeby w przyszłym roku Księstwo Litewskie do protekcyi cara Moskiewskiego odłączyło się, bo się pewno wojna Turecka do Polski wróci.

1) zerwanych 2) paktów i odwrócenia 3) zachęcony jest 4) i przez nadużycie 5) z mowypaktów 6) odtąd 7) kursuje 8) prywatne.

Niech się tedy nikt nie spuszcza na żadne posiłki, ani na domowe siły, któremi się Polska sama przedtym (i pod nikczemnymi pany) oganiała nieprzyjaciołom swoim. Ponieważ i teraz tak wiele ludzi i tak wiele prowincyi od nas odpadło i tak wielka nędza nas przycisnęła, a stąd łacno konkludować, że *nulla salus nullaque spes* [1] zatrzymania całości ojczyzny *in eo statu* [2] będącéj; pewniejsza zguba, a zatym nie zda się, aby ta rekoncyliacya jaki miała przynieść pożytek ojczyźnie. Rekolligować się nam raczéj przyjdzie, a upraszać Jego Król: Mci, aby ojczyzny do ostatka nie zgubił i téj niesłychanéj sobie i narodowi polskiemu nie zostawił pamiątki, iż pod panowaniem polaka Polska zginęła. Niech nam o sobie radzić dozwoli, abyśmy *libertate unita* [3] pomyśleli o takim Panu, któryby *gloria sui et honore Regni nostri captus* [4] nas się podjął *(salvis ab integro libertatibus nostris* [5]) rządzić i dostatkami swemi, sercem i posiłkiem z przyjaciół swych monarchów możnych *ab hoc interitu* [6] wydźwignął, wiarę świętą, kościoły Boże, i ubogą ojczyznę naszą, w téj nędzy wspomogłszy, ogarnął. A tak się dopiero ziści owa Żórawskiego wróżba, iż *postquam serpens serpentem devoraverit,* [7] będzie *felicissimum Regni nostri imperium* [8]. Co daj Panie Boże!

1) żadne ocalenie i żadna nadzieja 2) w tym stanie 3) złączoną wolnością 4) chwałą swą i godnością królestwa naszego ujęty 5) zachowując w zupełności nasze swobody 6) z téj zaguby 7) kiedy wąż pożrze węża 8) najszczęśliwsze panowanie w Królestwie naszem.

MISCELANEA.

1452 r.

Szkody poczynione w Koronie podczas napadu Bolesława ks. opolskiego.

(Metr. Kor. 11 f. 314.)

Primo Dominus Swantopełk interfectus et filius suus captus.

Tangoborskij captus et taxatus.

Dominus Andreas Climontowskij captus et taxatus.

Frater suus mgr. Ottha, *captus et taxatus.*

Wilkowskij captus et taxatus.

Frater Domini Dlugossh interfectus.

Russoczskij captus, Cochnowski captus.

Żegotha Siedleczskij captus et taxatus.

Wlossowskij captus et taxatus.

Balińskij bis spoliatus et solus vix evasit.

Item bona ecclesie Cracoviensis multoties spoliata et igne consumpta.

Civitas Crzepice igne consumpta et multe possesiones spoliate et exuste.

Naprzód p. Swiętopełk zabity a syn jego wzięty do niewoli.

Tangoborski wzięty do niewoli i oszacowany.

Pan Andrzéj Klimontowski wzięty do niewoli i oszacowany.

Brat jego m. Otto wzięty do niewoli i oszacowany.

Wilkowski wzięty do niewoli i oszacowany.

Brat pana Długosza zabity.

Rusocki i Kochnowski wzięty do niewoli.

Żegota Siedlecki wzięty do niewoli i oszacowany.

Włossowski wzięty do niewoli i oszacowany.

Baliński po dwakroć zrabowany, i sam zaledwie uciekł.

Także dobra kościoła krakowskiego wiele kroć zrabowane i spalone.

Miasto Krzepice spalone i wiele posiadłości zrabowanych i spalonych.

Civitas Cracovia multis milibus florenorum spoliata et damnificata tam per taxationem mercatorum quam per spolium diversarum mercaturarum si est fides adhibenda ad ducenta milia florenorum prout ipsamet de se potest declarare.

Item multi nobiles, sacerdotes, sculteti, tabernatores et cmethones, sicut Strzapka notalis *tabernator domini episcopi cracoviensis captus, depreciatus et taxatus.*

Item quidam nobilis dictus Vocopych captus et mortuus ductus ad statuendum.

Item Bijstranowsky captivando interfectus et multis spoliatus.

Item Pyelsch spoliatus et solus vix evasit.

Illcusch civitas irrecuperalia damma in thesauris regalibus et soli pauperes in equis et aliis sumptibus passi sunt, una tamen vice ad centum equos receperunt.

Item duo cives notabiles noviter circa Cracoviam capti sunt, videlicet filius Theschnar et Caspar de Ilkusch.

Item noviter Żegotha Olbricht in domo spoliatus ante Cracoviam.

Item plebanus de Gołoczawi captus.

Religiosus unus de Mogyła captus; notalis persona.

Bona monasterii in Thyniecz multotiens spoliata et igne exusta.

Miasto Kraków na wiele tysięcy złotych zrabowane i poszkodowane, tak przez taxowanie kupców, jak i przez rabunek rozmaitych towarów, jeśli można dać wiarę na dwakroć sto tysięcy złotych, jak o tem samo miasto zaświadczyć może.

Takoż wielu szlachty, kapłanów, wójtów, karczmarzy i kmieci, jako Strzapka propinator pana biskupa krakowskiego wzięty w niewolę złupiony i oszacowany.

Także pewien szlachcic nazwany Wokopych wzięty w niewolę i po śmierci stawiony przed sądem.

Także Bystrzanowski przy braniu do niewoli zabity i z wielu rzeczy złupiony.

Także Pielsz zrabowany i sam zaledwie uciekł.

Miasto Olkusz w skarbach królewskich a sami ubodzy w koniach i innych wydatkach niepowetowane straty ponieśli, raz jednak odebrali sto koni.

Także dwóch znakomitych obywateli koło Krakowa, wziętych świeżo zostało, mianowicie syn Tesznara i Kacper z Olkusza.

Także niedawno Żegota Olbrycht zrabowany w domu pod Krakowem.

Także pleban z Gołoczawy wzięty.

Zakonnik jeden z Mogiły wzięty; osoba znakomita.

Dobra klasztoru na Tyńcu wielekroć zrabowane i ogniem spalone.

Bidlińskij spoliatus et vix solus evasit.

Ex illa parte Wisle, ubi jacent terrigene dicti Radwanij, multa spolia, taxe, exustiones et captivitates commisse sunt et nunc committuntur.

Prepositus in Mstow captus.

Trzebyensky spoliatus.

Thabernator in theloneo Raba taxatus.

Civis cracoviensis Salcz taxatus super tres florenos.

Johannes Obelsky captus et taxatus.

Johannes Potoczskij captus, spoliatus, statuere se debet.

Johannes Byelsky statuere se debet.

Libnijn noviter spoliatus.

Kwassimowskij spoliatus.

Item in terris Sandoczensi et Byeczensi non sunt terrigene capti, exusti aut spoliati hic descripti spetialiter scilicet serenissima domina Regina sepius cum querelis exposuit plurimos ibi terpigenas captos spoliatos esse et exustos.

Bidliński zrabowany, zaledwie sam uszedł.

Z téj strony Wisły gdzie mieszkają obywatele zwani Radwanowie, wiele rabunków, oszacowań, pożarów i zabrania w niewolę popełniono i popełniają.

Proboszcz z Mstowa wzięty.

Trzebieński zrabowany.

Na karczmarza z osady Raba naznaczono wykup.

Obywatel krakowski Salcz otaxowany na trzy złote.

Jan Obelski wzięty i oszacowany.

Jan Potocki wzięty, zrabowany, winien się stawić.

Jan Bielski winien się stawić.

Libnin na nowo zrabowany.

Kwasimowski zrabowany.

Takoż w ziemiach Sandockiéj i Bieckiéj mieszkańcy nie byli chwytani ani spaleni ani zrabowani tu po szczególe opisani, jakkolwiek Najjaśniejsza Królowa, często uskarżając się przekładała że wielu z nich wzięto, zrabowano i spalono.

Hec damna civium civitatis Cracoviensis in brevibus temporibus.

Te są szkody obywateli miasta Krakowa w krótkim czasie (poniesione.)

Primo, antequam dux Belastko in Crutzburg mercatores cracovienses dampnificavit, de Albrechtczicze spoliati sunt Johannes et Thomas Stelczer fratres germani inter Namslaw et Walczyn circa villam Noldenfort (v. Voedenfort) *in*

Naprzód zanim ks. Bolastko w Krutzburgu obywateli krakowskich skrzywdził; z Albrechcic zrabowani zostali Jan i Tomasz Stelczerowie, bracia rodzeni, między Namsławem i Wałczynem, około wsi Noldenfort, szczególniéj w

precipue petlibus mardurinis et aliis rebus in valore mille flor.

In civitate Czuczburg dempnificati sunt Cracovienses per ducem Bolastkonem in auro argento, cera, cupro vario, sabellis et aliis in valore octuaginta milibus florenorum ungaricalum.

Prope Seczemin in valore sexingentorum milium floren; super Choscek multis captis interfectis et occisis: trans Lelów in valore milium flor.

Trans Crzepicze prope Radlow in valore sex mil. flor.; pro majori parte ad Choschek provenerunt.

Circa Greffenstadt in valore trium milium flor. In Lubolow et in Crumpach multotiens mercatores miserabiliter sunt depredati in valore summe ultra decim mil. flor.

Inter civitatem Sandecz et Bohowa in valore milium flor.

Circa Lipniczany in valore duorum milium flor.

Prope Pilsno in valore trecentorum flor.

Prope Copczicze post festa Pasche anni 1456 *in aliquibus centenis flor.*

Circa Stanij hky in duobus milibus florenorum, presertim una vice dum Regia Majestas prius erat Nyepolomicze.

Prope Milnów in valore ducentorum florenorum.

Circa Tharnow pluries mercas-

skórkach kun i innych rzeczach wartości tysiąca złotych.

W mieście Kruczburgu zabrał krakowianom książe Bolko złoto i srebro wosk i miedź różnego gatunku, sobole i t. p. wartości ośmdziesiąt tysięcy złotych węgierskich.

Blisko Secemina, na wartość tysiąca sześciuset złotych; — nad Choszczkiem wielu chwytanych i zabitych; po za Lelowem wartości tysiąca złotych.

Za Krzepicami blisko Radłowa, na wartość sześciu tysięcy złotych; po większéj części przeszli do Choszczka.

Około Greffenstadu, na wartość trzech tysięcy złotych. W Lubolowie i w Krumpach wiele kroć razy kupców niegodnie złupiono na wartość przeszło dziesięciu tysięcy złotych.

Pomiędzy miastem Sandeczem i Bobową na wartość tysiąca złot.

Nie daleko Lipnicy na wartość dwóch tysięcy złotych.

Pod Pilznem na wartość trzechset złotych.

Przy Kopczycach po Wielkiejnocy r. 1456 na kilkaset złotych.

Około Staniątek na dwa tysiące złotych, zwłaszcza pewnego razu, gdy Król JM. znajdował się wprzód w Niepołomicach.

Pod Milnowem na wartość dwustu złotych.

Około Tarnowa kilkakrotnie za-

tores sunt cesi, vulnerati et capti videlicet tria milia florenorum.

Anno dom. 1455 *transitus circa Bolesławicze dum Sweborowsky currus mercatorum infestabat prius Dominicam Judica, depreciati sunt mercatores in summa mille flor. nullis captis et cesis.*

Super Campnow mercatores per Sweborowski dampnificati sunt in ducentis marcis.

In ducatu Albi ducis Conradi trans Syczow prope villam Stradom in Stradom in trecentis marcis.

Item prope Siczow anno 1455 *super letare in octingentis marcis.*

Circa Melitz pro festo sancti Joannis 1455 *in ducentis florenis.*

Prope Czeschyn in valore mille marcarum.

Trans Ratiboriensem civitatem in octingentis florenis.

Item Bliszczina ad festum Viti in attestationem ducis Wenceslai in trecentis florenis.

De Babiny in valore unum centum flor.

Prope Thaszek item in valore octingentorum florenorum.

Jurczik Stosch depreciavit Michaelem Zerer in sexingentis florenis.

Item Michael Gderer et Gebil ac alli nostri concives dampnificati sunt in mille florenis per familiam ducis Czeschinensis ducentes quique predas super Ostrów.

bito raniono i wzięto kupców, *(zrabowanych)* na wartość około trzech tysięcy złotych.

R. 1455, w przejściu około Bolesławic, kiedy Sweborowski napadał na kupców przed niedzielą białą, i złupił ich na tysiąc złotych, nie uwięziwszy ani zabiwszy żadnego.

Pod Kampnowem kupcy przez Sweborowskiego ukrzywdzeni zostali na dwieście grzywien.

W księstwie księcia Konrada Białego, po za Syczowem przy wsi Stradomie na trzysta grzywien.

Także blisko Syczowa r. 1455 na ośmset grzywien.

Około Melic w dzień Śgo Jana r. 1455 na dwieście złotych.

Blisko Cieszyna na tysiąc grzywien.

Za miastem Raciborzem na ośmset złotych.

Także za Bliszczyną w dzień Śgo Wita, podług świadectwa ks. Wacława na trzysta złotych.

Z Babin wartości stu złotych.

Pod Toszkami także na wartość ośmiuset złotych.

Jurczyk Stosz oszacował Michała Zerer na sześćset złotych.

Także Michał Gderer i Gebil, oraz inni nasi współobywatele, pokrzywdzeni zostali na tysiąc złotych przez rodzinę księcia Cieszyńskiego, każdy prowadząc łupy na Ostrów.

Dampnificatus est Nicolaus Gebil concivis noster in centum flor. circa Ratibor Oppavam et Oberburg. Anno preterito prope Ratibor in mille flor.

Gebil idem circa Nigram aquam dampnificatus noviter in trecentis florentis.

Super Albrechtczicze capti et dampnificati sunt Joannes Crancz et Goteler jam vita functi et Nicolaus Zalcz adhuc solum in quavis agens et alli duo item quoque in captivitate martui sunt et taxati super mille flor. in generali.

Spoliatus est Jacobus Pensator per quinque annos prope Schidlów.

Pokrzywdzony był Mikołaj Gebil nasz współobywatel na sto złotych, około Raciborza, Opawy i Oberburga. Roku zeszłego, pod Raciborzem na tysiąc złotych.

Gebil tenże około Czarnéj wody znowu skrzywdzony na trzysta złotych.

Pod Albrechcicami zabrani i pokrzywdzeni zostali Jan Kranc i Goteler już zmarli a Mikołaj Zalcz sam tylko gdzieś jeszcze przebywa, tamci zaś dwaj, chociaż zmarli w niewoli oszacowani zostali na tysiąc złotych.

Zrabowany został Jakób przed pięciu laty pod Szydłowem.

1502.

WYWÓD SZLACHECKIEGO POCHODZENIA

ERAZMA CIOŁKA.

Alexander, Dei gratia, Rex Poloniae etc. Significamus etc. Quomodo postquam fuisset differentia certa inter venerabilem capitulum ecclesiae cracoviensis ab una et venerabilem Erazmum Cziołek de Cracoviae praepositum Vilnensem, secretarium nostrum pro de et super ipsius Erasmi ad eandem ecclesiam cracoviensem receptione partibus ex altera, sic quia praelati et canonici ecclesiae ejusdem cracoviensis ignobilitatem

Alexander z Bożéj łaski Król Polski etc. Oznajmujemy i t. d. Gdy wszczęły się pewne spory między wielebną kapitułą kościoła krakowskiego z jednéj, a wielebnym Erazmem Ciołkiem z Krakowa, prèboszczem wileńskim sekretarzem naszym, względem przyjęcia tegoż Erazma do kościoła krakowskiego z drugiéj strony, ponieważ prałaci i kanonicy pomienionego krakowskiego kościoła temuż Erazmowi zarzucili ni-

cidem Erazmo obiicerunt, qua impediente et privilegio communi Regni nostri obstante cum ad ecclesiam et capitulum ejusdem ecclesiae recipere recusabant; pro quo quidem Erasmo nobis eosdem praelatos et canonicos cracovienses ut receptus per eos fuisset petentibus, dum illi ad Nostrae Majestatis conspectum personaliter venientes, petitionique nostrae respondentes, impedimentu ignobilitatis praeponerint, ventum exinde fuit ut ipse Erasmus propositioni illi in vim responsionis illius coram nobis factae, replicaret personaliter affirmans nullum tale impedimentum ignobilitatis in se consistere sed olim nobilem Stanislaum Czołek civem cracoviensem genitorem suum fuisse de nobili polonorum familia Sulimorum ortum habentem, seque proptera insciencciis et facultatibus primum liberalibus tandem divinis et humanis tam in studio almae universitatis cracoviensis, quam in conversatione doctorum virorum competenter eruditu in curiaque nostra, et ubique honeste ac virtuose conversatum, et nobili genere nobilem nobiliterque genitum et ad eandam, ac quamlicet ecclesiam abilem esset. Contra quem dum ibidem coram nobis assertio praelatorum eorundem tanquam in abilitandum cum excandesceret, et Erasmus se ad probandum id, quod affirmarat admitti peteret, nos tunc de con-

skie urodzenie z powodu którego, oraz zwykłego przywileju, naszemu królestwu służącego, onego do tegoż kościoła i kapituły przyjąć się wzbraniali, i gdyśmy rzeczonych kanoników i prałatów prosili o przyjęcie rzeczonego Erazma, a oni stanąwszy osobiście przed nami, i odpowiadając na naszą prośbę, przeszkodę nieszlacheckiego pochodzenia przełożyli, przyszło do tego, że sam Erazm, na mocy powyższéj danéj nam odpowiedzi, oświadczył osobiście, iż żadnéj podobnéj przeszkody niskiego pochodzenia z jego strony nie ma, lecz że niegdyś szlachetny Stanisław Ciołek obywatel krakowski ojciec jego, pochodził z szlachetnéj polskiéj rodziny Sulimów, a następnie że on naprzód w naukach i wiadomościach, późniéj w teologii i filozofii tak w wszechnicy krakowskiéj jakoteż w obcowaniu z ludźmi cnotliwemi i uczonemi wykształcony, a przytem na dworze naszym i wszędzie uczciwie i cnotliwie zachowywał się, i ze szlachetnego rodu pochodzący, tak do tego, jako i do innych kościołów jest sposobny. Przeciw czemu, gdy w obec nas wystąpili prałaci usilnie dowodząc jego niesposobności, a Erazm upraszał o przypuszczenie do dowiedzenia tego co mówił, My zgodnie z Radą przy boku naszym zasiadającą przypuściliśmy go do dowodzenia żądanego, i nazajutrz po dniu w którym się to działo, wyznaczyliśmy posłuchanie

silio consiliariorum nostrorum, lateri nostro assidentium ad probandum eum admisimus, et dum haec ita certis die et tempore praeteritis gererentur, die tandem altera, pro qua, ac audienda infrascripta coram nobis fieri dictum, venerabile capitulum per generosum Hinconem, terrae lanciciensis subcamerarium, curiensem nostrum in vim citatorii avisatum effecimus ut coram nobis comparuisset et infrascripta fieri audivisset, vel cum non deberent fieri causas allegasset. Quoquidem venerabili capitulo nec per se, nec per alium comparente produxit coram nobis ipse Erasmus generosos et strenuos Marcissium de Wrogynowicze et Sigismundum Stosz milites ac nobiles Joannem Farureji de Grambów tenutarium in Osownicza districtus biecensis, Nicolaum Roski de Rosa terrae sandomiriensis de armis Sulimorum Casperum de Sulovo et lucam deFaschczyczewo terrae cracoviensis de nobilitate Ossmorogorum, Zavissium et Martinum de Wojnarovo dictae cracoviensis terrae de familiis strepharum regni nostri indigenas. Sicque coram nobis in consiliique nostri medio prodicti strenui Marcitius et Sigismundus aulae nostrae milites veterani palam fasti et testificati sunt, magnifico Petro Misskowski palatino lanciciensi, per suum certum nuntium eorum approbante testimonium quia nove-

w sprawie wyż rzeczonéj, i na mocy zapozwu uwiadomiliśmy wielebną kapitułę przez urodzonego Hinkona podkomorzego ziemi łęczyckiéj dworzanina naszego, aby się przed Nami stawiła i przy sprawie niżéj opisanéj była obecną, lub przeszkody do tego przedstawiła. Gdy zaś wielebna kapituła, ani sama przez się, ani przez pośrednictwo kogo innego nie stawiła się, przedstawił Nam sam Erazm szlachetnych i walecznych Marcina z Wroginowic i Zygmunta Stosza rycerzy, oraz urodzonych: Jana Farureja z Grambowa dzierżawcę z Ossownicy w powiecie bieckim, Mikołaja Roskiego z Rossy ziemi sandomierskiéj herbu Sulima, Kacpra z Sulowa i Łukasza z Faszczyczewa z ziemi krakowskiéy herbu Osmoróg, — Zawiszę i Marcina z Wojnarowa z tejże krakowskiéj ziemi, z rodzin pochodzących i zamieszkałych w naszem królestwie. Tak więc w obec Nas i w obec naszéj rady, rzeczeni waleczni Marcin i Zygmunt, zasłużeni rycerze dworu Naszego, jawnie zeznali i oświadczyli, których zeznanie przez pewnego posłańca swego, Wielmożny Piotr Myszkowski W da łęczycki poświadczył: jako znali niegdyś Stanisława obywatela krakowskiego, mającego dom własny w Krakowie na ulicy Śej Anny, postępującego zawsze jak szlachcic na dowód czego przytaczali, że sami jako goście częstokroć w domu rzeczonego

rant olim Stanislaum civem cracoviensem, domicilium tunc habentem proprium Cracoviae in platea sanctae Annae, semper se pro nobili gerentem, causam scientiae referendo quia ipsi ut hospites actici in domo dicti olim Stanislai multotiens hospitabantur et quotiens conversative contingebat cum eodem velud hospite passivum per eos vel alios nobiles homines secum contendi illi quo olim ribaldrie ut vulgariter obicitur aut ignobilitate curiensi per contendendum obiici, semper ipse olim Stanislaus pro nobilitate sua certabat sic quod cuilicet, mihitum secum contendentium se opponebat duriter, repugnans objectis et certare tunc ad vitam et sanguinem cupiens, quia nobilis quamvis non dives tamen eque bene ut aliquis divitum nobilium de nobilibus parentibus nobiliter genitus esset. Tunc demum immediate Erasmus ipse institit et petiit ut reliquos illos nobiles qui suae texturam genelogie in dubitanter cognescerent examinaremus et eo instante per magnificum, venerabilem et generosos Stanislaum de Chodecz castellanum et capitaneum leopoliensem, Joannem Rabsthinski curiae nostrae marschalcum et capitaneum sandomiriensem, et Joannem de Lasko decanum vladislaviensis et canonicum cracoviensis ecclesiarum, nostrum majorem secretarium, presentes et per nos ad id deputatos, pro tribunalique no-

ś. p. Stanisława przebywali, i że wiele razy zdarzyło się im lub innym w rozmowie z gospodarzem sprzeczać się i onemuż nieszlacheckie pochodzenie (rebadrie) wymawiać, zawsze tenże ś. p. Stanisław przy swem szlachectwie obstawał, tak iż każdemu sprzeczającemu się z nim rycerzowi, śmiało się stawiał odpierając zarzuty i pokazując gotowość krew i życie za to położyć, że jest szlachcicem, choć nie bogatym ale tak dobrze, jak każdy bogaty szlachcic z szlachetnych rodziców szlachetnie urodzonym. Wtedy dopiero osobiście Erazm nalegał i prosił, ażebyśmy resztę owéj szlachty, która dokładnie znała jego genealogię, wybadali; na jego więc żądanie przez wielebnego i urodzonych Stanisława z Chodsza kasztelana i starostę lwowskiego, Jana Rabsztyńskiego marszałka naszego nadwornego i starostę sandomierskiego, Jana z Łaski dziekana wrocławskiego i kanonika krakowskiego wielkiego sekretarza naszego obecnych, przez nas do tego wyznaczonych przed Trybunałem na dworze naszym byli badani, którzy dotykając się rękami własnemi świętości, złożyli przysięgę, w niżéj opisany sposób. Naprzód Jan Faruréj i Mikołaj Roski zeznali, że niegdy Stanisław Ciołek był szlachcicem, a synem Stanisława z Grabowa, który był dziadem w linii męzkiéj rzeczonego Erazma; także zeznali, że pomienieni ojciec

stro in aula nostra sedentes, fuere examinati, qui tactis eorum manibus sacris juramentis corpotaliter praestitis deposuerunt ordine infrascripto. In primis Joannes Farurej et Nicolaus Roski recognoverunt quia olim Stanislaus Czyolek civis cracoviensis erat nobilis, filius olim Stanislai de Grabow qui erat avus ex linea paterna Erasmi praedicti, sicque fassi sunt et patrem et avum predictos Erasmi fuisse nobiles ex stirpe et ex familia Sulimorum. Item Casper de Sulovo et Luca de Fasscischewo deposuerunt, quia nobilis olim Catherina ava Erasmi ex linea paterna quae erat consors Stanislai avi et mater Stanislai genitoris Erasmi, oriunda nobilis ex familiis et armis testium ipsorum per lineam masculinam seu paternam cujus familiae ac testium paternum insignae nobilitatis est ac dicitur Osmorogorum. Item Zavissius et Martinus de Voynarovo deposuerunt: quia mater avae inducentis Erasmi, quae preava erat ex linea paterna ejusdem Erasmi, nobilis erat, ortum habens ex familiis nobilibus tribus testium ipsorum de armis et insigni Strepariny. Sic tue eandem preavam Erasmi nobilem de strepis matrem avi avam genitoris Erasmi vero preavam recognoscebant, causam scientiae ex majoribus sumptam referentes ejus tamen proavae nomini ignari essent. Quorum depositiones testium dum per eundem Johannem

i dziad Erazma byli szlachcicami z pochodzenia i rodziny Sulimów. Także Kacper z Sułowa i Łukasz z Faszczyczewa oświadczyli, że szlachetna ś. p. Katarzyna, babka Erazma z linii męzkiéj, która była małżonką Stanisława dziada a matką Stanisława, ojca Erazma, pochodziła z domu szlacheckiego z rodu i herbu świadczących, przez linię męzką czyli ojcowską, któréj to rodziny ojczysty herb nazywa się Osmoróg. Także Zawisza i Marcin z Wojnarowa oświadczyli, że matka babki zeznającego, a Erazma prababka z linii męzkiéj, była szlachcianką pochodzącą z trzech szlacheckich familii samychże zeznających świadków, herbu Strzemię. Tak więc rzeczoną prababkę Erazma ze Strzemieńczyków, matkę dziada, a babkę ojca uznali za szlachciankę, wiadomość tę opierając na podaniu swych przodków; wszakże nie wiedzieli imienia owéj prababki. Gdy więc zeznania tych świadków, przez Jana z Łaska sekretarza naszego, w obec nas przed radą wypowiedziane zostały, i gdy na mocy ich, jakoteż z poświadczenia używanego za życia szlachectwa, dokładnie wywiedziono i stwierdzono szlachectwo Erazma,—My przeto rzeczone wywody i zeznania głęboko i dokładnie rozważywszy, postanowiliśmy toż szlachectwo Erazma, w sposób jak je wyżéj wywiedziono, uznać i potwierdzić; — jakoż stanowiemy niniejszym, że pomieniony Erazm, którego szlachectwo

de Lasko secretarium nostrum coram nobis in consolii medio loquerentur, easque audiremus et tam ex illis quam ex approbatione nobilitatis in vita professe sufficienter, docta, deducta, probataque coram nobis ejus ipsius Erasmi nobilitas esset, nos recensitis illis deductionibus et probationibus mature et graviter ponderatis decrevimus, nobilitatem Erasmi illius ordine praemisso deductam per nos approbandam et confirmandam, praesentibus decernentes Erasmum ipsum cujus nobilitas et virtus innata ex doctrina et conversatione ad curiam nostram honestissima cujus ipse meminit, jam pridem nobis cognita fuit nobilem esse ex parentibus suprascriptis nobilibus oriundum, ita quoque ad universas dignitates officia personatus et administrationes spirituales et seculares ad quos vel ad quas, nobiles in regno nostro assumi institui et recipi consueverunt abilem et idoneum esse; quem nos quoque ex plenitudine authoritatis nostrae et super habundante habilitamus omnem nobilitatis geniture defectum signis in eo esset abolendam et abolemus tenore praesentium mediante in perpetuum, harum, quibus sigillum nostrum est subappensum testimonio literarum. Datum Cracoviae feria 5 ipso die SS. Tiburcii et Valeriani martirum, anno domini millesimo quingentesimo secundo, regni vero nostri primo.

i wrodzona cnota z nauki i obcowania na dworze naszym, o czem sam wzmiankuje, oddawna były Nam znane,—jest szlachcicem, urodzonym z wyżéj wymienionych rodziców, a przeto do wszelkich godności osobistych, urzędów, zarządów duchownych i świeckich, do jakich szlachta królestwa naszego zwykle zostaje wynoszoną i przypuszczaną, jest zdolnym i sposobnym, którego my zupełną władzą naszą za zdolnego uznajemy i wszelki brak szlachectwa w urodzeniu, gdyby w nim chciano znaleść, znosiemy wiecznemi czasy, mocą niniejszego pisma, do którego pieczęć nasza przywiązaną została. Dan w Krakowie we Czwartek w sam dzień ŚŚ. Tyburcyusza i Waleryana męczenników, roku pańskiego tysiącznego pięćsetnego drugiego, panowania zaś naszego pierwszego.

1519.

PAKTA

między Zygmuntem I a Stefanem wojewodą mołdawskim. [1]

Zygmunt, z Bożéj miłości, Król Polski wielki ksiądz litewski, ruski, pruski i daléj Pan i dziedzic. Jawno czyniemy tym to listem wszystkim niniejszym, potem będącym. Iż chcąc uczynić a postanowić pokój a sprawiedliwość między poddanemi Korony naszéj a zwłaszcza ziem Ruskich i Podolskich z jednéj strony a między Wielmożnym Panem Stefanem wojewodą ziemi Mołdawskiéj i jego poddanemi tejże ziemi mołdawskiéj z drugiéj strony, ku któréj rzeczy takiego pokoju postanowieniu a zrządzeniu, wysłaliśmy byli z obojéj strony, to jest na dzień piątkowy bliższy po święcie Nawiedzenia Panny Maryi, a lata Narodzenia Bożego niżéj napisanego, to jest Wielmożnego Otta z Chodcza wojewodę ruskiéj ziemi pospolitego i też halickiego, kołomyskiego i ośniatyńskiego starostę zacnie nam miłego, a urodzonego Mikołaja Iskrzyckiego stolnika ziemi kamienieckiéj, wiernego naszego miłego z urodzonemi i szlachetnemi radami a urzędniki przerzeczonego Pana Stefana wojewody Mołdawskiego, to jest z Hrynkowiczem i Salabą, starostami chocimskiemi, Zywoniszem, Szatraszem Birzą Hu-

1) Metr. Kort 34 f. 133,

mienikiem, Tetryką starostą czarnowieckim z drugiéj strony; którzy będąc współek postanowili, się naradzili i namówili podle poruczenia naszego królewskiego i też pana Stefana wojewody Mołdawskiego, jako się tych czasów, ma się zachować między obiema stronami prawo pograniczne.

Item, najpierwéj ma bywać na każdy rok sejm na święto Świętéj a Nierozdzielnéj Trójcy na brzegu rzeki Dniestra przeciw zamku Chocimowi.

Item drugi sejm ma bywać na *Kołaczynie*, tak rzeczonem miejscu, po przerzeczonym sejmie we dwie niedzieli. A na jeden rok sejm ma bywać na ziemi, na stronie ziem naszych podolskich a ruskich, a na drugi rok na ziemi, na brzegu i na stronie pana wojewody Mołdawskiego. Takiż pod Chocimem i takiż na Kołaczynie.

Item na tych sejmach ma być naprzód sprawiedliwość ludziom a poddanym naszym wszystkim. A przewozy wolne być mają przez żadnéj opłaty.

Item na tych to sejmach, gdyby kogo obwiniono, tedy ma być przysięga samotrzecia. Ale na kogo będzie żałoba, ma pierwéj postawić cztery świadki; a z tych to czterech świadków, powód albo kto żałuje ma dwa wybierać, które będzie chciał, a ci które powód obierze współek.....mają przysięgę uczynić, podle obyczaju przysięgi zwykłego.

Item o złodziejach tak postanowili: że o złodziejstwo obwiniony cztery razy może się przysięgą sprawić, a po czwartym razie o złodziejstwo obwiniony nie ma przysięgać, ale ma być obwieszon jako już jawny złodziéj a tem swego złego uczynku zapłatę swoją wziąść.

Item gdy kto będzie miał potrzebę iść z naszych ziem do ziemi Mołdawskiéj, Pana Stefana wojewody Mołdawskie-

go, za śladem złodziejskim, za swoim towarem skradzionym, ten ma chodzić w takiéj przygodzie bez listów tych to starostów pogranicznych przespiecznie i dobrowolnie przez wszystkiego hamowania.

Item komu się stanie wielka krzywda a niesprawiedliwość, tedy takowy człowiek ma prosić sobie listu u tych to starostów pogranicznych, a za takim listem aby jemu sprawiedliwość była uczyniona.

Item kto pobieży za złodziejem albo za rozbójcą swoim śladem nagłym albo gorącym, a znajdzie swój towar, zatem tedy taki złodziéj ma być obwieszon, a towar albo rzecz kradziona człowiekowi ma być wrócona; wszakoż z tego towaru dziesiąty grosz ma dać ten człowiek i położyć a policznego dać oboja strona nie będzie powinna.

Item gdy z naszéj królewskiéj ziemi do ziemi pana wojewody Mołdawskiego złodzieje znamienici uciekli a zbieżali, tedy złodziéj taki ma być obwieszon. A takoż gdyby z ziemi pana wojewody Mołdawskiego do naszéj ziemi królewskiéj złodzieje nasi uciekli, tedy złodziéj taki znamienity ma być obwieszon. A wszakoż za takowymi złodziejami z listy tych to starostów każdy ma chodzić, a gdy oni to napiszą a w liściech swych oznajmią iż jest znakomity złodziéj, taki za dowodem listów takich starościnych pogranicznych, ma wziąść zapłatę uczynku swego złodziejskiego.

Item gdyby pan który albo ziemianin, ile urzędnik albo wattaman, rzekł iże tego złodzieja nie masz u niego, tedy ten to pan wyżéj pisany, ziemianin, urzędnik albo wattaman, ma rzec na swą wiarę i na duszę iże u niego albo w jego imieniu takiego złodzieja nie masz. Wszakoż to ma być za takim obyczajem rozumiano, gdzieby pan swą osobą

był sam i mieszkał w niem; wtedy takie przyrzeczenie ma być uczynione. A jeśliby się to stało u ziemianina prostego, tedy ten ziemianin ma sam tylko przysiądz, i tem sam siebie i imienie swoje oczyścić. Ale urzędnicy, wójtowie i wattamanowie, gdzie pan swą głową nie mieszka w imieniu, mają przysiądz samotrzeci w ten obyczaj iże takiego złodzieja w imieniu ich rządów a doglądania nie masz.

Item gdyby kto nie chciał przysiądz jako przełożono jest, tedy taki ma imieniem szkodę wszystką płacić, jako człowiek uszkodzony będzie szkodę szacował, albo złodzieja jemu ma wydać albo dać; a kiedy odprzysięże, tedy ten człowiek indzie złodzieja swego ma i będzie wolen sobie patrzyć a szukać; a starostowie mocni będą każdego złodzieja mocą pana swego pojmać a obwiesić.

Item jeśliby się to jako nalazło, iżby który niesprawiedliwie przysiągł; a złodziéj naleziion byłby w jego imieniu, który przysiągł, tedy ten a taki ma obiema stronom i z obu stron szkodę wszystką płacić, albo złodzieja wydać.

Item kto będzie ślad gonić za swym towarem, albo za którą szkodą i przyjdzie ślad na tę stronę Dniestru rzeki, tedy on ma stąpić trzy stopnie od brzegu, którego pana ziemia będzie, a ten pan ma ten ślad wziąść a swoją ziemię oczyścić; a ma świadki albo jednego świadka zostawić na śladu, a sam ma pójść i dać znać czyja jest ziemia. A gdy jego ziemia będzie pusta, tedy ten człowiek co gorąco goni ma obwieścić imienie nabliższe od onego miejsca co goni ślad; a tak ma być uczyniono z obu stron; a gdyby kto tego śladu nie będzie módz odprawić tedy taki wszystką szkodę ma oprawić i zapłacić. A kiedy ten pan będzie mówić, że nie jest jego ziemia a nie dan jest jemu ślad, tedy

ma pan sam przysiądz a wattaman samotrzeć, a tym ma swą ziemię oczyścić.

Item kto będzie módz sobie list za swoją szkodą u starostw wyprawić granicznych, tedy ten człowiek ma dać za list dwie asprze. a w bronach z obu stron nic dać ludzie nie mają. Za złodziejskie uczynki, ani u tych kupców żadnych towarów, ani koni zabawiać a zapowiedzieć nie ma. A jeśli kto zastanie swój towar, rzeczy, albo konie, tedy ten kupiec ma dać *zachoycza (sic)* a postawić go ma na miejscu, gdzieby sejmy przerzeczone trafiłyby się, a były.

Item gdyby który człowiek z obojéj strony konia albo towar swój u drugiego zastał w ziemi naszéj, tedy tacy chodzić mają się zawodzić *zachoyczami* przed starostami naszymi kamienieckim i halickim, w któréj ziemi taka rzecz i żeby się przydała. A gdyby takoż przydało się ludziom a poddanym ziemi mołdawskiéj a Pana Stefana wojewody Mołdawskiego, tedy sprawa a zachód taki ma być przed starostami Pana Stefana wojewody, chocimskim i czarnowieckim.

Item takiż *zachoycza* ma się zawodzić do czwartego *zachoyczy*, a od czwartego ma taki towar pieniędzmi płacić, albo gdyby nie miał pieniędzy, tedy *gazalem* ma zapłacić.

Item pobereżnicy z obu stron gdzie którego człowieka albo złodzieja imą, tedy ci pobereżnicy tego człowieka albo złodzieja postawić mają przed starostami. Jeśliby był winien, tedy za jego uczynek obić mają.

Item ktoby przyszedł za złodziejem a znajdzie swe lice, tedy starostowie takiemu człowieku wszystko mają wrócić, a wszakoż starostom tego dziesiąty grosz dan być ma.

Item kto się sprawi przed starostami, temu wszystko ma być wrócono; tylko ma dać dwanaście aspr wjeznego.

Item jeśli pobereżnicy kogo imą albo człowieka, albo złodzieja, a od niego wszystko odbiorą, a przed starosty jego przywiodą, a od złodzieja co wziąwszy albo jąwszy go staroście nie powiedzą, to ich gardła nieodpuśnie płacić mają, gdy się na nie dowiedzą.

Item ci pobereżnicy prawych ludzi ani imować, ani katować, ani przesadzać ani ich odzierać nie mają.

Item gdyby kto z obojéj strony, dziewkę, żonę albo wdowę zgwałcił, albo gwałtem wziął, tedy taki gwałtownik ma płacić ośmnaście kop podolskich, a na wołoską liczbę asprami sześćdziesiąt złotych wołoskich.

Item jeśli nad takim gwałtownikiem zamordowanie stało się, o takiego nic nie ma być mówiono.

Item kto dziewkę z jéj dobrą wolą a przyjaźliwie weźmie, ma dać półtory kopy a liczby wołoskiéj pięć złotych asprami.

Item gwałtem aby żadni z obu stron na innego imienie nie najeżdżali; a jeśli kto będzie na kogo najeżdżał gwałtem, z obu stron, a będzie tego znak, tedy starostowie z obu stron będą powinni oglądać a dostatecznie dowiedzieć się o tym gwałcie; a jeśli będzie tak prawda, tedy gwałtownik będzie powinien płacić wszystką szkodę.

Item ma być wolność z obu stron imienia osadzać na swem brzegu każdemu.

Item zapłata którą na sejmie którym wskażą na kim, tedy ludziom naszym poddanym we dwie niedzieli, a potem ludziom pana wojewodzynym za tydzień zupełna zapłata ma być uczyniona.

A to wszystko wyżéj postanowione, [tak się skutecznie stało; ku któréj rzeczy utwierdzeniu i zachowaniu, z zrządzenia i umowy wyższéj napisanéj, pieczęć naszą kazaliśmy przywiesić k temu to listowi, który jest pisan a dan w Krakowie w niedzielę bliższą przed świętym Wawrzeńcem męczennikiem, lata od Narodzenia Bożego tysiąc pięćset dziewiętnastego, a królowania naszego roku trzynastego.

1657.

USTAWA CECHOWA DLA M. KALISZA

(Metr. Kor. 364 f. 26.)

In nomine Domini. Amen.

Aby rzeczy stanowione spólnie z czasem nie ginęły i do zapamiętania ostatecznego nie były przywodzone, mądrość ludzi i poważność postanowiła one na potomne czasy wiadomości ludzkiéj na piśmie zostawować. Przeto my Michał Smigiel Burmistrz, Wawrzyniec Szarkowski, Adam Hejnowicz, Jan Smigielski, Stanisław Poniecki, Jan Nieśmiałek,—rajce;—Marcin Bieniaszewic, wójt; Wojciech Białucha, Adam Hebanowicz, Jakób Gaworski, Marcin Gawełkowicz, Bartłomiéj Przygoszewicz, Bartłomiéj Markowicz, Andrzéj Mstowicz—ławnicy i wszystko pospólstwo miasta Króla JMci Kalisza. Wszem w obec i każdemu z osobna, komuby należało wiedzieć, tym zgodnym a spólnym postanowieniem naszym znać dawamy. Iż my opatrując rząd i spólną zgodę tego miasta i obywatelów wszystkich jego,

na pilne i słuszne potrzeby sąsiadów i mieszczan naszych starszych i młodszych mistrzów rzemiosła rymarskiego, siodlarskiego, miechowniczego, paśniczego, stolarskiego, powroźniczego, kaletniczego, tokarskiego, sklarskiego, chcąc im ku spólnemu dobru dopomódz, aby w lepszym rządzie i sposobniejszym, rzemiosła te zatrzymane były, artykuły niniejsze przez nich nam podane, bacząc że są słuszne a nikomu nie obciążliwe, i owszem ku zachowaniu uczciwych obyczajów, posłuszeństwa i spólnéj miłości braci wszystkich, bardzo potrzebne i użyteczne, od dawnych czasów przez przodków ich postanowione, a teraz przykładem miast inszych meliorowane, onym ustanowić, approbować, ratyfikować, jakoby wiecznemi czasy moc swoją miały spólnem naszem postanowieniem, onym wydać pozwoliliśmy; jakoż approbujemy, ratyfikujemy, chcąc aby od każdego obywatela miasta tego i rzemiosł pomienionych, teraz i napotym będącego, trzymane i pełnione były nie odmiennie.

Pierwszy. Aby żaden człowiek w tem mieście, tak z chrześcian, jako i z żydów, rzemiosł wyżéj pomienionych, na gruntach miejskich, szlacheckich i duchownych, także przedmieściach, robić i sprzedawać ani roboty skąd inąd gotowéj, do przedania wozić się nie ważył, któryby bractwa zupełnego tu nie miał i wcale nie trzymał, pod utraceniem roboty, która, za wiadomością urzędową przez starsze i młodsze bractwa tego, ma być zabrana i *pro arbitrio officii civilis* obróconą, okrom czasów jarmarcznych, na to uprzywilijowanych. A z tych, takowy każdy rzemieślnik wstępnego do bractwa ma dać złoty i groszy ośmnaście.

Wtóry. Gdy znak albo cechę bracką obsyłają po miejskiéj albo jakiejkolwiek inszéj potrzebie, takowéj cechy ża-

den nie ma zatrzymywać, ale ją porządkiem brat do brata odsyłać i wszystek sposób rozkazania starszych o co cechę obsyłają opowiedzieć. Któryby ją zatrzymał a omylenie się w tym jakie stało, ma dać winy dwa funty wosku, funt jeden po groszy cztery szacowany.

Trzeci. Któryby z braci do bractwa, za obesłaniem cechy nie przyszedł, nie opowiedziawszy się przez brata, ma dać winy funt wosku, a któryby nie rychło przyszedł, gdyby się już sprawa zaczęła, grosz jeden winy dać będzie powinien.

Czwarty. Gdyby sprawa jaka bracka przed starszemi będzie sprawowana, tedy wszyscy bracia będą powinni z pilnością i pomilczeniem wszystkiego wysłuchać. Jeżeliby więc który brat gadanie jakie próżne albo szeptanie wtenczas czynił, albo też temu który co tamże sprawować będzie, w rzecz się słowy wtargnął, takowy nie wychodząc z bractwa, ma dać winy funt wosku.

Piąty. Żaden z braci aby nie śmiał na żaden jarmark jechać, aż pierwéj starsi robotę oglądają, dla dobrego i porządnego zrobienia, pod winą sześciu funtów wosku. A jeśliby co takowego nie porządnie było zrobiono, tedy od każdéj sztuki ma dać winy grosz jeden, toż i tu doma.

Szósty. Ktoby chciał być przyjęty do bractwa, ma być powszechnéj wiary chrześcijańskiéj, według kościoła rzymskiego, a gdyby się odmienił w wierze téj, z bractwa ma być wyłączony.

Siódmy. Któryby towarzysz rzemiosł tych, chciał albo żądał bractwo przyjąć i za mistrza zostać, naprzód u któregokolwiek z braci swego rzemiosła (opowiedziawszy przed kim starszym, że chce mistrzem zostać) rok i sześć niedziel

zupełna za towarzysza robić, nie odmieniając się mistrzami w robocie. Jednak jeśliby chciał który odkupić robienie roku i sześciu niedziel, powinien do skrzynki brackiéj złotych dwanaście; albo więc okupiwszy o sztukę żądać powinien. Któréj sztuki robotę mistrze mu naznaczą, u którego z braci upatrzą, którą tam gdzie naznaczą a nie indziéj robić ma i onę wystawić i oddać w niedziel sześć podług postanowienia każdego rzemiosła niżéj opisanego; a gdzieby jéj w tym czasie nie oddał, trzy kamienie wosku do bractwa przepada. Do tego przy robieniu sztuki, powinni będą dwa bracia rzemiosła tego doglądać, jakoby podług opisania była wystawiona; którą jeżeli nie tak wystawi a przed bracią to uznano będzie, znowu ją robić powinien dotąd, ażby onę tak wystawił jako jest opisana. Jednak ktoby sztukę okupić chciał, ma dać złotych dwadzieścia i cztery za sztukę do skrzynki brackiéj, a po zapłaceniu sztuki kolacyę przystojną dla braci, kosztem swym powinien odprawić i na rynsztunek bracki oddać, a potym bez omieszkania starać się aby do prawa miejskiego był przypuszczony, które przyjąwszy ma listy w bractwie od urodzaju i uczenia pokazać dostateczne; toż dopiero za brata ma być przyjęty, a przytem wstępnego tak jako wyżéj. Toż się ma rozumieć o tych, którzyby w inszych mieściech, mistrzami sobie bywszy, tu się stanowić na potym i bractwo przyjąć chcieli, świadectwo zachowania swego od miasta w którem mieszkali pokazawszy, temu wszystkiemu będą podlegli.

Osmy. Który brat sztukę podług opisania należącą wystawi i odda, takowy gdy za brata będzie przyjęty, przed

temj którzy ją odkupywać będą przy sprawie brackiéj pierwsze miejsce trzymać i zasiadać ma.

Dziewiąty. Ktobykolwiek chciał się uczyć którego z rzemiosł wyżéj pomienionych, ma do skrzynki brackiéj groszy dwanaście odłożyć, którego mistrz przed starszym we dwie niedziele po przyjęciu ma opowiedzieć i dać zapisać w księgi brackie pod winą sześciu funtów wosku przepadającą, a uczeń tak przyjęty ma się uczyć statecznie u jednego mistrza cztery lata, nie odchodząc, pod utraceniem rzemiosła, albo się znowu uczyć, okrom stolarzów, tokarzów, szklarzów, powróźników, u których tylko trzy lata się uczą.

Dziesiąty. Uczeń po wyuczeniu gdy będzie wyzwolony przez mistrza swego, cztery lata do miast cechowych uprzywilejowanych wędrować będzie powinien, a gdzieby nie wędrując mistrzem chciał zostać, cztery grzywny do bractwa, powinien odłożyć za wędrówkę, insze powinności wszystkie zastąpić jako artykuł siódmy omawia, *nullis exceptis.*

Jedenasty. Mistrzowski syn gdzieby przez ojca swego za żywota nie był spuszczany (którego ojcu własnemu oddawszy groszy dwanaście do bractwa wolno się spuścić zostawuje), będzie się uczył połowicę; to jest lat dwa albo półtora w którem bractwie; a gdy będzie chciał bractwo przyjąć ma dać wstępnego groszy dwanaście od robienia roku i sześć niedziel za towarzysza niżeli bractwo przyjmie. Także od sztuki robienia i odkupowania się będzie wolen, tylko złotych dwadzieścia do bractwa, według zwyczaju starodawnego, na rynsztunek bracki oddać będzie powinien, służbę jednak kościelną i bracką wcale ma zastąpić. Toż się ma rozumieć i o inszych, gdyby wyuczywszy

się którego z rzemiosł tych, a rok i sześć niedziel u mistrza rzemiosła swego które gosię ucywzywszy, przerobiwszy, pojął wdowę albo córkę mistrzowską swego rzemiosła, takowy półsztuki oddawszy albo okupiwszy wstępne, a rynsztunek jako syn mistrzowski odłożywszy, do bractwa ma być przyjęty.

Dwunasty. Wdowa, którąby po śmierci męża swego rzemiosł wyżéj pomienionych została, uczciwie się rządząc a rzemiosło robić chciała, wolno jéj będzie do jéj śmierci; tylko ucznia na uczenie nie wolno jéj przyjmować, wszakże towarzysza dla zarobienia żywności bracia nadać jéj powinni będą. Jednak gdyby się na nię co złego albo nierządnego pokazało jawnie, takowa od rzemiosła ma być oddalona; także téż gdyby za męża inszego poszła, tak bractwa jako i rzemiosła ma być prywowana.

Trzynasty. Któryby z braci, robiąc które z rzemiosł tych, nie ożenił się do roku, powinien dać do bractwa na kamień wosku, grzywien pięć, i tak każdy rok póki się nie ożeni.

Czternasty. O mniejsze rzeczy, jako o poszwarki, długi małe, albo o rzeczy do rzemiosła należące, między bracią albo czeladzią rzemiosł tych zachodzące, będą mogli starsi sprawiedliwość czynić, a za każdem skazaniem gdzie strona nie dosyć uczyni, będą mogli dać winę na dwa funty wosku po cztery grosze funt z dawna ustanowioną; jednak appellacyą wolną od każdego dekreta pierwszego stronie, którąby się ukrzywdzoną baczyła do urzędu wolną zostawują. A że niektórzy zwykli *temere* appellować, i urząd starszym, że tego w bractwie nie uskromili, za złe miewa, przeto gdy dekretu brackiego urzędowa aprobacya, strona

appellująca na półkamienia wosku do bractwa odłożyć będzie powinna.

Piętnasty. Aby żaden brat do bractwa z bronią żadną przychodzić się nie ważył, pod winą sześciu funtów wosku.

Szesnasty. Aby żaden brat, jeden drugiemu, czeladnika w robocie będącego odmawiać ani obietnicami, albo więc podarunkami, albo podwyższeniem nad obyczaj myta, do siebie zaciągać nie ważył, pod winą kamienia wosku.

Siedmnasty. Któryby brat bratu przyganę w robocie dał, a robota za uznaniem starszych braci podług powinności zrobiona być się pokazała, takowy winą kamienia wosku ma być karany.

Ośmnasty, Aby żaden brat, tajemnic brackich z bractwa nie wynosił, ani ich wspominał przed żadnym człowiekiem pod winą pół kamienia wosku.

Dziewiętnasty. Któryby się brat z bratem w bractwie albo na jarmarku powadził o miejsce, albo o cóżkolwiek inszego, który według przeświadczenia winniejszym będzie nalezion, ma dać do brackiéj skrzynki na kamień wosku.

Dwódziesty. Który brat pocznie służyć służbę kościelną, ma trzy lata służyć, a czwarty rok świece palić; a gdyby braci młodszych nie było, tedy na czterech młodszych ostatnich służba ma zawisnąć, a najmłodszy ma świecę palić, aż który inszy bractwo przyjmie.

Dwudziesty pierwszy. Któryby brat, gdyby mu dano znać, na wigilie albo na żałobną mszę za zmarłą bracią, albo na pogrzeb brata, siostry, dziecięcia, sługi nie szedł, ma dać winy dwa funty wosku. Jeśliby więc albo na jarmarku był, albo pilną robotą był zabawion, powinna tedy żona jego iść, pod winą wyżéj mianowaną.

Dwudziesty wtóry. Któryby dołu nie kopał, na sobie tę służbę mając, także ciała umarłego do grobu nie niósł, ma dać winy cztery grosze; a gdzieby mu się trafiło z miasta w potrzebie swéj natenczas odjachać, powinien się starszemu opowiedzieć, albo inszego na swe miejsce za pieniądze do téj potrzeby zjednać.

Dwudziesty trzeci. Ktoby miał służbę na sobie do kierców a nie nosiłby ich na pogrzebie albo w processyj ma dać winy dwa funty wosku.

Dwudziesty czwarty. Ktoby świec brackich w kościele na ołtarzu albo w szafie stojących nie palił, które sam przez się albo przez brata rzemiosł tych palić powinien, także kierce nosić, ma dać winy cztery grosze.

Dwudziesty piąty. Gdyby braci młodszych nie mało było, a chciałby który wolen był od służby palenia świec przez rok, ma dać do brackiéj skrzynki cztery złote.

Dwudziesty szósty. Bracia, siostry, które to bractwo trzymają, powinni dać na każde suchedni do skrzynki brackiéj na wosk półgrosza; także czeladź, towarzysze, półtora grosza, a robieńcy po groszu.

Dwudziesty siódmy. Gdyby urząd miejski przez sługę miejskiego rozkazał czasu potrzeby do starszego, aby młodsze stawił do posługi miejskiéj i starszyby im to kazał, a oniby w tym nie byli posłuszni, takowy każdy z nich ma dać winy kamień wosku bractwa.

Dwudziesty ósmy. Bracia starsi powinni będą młodszym rachunek na każdy rok ze wszystkich rzeczy im zleconych czynić, przy spuszczeniu urzędów swych; rynsztunek oprawny pokazać i to coby się go przyczyniło.

Dwudziesty dziewiąty. Aby żaden rymarczyk albo sto-

larczyk robieniec nie śmiał za towarzysz postać na szynku albo na barkacie, aż pierwéj pół roku przerobi na mieście i to za dozwoleniem mistrzów, jako się zachowuje w Krakowie albo Poznaniu. Które jego za towarzysz tuteczne zostanie ma być bez wszelakiéj nagany i owszem takiéj wagi jako w mieście ich wyżéj pomienionych. A czasy barkałowe w każdy rok te są: w pierwszy wtorek po św. Michale jeden, a drugi w poście także we wtorek pierwszy po głuchéj niedzieli.

Trzydziesty. Chcąc poskromić i w dobry porządek wprawić złe i niepotrzebne czeladzie rzemiosł tych, tak towarzyszów jako i robieńców nałogi, któremi zwykli nazajutrz po niedzieli albo święcie do roboty mistrzowskiéj pijaństwem się bawiąc przychodzić, zaczem nie mało trudności od osób rozmaitych przez nieoddanie roboty ludziom na czas obiecany, bardzo się często przydarza, przeto któryby z czeladzi rzemiosł tych w poniedziałek albo nazajutrz po którem święcie, do roboty mistrzowskiéj nie przyszedł, albo nie według czasu, myta za tydzień zarobionego winą ma być karany, bez wszelakiego odpuszczenia; która wina do bractwa ma należéć, a mistrz któryby mu tego pozwalał ku zgorszeniu innéj czeladzi, a w tym był przeświadczony, pół kamieniem wosku.

Co wszystko wyżéj opisano jest, bracia tak starsi jako i młodsi pod powinnościami swemi trzymać i wykonać zupełnie, nieodmiennie mają czasy wiecznemi, ażeby upewnienie i utwierdzenie wieczne, dla potomków naszych będących, tych to artykułów było, pieczęciami miasta tego obiema, radziecką i wójtowską, one zapieczętować pozwoliliśmy.

Trzydziesty pierwszy. A że podczas jarmarków w mie-

ście tem bywających, rzemieślnicy pomienionych rzemiosł z inszych miast i miasteczek robotę swoją przywozić zwykli, tedy takową robotę bracia starsi rewidować mają. Od któréj roboty, rzemieślnik każdy takowy groszy dwanaście do cechu ich na wosk powinien dać.

Opisanie sztuk rzemiosł pomienionych.

Rymarska. Skórę jedną golić, którą mistrzowie obiorą, drugą wyzolić która się mistrzom będzie podobała i wyprawić według potrzeby, zacoby się nie wstydził. A te skóry nie mają być chałunowane; z tychże skór ma zrobić rząd włoski zupełny, o siedmiu obsadkach, szyty: puklów trybowanych na nagłówek dwadzieścia i cztery. Wodza ma być zawłóczona niedokrawana, a puklami z białéj blachy trzema rzędami do węzła ma być nasadzona. Węzeł téj wodze ma być pod pięć rzemyszczków pleciony. Z tychże skór ma robić pas o dwónastu obsadkach, który ma mieć plecenie w pośrodku czerwone, a ten pas ma być o dwóch przęckach. Herb miejski ma być na mosiądzu trybowany, to jest brama z kratą i ze dwiema wieżami, a w pośrodku wież chłop z trąbą, a nad nim gwiazda po lewéj stronie; który herb ma być do podpiersienia tegoż rzędu włoskiego. Nadto uzdę ryngłową która ma być robiona o siedmiu obsadkach we cztery kolca; wódz nie dokrawana zawłóczona do wędzidła pojedynczego.

Sztuka siodlarska. Siodło wołoskie kością w około osadzone, zad ma być rozkrawany, ma mieć rozmaite ryssowanie tak zad jako i przodek tegoż siodła; a ma mieć kwiaty rozmaite, woskiem także rozmaitym napuszczone; ma być poszyte czerwonym safianem gładko przeszywane; ma być

też lamowane w koło i frandzlą czerwona, a ma być z taszkami. Drugie siodło usarskie, ma być obite mosiądzem, w koło hafra i w koło przodku, także i główice ma być poszyte szafianem brónatnym, a ma być czapą lamowane; poduszka ma być axamitna zielona, pokład do tegoż siodła ma być karaziowy obszyty półszarlaciem w około. Trzecie siodło które zowią wazak, rozkrawany zad z głową rogatą, które ma być obite blachą żelazną w koło zada i z głową z rozmaitemi kwiatami; ma być wybijane także i norty mają być obite w około jedno z obwiedzeniem blachy.

Sztuka stolarska. Skrzynię jaworową z drzewa suchego, wzdłuż łokci trzy, w szerz ćwierci pięć. W téj skrzyni drzewo ma być miąższe na dwa calca. W tejże skrzyni ma być laderszyn dwanaście; pod półskrzynkiem mają być trzy a przy zajcie nazad dziewięć; która skrzynia ma być w łozie krępowana przez kolony. Druga, stół jaworowy, którego dłuża łokci trzy bez ćwierci, a szerz dwa łokcia bez trzech calów. W téj skrzyni pod stołem ma być dziewięć kadyszyn; u tegoż stołu nogi mają być włoskim kształtem, u tegoż stołu rama sadzona. Filionek hadrowy, ma go być wszerz dwa calca.

Sztuka powroźnicza. Popręg drutowany trojnićny w sześćdziesiąt sznurków od koła kręconych z konopi, jakie mu mistrze obiorą, który ma mieć w sobie łokci sześćdziesiąt. Drugą linię na czterdzieści sążon; w któréj linie ma być promieni cztery kopy, a nie ma być dłuższa ani krótsza nad czterdzieści sążon, ma być miąższa jak pół talera szerokie. Trzecia sieć *z wiecięrzą naciądrzoną* (sic) w sześćdziesiąt sążon czwornitną, którąby przewlókł przez pierzcien z obierzami, która sieć ma mieć ok dwadzieścia,

a obierzyn ma być na dwanaście skręcin, które mają być robione od koła powroźniczego.

Sztuka pasznica. Pas ma być robiony białogłowski, drutem mosiądzowym gładko nabijany, a u tego pasa przęczka ma być taka i zawykiel, któraby się mistrzom podobała. Druga, parę żelaz do gorspeli i onitarze o trzech onickach.

Sztuka miechownicza. Wacek męski nakształt fafring, zamek graniasty z zamszu czarnego jako najprzedniejszego, a wewnątrz ma być biały. Druga, rękawice ze skór kozłowych jako najlepszych, męzkie letnie, futrowane, które ma wynieść skór dwie. Szycie takie jakoby szwami z wierzchu, ani zewnątrz nie było. Trzecia, mieszek z czerwonego zamszu kozłowego z gwindami, a ma być mieszków w nim zewnątrz dwadzieścia i cztery i piąty sam w sobie a knaflag graniasty z szychem złotym.

Sztuka tokarska. Ma robić koło do szat, za któreby dano złotych sześć, z drzewa lipowego, prawie chędogiego, a coby się składało. Druga, lichtarz o sześciu różach toczony z essami, takim sposobem jako mosiądzowy za któryby dano talar.

Sztuka szklarska. Mają dać mistrze sto szyb małych; z tych sta szyb ma sobie wybrać pięćdziesiąt i kwaterę z nich zrobić. W téj kwaterze mają być całe szyby w każdym rogu, a każdy kącik ma być na trzy granie w cyrkiel. Potym mają mistrze oglądać tę kwaterę, po niéj mają powlec kitajką, a jeśliby się zawadziła o co na téj kwaterze tedy ta sztuka w niwecz; a inszą zrobić ma dotąd aż tak zrobi jako jest opisana. A mają być kąciki lutowane katerczynem przednim. Druga, pięćdziesiąt szyb na cztery-

granie ma rzezać i drugą kwaterę z nich robić takim sposobem.

Działo się w Kaliszu we srzodę przed niedzielą śrzodopostną bliską, roku pańskiego tysiącznego sześćsetnego pięćdziesiątego siódmego. (Loc. sig.) (podpisy jak na czele aktu).

Suplicatum nobis esse certos per consiliaros nostros nomine cechmagistrorum, aliorumque artificum et confratrum in edicto contubernio existentium, quatenus ipsis suprascripctam ordinationem seu arthiculos authoritate nostra regia roborare, confirmare, approbare dignaremus; nos itaque Joannes Casimirus rex supplicationi edictae uti juste benigne annuentes supra insertos articulos approbandos et confirmandos esse duximus prout quidem approbamus, roboramus, confirmamus, praesentibus literis nostris, decernentes eosdem vim et robur perpetuae firmitatis obtinere debere. In quantum juris est ususque eorum ratio habetur. In cujus rei fidem praesentes manu nostra subscriptas, sigillo regni communiri jussimus.

Datum Varsaviae die nona mensis martij 1662 an. regnorum nostrorum Poloniae et Sueciae XIV anno.

Joannes Casimirus Rex.

1667.

Instrukcya na sejmiki przedsejmowe, na dz. 14-go grudnia zwołane, wydana z kancellaryi koronnéj w listopadzie 1667 r.

Jako odważny żeglarz po przebyłych dzikiego elementu furiach odbiera pociechę, gdy do pożądanego zawija brzegu; jako pracowity oracz uwesela się z sprowadzonéj do gumna, ciężkiego potu swego korzyści; jako znużony odważnemi czynami żołnierz, trud ze krwią zmieszany ocierając, cukruje sobie wszystkie niewczasy i niebezpieczeństwa upragnionym odpoczynkiem; jako naostatek, troskliwy ojciec po opłakanem w chorobie jedynego syna swego zdrowiu, jegoż *convalescencyą* radośnym przyjmuje sercem, tak i bardziéj J. Królewska Mość cieszy się i nietylko sobie, ale i miłéj winszuje ojczyźnie że dociekające czwarte lustrum panowania swego, dawno pożądanym na wszystkie strony téj Rzeczypospolitéj uspokojeniem koronuje. Przedłużały tę pociechę JKról. Mości i Rzpltej przez lat tak wiele zawistne *fata*, [1] chcąc albo wyrok Boży sprawiedliwości swojéj wszystkie wykonać momenta, albo stępioną cnego narodu ochotę *exercere*, [2] i odrzeźwić na zawołanie swoje przeciwko przysięgłym krzyża św. i imienia chrześciańskiego nieprzyjaciołom. A niemniéj sama wnętrzna w stanach koronnych serc rozterka, tamowała cisnącą się do Rzpltej szczęśliwość i tak wielkim na ojczyznę stosom samaż torowała drogę, odnawiając niejako na sobie, uprzy-

1) losy 2) czwiczyć.

wilejowanéj niegdy łaskami od Boga, Rzeczypospolitéj niebłogosławieństwo, która własnéj zguby budowniczą będąc, sama nad sobą *parricidium* [1] wykonała. Teraz gdy postronne narody, dawną téj koronie *reverentiam* [2] wracają, i uprzątnione domowych niesnasek okazye, stały się *aspera in vias planas*, [3] więc temu niezbrodzonéj dobroci i miłosierdzia Majestatowi, w którego ręku jest największe monarchie jednem tchnieniem kruszyć, a zaś zdeptaną sławę, zgubione fortuny, zmazane ozdoby, nie tylko przywracać, ale daleko w większe światu wystawiać dziwowisko. Temu za wszelką opatrzność nad osobą swoją i całą tą Rzecząpospolitę JKról. Mość winne i najpokorniejsze oddawszy dzięki, do takowejże powinnéj wdzięczności i dziękczynienia Bogu, stany koronne inwituje.

A że najpierwszym i do zguby i do szczęścia w każdéj Rzeczypospolitéj jest instrumentem, różnica albo zjednoczenie *animorum* [4] tedy ponieważ po tak wielu *inpracticabili exemplo* [5] w téj Rzeczypospolitéj jednych po drugich rozerwanych sejmach, ten blisko przeszły szczęśliwie stanął, a plotliwemi wieściami porozsiewane *a malevolis* [6] diffidencye w swoim własnym omywają się rumieńcu; tedy jeżeliby jeszcze w czyim sercu, jeśli że nie *dubietas*, [7] przynajmniéj *vestigium* [8] onéj zostawało, JK. Mość ojcowskiem i królewskiem upewnieniem rezolwuje i żąda, aby każdy z synów koronnych, w téj obierał się ku Panu tak dobrotliwemu poufałości, którą po każdym wyciąga własna *rectitudo* [9] i cnota i tak znamienite dowody JKról. Mości ku téj

1) ojcobójstwo 2) poszanowanie 3) drogami łatwemi 4) umysłów 5) niepraktykowanym sposobem 6) od źle życzących 7) wątpliwość 8) ślad 9) prawość.

Rzeczypospolitéj życzliwości. Przystępując tedy do teraźniejszéj obrady sejmowéj naprzód JKról. Mość stanom koronnym przekłada wiadomość o transakcyach z pogranicznymi monarchami, od których *aut metus aut periculum impendet* [1] na Rzeczpospolitą. Wyprawiony z sejmu przeszłego poseł wielki do Porty, W. Hieronim Radziejowski, *in medio* [2] twardéj (z pyszną na wszystek świat praesumpcyą) negocyacyi, tamże w Adryanopolu usługę Rzeczypospolitéj zdrowiem zapieczętował, nie tak chorobą, jako *maerore animi consumptus.* [3]

Po którego śmierci, urodzony Wysocki, sekretarz legacyi przywiedziony jest do tego, aby zaczętą kończył legacyą i *confirmationem pactorum* [4] odebrał. Przy których jednak przydane mu są listy od tejże Porty *cum interminio* [5] pisane, aby jeżeli chce Rzplta, żeby te stare pakta wagę swoją i stałość miały, rozbrat z Moskwą i pokój rozerwać, narodu kozackiego (jako go nazywają) aby za swoich Rzplta nie usurpowała, ponieważ ich w protekcyą swoją *et imperium,* [6] Porta przyjęła. Na te, tak niepodobne kondycye resolucyę dać ma Porcie; JKr. Mość *exquiret* [7] na sejm teraźniejszy *consilium* [8] stanów téj Rzeczypospolitéj.

Tym czasem sołtan Gałga krymski wpadł w kilkudziesiąt tysięcy ordy a kilkunastu także tysięcy kozaków w państwa Rzpltéj. A że wojsko przez kommissyę jeszcze nieskartowane było, i pod ten właśnie czas, nie bez podziwienia świata całego, jak na gwałt zwijano chorągwie i woj-

1) albo obawa albo niebezpieczeństwo grozi 2) w śród 3) strawiody smutkiem umysłu 4) potwierdzenie praw 5) z pogróżką 6) państwo 7) dowie się 8) rady.

ko rozprawowano; lubo wielą poselstw i gorącemi rekwizycyami żądał Król JM. też kommissyą, aby była, przynajmniéj przez tę jedną ćwierć, wojsko *in majori et proportionato* [1] siłom nieprzyjacielskim *numero* [2] przetrzymała; czego jednak nie mógł JKr. Mość wymódz u pp. kommissarzów, wymawiających się związanemi od Rzeczypospolitéj rękami, a nawet ani tego, żeby były województwa, rozebranym podług kalkulacyi i dyspartycyi tejże kommissyi pułkom, tamże we Lwowie płaciły; przekładając *tot incommoda* [3] ubycia znacznéj części wojska, porozjeżdżaniem się z assygnacyami towarzystwa, nierychłością płacy i posiłku znędznionym, brayłowską, szarogrodzką i innemi okazyami podupadłym piechotom, nagim i głodnym i leśnemi tylko owocami w jesieni żyjącym. Dla których wszystkich publicznych niezręczności a prawie nieszczęścia, nie mogąc *w. marszałek wielki* [4] i *hetman polny kor.*, [5] przyjść do tego, aby był obóz generalny zatoczył, w którym lud tak nędzny i nie płatny wprzód bieda, niż nieprzyjaciel zwojowałby, wziął przed się *saluberrimum consilium*, [6] wielkiemi partyami przy celniejszych fortecach ruskich porozkładać wojsko i tak *conatus* [7] nieprzyjacielskie *distinere*, [8] który ani wszystkich obledz, ani pojedynkiem dobyć ani w tyle zostających, niemógłby. *Secundavit* [9] P. Bóg *meritissimi in patriam* [10] z wielkiego rodzica i brata na usłudze ojczyzny poległego *viri*, [11] to około dobra onejże staranie, bo sprobowawszy różnie szczęścia, nieprzyjaciel gdy

1) w większéj i porcyonalnie 2) liczbie 3) taką szkodę 4) Jan Sobieski 5) tenże 6) najzbawienniejszą radę 7) usiłowania 8) powstrzymać 9) sprzyjał 10) najzasłużeńszego w ojczyźnie 11) męża.

nigdzie wskórać nie mógł, *tandem*[1] ku Lwowu chciał *progredi*,[2] którego od téj *divertendo*[3] imprezy, umyślnie na osobę swoję zwabił go tenże wiel. marszałek, i zaskoczony w Podhajcach został oblężony, zyskiwając *interim*[4] czas dla skupienia się pospolitego ruszenia. Tam gdy kilkanaście dni tenże nieprzyjaciel *irrito conatu*[5] zostawał, *tandem*[6] posłał do tegoż w-go marszałka, iż chce z nim traktować i dawną przyjaźń imieniem nowotnego hana z królem i Rzecząpospolitą odnowić. Nie zdało się *absonum*[7] w téj niegotowości Rzeczypospolitéj, odrzucać tak dogodną do uspokojenia onéj okazyą, zwłaszcza z tym narodem, który szkodę czynić, a sam jéj odnieść niebardzo może, i tak straktował kondycyami dobremi, *et ex dignitate*[8] JKrólew. Mości i Rzpltej, gdyż i kozacy do poddaństwa Rzpltej powracają, którzy że amnestyi i kommissyi od tejże Rzpltéj potrzebują, także wszystka ta tranzakcya sejmem *approbari*[9] ma. Tedy i to stanom Rzeczypospolitéj *proponit*[10] JKról. Mość.

Więc iż wszystkich traktatów dotrzymanie, najbardziéj sądzić się zwykło *in securitate armorum*,[11] tedy nie spuszczając się na papiery i przysięgi, które tak powielekroć pozawodziły Rzeczpospolitę, żąda JKról. Mość aby *omnimodam securitatem*[12] téj Rzeczypospolitéj *status et ordines*[13] obmyślili. A że ta na dobrze sporządzonym wojsku najbardziéj należy, porządek zaś żaden, bez wczesnéj płacy czyniony być nie może, *paterne*[14] przestrzega JKrólewska

1) więc 2) iść daléj 3) odwracając 4) tymczasem 5) napróżno 6) więc 7) niezgodnem 8) i z godności 9) potwierdzone być 10) przedstawia 11) na pewności oręża 12) wszelkie bezpieczeństwo 13) stany obmyśliły 14) po ojcowsku.

Mość, aby *tot malis edocta Respublica* [1] chciała kiedyżkolwiek *solidum* [2] przed się wziąść *consilium*, [3] względem téj to zapłaty wojsku, żeby co ćwierć *anticipate* [4] płacić, gdyż z borgowéj służby tak wielą Rzeczypospolitéj milionów przypłacać i niepłatny żołnierz ani może być *in disciplina* [5] słusznie trzymany, ochota w nim tempnieje i gaśnie do dzieł rycerskich, a zatym wielkie *res bene gerendae*, [6] zwykłe upływać okazye; do tego że *sine validis praesidiis*, [7] Ukraina zatrzymana być a przytym albo *recentibus odiis*, [8] albo *suspectae viciniae* [9] ku bezpieczeństwu i zaszczytowi Rzeczypospolitéj, wojska potrzeba. Temu zaś ponieważ służba *ultima januarii* [10] wychodzi, tedy onego w dalszéj służbie zatrzymanie i płacy jemu obmyślanie, proponować raczy JKról. Mość, a niemniéj i to, aby *proportionatas vires* [11] Rzplta obmyśliła, żeby, strzeż Boże *casum*, [12] miał z czem wyniść w pole wiel. hetman kor. aby *summa rerum* [13] na podobne jako świeże *discrimen* [14] nie przychodziła.

Temuż wojsku, acz Rzplta na blisko przeszłym sejmie *salubri consilio* [15] hybernę i konsystencyą na Ukrainie naznaczyła, że téj jednak jest część kozacka, a pobliższe kraje ruskie świeżymi inkursyami spustoszały,—jako toż wojsko ma zimować? Więc jakimby sposobem, na dalsze czasy Ukrainy *tranquillitas*, [16] zatrzymanie poddanych w posłuszeństwie, zabieżanie krzywdom i zaczepkom, które i te-

1) tylu nieszczęściami nauczona Rzeczpospolita 2) stały 3) zamysł 4) z góry 5) w karności 6) rzeczy dobrze uczynione 7) bez dzielnych załóg 8) dla świeżych uraz 9) podejrzanych sąsiedztw 10) w końcu stycznia 11) stosunkowe siły 12) przypadku 13) rzeczpospolita 14) niebezpieczeństwo 15) zbawienną radą 16) spokojność.

raźniejszéj rebelii okazyą były, *stabiliantur*, *inibunt consilium* [1] stany Rzeczypospolitéj.

Praesidia [2] Torunia i Elbląga, jako są jeszcze potrzebne, rozumnie JKról: Mość iż każdemu *constat*, [3] a zatym onych zatrzymanie i opatrzenie *proponit* [4] JKról: Mość stanom koronnym.

Inter publica momenta [5] przypomina JKról: Mości ojcowską wygodę swoją Rzeczypospolitéj, gdy dla rozerwanych sejmów, żadne nie szły podatki, a zatym będąc nie płatny żołnierz, od szkodliwych ojczyźnie związków, po większéj części *in obsequio* [6] Rzczpltéj płacił, wojska téż więcéj dla obrony Majestatu swego i Rzpltej przyczynić i *praesidiis* [7] fortece opatrzywszy, one sustentować, *belli* [8] natenczas *ratio dictabat.* [9] Wynosi to wszystko według likwidacyi na przeszłym sejmie, summę złotych milion dziewięćkroć i czternaście tysięcy, dziewięćset siedmdziesiąt i siedm i groszy siedm. Który dług iż jest na kredyt JKr: Mci zaciągniony, aby Pańska JKr: Mci *fides* [10] wypłaceniem téj summy od Rzpltej eliberowana była, i sama słuszność i *congrua gratitudo* [11] dobrotliwemu panu, wyciąga po stanach Rzpltej, o któréj nie powątpiewa i o nię ojcowsko żąda J. Kr. M. Pan Nasz Miłościwy.

Wszystkie *privatorum dispendia* [12] w niezmiernem wyniesieniu *praetiorum rerum* [13] najbardziéj zawisły. Te zaś *sine reductione monetae ad justum valorem* [14] stanowione

1) utrwaliły się, uradzą 2) załogi 3) zależy 4) przedstawia 5) między uważanemi sprawami 6) w usłudze 7) załogami 8) wojny 9) wskazywał powód 10) wiara 11) odpowiednia wdzięczność 12) wydatki prywatnych 13) cen rzeczy 14) bez przyprowadzenia monety do słusznéj wartości.

ani moderowane być nie mają. Zaczym JKr. Mość życzy, aby na teraźniejszym sejmie Rzplta *rem monetariam* [1] w jako najlepszy porządek wprawiła.

Znaczna W. podskarbiego w. kor. na przeszłym trybunale lwowskim *in defectu* [2] wszystkich sposobów do zawarcia z wojskiem traktatu, wyświadczona Rzpltej wygogoda, gdy na assekuracyą kommissarzów sobie daną *fidem privatam duris conditionibus obstrinxit*,[3] obmyśliwszy na munderunek znędznionych wojsk kredyt na trzykroć sto tysięcy sześćdziesiąt i ośm tysięcy, siedmset ośmdziesiąt złotych; więc jako osobliwéj wdzięczności *zelus* [4] jego ku ojczyźnie godzien, tak *vigore* [5] assekuracyi od pomienionych kommissarzów *qua publica qua privata fide* [6] zapisanéj, a *insuper* [7] w Krakowie *in amplissimo* [8] p. p. senatorów przy boku Jego Królewskiéj Mości *consilio*, [9] od JKr. Mci i senatu wszystkiego zgodnie jemu danéj, nie odwłocznéj *meretur* [10] satysfakcyi, która tym gorącéj (nie referując się jako *in presso et praegnanti negotio* [11] na obronę sejmową) zaleca Jego Królewskiéj Mości im więcéj na tem należy, *ne publica fides publicis roborata instrumentis* [12] z zgubą *et jacturo optime de Republica merentium civium periclitetur.* [13]

Na legacye i expensa publiczne, ponieważ ordynaryjne

1) rzecz co do monety 2) w braku 3) własny kredyt twardemi warunkami obciążył 4) gorliwość 5) z mocy 6) tak publiczną jak osobistą wiarą 7) nadewszystko 8) w najkompletniejszej 9) radzie 10) zasługuje 11) w naglącej potrzebie 12) aby publiczna wiara, publicznemi obwarowana dokumentami 13) i stratą najzasłużeńszych w Rzpltej obywateli nie była narażona.

proventus sufficere [1] nie mogą, *necessarium* [2] żeby Rzplta *sumptus* [3] obmyśliła.

Taż *egestas premit* [4] artyleryą koronną, gdyż kwarta, *tot calamitatibus publicis* [5] zniszczonych dóbr JKr. Mci na koszt wystarczyć nie może, a dawne retenta kwarciane, na zapłatę wojsku kommissya ordynowała.

Ponieważ Rzplta obronę swoją, w pospolitem ruszeniu najwięcéj zakłada, życzy JKr. Mość aby w porządną vezę *(sic)* wprawione było i opisano jako to nie tylko *viritim*, [6] ale też *ex facultatibus* [7] stawać powinien według statutu. Więc *in casum* [8] słabego zdrowia JKr. Mci jakoby sobie postąpić miała Rzplta.

Uważając kommissya Lwowska, *quam immenso damno* [9] Rzpltej werbunki i zaciągi czynione bywają, dała niektórym pułkownikom assekuracyę, aby piechot pod swemi regimentami znajdujących się do sejmu teraźniejszego przytrzymali. Zaczym *nihil aequius*, [10] tylko aby gotowi ludzie, bez kosztu Rzpltej zatrzymani, swoje *stipendium* [11] odnieśli od niejże. Tego jednak *non approbat* [12] J. Kr. M. że kommissya lwowska regimenty podrobiła, które lepiéj było, kilka w jeden redukowawszy, mocne mieć; bo kiedy tak wiele officerów w korpusie zostaje, połowica prawie kosztu na sztaby ich obraca się, czemu J. Kr. Mość *mederi* [13] zechce powagą i władzą swoją królewską.

Na fortyfikacyę Lwowa naznaczyła *per constitutio-*

1) dochody wystarczyć 2) konieczną jest 3) koszta 4) niedostatek nagli 5) tylu klęskami publicznemi 6) pojedynczo 7) wedle majątku 8) w razie 9) z jak wielką szkodą 10) nic słuszniejszego 11) wynagrodzenie 12) nie potwierdza 13) zapobiedz.

nem [1] Rzplta tegoż miasta czopowe, co że dotąd *in executione* [2] nie jest, życzy JKr. Mość, aby tak potrzebna intencya Rzpltej do skutku przywiedziona była, gdyż na tak głównego miasta konserwacyi, o które się *toties* [3] obracają nieprzyjacielskie *insultus*, [4] jak wiele *interest* [5] całéj koronie, każdy baczyć może.

Przyczyniało się wojsko na przeszłym sejmie za niektóremi żołnierzami o nobilitacye, *debetur* [6] to *praemium* [7] ich *virtuti* [8] którzy *sanguine meruerunt.* [9] Na co JKr. Mość pozwalać raczy, tak i stany Rzpltej *compellat*, [10] aby *praemium virtuti non denegetur.* [11]

I toć jest, co JKr. Mość na ten czas przekładać raczy stanom wszystkim koronnym, ojcowskim affektem *obtestando* [12] że będąc ostatnim *ex domo fundatrice libertatem* [13] téj Rzpltej, iżali miałby JKr. Mość *gloriam et amorem* [14] domu Jagiellońskiego *saeculum*, [15] na którego dobrotliwéj rezolucyi, wszystkie *cardinalium jurium* [16] fundamenta swój affekt wzięły, tedy idąc przykładem jego, na znak ojcowskiéj swojéj ku téj Rzpltej miłości, te cnemu narodowi zostawuje przestrogi:

że rwanie sejmów, nikomu bardziéj, tylko onymże samym szkodzi.

że diskursów mnóstwo i w radach publicznych potocznéj wymowy a nie gruntownéj rady koncertacye, nic nie przynoszą, ani publicznéj wygody, ani prywatnéj reputacyi,

1) przez konstytucyę 2) wykonane 3) takie 4) napaści 5) zależy 6) należy się 7) wynagrodzenie 8) cnocie 9) krwią zasłużyli 10) zobowiąże 11) nie zaniedbali nagrodzić cnotę 12) świadcząc się 13) z domu co nadał wolności 14) chwałę i miłość 15) ród 19) praw zasadniczych.

tylko czasu zgubę, a narodu u postronnych lekkie poważanie;—

że wtrącając się w prywatne materye, tamujemy *cursum consiliorum publicorum* [1] o zdrowiu i całości ojczyzny, a nawet one wolno każdemu prawu wyraźnemu *opposuere;* [2]—

że przez dobrowolny nieporządek zawodziemy siebie i Rzpltę i tym samym traciemy ryczałtem prowincye, z czego sąsiednie narody a osobliwie pogańskie ciesząc się, nieporządek téj Rzpltej biorą sobie za fundusz korzyści i jedynego szczęścia swego, kiedy im się żywnie podoba, z nieoszacowaną, tak wielu dusz chrześcijańskich szkodą, którą *requiret* [3] sprawiedliwość Boska z rąk każdego sejmującego.

Dla czego JKr. Mość życzy, aby *more majorum* [4] kiedyżkolwiek sejmowaćieśmy chcieli i téj konfuzyi sami sobie nie czynili, ale według prawa żeby izba poselska, pięcią dni przed konkluzyą sejmową, na górę przechodziła z umówionemi między sobą konstytucyami, bo się gwałt prawu w téj mierze dzieje, gdy o tem co mieli między sobą uspokoić *et uno ore* [5] przez marszałka, JKr. Mości i Senatowi przełożyć, dopiero między sobą na górze koncertują. W czem, choćby nic inszego nie było, tylko sama szczupłość czasu pięciu dni prawem opisanych, *quae possibilitas humaniter* [6] mówiąc, aby na czytanie samo konstytucyi, z kontradykcyami wystarczyć mogły, a cóż gdy wtrącone bywają tak wiele materyi. Zaczym *paterne requirit* [7] JKr. Mość, aby każdy sejmik posłom swoim *serio injungat* [8] że-

1) ciąg obrad publicznych 2) sprzeciwić się 3) domaga się 4) obyczajem przodków 5) zgodnie 6) jakaż możność, po ludzku 7) po ojcowsku żąda 8) stanowczo polecił.

by prywatami, *factione*, *ostentatione* [1] albo *aemulatione* [2] nie bawiąc się, samo *bonum publicum*, [3] prawo a wolność, brali przed się, mając baczność jeżeli nie nad sobą, przynajmniéj nad osłabiałym zdrowiem JKr. Mości, któremu żadna kompania i między najsroższemi moskiewskiemi lodami stanowione kotary, nigdy tak wiele zdrowia nie poujmowali, jako ciężka trudność tak długiego na sejmie siedzenia, gdzie każdy z posłów sobie folguje kollegą swoim a JKr. Mość *pondus diei et aestus* [4] i nocnego niespania ponosić musi osobą swoją. A przeto JKr. Mość żadnéj nie życzy sejmu prolongacyi, jako sprawom publicznym, tak i zdrowiu swemu nader niewygodnéj.

Co wszystko podając jako do najbaczniejszéj uwagi stanom koronnym, z ojcowskiego affektu swego ku spólnéj ojczyźnie, życzy, aby ją *post tot casus*, *reflorescentem* [5] we wszelkiéj szczęśliwości mógł oglądać.

1) stronnictwem, wystawnością 2) współzawodnictwem 3) dobro publiczne 4) pracę dzienną i upał 5) po tych wypadkach na nowo rozkwitającą.

Instruktarz pobierania bramowego krakowskiego. [1]

Jan Trzeci z Bożéj łaski, król polski, etc.

Wszem w obec i każdemu z osobna, komu o tem wiedzieć należy a osobliwie urodzonym burmistrzom, rajcom i całemu magistratowi miasta naszego Krakowa. Wiadomo czyniemy, iż ponieważ wielkorządy nasze krakowskie W-mu Marcinowi Kątskiemu, kasztelanowi lwowskiemu, generałowi podolskiemu i artyleryi koronnéj w administracyę puściliśmy i prowenta oraz, które za Najjaśniejszych Królów Polskich, antecessorów naszych, do tychże wielkorządów należały, oddaliśmy,— więc że z bram krakowskich osobliwie idzie intrata, dajemy w-mu wielkorządzcy krakowskiemu instruktarz, podług którego w bramach podatki wybierać swoim substytutom, *non deregando* [2] w tem prawu i zwyczajom dawnym zleci. A naprzód:

Od chleba kosza jednego. .	gr. 1	Od fury naczynia drewnianego	gr. 12
„ wozu jednego	„ 3	Od smoły sztuki. . . .	„ 6
Od naynogów baryłki jednéj	„ 3	Od wozu garków prostych.	„ 6
Od skóry wszelakiéj wyprawnéj	„ 3	„ „ skawińskich	„ 6
Od śledzi beczki jednéj .	„ 3	Od garków żydowskich .	„ 12
Od rynny jednéj. . . .	„ 3	Od wozu obręczów wielkich	„ 15
Od wołu na wolnicę . .	„ 3	„ „ małych	„ 6
Od wieprza jednego. . .	„ 3	Od wozu dębu garbarskiego	„ 6
Od barana	„ 1	Od skóry wyprawionéj za wiśle	„ 6
Od wozu popiołu . . .	„ 4	Od śliw i różnego owocu .	„ 12
Od osypki czwertni. . .	„ 6	Od cechu chmielu śląskiego	„ 6
Od beczki ryb słonych. .	„ 6	Od beczki dziekciu . .	„ 9
Od raków wozu	„ 12	Od mąki żytnéj ćwiertni .	„ 9
Od piskorzów wozu albo od kopy rozenek . .	„ 12	Od mąki jęczmiennéj ćwiertni	„ 9
Od beczki śledzi . . .	„ 6	„ pszennéj . . .	„ 15
Od miodu pitego węgierskiego	„ 12	Od krup różnych . . .	„ 10
Od beczki miodu z woszczynami	„ 6	Od kadzi modrzewnych .	„ 10
		Od bednarek wozu . . .	6
		Od wozu drzewa na szable	6

1) Z oryginału w Arch. Główn. król. 2) nie uwłaczając.

Od wozu drzewa na ruśnice gr. 6
Od lipowych tarcic i lipyny według proporcyi
Od wozu powideł. . . . „ 12
Od beczki łoju . . . . „ 15
Od beczki tranu. . . . „ 18
Od wozu szkła . . . . „ 15
Od beczki piwa koszyckiego „ 21
„ „ brzezińskiego „ 15
Od wozu śliw suchych według proporcyj
Od wańtucha chmielu ruskiego złoty 1.
Od miodu pitego węgierskiego złoty 3.
Od wozu konewek szląskich „ 18
Od bryłek woskowych według proporcyi.
Od skórek wyprawnych baranich *alias* nazwanych irchy albo cielęcych od jednéj szeląg 1 ; — a od saków . . . . . „ 6
Od skóry surowéj wołowéj „ 1
Od paki szafranu według proporcyi.
Od skóry baraniéj, skąd inąd jeno żeby nie od rzeźników kazimirskich albo krakowskich szeląg 1.
Od krosienek szkła . . . „ 6
Od orzechów laskowych albo włoskich podług proporcyi.
Od kopy suchych łysosi, łosoś jeden.
Od kopy suchych ryb, ryba jedna.
Od kopy ogórków z Pacanowa . . . . . „ 10
Od krosienek garków skawińskich . . . . „ 3
Od jednéj skóry garbarskiéj „ 3
Od skóry kurdybanowéj . „ 1
Od skóry zamszowéj jednéj „ 1
Od „ surowéj jednéj z zagranicy . . . . „ 2
Od juchtów pary z zagranicy „ 6
Od gorzałki przychodzącéj beczki jednéj złp. 2.
Od krokwi wozu jednego . „ 6
Od koryta piwnego . . . „ 6
Od łat wozu jednego . . „ 3
Od mąki wielkanocnéj żydowskiéj, jako się z arendarzami umówi:

Inne zaś towary i *consumptibilia*, które tu *non specificantorum juxta proportionem* taxy ich według zwyczaju dawnego *nemine exceptio exigentur*. Na co dla lepszéj wiary Instruktarz ten ręką podpisujemy własną i pieczęć naszą przycisnąć rozkazaliśmy.

Dan w Jaworowie dnia 17 mca sierpnia, roku Pańskiego 1679 panowania naszego 6-go roku.

Jan król.

(m. p.)

Instrukcya na sejm dana posłom ziemi wyszogrodzkiéj d. 16 grudnia 1682. [1]

Instrukcya przez JWW. WW. JMciów Panów rady, dygnitarzów, urzędników, rycerstwo stanu szlacheckiego, obywatelów ziemie wyszogrodzkiéj, na sejmik przedsejmowy, według uniwersału JKr. Mości, wcześnie do grodu naszego podanego i dostatecznie modyfikowanego, na dzień 16 mca grudnia w roku teraźniejszym 1682, do Wyszogrodu, na miejsce sejmikom zwyczajne, zgromadzonych, za dyrekcyi JP. Jana Franciszka Kobylnickiego, cześnika i marszałka sejmiku dzisiejszego zgodnie obranego, W. JP. Olbrachtowi Adryanowi Lasockiemu staroście i JMP. Ludwikowi Antoniemu Lasockiemu, podczaszemu ziemie naszéj wyszogrodzkiéj, posłom, na sejm blisko przyszły warszawski sześć niedzielny, dnia 27 mca stycznia przychodzący, obranym i uproszonym, jest wcześnie oddana i poruczona.

1. Mając przed oczyma Majestatu JK. Mci Pana naszego mił. koło dobra pospolitego *sedulam curam et sollicitudinem* [2] o szczęśliwe panowanie JMPP. posłowie nasi *plena gratitudine venerabuntur*, [3] i z całą izbą poselską JKr. Mci Panu naszemu mił. podziękują.

2. Nietylko Królestwu Polskiemu ale Europie potencya turecka musi być *formidabilis*, [4] przeciwko któréj że partykularny sejmik nic *decernere* [5] nie może, we wszystkich punktach JKr. Mci w instrukcyi wyrażonych, *cum univer-*

1) Z oryginału u mnie znajdującego się 2) pilne staranie i gorliwość 3) z najwyższą wdzięcznością uczczą 4) zastraszająca 5) stanowić.

sa Republica [1] nasi JPanowie posłowie *conferent et consulent* [2] prawom i konstytucyom koronnym nic nie derogując.

3. A że należy wszystkie prawa miéć *in executione*, [3] tedy nasi JMPanowie posłowie, trzymając się konstytucyi sejmu grodzieńskiego, na prolongacyę sejmu żadną miarą pozwalać nie mają, i w nocy przy świecach siedzieć nie powinni; *cum ea nostra solenni manifestatione*, [4] iż jeżelíby po wyjściu sześciu niedziel cokolwiek stanąć miało, to *pro irrito et invalido* [5] deklarujemy i tego wszystkiego ani ziemia nasza wyszogrodzka, ani Rzeczpospolita *adimplere* [6] nie będzie powinna. Którą to naszą deklaracyę na początku sejmu stanom Rzeczypospolitéj JMPP. posłowie ogłosić mają.

4. Mamy konstytucyę *anni* [7] 1607 i drugą *anni* [8] 1632, że do żadnéj konstytucyi posłowie ziemscy przystępować nie powinni, póki *ante omnia* [9] wakancye rozdane nie będą i toż *in publico conventu expresse* [10] wyrażone. Zaczym *insistens* [11] na tem prawie, zaraz po obraniu marszałka, oddaniu buław koronnych i W. X. Litewskiego, JMPP. posłowie nasi upomnieć się powinni, i póki prawu temu dosyć się nie stanie, *in rebus Reipublicae non cedent*, [12] oraz tego poprzeć będą powinni aby *sine novitatibus*, *sine praejudicio* [13] powagi hetmańskiéj, nie wymyślając trzyletnich na buławy przywilejów i cirkumskrypcyi, prawem dożywo-

1) z całą Rzeczpospolitą 2) zniosą się i uradzą 3) w wykonaniu 4) z tem naszem stanowczem oświadczeniem 5) za niebyłe i nieważne 6) wypełnić 7) roku 8) roku 9) przedewszystkiem 10) na publicznym sejmie wyraźnie 11) opierając się 12) w sprawach Rzeczypospolitéj nie ustąpią 13) bez nowości i ujmy.

tniem osobom Rzeczypospolitéj zasłużonym, buławy i inne urzędy były dawane.

5. Z Portą hothomańską mając pokój, aukcyi wojska nie widziemy potrzeby; jeżeliby jednak wszystkim stanom Rzeczypospolitéj potrzebna się zdała, *instabunt* [1] nasi pp. posłowie, aby przed deklaracyami podatków na sejmie, jako *quantitas* [2] wojska, tak *qualitas* [3] chorągwi, była deklarowana i decydowana.

6. Do stanowienia konjunktur *cum vicinis principibus*,[4] jako nam JKról. M. Pan nasz mił. w instrukcyi swojéj namienić raczył *et ad quodvis secretum consilium*,[5] na żadną z izby poselskiéj deputacyę JMPP. posłowie nasi nie pozwolą i traktować w osobności *materias statum Reipublicae concernentes* [6] przez deputacyę, miéć nie będą *facultatem.* [7]

7. Edokty, przykładem sejmu grodzieńskiego, że *ultra consensum* [8] sejmików naszych stawały konstytucye, zlecamy naszym JPP. posłom, *fide honore et conscientia*, [9] obowiązując, aby żadnych materyi, które na sejmikach od JK. Mości Pana naszego mił. nie były proponowane i przez nas nie były *wentilowane*, nie akceptowali, prawa się mocno trzymali i tego się dopominali, aby w niczem Rzeczpospolita *detrimentum* [10] nie cierpiała.

8. *Genus* [11] podatkowania aby według dawnego zwyczaju w całéj Koronie było *uniforme* [12] JMP. posłowie nas

1) wnosić będą 2) ilość 3) jakość 4) z postronnemi monarchami 5) do jakiejkolwiek tajemnéj rady 6) przedmiotów stanu Rzeczypospolitéj dotyczących 7) mocy 8) bez zezwolenia 9) wiarą, honorem i sumieniem 10) uszczerbku 11) rodzaj 12) jednaki.

przestrzegać mają i na sessyc prywatne, względem stanowienia podatków pozwalać nie mają.

9. Ponieważ *inaequaliter* [1] województwa ruskie *cum praejudicio* [2] prowincyi wielkopolskiéj hybernę płacą, *et ob inaequalitatem*, [3] siła dóbr Rzeczypospolitéj o ruinę przychodzi, tedy JMPP. posłowie *generalem lustrationem in ordine* [4] do hyberny, *ordinibus Reipublicae persuadebunt.* [5]

10. Ponieważ JWP. podskarbi w. kor. na sejmie przeszłym warszawskim, w relacyi poselstwa swego do króla francuzkiego odprawionego, *abunde ordinibus Reipublicae satisfecit*, [6] tedy JMPP. posłowie nasi przy tem oponować się będą, aby przymówek, które *odia privatorum* [7] z stratą czasu i zatrudnieniem Rzeczypospolitéj *promovere* [8] zwykły, nieodnosił, żeby *importunitatibus* [9] Rzeczpospolita i *consilia publica* [10] trudnione nie były, mając w ukontentowaniu dostateczną na sejmie przeszłym uczynioną relacyę.

11. Konstytucya *coronationis* [11] 1676 an. ponieważ zabroniła aby nikt do prerogatywy szlacheckiej, na sejmikach nie będąc proponowany i od województw nie będąc przyjętym, nie przychodził i król JM. *in pactis conventis* [12] żadnych osób promować na nobilitacyę i indygenat assekurować, tedy to prawo JPP. posłowie nasi konserwować mają i żadnych osób w instrukcyi nieproponowanych *ad statum nobilitati* [13] przyjmować nie będą mieli *facultatem.* [14]

1) nierówno 2) z uszczerbkiem 3) i dla nierówności 4) generalną lustracyę w porządku 5) stanom Rzpltej przedłożą 6) zadosyć stanom Rzpltej uczynił 7) zawiści osobiste 8) wywoływać 9) natręctwami 10) obrady publiczne 11) koronacyi 12) w paktach konwentach 13) do stanu szlacheckiego 14) mocy.

Unitas [1] z granicą turecką *modernusque status Reipublicae* [2] niepozwala abyśmy *cum vicinis foederatis principibus* [3] w dyssensye wchodzili, dla tego JMPP. posłowie nasi stawać przy tem będą, aby pretensye o dobra i sukcesyę Radziwiłowską *pacificis mediis* [4] były uspokojone, żebyśmy przez tę okazyę do Korony wojny nie wprowadzili *tam directe quam indirecte, cum principe vicino et foederato non violetur amicitia et pacta,* [5] JMPP. posłowie nasi *instabunt.* [6]

13. Tak prelatury *insignium collegiatorum ecclesiarum* [7] którebykolwiek plebei trzymali jakotéż incompetibilia duchowne i świeckie, JMPP. posłowie nasi *inter vacantias* [8] podać mają i póki nie będą oddane *insistendo legibus* [9] do spraw Rzeczypospolitéj nie przystąpią w czym JMciów *publica fide* [10] obowiązujemy.

14. Zbytnia soli elewacya w żupach mazowieckich krajom tutecznym jest *damnosa,* [11] kiedy w Wieliczce na miejscu cena beczki soli na złotych dziesięć wychodzi, a nasi poddani i ubogi lud po złotych dwudziestu czterech beczkę płacą; w tym terminie nasi JPanowie posłowie na depaktacyę pana administratora żup krakowskich przed stanami Rzeczypospolitéj *publicam querelam* [12] przyniosą, żeby *pro praeterito excessu* [13] na wojsko znaczną dał summę, a *in futurum* [14] aby w konstytucyi *cautum* [15] było, aby tak

1) jedność 2) i obecny stan Rzpltej 3) z sąsiedniemi sprzymierzonemi książętami 4) zgodnym sposobem 5) tak wprost jak pośrednio z monarchą sąsiednim i sprzymierzonym, żeby nie była pogwałcona przyjaźń i pakta 6) będą się domagać 7) znaczniejszych kościołów kollegialnych 8) między wakanse 9) stosownie do praw 10) wiarą publiczną 11) szkodliwa 12) publiczną skargę 13) za przeszłe nadużycie 14) na przyszłość 15) zastrzeżone.

wielki *praetium* [1] soli złożył, *sub poena infamiae et confiscationis.* [2]

15. Uważając jak wielkie i niezmierne JM. XX. biskupi i opaci na kancellaryę rzymską spendują koszta,—*instabunt* [3] JM. panowie nasi, aby *exportatio* [4] za granicę monety nie było, i do dawnych wróciwszy się annat, *lege cautum* [5] było, aby na potem *profusiones* [6] ustały i takiego nieznano za biskupa i opata, któryby *hoc titulo ad exteros* [7] ważył się wywozić pieniądze, ale żeby zaraz po nominacyi JKról: Mości, swoje każdy zasiadał miejsce.

16. Wielkie stąd *consilia publica* [8] cierpią przeszkody gdy się *extranei* [9] mieszają pod czas sejmów i publicznéj Rzeczypospolitéj obrady *in materias status.* [10] Tedy JMPP posłowie nasi *urgebunt* [11] aby takie osoby imieniem Rzeczypospolitéj *commoneantur* [12] aby się *in publica consilia* [13] nie wdawały.

17. Zapobiegając *importunitatibus fide et conscientia* [14] JMPP Posłów obowiązujemy, aby na żadne *bonorum regalium* [15] awulsyę, *emphiteses* [16] i *largicyę* [17] skarbu pospolitego, za dobra przez nieprzyjaciela odebrane nie pozwalali.

18. Uważając jak wiele osób przez konstytucyę *a poena publica* [18] zwykły się uwalniać *cum summa injuria et laesione legum publicarum,* [19] JM. PP. posłów naszych przestrzegamy, aby żadnych relaxacyi nieprzyjmowali.

1) szacunek 2) pod karą niesławy i konfiskaty 3) upomną się 4) wyprowadzanie 5) prawem zastrzeżone 6) marnotrawstwa 7) pod tym pozorem za granicę 8) obrady publiczne 9) cudzoziemcy 10) w rzeczy stanu 11) upomną się 12) przestrzeżone były 13) w publiczne obrady 14) marnotrawstwom wiarą i sumieniem 15) dóbr królewskich 16) emphitezy 17) szafunek 18) od kary publicznej 19) z wielką niesprawiedliwością i obrazą praw publicznych.

19. Ponieważ *licentia haeretica* [1] osobliwie w prowincyach Pruskich górę bierze, starać się mają nasi JM. PP posłowie, aby sprawa względem kościołów katolickich sprofanowanych, od J. Król. Mości na sejmie przyszłym sądzona, i odsądzona była z Thoruńcami.

20. Mając przed oczyma, jak *religio Societatis Jesu* [2] wielkie *commoda* [3] kościołowi Bożemu i naszéj Rzeczypospolitéj *ex institutione* [4] synów i braci naszych, *et exemplaritate* [5] przynosi, *invigilabunt* [6] nasi JM. PP. posłowie aby *fundationes collegiorum et jura ejusdem religionis* [7] w niwczym denegacyi na sejmie przyszłym nie miały.

21. Wielkie w tem odnosi *praejudicium* [8] prawo pospolite, że plebéje szlachcianki pojmujący *abutuntur* [9] praw szlacheckich, tedy JM. nasi PP. posłowie *promonebunt* [10] i o konstytucyę starać się mają, aby donacyami rezygnacye *bonis terrestribus* [11] dysponować nie mogły.

22. Zamek krakowski wielkim sumptem królów polskich wystawiony, że *ruina minatur*, [12] i mówić o nim możemy: *arx antiqua ruit, multos dominata per annos. Urgere* [13] mają nasi JM. PP posłowie aby intrata z wielkorządów krakowskich na reperacyę tego zamku obrócona była.

23. Wielkie w Rzeczypospolitéj *merita* [14] i prace około dobra pospolitego podjęte JWgo JMP wojewody ruskiego hetmana koronnego [15] *merentur* [16] na wielką wdzięczność,

1) swawola heretycka 2) zakon Jezuicki 3) pożytki 4) przez kształcenie 5) przykład 6) czuwać będą 7) fundacye kollegiów i prawa tegoż zakonu 8) pokrzywdzenie 9) nadużywają 10) upomną się 11) dobrami ziemskiemi 12) grozi zawaleniem 13) zamek starożytny wali się. który przez tyle lat panował. Nastawać 14) zasługi 15) Stanisława Jabłonowskiego, później kasz. krak. 16) zasługują.

dla tego *consulent* [1] nasi JM. PP posłowie aby izba poselska *publica voce* [2] przez marszałka swego wszelaką JMci wdzięczność i podziękowanie wyświadczyła.

24. Miasto JKr. Mości Wyszogród, że po wojnie szwedzkiéj przez różne *adversitates* [3] przyszło *ad extremam egestatem* [4] i ruiny, i retent podwodnych dawno zatrzymanych ani wypłacić nie może, zlecamy JPP posłom naszym, aby to miasto *ab eo onere per legem publicam* [5] uwolnione było.

25. Życząc lud pospolity *ab agrariis, fumalibus et personalibus contributionibus* [6] uwolnić, JM. PP. posłowie nasi generalne czopowe Rzeczypospolitej *proponent et de modo* [7] wydawania tego podatku *cum ordinibus regni* [8] traktować będą, oraz mieć na pamięci będą, aby *modum contribuendi* [9] od braci nie brali, ale na sejmie *genus* [10] podatkowania obrawszy, gotową kontrybucyę namówioną ziemi naszéj przynieśli.

26. Chcąc żeby *crimina* [11] nie były *impunita, nefarius facinus* [12] JMP. podstolego koronnego *ratione immissionis siccariatus contra divortiatam consortem,* [13] w trybunale lubelskim popełnione, aby *per executiones* [14] magistratu JKr. Mości P. n. Mił. i przez zesłanie chorągwi od wojska koronnego, *cum privatione vitae et bonorum* [15] było exekwowane, nasi JPP posłowie *urgere* [16] będą powinni.

1) radzić będą 2) publicznie 3) przeciwności 4) do ostatniego ubóstwa 5) od tego ciężaru przez prawo publiczne 6) od rolnych, podymnych i osobistych podatków 7) przedłożą i o sposobie 8) z stanami państwa 9) sposobu kontrybucyi 10) rodzaj 11) zbrodnie 12) bezkarne, niegodny czyn 13) z powodu nasłania morderców na rozwiedzioną żonę 14) przez wykonanie 15) z pozbawieniem życia i dóbr 16) domagać się.

Inne materye *ad conservationem status Reipublicae* [1] należące, *fidei, honori et conscientiae* [2] JM. PP posłów naszych poruczamy, o to upraszając, aby prawa pospolitego przestrzegali, *novitates* [3] nie akceptowali *et ultra possibilitatem* [4] kontrybucyi nieprzynosili.

Którą to instrukcyę naszą zgodnie namówioną JMci panu Janowi Franciszkowi Kobylnickiemu, cześnikowi, marszałkowi i dyrektorowi sejmiku ziemie naszéj *unanimiter* [5] obranemu, ręką własną podpisać i do akt grodzkich wyszogrodzkich podać zleciliśmy.

Działo się w Wyszogrodzie w kole naszem rycerskiem na miejscu sejmikom zwyczajnym, w kościele farnym, dnia, miesiąca i roku *ut supra.*

(podpis) Jan Franciszek Kobylnicki cześnik i marszałek sejmiku ziemi wyszogrodzkiéj.

1734.

Najjaśniejszéj Imperatorowéj Jéj Mości Pani mojéj miłościwéj Samodzierżczyzny wszystkiéj Rossyi, od infanteryi Jéj Wieliczeństwa woronieckiego regimentu podpułkownik i kommendant warszawski Daniel Owczyn.

Wszem, w obec i każdemu z osobna komu o tem wiedzieć należy, osobliwie Jaśnie Wielmożnym Ich Mci pp. senatorom, urzędnikom, dygnitarzom, officialistom ziemskim grodzkim, urodzonym obywatelom *et cujuscunque status et*

1) do całości Rzeczypospolitéj 2) wierności, honorowi i znajomości 3) nowych rzeczy 4) nad możność 5) jednozgodnie.

conditionis [1] ludziom, *generaliter* [2] wszystkim dobra *circa* [3] Warszawy i possesye swoje o mil sześć mającym, przy zaleceniu usług i chęci mojéj do wiadomości podaję. Nie wątpię że wszystkim wiadomo jest, jako Najjaśniejsza Imperatorowa Jéj Mość rossyjska pani moja miłościwa dla utrzymania i wolności Rzeczy-Pospolitéj polski, wojsko auxiliarne ordynowała do Polski. Zaczym z ordynansu kommendy wyższéj mojéj, że jestem z ludźmi Najjaśniejszéj Imperatorowéj Jéj Mci, i Najjaśniejszego Augusta III króla Polskiego *in praesidia* [4] miasta całéj *in circumferencia sua* [5] Warszawy zostawiony i destynowany, więc usiłując tutejsze miasto jak najlepszem bezpieczeństwem opatrzyć i ugruntować, tudzież od wszelakich inkursyi i najazdów lub jakiéj aggrawacyi przeciwnéj strony obronić i w całości swojéj zachować według obligacyi mojéj, dla tym większego bezpieczeństwa i zachowania pokoju, pomienionych Jaśnie Wielmożny, Wielmożnych Ich Mci PP. senatorów, urzędników, dygnitarzów, officyalistów, i urodzonych obywatelów prześwie. wdztwa mazowieckiego, tudzież przewielebnego duchowieństwa upraszam i onych obliguję. Niższéj zaś kondycyi ludziom przykazuję, aby jeżeliby jakie kupy swywolne lub dywizye przeciwnéj strony, na wojsko rossyjskie wiążące się, ku temu miastu o mil sześć ściągać i zbliżać się miały ażeby o takich dywizyach i kupach do kommendy mojéj w Warszawie *in praesidio* [6] zostającéj, ci do których by dóbr zbliżały się, znać dawali i oznajmowali. Zaś kto by z takowych, do których się ten uniwersał reguluje, zadosyć téj dyspozycyi nie czynił, i o takowych kupach lub dywi-

1) z wszelkiego stanu i kondycyi 2) w ogóle 3) około 4) na załogach 5) w obrębie swym 6) na załodze.

zyach nie oznajmował, tedy takowy nie tylko z osoby swojéj, ale z dóbr swoich wszystkich, za takie zamilczenie i konniwencyą nie omylnie i ściśle po nieprzyjacielsku odpowiadać będzie. Co ażeby wszystkim do wiadomości doniosło się, ten uniwersał mój do ksiąg grodzkich i po grodach bliższych podaję, po miastach zaś i po miasteczkach, parafijach kopije tego uniwersału rozsyłam wszędzie, począwszy od Warszawy aż o mil sześć każdemu oznajmić zleciłem i rozkazałem. Datum w zamku warszawskim dnia drugiego miesiąca czerwca roku Pańskiego 1734. Daniel Owczyn (L. S.)

(Księga Jurydyki Pragskiej 77 fol. 222.)

1763.

Po nieodżałowanéj śmierci Najjaśniejszego Króla Jmci Augusta III Pana Naszego Miłościwego, JWJci pan marszałek wielki koronny z obowiązku urzędu swego, niżéj wyrażoną in publicum proponuje żałobę. Dnia 29 Octobris, Anno Domini 1763 [1].

Dla Ich Mciów Mężczyzn.

Po ogłoszeniu śmierci królewskiéj przez uniwersały J.O.JMci xiążęcia prymasa i pierwszego xiążęcia Korony Polskiéj i W. X. Lit:, wszyscy Ich Mości chcący oświadczyć wdzięczność i pamięć ku Najjaśniejszemu Monarsze i panu swojemu, raczą wziąść na siebie żałobę z ratyny lub bai; lub ktoby sobie kier obrał, i akkomodować raczą wszystek strój do grubéj żałoby.

1) Z oryginału w Głow. Arch. Król. złożonego.

W szczególności Ich Mie francuski strój noszący, zażywać raczą rękawów u sukien płótnem obszywanych, i przynajmniéj do sześciu niedziel nie raczą nosić u koszul mankietów. Takowa gruba żałoba kontynuować się ma aż do zakończenia sejmu, a do obrania marszałka na sejmie elekcyi, wszyscy Ich Mość wziąść raczą cienką żałobę, akkomodując także cały strój do cienkiéj żałoby.

Dla Ich Mciów wojskowych.

Wszyscy Ich Mci polskiego autoramentu nosić raczą przy mundurze pasy i czapki czarne, także szable żelazne szmelcowane lub żałobą pokryte, z paskami czarnemi, a JMci officerowie portepee krepą pokryte. Chorągwie, kotły i bębny mają być żałobą pokryte.

JMci autoramentu cudzoziemskiego nosić raczą rękę krepą przewiązaną; halsztuki czarne, portepee i kokardy krepą pokryte i sprzączki czarne.

W szczególności zaś Ich Mci sztabs-officerowie nosić mogą kamizelki czarne i inny strój spodni czarny, do grubéj żałoby akkomodowany. Takowa żałoba ma trwać aż do zakończenia sejmu konwokacyjnego, a od zakonczenia zaś sejmu tego Ich Mci sztabs-officerowie w zwyczajnym mundurze pozostaną, krepą tylko mając rękę związaną; tudzież halsztuków i kokardy zażywać będą czarnych, i portepee krepą pokrytych, aż do obrania marszałka na sejmie elekcyi.

Dla Jej Mciów Dam.

Suknie i robrony krepudajowe, komety i garnitury czarne, tudzież języczki czarne na czole, i flory do grubéj żało-

by należące, jako i wszystek strój do grubéj żałoby akkomodowany nosić Jej Mcie raczą, aż do zakończenia sejmu konwokacyi. Od zakończenia tego sejmu, aż do obrania marszałka na sejmie elekcyjnym wziąć Jej Mcie raczą cienką żałobę ze wszystkiemi do tejże przyzwoitościami.

Po obraniu marszałka na sejmie elekcyi, żałoba się wszystkich zakończy.

O Akcyach w dawnéj Polsce.

W 1765 r. zawiązało się u nas towarzystwo mające na celu upowszechnienie w Polsce wyrobów krajowych wełnianych wszelkiego gatunku i rodzaju.

Gorliwi obywatele o pomyślność i wzrost przemysłu, mając głównie na celu ukrócenie napływu towarów zagranicznych a szczególniéj angielskich, których składy i kompanie były i na naszéj ziemi, w Elblągu, Gdańsku, a potem na Żmudzi, postanowili przypuścić więcéj osób do udziału w przedsiębierstwie, i w tym celu utworzyli kompanię akcyonaryuszów, któréj ustawa na następnych opierać się miała warunkach:

Towarzystwo pragnąc zaprowadzić w kraju fabryki wełniane, potrzebowało zebrać 43,000 czerwonych złotych, a kapitał ten miał być podzielony na 120 akcyi, tak że każda z nich wynosiła 360 czerw: złotych. Do udziału w tem przedsiębierstwie, przypuszczeni być mieli krajowy i cudzoziemcy, bez względu na stan i zatrudnienie; żaden jednak uczestnik, więcéj nad pięć takich akcyi nie mógł posiadać.

Nie chcąc obciążać wspólników jednorazową, całkowitą składką, pozwolono wnosić ją częściowo w ciągu lat trzech; pierwsza rata przypadała na Śgo Stanisława, to jest w imieniny króla i wynosić miała 60 czerw: zł:; druga 120 czerw: zł: miała być płaconą w drugą rocznicę; w trzecią zaś akcyonaryusz winien był uiścić resztującą summę 180 czerw: zł:. Czas do wnoszenia składki wyznaczono od 7 Maja do Śgo Jana, ktoby zaś nie zapłacił jéj w tym czasie, tracił prawo do akcyi, pod przepadkiem wniesionéj opłaty, a towarzystwo mogło ją sprzedać komu innemu.

W przedstawionym projekcie ustawy, zawiązująca się kompania upraszała króla, aby od siebie wyznaczył jéj osobę, mającą prezydować w radzie, z warunkiem wszakże, żeby przynajmniéj jedną posiadała akcyę. Prezydujący miał mieć równy z innemi członkami udział w spodziewanych zyskach, a na sessyach służyło mu prawo jednego głosu; w razie zaś, gdyby równość głosów nie pozwalała stanowczego zdecydowania, wtedy głos jego liczył się podwójnie i stanowił przewagę w zdaniu. Urząd prezydującego miał trwać rok jeden; po upływie tego czasu król wyznaczał nowego prezesa lub potwierdzał dawniejszego. W przypadku zaś choroby jego, śmierci lub wyjazdu w interessie kraju lub własnym, zastępował go pierwszy *assesor*, (członek czynny rady towarzystwa.)

Król miał zezwolić na wybór dogodnego dla fabryki miejsca, bądź w dobrach swych ekonomicznych, bądź w królewszczyznach, lub też gdzieby się okazała przydatną a nadto dodać na budowlę drzewa i innych materyałów. Pozwolić miał przytem na sprowadzenie z zagranicy uzda-

tnionych fabrykantow i rzemieślników, ktorzy mieli być wolnemi od wszelkich ciężarów i werbunku.

Główne posiedzenie akcyonaryuszów miało się odbywać w wigilię Śgo Stanisława biskupa; wówczas większością głosów powinni byli z grona swego wybrać dwunastu assesorów, a czterech z kupców należących do kompanii, jako obeznanych z handlem; przy wyborach tych ile kto miał akcyi, tyle mógł dawać głosów. Gdyby zaś do jednéj akcyi należało kilku uczestników, wszyscy dawać jeden tylko głos mogli. Prezydujący odbierał od assesorów przysięgę, że w niczem nie ukrzywdzą kompanii; że nie przywłaszczą sobie korzyści większych nad te, jakie dla każdego wypadną; a działając gorliwie dla dobra towarzystwa starać się będą o jak największe dla niego korzyści. Na sessyach zwyczajnych, każdy assesor bez względu na ilość akcyi posiadanych, miał dawać głos jeden, a komplet ich mógł się składać z prezydującego i czterech assesorów.

Na rocznem posiedzeniu towarzystwo wybierało z pomiędzy siebie kassyera, który powinien był wystawić jak najpewniejszą, odpowiednią funduszom towarzystwa, kaucyę i wykonać przed prezydującym przysięgę, że powierzony sobie skarb wiernie przechowa, że nie użyje go dla siebie ale na ogólną potrzebę kompanii i jéj użytek, stosownie do polecenia jakie odbierze od prezesa i assesorów, z których żaden nie miał mieć prawa do większego udziału w zysku z tytułu niby wynagrodzenia, prócz tego, jaki z równego podziału przypadał na każdego akcyonaryusza.

Assesorowie mieli oznaczyć porządek odbywania zwykłych sessyi, oraz mianowania pisarzy i officyalistów do utrzymywania ksiąg, regestrów i korrespondencyi, i usta-

nowić dla nich ilość rocznéj płacy. Pisarze mieli składać przed prezesem przysięgę, że wszelkie księgi i regestra, utrzymywać będą w porządku, wszystko wciągać a nic nie opuszczać lub oddawać, coby było ze szkodą towarzystwa.

Co tydzień obowiązani byli assesorowie przeglądać rachunki kassyera i księgi pisarzy, oraz rewidować kassę, a na głównéj sessyi przedstawiać takowe członkom.

Akcyonaryusze ręczyli wzajemnie sobie za pewność i wartość każdéj akcyli, a każdy uczestnik mógł podług woli odstąpić swą summę ub akcyę na rzecz trzeciego; w razie zaś śmierci przychodzili do niéj sukcessorowie na zasadzie obowiązującego prawa spadkowego.

Przedstawione w dniu 11 Kwietnia 1766 powyższe warunki pod zatwierdzenie króla; podpisały następujące osoby zakładające towarzystwo:

Andrzéj Zamoyski kanclerz w. kor. X. Andrzéj Stanisław Młodziejowski biskup podkancl: koronny, Kazimierz Karaś kasztelan ziemi wiskiéj, Stanisław Alexandrowicz szambelan, Jacek Ogrodzki pisarz w. kor. Tomasz Czapski staro: knyszyński, Karol de Schmith starosta brodnicki, Antoni Czapski podkomorzy chełmiński, X. Michał Poniatowski opat czerwiński, Józef Potocki s. l. Tomasz Dłuski podkomorzy gener: Wdztwa Lubelskiego, Kacper Rogaliński star: nakielski, Józef Mniszech star: sanocki, Felix Antoni Łoś star: wyszyński, Michał Mniszech star: jaworoski, Józef Chrapowicki generał-major wojsk W. X. Lit:, Antoni Balicki ober-lejtnaht, A Tyzenhaus p. n. W. X. Lit:, Franciszek Lubomirski M. Kor: A Poniński kuch. L: Józef Sosnowski pisarz W. X. Lit:, Mikołaj Junosza Piaskowski podkom: krzem:, Jan Józef Łochocki star: osiecki i bełzki, Pierre

Nicol baron de Gartenberg, Kazimierz Czempiński, Antoni Fryze, Rousseau, Gallus Lange senior konfraterni kupieckiéj miasta stoł. Warszawy, Adam Zymman, Jan Babtysta Gautier et comp, Jan Dekert, Jan Rautenstrach.

Stanisław August miał sobie przedstawione warunki powyższéj kompanii, i po przejrzeniu ustawy, *uznawszy ją zgodną z dobrem i pożytkiem kraju*, potwierdził w całości w d. 16 kwietnia 1776 r. W pięć dni potem, stosownie do potwierdzonego zobowiązania, wydał następujący reskrypt do Andrzeja Zamoyskiego.

Stanisław August, król etc. etc.

Wielmożnemu Andrzejowi Zamoyskiemu, kanclerzowi wielkiemu koronnemu uprzejmie nam miłemu:

Wielmożny uprzejmie nam miły! Chcąc mieć w uiszczeniu swojem ustawy kompanii na założenie fabryk wełnianych w kraju zgromadzonéj uczynione, a powagą naszą królewską utwierdzone i approbowane, przez które taż kompania z pomiędzy osób w towarzystwo umieszczających się, wyznaczenie jednéj osoby do prezydowania na sessyach swoich, odprawiać się mających, do dyspozycyi naszéj królewskiéj oddała i zostawiła,— zaczem my dla pomnożenia tego chwalebnego dzieła, ku prętszemu skutkowi uprzejmość waszą za prezydenta między assesorami, których ta kompania sobie obierze, wyznaczamy i nominujemy niniejszym reskryptem naszym, nie wątpiąc bynajmniéj, iż uprzejmość wasza nietylko dla publicznego ztąd dobra i pożytku, dokładnością i przezornością swoją, wiele pomódz możesz, ale téż to wszystko co przerzeczone ustawy w tym punkcie opisują, wypełnić zechcesz. Uczynisz to uprzejmość wasza

dla łaski naszéj królewskiéj, którą onemuż ofiarując, niniejszy reskrypt ręką naszą podpisawszy, pieczęcią koronną stwierdzić rozkazaliśmy.

Dan w Warszawie dnia XXI mca kwietnia, roku Pańskiego MDCCLXVI, panowania naszego drugiego.

Stanisław August, król.

(Pieczęć wielka koronna). Klemens Kozłowski.

pieczęci wielkiéj kor. sekretarz.

Powyższą ustawę zatwierdzoną przez króla, wraz z niniejszym reskryptem do Andrzeja Zamoyskiego, towarzystwo wniosło do oblaty w księgach metrycznych, w których je w dniu 26 maja 1766 roku zapisano. [1]

Nie mamy żadnego śladu, żeby to przedsiębierstwo przyszło do skutku; późniejsze bowiem wypadki, zajęcie się pierwszych założycieli innemi sprawami, oderwało ich od wykonania tego pięknego zamiaru. Nie od razu jednak zaniechano pierwotnéj myśli; gdyż w dwa lata po otrzymaniu approbaty królewskiéj, sejm konstytucyjny z r. 1768 potwierdził następujące przywileje dla *manufaktór wełnianych*: [2]

1) wszystkie materyały, narzędzia, sprzęty rzemieślnicze, farby i t. p. do fabryk tych z zagranicy sprowadzane, przez lat 12 miały być wolne od cła wszelkiego.

2) wolno będzie kompanii wybrać dobra, wartujące 200,000 złp. bądź w Koronie, bądź w Litwie, gdzie uzna za dogodne dla siebie, i takowe zakupić na swój użytek.

1) Metr. kor. 271 f. 202 — 207.
2) Vol. leg. 7 fol. 272.

3) kompania odbierze w dozór fundusze szpitala Ś-go Benona z cechthauzem i wioską. [1]

Jakkolwiek projekt upowszechnienia akcyi nie przyszedł w zupełności do skutku, zawsze myśl sama zwraca uwagę i rzuca pewne światło na epokę Stanisławowską. Mimo rozdwojenia wewnętrznego i zgubnego naśladownictwa, wpływ cudzoziemski znajdował opponentów, i kiedy z jednéj strony stanowiono prawo na zbytki, z drugiéj starano się rozprzestrzeniać przemysł i zachęcać do rozwijania użytecznych przedsiębierstw. Czuł naród potrzebę podniesienia się w pracy....

1769.

List Tyzenhauza do kr. Stanisława-Augusta.

Najjaśniejszy królu Panie mój Miłościwy.

Służyć wiernie W. Kr. Mci Panu memu Miłościwemu i Rzeczypospolitéj, a (przy zachowywaniu w urzędowych

1) Konfraternia erygowana w 1629 r. pod tytułem Ś-go Benona miała obowiązek fundowania szpitala dla sierot i wychowywania ich na rękodzielników. Prymas Szembek w miejsce tego wystawił szpital, do którego suffragan Rostkowski przybudował cuchthauz i nadał wioskę nad Wisłą leżącą. August II-gi w 1720 r. a następnie konstytucya z r. 1736 potwierdziła przywilej, mocą którego prowizorstwo szpitala i zarząd cuchthauzu powierzony został tejże konfraterni. Gdy zaś pierwotne nadanie i ustawę konfraterni lepiéj mogło wypełnić towarzystwo manufaktur, a wychowanie chłopców podług widoków jego mogło stać się użytecznem kompanii, przeto sejm konstytucyjny z r. 1768, zachowując w mocy niewzruszonéj obowiązki i przeznaczenie funduszów, nadał kompanii manufaktur, moc użytkowania ich, z warunkiem wypełnienia obowiązków względem kościoła Ś. Benona.

czynnościach sprawiedliwości) cnotliwego obywatelstwa dowodzić powinność, są to obydwa razem z sobą spojone a przedsięwzięte w myślach moich obowiązki.

Nabytek oświecenia, czystość sumienia, delikatność charakteru, chęć do pracy urzędowéj, dokładność w poznaniu, a czynność w promowaniu interessów, moc, grunt i powody przywiązania, wdzięczność nieskazitelna, wierność nie nadwątlona, są to rzadsze od sprawiedliwości przymioty, która przy pierwszych tak jest złączona, że tamte bez niéj być w jednéj osobie nie mogą.

W powierzonych mi od W. Kr. Mci Pana mego Miłościwego, ekonomiach stołowych, (w których duch rządu nie powstał) dozorując gospodarstwo, strzegąc całość dóbr i pilnując interessów prawnych, nigdym nie zapomniał ostróżności, widząc mię od wielu oczów przeglądanym. Pamiętam zawsze że z spraw moich i z postępków Bogu i W. Kr. Mci winienem jest odpowiedź, niemniéj ojczyźnie w któréj wtenczas cnotliwym obywatelom żyć tęskno nie będzie, kiedy cnoty i charakteru, podług prawdziwych ich regół, pewne, a z krytyką czasów nieodmienne, początki czyli fundamenta utwierdzone, dopieroż powszechnie szacowane i pospoliciéj naśladowane będą.

Rzadki ten jest przykład do nieuwierzenia wszystkim prawie ludziom, ażeby kto służąc, żadnéj i w niczem nieżądający nagrody i nigdy żądać nie chcący, wszelkich pożytków oddając względy, na wielorakie siebie z uszczerbkiem zdrowia i własnych interessów, wystawiając przykrości, natężając usilności i wysilając prace, — czułe, gorliwe, przezorne i skuteczne czynił usługi. Ta prewencya czyli niedowiarstwo świata, a w wielu ludziach zazdrości, gniewu i interes-

su przyczyny, czernią czystość przymiotów, a przeciw powinności regularnego myślenia, zaocznym powodując się skargom,— przylgnione do słabości ludzkiéj krytyki i prześladowania rozsiewają. Przecie to jest znakiem przewyższających powszechne królów cnoty, przymiotów pańskich, że są ci w kraju obywateli, którzy prawdziwie go kochają szanują i poważają, gdy mu wiernie, troskliwie i pożytecznie, a bez wszelkiego interessu służą.

Zachowywanie cnót wyliczonych w usłudze, a cisnącemi się tłumem przeciwnościami niezrażonych, szuka w troskach i znajduje sprawiedliwy w wnętrznem przekonaniu szacunek, tyle jednak godzi mi się żądać i dopraszać się względów, aby skargi zaoczne nie wprzód pańskie, pełne dobroci przenikały serce, aż winna każdemu, i odemnie wysłuchaną będzie explikacya. Do uprzedzenia zaś w myślach W. Kr. Mci Pana mego Mił. nie powstających pewniejszą być może maxymą, więcéj doczesnego świadczyć mniemania sługom skarżonym, niżeli na skargi zasługującym; ta bowiem prawda między najpewniejszemi, że na stanowicielów porządki w bezrządzie, na sług wiernie służących panu w podobnych moim obowiązkach często mylne latają skargi; skarb zaś i od sąsiadów i od sług zwykle krzywdzony, nic memi usty mówić za sobą nie będzie, jeżeli losem szczęścia wierny a rzadki sługa panu nie odkryje tajemnic, lub panująca zwierzchność onych nie dosięgnie. Cóż dopiero za szczęśliwość téj sytuacyi, w któréj i myśleć i mówić i czynić tylko przed sobą można.

Krzywdziłoby mię, w sławie W. Kr. Mci pomyślność swą zakładającemu, tak zbyteczne zaufanie, gdyby na mnie skarżonego nie przyjęta i nie wysłuchana była supplika-

cya; a lubo jedne z podanych na mnie memoryałów, dozorcy interesów u dworu mogliby widomym rzeczy poznaniem, objaśnić i mylne zatłumić skargi; lecz gdy mojéj sytuacyi, czyli okolicznościom niewiadomości ten zwyczaj nie służy, czyli okolicznościom niewiadomości ten zwyczaj nie służy, na każde wywołanie dam wywód, po którym albo skarżącym się, albo skarżonemu, powinna być przyzwoita satysfakcya; bez téj bowiem, liczba skarg fałszywych i skarżycielów nie ubędzie, zuchwale charaktery nie ustąpią się i niewinność szarganą być nie przestanie.

Przesyłane na skargi kammendulskie i wstępników białowieskich explikacye, komu tylko nie interessowanemu dane do uwagi będą, pozna stan spraw obódwóch gatunków pretensorów, obłudę ich postępków i pewną uczyni kommissyi approbacyę w sprawiedliwych i prawnych onéj wyrokach, chociaż przestępnikiem nieupodobanych.

W tych dwóch supplik rodzajach, czy się zgromadzone a mnie w liście oznajmione zewsząd skargi, znaczą czy są osobne wiadomości jakie, chciałbym wiedzieć onych objekcyę, dla dania nieodwłocznéj z moich win rezolucyi, jako i na memoryał W. Wyganowskiego, czyniącemu odezwę JK. Mci sekretarzowi koronnemu, tąż pocztą explikacyę przesłałem.

Trwać w inszych obowiązkach nie mogę jak z cnotliwością postępków obywatel, z prawdziwą wiernością sługa, z przywiązaniem i głębokiem uszanowaniem poddany, skutek tych myśli za treść szczęśliwości mający, a w tem przedsięwzięciu równo z życiem zostawać pragnący,

Waszéj Królewskiéj Mości Pana mego Miłościwego
wierny poddany, *A. Tyzenhaus.*

z Grodnia d. 23 lutego 1769 r.

Pokwitowanie Stanisława Augusta.

Stanisław August, z Bożéj łaski, król Polski, W. X. Litewski Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Inflantski, Smoleński, Siewierski, Czerniechowski.

Wielmożnym i urodzonym prezesowi i kommissarzom kommissyi naszéj ekonomicznéj, uprzejmie i wiernie nam miłym, łaskę naszą królewską. Wielmożni, urodzeni, uprzejmie i wiernie nam mili. Skłonnością dobroci serca naszego powodowani, nie tylko zaczęty w assessoryi prawny proceder o rozmaite pretensye skarbu naszego do niegdy W. Antoniego Tyzenhauza podskarbiego nadwornego Wielkiego Xięstwa Litewskiego, a po zejściu jego z Urodz. Xawerym i Zofią z Tyzenhauzów Chomińskiemi, starostami pińskiemi i Ignacym Tyzenhauzem starościcem posolskim jako sukcessorami zmarłego kończyć się miany, umorzyć, i onychże z tegoż procederu, tudzież administracyi i dzierżawy ekonomicznéj z summ skarbowi naszemu winnych, i wszelkich pretensyi, szczególnie z łaski naszéj zakwitować, ale nadto szczególniejsze dla nich przez ustąpienie im magazynu handlowego i wszelkich składów z gospodarstwem gruntowem i manufakturami związku niemających; przyjęcie na skarb nasz do opłaty zaległych i winnych przez niegdy w. podskarbiego z czasów administracyi i dzierżawy annuat kościelnych i pensyi officyalistów gruntowych ekonomicznych; ustąpienie summy czterykroćpięćdziesiąt tysięcy złotych polskich do skryptu pod dniem 14 lipca 1780 roku, przez niegdy w. podskarbiego nam winnéj; ofiarę nakoniec darem z skarbu naszego summy dwakroćstotysięcy złotych polskich dla wzmiankowanych U. U. Chomińskiego i Tyzen-

hauza i z osobna na zaspokojenie pretensyi posażnéj U. Magdaleny z Tyzenhauzów Walewskiéj podkomorzyny naszéj nadwornéj, zastępując w tym tychże sukcessorów summy sto pięćdziesiąt tysięcy złotych polskich z skarbu naszego postąpienie, łaskawości naszéj dać dowody umyśliliśmy i postanowiliśmy. Oznajmujemy zatym uprzejmościom i wiernościom waszym o téj woli i łasce naszéj i onymże zalecamy abyście z rzeczonego prawnego procederu administracyi dzierżawy ekonomicznéj i wszelkich pretensyi na rzecz i osoby wzmiankowanych sukcessorów dali i nawzajem najuroczystsze dla skarbu naszego odebrali od onychże zakwitowanie; do wydania magazynów kommercyonalnych w naturze i stanie w jakim są, potrzebne dyspozycye uczynili; przyjętych na skarb nasz annuat kościelnych i pensyi officyalistom zaległych, opłatę urządzili; oblig niegdy w. podskarbiego na summę czterykroć pięćdziesiąt tysięcy złotych polskich nam winną, a przez nas teraz ustąpioną onym oddali; sposób i terminy opłaty summy darem od nas wyznaczonéj dwakroć sto tysięcy złotych polskich z temiż sukcessorami ułożyli; podobnież nakoniec U. Walewską (za uczynionym naprzód od niéj na rzecz wzmiankowanych ss-ow z zastąpionéj za nich przez nas exdotacyi w summie sto pięćdziesiąt tysięcy złotych polskich kwitem) ułożenie upłaty uczynili. Dla tym większéj wiary, niniejszy list reskrypt nasz, ręką naszą podpisany, pieczęcią pokojową zapieczętować rozkazaliśmy. Dano w Warszawie dnia XX miesiąca czerwca roku Pańskiego MDCCLXXV panowania zaś naszego XI roku.

(m. p.) Stanisław August król.

Pius Kiciński sekretarz gabinetu JKMC. (m. pr.)

Pretensye Stanisława Augusta do skarbu Austryackiego.

Względem zapłacenia składów solnych.

Kopalnie wielickie i bocheńskie, własność Rzeczypospolitéj polskiéj dawane królom w dochodzie na utrzymanie, zostawały dożywotnią ich własnością. Warunek wkładany na panujących opatrywania solą województwa i ziemie, oraz przywiléj im wyłącznie służący sprzedawania soli, wskazywały potrzebę i dla wygodniejszego opatrywania tąż solą, i dla łatwiejszéj sprzedaży, wystawiać po kraju składy lub je kassować, przenosić z jednego miejsca na drugie, zmniejszać lub powiększać ich liczbę według woli i wykazującego się większego dla skarbu króla pożytku lub ogólnéj wygody. Królowie sascy wiele składów w miejscach i prowincyach gdzie ich przedtem nie było pozakładali. Upodobaniu i wolnemu rządzeniu panujących, artykuł ten zostawiony był każdego z nich własnością, którą po ich śmierci przez następców z innemi pretensyami prawem krajowym w téj mierze ostrzeżonemi, kompensowaną została.

W tym przedmiocie od wstępującego na tron każdego króla za pretensye do remanentów, melioracyi i wszelkich budowli w ziemiach do stołu królewskiego należących, czynione były spłaty. Stanisław August za pretensye tego rodzaju po dwóch królach pozostałych zapłacił dworowi saskiemu 3000 beczek soli, które ceniono po 3 dukaty.

Wessel pods. kor. mający układ względem tych pretensyi dworu saskiego, który przy wydzierżawieniu kopalni solnych i wszystkich składów od Augusta III antycypował

opłatę wszelkich remanentów i pretensyi, dworowi temu służących, odebrał przekazanie i zaręczenie powrotu przy expiracyi kontraktu lub depossessyi, odebrał według kwitu złp. 1,796,122 gr. 23. Prócz téj spłaty, Stanisław August nabywszy prawo własności powiększył ilość składów solnych, na co wyłożył znaczne summy, które prócz opłaty czynszów i ich utrzymania, wynosiły w nowych budynkach i z gruntu poczynionych naprawach 219,484. W skutek téj własności magazynów solnych, skarb własny Stanisława Augusta pretendował o zaległość podług komornego z dyrekcyą cesarsko-królewską solną zawartéj, o summę 600,000 złp. Żądano także zwrotu i za dalsze używanie tejże własności jako posiadania osobistego, które bez ułożenia się z właścicielem o zapłatę i kompensatę, przepaść niepowinno.

W 1780 r. d. 12 maja na radzie nieustającéj [1] przedstawiony był rapport kommissyi skarbu koron. iż sól z żup cesarskich po wyższych sprzedawano cenach. Postanowiono polecić sprzedającym sól po składach, aby ceny jéj niepodnoszono. Kommissya skarbowa miała rozkaz dopilnowania sprawiedliwości wag, a departament spraw cudzoziemskich przy Radzie Nieustającéj rozpocząć miał układy w tym przedmiocie z Austryą Spory o samo dostawienie soli, jéj wagę i ceny, nie jednokrotnie były przedmiotem czynności rządu ówczesnego.

Pretensye za melioracye w ekonomiach.

Skazówką powiększenia dochodów z dóbr *mensae regiae* jest wykaz jego intraty. Przy wykazaniu intraty do

1) Akta rady nieustającéj ks. 89 f. 7.

skarbu austryackiego, wzięto za zasadę porównania, wykazy w inwentarzu i lustracyach ekonomii skarbowych podane.

W końcu panowania Augusta III wielkorządy krakowskie, cała ekonomia sandomierska i niepołomska, podług inwentarza przynosiły intraty wraz z arendą:

wielkorządy krakowskie ..... fl 132,349 gr. 15
ekonomia sandomierska 68,078
razem 200,427 gr. 15

Przy wstąpieniu na tron Stanisława Augusta 1764 r. też ekonomie inwentarzem podane przynosiły:

wielkorządy krakowskiego.... fl. 166,965
ekonomia sandomierska..... 122,339
razem 289,304 fl.

Do jakiéj intraty przez objęcie w zarząd skarbu królewskiego przyszły pomienione ekonomie do czasu pierwszego rozbioru Polski, wykazują autentyczne, formowane podówczas rachunki, wskazujące wielość dochodu, tak dóbr odpadłych od tychże ekonomii, jako też pozostałych od onychże.

Od wielkorządów krakowskich, w dobrach w kordon Austryi odeszłych, zmniejszyły się dochody króla o 175,000
pozostało z tych wielkorządów 66,654
razem więc w r. 1772 dochody przynosiły 241,654.

Pokazuje się więc że w ciągu lat 8 podwyższono dochody wielkorządów krakowskich o 74,689 fl.

Od ekonomii sandomierskiéj w odpadłych jéj dobrach w pierwszy kordon austryacki, podług intraty wykazanéj w regestrach 123,000
pozostało przy skarbie królewskim podług ów-

z przeniesienia 123,000
czesnych rachunków 28,670
razem 151,670.

W ciągu więc lat ośmiu podniosła się intrata ekonomii sandomierskiéj od wykazanéj w 1764 r. o summę 29,341 zł. Po drugim rozbiorze intrata wielkorządów krakowskich przy królu pozostałych, wykazaną była w połowie blizko większa jak w r. 1775, bowiem:

ekonomia sandomierska podług kontraktu przynosiła 37,266 a więc o $^1/_4$ więcéj niż w r. 1775.

Co do ekonomii kozienickiéj, ta za Augusta III przynosiła 16,416 zł. gr. 16. Objęta na skarb królewski, doprowadzone zostały jéj intraty w r. 1775 podług inwentarzy do zł. 38,713, w roku 1784 do zł. 63,872, a w r. 1793 podane rachunkami do zł. 92,947.

Za podwyższone intraty i nakład na budowle domagał się Stanisław August zwrotu:

za wyłożone na nie summy 201,182
w ekonomii sandomierskiéj 14,844
w ekonomii kozienickiéj, także na pałac wyłożona w czasie arendy téj ekonomii 3-ch letnia intrata, wykazująca się w owych latach 1776 7 i 8,— rocznie po złp. 40,000 ..... 120,000.
prócz tego wyłożono z kassy królewskiéj na tenże pałac, na meble, przybudowanie officyny i t. p. od 1778 do roku 1791 ..... 265,953.
w Kozienicach na restauracyę miasta po większéj części w murach do-

z przeniesienia	385,953	216,026.
konaną	199,902.	
bicie tamy dla ocalenia ekonomii podług rachunków	34,938.	
sypanie wałów dla hamowania Wisły, ciągnących się blisko 3 mile podług anszlagu inżyniera na gruntach ekonomicznych	92,792.	
wymiary ekonomii i uformowanie mapp'	13.000.	
ogółem		726,585.
Wyłożono więc na 3 ekonomie fl.		942,611.[1]

1765.

Instruktarz dla służby Solnéj.

(Z oryginału w Arch. Gł. znajdującego się.)

Pewność dochodów stołu królewskiego ubezpieczoną była wielu przywilejami. Między niemi zakazano wprowadzać sól zamorską i ruską, będącą własnością prywatnych osób, do miejsc gdzie dostawiano sól suchedniowską, wielicką i bocheńską. O prowencie solnym wyczytać dość można w Voluminach Legum; zastrzegano na sejmach i oddzielnemi instruktarzami skarbowemi approbowanemi, aby nikt ze szkodą skarbu królewskiego i Rzeczypospolitéj, nie ważył się jéj potajemnie wprowadzać, pod karami i konfiskatą wozów i koni.

1) Z oryginału w Głów. Arch. Kr. znajdującego się.

Na podstawie tych praw, wydawano za poprzedników Stanisława Augusta uniwersały zakazujące defraudacyi solnéj, a między wieloma że wspomnę Jana Kazimierza, datowany w Samborzu dnia 5 września 1660 r. i Augusta II w Warszawie 8 kwietnia 1722, oblatowane w Metryce koronnéj. Nunciatura, niechcąc aby stan duchowny przez nabywanie takiéj soli stał się kiedy złym przykładem dla ludzi, wydała w r. 1761 d. 29 lipca odezwę pod powagą Stolicy Apostolskiéj, aby duchowieństwo całego królestwa Polskiego, takowéj prawami koronnemi zakazanéj soli, jeśliby przez kogokolwiek na miejscach kościelnych i klasztornych złożoną była, nie ważyło się jéj ukrywać i na sprzedaż wydawać. Pomimo jednak praw, uniwersałów i kary tysiąca grzywien, przepisanéj na każdego, ktoby zakazaną sól do królestwa, ze szkodą dochodów stołu król., wprowadzał ciągle jednak, bądź potajemnie przed strażą solną na pograniczu rozstawioną, bądź gwałtownie napadając na nią, defraudują. Zdarzało się iż takową sól rozwożono i sprzedawano po miastach, przez co zrządzali wielką krzywdę w rosprzedaniu produktów żup koronnych. Przez uszczerbek w dochodach kopalń, skarb królewski nie mógłby zadość uczynić prawu co do akuratnego dostawiania soli suchedniowskiéj województwom. Podskarbi nadworny koronny, czyniąc zadość prawu i obowiązkom, wydał następną instrukcyę w celu niedopuszczenia wprowadzania potajemnego soli.

Ponieważ zależy głównie na dobrem obsadzeniu strażą, aby tak innych przedmiotów jak i soli do kraju niewprowadzano, zniósł się więc z kommissyą skarbową i administracyą żup, na którym punkcie wielu i pod jakiego officera kommendą, ma być straż rozstawiona. O rozstawieniu

jéj celem nie robienia przeszkód, doniesiono dziedzicom i possessorom dóbr pogranicznych, że ludzie tam posłani, przybyli z wiadomością i z polecenia Kommissyi Skarbu i że nie mają czynić żadnéj szkody; zaś za żywność i paszę koni winni płacić gotowemi pieniędzmi. Każdy z officerów odebrał od kommendanta polecenie trzymania w karności najściślejszej żołnierzy, by ci nie ważyli się stać uciążliwemi obywatelom, i żadnych z niemi nie rozpoczynali zatargów. Wszelkie nadużycia i skargi z podobnego postępowania mieli rozstrzygać officerowie, satysfakcyę stronom wymierzać, i zdawać rapport kommendantowi o każdym wypadku.

Officerowie pilnować mieli akuratności i wierności służby, i objeżdżać ciągle posterunki. Gdyby schwytano sól defraudowaną, powinni byli ją rozsypać lub utopić, nic dla siebie niezatrzymując, wóz i konie odesłać do najbliższego grodu, dla otaxowania i skonfiskowania, a jednocześnie donieść o przestępnych do Komissyi Skarbowéj, dla postąpienia z niemi podług prawa.

Prawo, zapobiegając damnifikacyi Skarbu włożyło na officyalistów skarbowych powinność, aby po miastach i miasteczkach rewidowali sklepy i kramy, i uważali czyli się w nich nie znajduje cośkolwiek na szkodę Skarbu wprowadzonego. Między innemi znajdowała się po takich składach sól, pomimo baczności straży wprowadzona; téj więc pomienieni officyaliści skarbowi mieli obowiązek szukać i rewidować. Wprzód jednak winni się byli przezornie wywiedzieć, czy i gdzie się sól znajduje, by tym sposobem nie odrywać na próżno ludzi od pilnowania szlaku, przy których pomocy rewizyę dopełniano. Przy rewizyi miał być officer lub

officyalista skarbowy z ludźmi do tego należącemi, i winien był oświadczyć: że prócz rewizyi co do soli nic innego czynić nie będzie. Znalezioną sól winien był zniszczyć, a winnych przechowywania przedstawić kommissyi Skarbowéj. W razie pewności że się gdzie sól ukrywa, któréj zrewidowaniu i zabraniu stawionoby opór, przez woźnego, zawsze przy czynności obecnego, należało ją aresztować i spiesznie donieść kommissyi, dla postąpienia według prawa.

Ponadgraniczni mięszkańcy zwykle przynosili sól z zagranicy na swój użytek, co również było z uszczerbkiem skarbu. Posterunek straży solnéj miał pilną na nich zwracać uwagę, szczególniéj ilekroć udawali się zagranicę na jarmarki, rewidować wracających, sól znalezioną niszczyć lub topić, a nadto wywiadywać się pilnie, z któréj pochodzili wsi i miasta, by ich pociągnąć późniéj do kary.

KONIEC TOMU PIERWSZEGO.

ERRATA

Tomu Igo.

str.	zamiast	czytaj.
19	premissum	premissum
20	actiderat	acciderct
22	nobilitatem	nobilitatam
23	supro	supra
24	potuisse	potuisse
25	deese	deesse
25	ot	et
26	modio	medio
27	vera	vero
29	quibus cunque . . .	quibuscunque
—	sine brasca, ...	sive brasca
31	infro	infra
39	streuua	strenua
47	ejusdem	ejusde
51	corum	orum
52	aree	ıre
78	zdanim	daniem
80	Naszczekina	aszczekin
128	nladius	adius
130	*promillit*	*pmittit*
140	perek	ek
154	*alliss*	*ls*
178	doktorów	dtorów
202	*civitibus*	*ctibus*
203	*capitate*	*cte*
204	*cedat*	*ejem*
205	*proptert*	*pr er*
—	*dolos*	*do*)
206	*judicare*	*judre*)
207	*singuos*	*sin os*
220	*ex nuc.*	*exn*
220	*conjimis*	*confs*
222	*vera*	*vero*
214	sprawą	sprą
234	*odstricti*	*odstı*
249	*cives assentiri*	*civesssentiri*
258	*ipsamet*	*ipsan*
260	*petlibus*	*pellib*
—	*Czuczburg*	*Cruczg*
—	*dempnifaci*	*dampnati*

str.	zamiast	czytaj
260	*Stanij hky*	*Stanyathki*
261	*Stradom in Stradom'a* . .	*Stradom in trecentis*
262	*creacviensis*	*cracoviensis*
264	*Sulimorum Casperun.* . .	*Sulimorum, Casperum*
—	*lucam.*	*Lucam*
—	*prodicti*	*praedicti*
—	*mites*	*miles*
265	*uut.*	*aut*
—	*eque*	*aeque*
—	*genelogie*	*genealogiae*
—	*presentes.*	*praesentos*
266	*Strepariny*	*Strepanorum*
270	gdy	gbyby
279	które gosię ucywzwszy. .	którego się uczywszy
292	*cdocta.*	*edacta*
396	*tilulo* . . . . . ,	*titulo*
322	piąty wiersz nieprzebny.	
—	zuchwale	zuchwałe

BIBLIOTEKA NAUKOWA
WAP
9077/1